

O co chodzi w Obłazowej, Cz.II.



Wenus z Jaskini Obłazowej

Figurka przedstawiająca kobietę, czyli "Wenus" odkryta została w Jaskini Obłazowej (woj. małopolskie). Ma 15.000 lat i jest wykonana z piaskowca. Jest to unikatowe znalezisko na terenie Polski, bowiem natrafiono na podobne jedynie dwukrotnie.

Figurka mierzy 5,5 cm wysokości i jest wykonana z płaskiej bryłki piaskowca, zapewne otoczaka odkrytego w korycie pobliskiej rzeki Białki. Jak opowiada prof. Valde-Nowak, postać przedstawiona jest schematycznie, z profilu. *"Jest to tylko korpus, kształtem przypominający kobietę w ciąży. Silnie eksponowane są tutaj również pośladki i biodra. Takie przedstawienia określane są wśród archeologów mianem Wenus"* - dodaje badacz. Figurka jest płaska, dzięki temu mogła być wygodnie przenoszona.

"Być może jest to przedstawienie bogini matki, czyli przedmiot związany ze sferą wierzeń, albo portret kobiety bliskiej sercu mężczyzny sprzed kilkunastu tysięcy lat" - mówi prof. Valde-Nowak w rozmowie z PAP. - *"Być może było to przedstawienie kobiety najbliższej myśliwemu albo emanacja jego marzeń"*.

Wenus z Obłazowej wskazuje na znaczenie tego miejsca, jako Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania naszych Przodków i jednocześnie wiele wyjaśnia, co było przedmiotem stosowania praktyk leczniczych w Obłazowej. W tamtych czasach nie znano aparatów fotograficznych i nie znano zdjęć. Zatem ten artefakt mógł przedstawiać bliską osobę, która potrzebowała uzdrowienia, a znajdowała się w dalekiej odległości od Jaskini, wynoszącej nawet do 10.000 km lub brała udział w rytuałach płodności. Ta figurka służyć

mogła podobnym terapeutycznym celom, jak paliczki dłoni ludzkich znalezionych w kamiennym kręgu, czyli uzdrawianiu na odległość.



Kciuk człowieka znaleziony w jaskini Obłazowa (Enigma Obłazowej)

Jaskinia Obłazowa, gdzie znajdował się niegdyś kamienny krąg, sąsiadujące z nią Schronisko w Obłazowej I służące obecnie jako skałka wspinaczkowa, zamiast ścianki wspinaczkowej, oraz przełom rzeki Białki stanowiły jednolity kompleks ceremonialny.



Schronisko skalne w Obłazowej I

Wiele wskazuje na to, że owe Schronisko skalne w Obłazowej I służyło do emisji dźwięku i echa dzięki stosowaniu podczas uzdrawiania prastarych instrumentów muzycznych, jak np. czurynga, czyli bullroarer, używany do dzisiaj przez Lapończyków oraz aborygenów w Papua Zachodniej i Australii podczas ważnych świąt religijnych i ceremonii uzdrawiania. Często czuryngi były zdobione, przywiązywano do nich również pióra. Przypisywano im znaczenie magiczne i dlatego wykorzystywane były podczas rytuałów płodności.

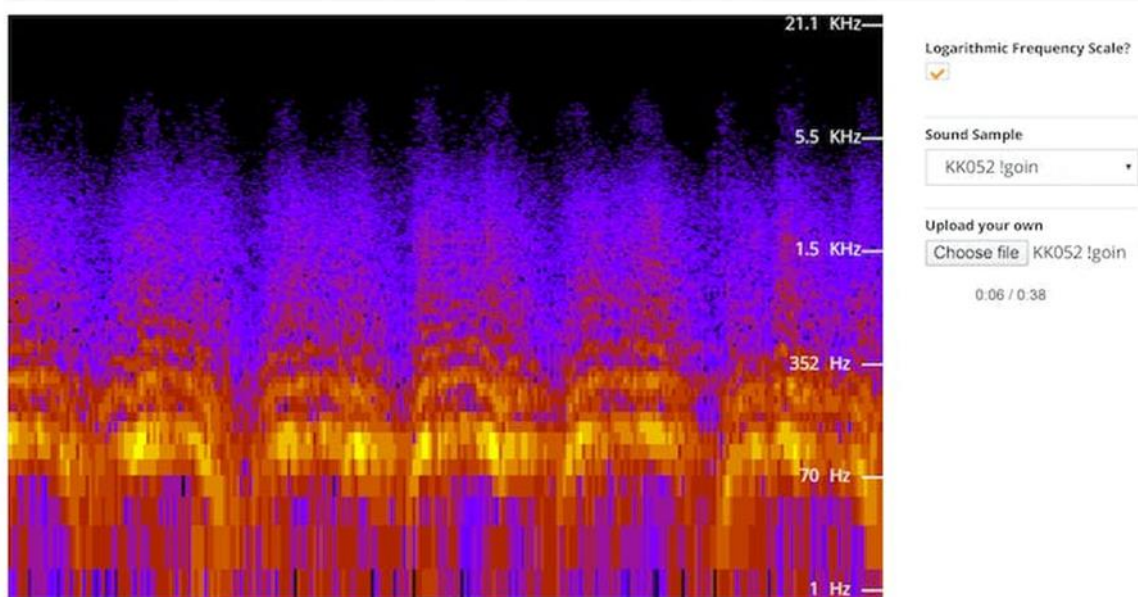


Moja Czurynga wg. starożytnego wzorca z Papua Zachodniej, wykonana przez Pati z Etnicznej Pracowni Drewna w Kłodzku

Czurynga w martwym już języku Xam, używanym przez łowców-zbieraczy w środkowej południowej Afryce, nazywana była !goin !goin. Naskalne rysunki przedstawiające czuryngę zostały odkryte Cederberg w prowincji Western Cape w RPA,

Powszechnie wiadomo, że wszystkie zmysły, a nie tylko wzrok, mają właściwości halucynacyjne podczas transu, a halucynacje słuchowe brzęczenia są odbierane jako odgłosy pszczoł, pędzący wiatr lub spadająca woda. Dźwięk wytwarzany przez odtworzone instrumenty przekonująco dopasowuje się do widma dźwiękowego o częstotliwości 90 - 150 Hz, jaki został stwierdzony w budowach megalitycznych na całym świecie.

Spectrum Analyzer



Spektrogram ilustrujący pulsujący charakter dźwięku !goin !goin. Obszary pomarańczowe i żółte reprezentują częstotliwości o wysokiej intensywności, a niebieskie o niskiej intensywności.

Zebrane przez badaczy informacje i ustne archiwalne przekazy potwierdzają również, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety wywoływali deszcz, wykorzystując w tym celu dźwięk !goin !goin.

Możliwe, że dźwięk !goin !goin był kojarzony także z grzebaniem zmarłych. Testowane w Kapsztadzie repliki tych artefaktów pochodzących z obu miejsc, gdzie zostały znalezione, były związane ze szczątkami ludzkimi. Jednak nie chodzi tu o śmierć, ale o życie lub odrodzenie (ożywienie), czy też regenerację przede wszystkim tkanek miękkich.

Jednym z powodów, dla których należy wyjaśnić brak instrumentów muzycznych w tak odległych czasach i to na całym niemal świecie oraz brak stosownych badań, może być to,

że instrumenty wytwarzające dźwięk były zwykle wykonane z materiałów organicznych, które nie przetrwały do naszych czasów. Można zatem posiłkować się sztuką naskalną oraz instrumentami o znaczeniu ceremonialnym, których używanie przetrwało do naszych czasów w połączeniach tradycyjnych.

Wśród artefaktów w Jaskini Obłazowej znaleziono obrobione kopalne muszle ślimaka *Conus*, które również służyły jako instrumenty muzyczne.



Muszle morskiego ślimaka Conus sp. znalezione w jaskini Obłazowa

Muszle z morskich ślimaków służą do dzisiaj w ceremoniach religijnych niemal na całym świecie, choć są to inne gatunki mięczaków. W kulturze Mayo-Chinchipec-Marañón, datowanej oficjalnie na lata 5.500 - 1.700 temu, zaś faktycznie pochodzącej sprzed

13.000 lat, istniejącej na pograniczu obecnego Peru i Ekwadoru używano muszle *Spondylus sp.* i *Strombus.sp.*

Fizyczna obecność muszli w datowanych kontekstach grobowych na tym miejscu pokazuje, że powiązania między kulturą Mayo Chinchipe a kulturą wybrzeża Valdivia istniały przez co najmniej 4.500 lat.

Zdaniem Thora Heyerdahla, muszle spondylusa były głównym towarem, importowanym do Peru z terenów Panamy i Ekwadoru w czasach prekolumbijskich. Wykonywano z nich wyroby rzemiosła artystycznego. Również w starożytnym Peru wytwarzano naczynia, naśladujące kształtem muszle tych małży lub zdobione ich przedstawieniami. W kulturze Majów boga związanego prawdopodobnie z morzem znanego pod oznaczeniem porządkowym GI (prawdziwe imię nieznane) wyobrażano sobie z muszlami zawieszonymi w uszach. Również do Europy Środkowej (w tym do Polski) importowano w okresie neolitu paciorki, wykonane z muszli spondylusów z Morza Śródziemnego (prawdopodobnie wyłącznie *Spondylus gaederopus*).



Muszla Conus sp. z Jaskini Obłazowej (Fot. Beata Zalot).

Strombus natomiast należy do rodzaju średnich i dużych ślimaków morskich, z rodziny *Strombidae*, która obejmuje prawdziwe muszle oraz ich bezpośrednich krewnych.

Skrzydelnik wielki (*Strombus gigas*) występujący w ciepłych, czystych wodach Morza Karaibskiego, w Zatoce Meksykańskiej, na Antylach i na wschodnim wybrzeżu Ameryki

Południowej, aż po Rio de Janeiro, stanowił instrument ceremonialny w starożytnych kulturach prekolumbijskich. Jest to Pututu (lub Pututo) w Andach, np. w Chavín de Huántar czy Concha używana przez plemiona Nahuatl, w tym Mexików, czyli Azteków.



*Dźwięk, jaki wydawały muszle ślimaka *Strombus sp.* był potężnym „efektem specjalnym”,
Model Pututu z Chavín de Huántar,*



*Trębacze muszlowi wyrzeźbieni po zachodniej stronie Świątyni 1, Las Higueras,
Central Veracruz; Muzeum Xalapa w Meksyku*



Aztecki trębacz (quiquizoani) z Conchą, Codex Magliabechi

Aztecscy muzycy zostali nazwani na cześć instrumentów, na których grali - trąbka muszlowa była „quiquizoani” - i to daje nam pewne wyobrażenie o tym, jak wyspecjalizowana i wysoko rozwinięta była praktyka muzyczna.

Spiralny kształt muszli nie tylko stanowi doskonały przykład złotego podziału i piękna natury, ale także związany jest z historią ludzkości sięgając do archaicznych korzeniach, w tym do czasów kultury oryńskiackiej i działania Sanktuarium w Obłazowej.

Nawet dzisiaj w religii hinduskiej istnieje prawo dmuchania w konchę na zakończenie nabożeństwa. Ceremonialna muszla **Shank Naad** wyzwała duchowy dźwięk.

Dźwięk konchy uważany jest za symbol zwycięstwa, pokoju, radości, sławy i Lakszmi. **Wraz z dźwiękiem muszli negatywna energia domu zostaje zniszczona i pojawia się pozytywność. Mówi się, że osoba, która dmie w konchę, nie ma nawet problemów z oddychaniem.**

Kiedy dmie się w konchę kontrolowanym oddechem, emanuje z niej pierwotny dźwięk „Om”. Ten wieczny dźwięk jest źródłem wszystkich Wed. Cała wiedza zawarta w Wedach jest opracowaniem wszechobecnego wzniosłego dźwięku Om. To był ten dźwięk, który

Pan (Stwórca) intonował przed zmanifestowaniem kosmosu. Reprezentuje stworzenie i stojącą za nim Prawdę.

Istnieje wiele rodzajów muszli, takich jak muszla Vamavritti, Madhyavritti czy Dakshinavritti.



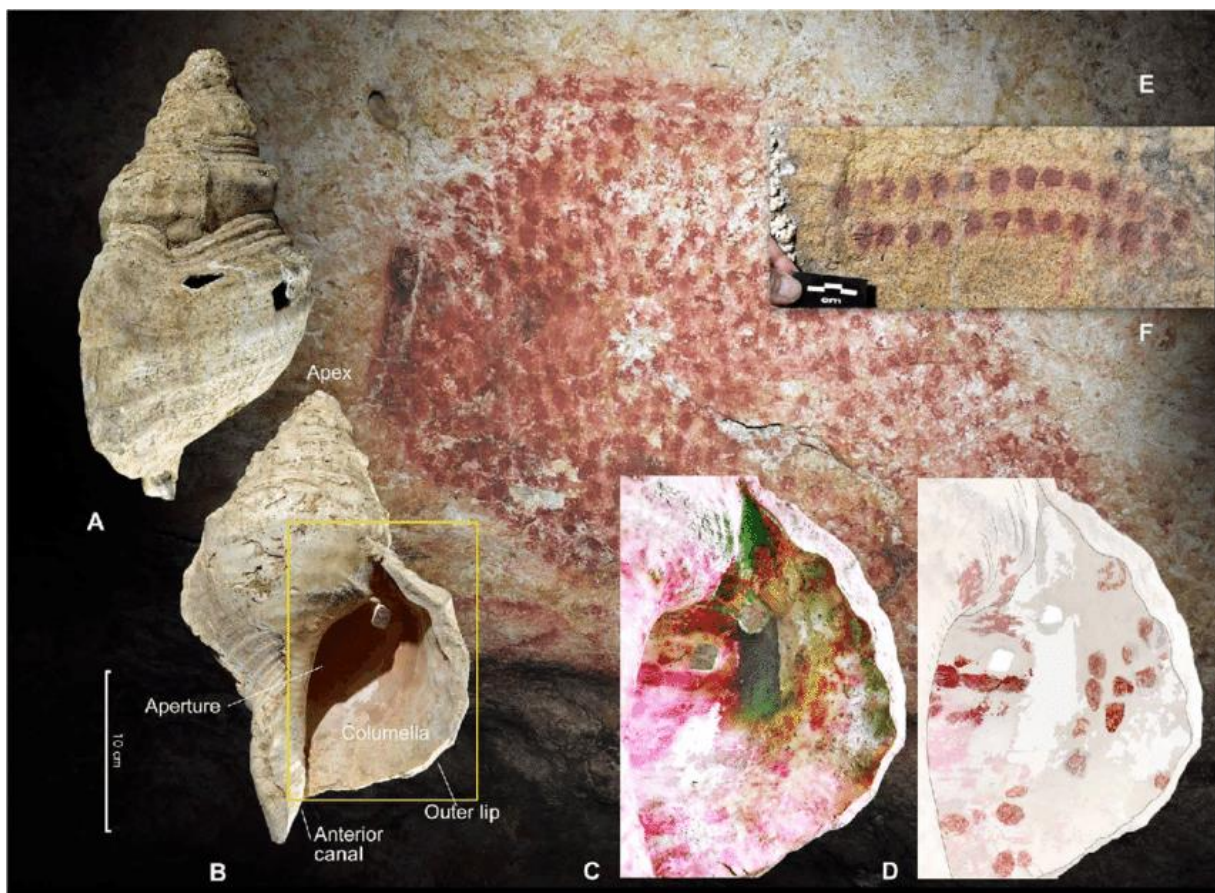
Ardhanarishvara (sanskryt: „Pan, który jest pół kobietą”), złożona męsko-żeńska postać hinduskiego boga Śiwy wraz z jego małżonką Parwati.

Muszla muszli została opisana jako bardzo ważna w pismach religijnych hinduizmu. Uważa się, że koncha pochodzi z morza.

W okresie wedyjskim królowie byli koronowani przez napętnianie muszli wodą. Dzięki temu jego sława i władza były szerzone wszędzie.

Według Atharwawedy demony były niszczone przez dźwięk konchy - Shankhen Hatva Rakshansi. Bogowie i Boginie również dmuchali w muszle, aby wywołać strach w demonach w czasie wojny, przez co ich morale zostało złamane i łatwo ginęły. Dźwięk pięcioramiennej muszli Śri Kryszny był jeszcze bardziej dziki niż ryk lwa.

Zespół naukowców badał inwentarz archeologiczny Muzeum Historii Naturalnej w Tuluzie we Francji, kiedy ich uwagę przykuła duża muszla ślimaka morskiego z gatunku *Charonia lampas*. Po raz pierwszy odkopana została w jaskini Marsoulas u podnóża Pirenejów w 1931 roku. Muszla, o rozmiarze przekraczającym wielkość ludzkiej głowy, została złożona razem z innymi artefaktami w magazynie, gdzie znajdowała się przez całe dziesięciolecie. Ale kiedy archeolodzy przyjrzyli się jej na nowo, zdali sobie sprawę, że nie była to zwykła oceaniczna skamielina, czy naczynie ceremonialne, jak to uważano wcześniej. Odkryli, że muszla została wyrzeźbiona jako instrument dęty, zdolny do wydawania określonych dźwięków. Zasadniczo muszla stanowiła instrument muzyczny, który według archeologów mógł być używany do celów ceremonialnych.



Muszla morska Charonia lampas z jaskini Marsoulas (Francja). (A) Widok z boku. (B) Widok z przodu i nazewnictwo obszarów anatomicznych. (C) Ślady czerwonego pigmentu zachowane na kolumnie (obraz wzmocniony Dstretch-rgb0). (D) Śledzenie czerwonych kropek i linii widocznych na powiększonym zdjęciu. Bardzo podobne czerwone kropki, wytwarzane opuszkami palców, znajdują się na ścianach jaskini. (5) Zestaw czerwonych kropek tworzących sylwetkę żubra (długość 1,10 m). (6) Znak geometryczny utworzony przez podwójną linię kropek. [Zdjęcia (od A do C, E i F): C. Fritz; rysunek (D): G. Tosello.]

Muszla, znaleziona w jaskini Marsoulas u podnóża francuskich Pirenejów w 1931 roku, została zagrana po raz pierwszy od 18.000 lat po tym, jak nowe analizy zidentyfikowały ją jako instrument dęty.

Analiza widmowa dźwięków wydawanych przez konchę Marsoulasa.

1 (F0 = 256 Hz)

2 (F0 = 265 Hz)

3 (F0 = 285 Hz)

Zatem wbrew temu, co twierdzą archeolodzy, muszle znalezione w Jaskini Obłazowej, nie były żadnym pierwowzorem okaryny, lecz konchy o doniosłym sakralnym oraz uzdrawiającym znaczeniu.

Częstotliwość 256 Hz pozwala na otwarcie czakry korzenia. C 256 Hz i G 384 Hz, pomaga zestroić się, znaleźć spokój i wewnątrz pokój, połączyć się z wyższą świadomością. To jednocześnie brama do wyższych wymiarów.

Dzisiaj kamerton 256 Hz przeznaczony jest do badania laryngologicznego i stanowi doskonałe narzędzie do badania słuchu czy czucia wibracji, które stosowane jest m. in. w diagnostyce neurologicznej czy laryngologicznej. Ton: 256 Hz / C3 A4 / a' = 430,54 Hz / a' 440 Hz -38 cent. Zamiast A powyżej środkowego C (A4) ustawionego na szeroko stosowany standard 440 Hz, ton naukowy przypisuje mu częstotliwość 430,54 Hz.



Muszla magdaleńska na wystawie w MHNT (ok. 12.000 lat temu)

Częstotliwość 285 Hz służy do odmładzania ciała. Jest skierowana na pole energetyczne słuchacza.

Pomaga w szybkim gojeniu się oparzeń, złamań, zwichnięć, skaleczeń i innych urazów. Jest to najbardziej korzystne w przypadku dziur i innych problemów w aurze lub w polu energetycznym.

Wpływa na pola energetyczne, wysyłając wiadomości do uszkodzonych narządów/tkanek. Pozostawia organizm odmłodzony i doenergetyzowany, a także wzmacnia system odpornościowy.

Wzmacnia również układ odpornościowy. Uważa się, że ta częstotliwość powoduje pozytywne zmiany w stosunku do osób znajdujących się w jej pobliżu.



Brzmienie Putatara (powitanie gości)

Pūtātara to rodzaj trąbki używanej przez Maorysów z Nowej Zelandii. Zwykle jest wykonany z rzeźbionym drewnianym ustnikiem i dzwonkiem wykonanym z małych rodzimych muszli Nowej Zelandii (*Charonia lampas rubicunda*) lub muszli trytona (*Charonia tritonis*). Większe pūtātara były szczególnie cenione, ponieważ muszla trytona była rzadko znajdowana i tylko czasami wyrzucana na plaże na Dalekiej Północy.

Trąbki muszlowe znajdowano na całym świecie już od ponad 6.000 lat prz. Chr., a jak dowodzą badania archeologiczne od ponad 18,000 lat. Były one używane oraz czczone w wielu starożytnych i współczesnych kulturach. Aztekowie znali ich jako quiquiztli, japońscy samurajowie nazywali je Horagai, Maorysi z Nowej Zelandii określali je mianem Putatara (Pūtātara), co wzmacnia hipotezę migracji ludności przez Polinezję, Równiny Amazonii, Górzystą Amazonię, a następnie w Andy i Kordylierę Wschodnią w Kolumbii.

Naglący, niosący dźwięk pūtātara (trąbki z muszli) był słyszalny z dużej odległości, więc idealnie nadaje się do celów sygnalizacyjnych lub ceremonialnych.



Pūtātara (Trąbka z muszli; Taonga Māori)

Aby stworzyć trąbkę sygnalizacyjną zwaną pūtātara lub pūmoana, odcięto wąski koniec muszli i dodano drewniany ustnik. Pūtātara wydawał głośny, wyraźny dźwięk, który niósł się z dużej odległości. Materiały pūtātara łączą muszlę Tangaroa, boga morza, z ustnikiem z drewna boga lasu Tāne Mahuta, dołączając w pokoju do rodzin tych bogów. Niektóre przykłady w muzeach mają dodany poi, aby stłumić dźwięk, na przykład wyciszenie używane z nowoczesną trąbką. Czasami pūtātara są dmuchane jak flety, aby stworzyć płaczący dźwięk Hinemokemoke, dając im zarówno męski, jak i żeński głos.

Wszystkie te trąbki muszlowe różnią się bardzo w niewielkim stopniu, poza kulturą i estetyką. Te dość proste instrumenty zapewniają głośny dźwięk, jak na małe urządzenie. Ułatwia to komunikację na duże odległości. Były one integralną częścią starożytnych kultur, które zwykle były odizolowane od siebie przez niezamieszkałe odległe obszary, a nawet morza, bez możliwości użycia telefonów komórkowych czy Internetu do komunikacji.

Pozostałością tych dawnych zwyczajów jest wykorzystanie trąbki z muszli ślimaka trytona do wabienia jeleni.

Nie dziwi zatem fakt, że w jaskini Obłazowej znaleziono kości jelenia. Był to jeleni olbrzymi, czyli łoś irlandzki (*Megaloceros giganteus*), gatunek wymarłego ssaka z rodziny jeleniowatych. Zwierzę żyło w czasach od środkowego plejstocenu do wczesnego holocenu od 500.000 do 7.700 lat temu. Zamieszkiwało północną Europę (najwięcej jego szczątków znaleziono w Irlandii), północną Azję oraz północną Afrykę.

Ze względu na łopatowaty kształt poroża jeleń olbrzymi był uważany za bliskiego krewniaka daniela. Późniejsze badania morfologiczne i molekularne wskazały jednak na jego bliższe pokrewieństwo z jeleniem szlachetnym i wapiti. Dopiero badania genetyczne z 2005 r. potwierdziły, że jego najbliższym krewnym jest jednak faktycznie daniel.

Jęki pospolitych danieli perskich to stosunkowo głośne okrzyki w dość krótkim czasie, a zbadane formanty były poniżej 2.600 Hz, maksymalny formant wahał się w granicach 1.800 - 2.600 Hz, Częściej notowano formanty w granicach 700 - 850 Hz. U samców były one znacznie niższe niż u samic.

Podane częstotliwości są istotne z uwagi na używane litofony, również w celach ceremonialnych i terapeutycznych.

Akustyka ryków rykowiska samców, oprócz markerów genetycznych, jest użytecznym narzędziem do charakteryzowania populacji i podgatunków jelenia szlachetnego *Cervus elaphus*. Główne wspólne ryki (66,3% z 1740 głównych ryków), były dłuższe niż ostre ryki ($1,27 \pm 0,55$ s vs $0,87 \pm 0,25$ s) i wyższe przy maksymalnej częstotliwości podstawowej (179 ± 61 Hz vs 147 ± 54 Hz).



Wabik na jelenie z muszli trytona (Ranellidae, syn. Cymatiidae), z rodziny ślimaków morskich z grupy Neogastropoda.

W porównaniu z azjatyckimi podgatunkami *Cervus elaphus*, które wytwarzają trąbki o wysokiej częstotliwości z maksimum równym 660 - 1.360 Hz w zależności od podgatunku, podgatunek europejski *Cervus elaphus* wytwarza ryki o niskiej częstotliwości, maksymalnie w granicach 52 - 274 Hz w zależności od podgatunku. Wśród podgatunków europejskich zbadany ryk na rykowisku wynosił: 52 Hz w przypadku *Ce corsicanus*, 91 Hz w przypadku *C.e. italicus*, 137 - 210 Hz w przypadku *C.e. scoticus*,

207 - 270 Hz w przypadku *C.e. hispanicus* i 274 Hz w przypadku włoskiej populacji alpejskiej.

Jak z powyższego można wnioskować, analiza widmowa dźwięków wydawanych przez konczę z jaskini Marsoulasa w zasadzie odpowiada częstotliwościom ryku jeleni należących do podgatunku jelenia europejskiego.

W otoczeniu jaskini przez cały czas osadzania się osadów środowisko było silnie zróżnicowane, a poszczególne gatunki są wskaźnikami obecności terenów tundrowych, podmokłych, zakrzewionych i suchszych z roślinnością stepową. Krajobraz urozmaicały drobne enklawy niewielkich zadrzewień¹.

Zatem złożone w Jaskini Obłazowej szczątki jelenia nawiązują do jego ryku na rykowisku i określonej częstotliwości, co bezspornie miało wpływ na stan zdrowia i wierzenia naszych Przodków.



Tzw. „Czarownik” z jaskini Trois Frères

Jeleń był znaczącym zwierzęciem, co przedstawia słynny wizerunek tzw. „czarownika” z jaskini Trois Frères we Francji, człowieka odzianego w skórę jelenia. Zdaniem znawców tematu malowidło przedstawia postać, będącą świadectwem wyobrażeń religijnych łowców paleolitycznych.

¹ Cyt. str 16, MATERIAŁY 53. SYMPOZJUM SPELEOLOGICZNEGO, Sekcja Speleologiczna Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika Szczawnica 10-13.10.2019

Ni jak się ma w tym wypadku pojęcie „czarownik” do „wyobrażeń re religijnych łowców paleolitycznych”, ponieważ jedno wyklucza drugie. Ale radosna twórczość archeologów nie zna granic.

Wiadomo dziś, że początki sztuki naskalnej w Europie należy datować na ok. 33.000 - 32.000 lat temu (tzw. kultura oryniacka), a jej apogeum przypada na czas tzw. kultury magdaleńskiej (18.000 - 12.000 lat temu). Tematyka malowideł zmieniała się wraz z upływem czasu. Początkowo dominowały realistycznie przedstawiane zwierzęta drapieżne (np. niedźwiedź, lew), z czasem zaś zaczęły przeważać wyobrażenia koni, bizonów, rzadziej mamutów czy kozłów górskich.

Wcześniej jednak, jak w przypadku Jaskini Obłazowej były to złożone kości zwierząt, w tym właśnie jelenia. Podczas eksploracji osadów znaleziono szczątki m.in. tzw. hieny jaskiniowej, nosorożca włochatego, tzw. lwa jaskiniowego i renifera., a także fragmenty tzw. naszyjnika z przewierconych kłów lisa polarnego.

Istnieje szereg motywów, które wydają się uzasadniać interpretowanie ich jako zapisu rytuałów i wizji tzw. szamańskich. Od dawna uwagę badaczy przyciągały chociażby przedstawienia postaci łączących w sobie cechy człowieka i różnych zwierząt.

Najbardziej znaną z nich jest tzw. „czarownik” z jaskini Trois Frères. Jest to tańczący mężczyzna o ludzkich nogach, końskim ogonie, kocich przednich łapach i genitaliach, głowie jelenia i twarzy sowy. Ten konglomerat cech zadziwiająco dokładnie odpowiada naszej wiedzy o tzw. przemianie szamańskiej w społecznościach badanych przez etnografów. Podczas transu i przechodzenia w świat duchów „Szaman” przyjmuje postać swojego opiekuna, którym na ogół jest zwierzę kotowate, niedźwiedź lub ptak. Zresztą często przywdziewa maskę i stój imitujący zwierzę lub składający się z jego skóry, piór, kości itp.

Nawet dzisiaj w terapii stosuje się metody identyfikacji z inną osobą lub zwierzęciem o porządanych cechach. Takie metody, z powodzeniem, stosuje w terapiach Paul McKenna, behawioralny naukowiec.

Przytoczony termin, jak „czarownik” uknuć mógł tylko „biały człowiek”, który dawno temu został odcięty od swoich korzeni, a który nie rozróżnia takich pojęć, jak „czarownik”, „mag”, „uzdrowiciel”, czy też „szaman”, itd..... A to są zupełnie różne pojęcia między, którymi nie można postawić znaku równości. Np. „czarownik” zajmuje się czarną magią, zaś „mag”, to inaczej kapłan lub każda osoba, która posiadała wiedzę tajemną i umiejętność wywoływania zjawisk nadprzyrodzonych. Magami byli przecież Trzej Królowie. U Azteków i Tolteków też byli magowie, którzy nosili skóry jaguarów i jednocześnie byli płatnymi zabójcami.

Szamani byli i są obecni na Syberii, zaś w Ameryce Łacińskiej są curandero's, czyli uzdrowiciele. Biorąc pod uwagę charakter Obłazowej, jako Duchowego Sanktuarium,

gdzie przeprowadzano ceremonie uzdrawiania można jedynie mówić o "uzdrowicielach", zaś w ostateczności o "magach".

Natomiast taniec "uzdrowiciela" z jaskini Trois Frères jest do dziś kultywowany w Meksyku, w prawie niezmienionej formie od tysięcy lat, jako **DANZA DEL VENADO**.

Pomiędzy granicami Sonory i Sinaloa znajduje się region, w którym żyją Mayos, pajko'ora lub yoreme.



Taniec jelenia ma pochodzenie przedhiszpańskie. Ten taniec jest głównie przypisywany grupom etnicznym Yaquis i Mayos z obszaru Sonora, chociaż widzimy go również w grupach Rarámuris z Chihuahua.

Majowie, co oznacza „lud nadrzeczny”, określają się mianem **Yoremes**, czyli „ludzi szanujących tradycję”. Dla nich **yori** to „biały człowiek, który jej nie szanuje”, podczas

gdy rdzenni mieszkańcy, którzy zaprzeczają swoim korzeniom i zobowiązaniom społecznym, to torocoyori - czyli „*ten, który zdradza*”, „*ten, który nie zaprzecza zdradzie*”. Pomimo licznych prób ich podboju na przestrzeni czterech wieków, ta grupa Majów zachowała swoje tradycje poprzez ceremonialne tańce. W rzeczywistości taniec jelenia, związany jest z podziękowaniami dla Itoma Achai Taa'a, ich boga ojca, był jedną z ceremonii, które przetrwały próbę czasu.

Zresztą Meksykanie bardzo oddani są swoim Przodkom i tradycji. To są dla nich bardzo ważne przekazy, które nie podlegają zmianom z upływem czasu. To co postanowili i robili Przodkowie jest święte.

To właśnie ten taniec promował zachowanie ich tradycji i ubioru, z ich niewielkimi różnicami od wieków. Według starszyny plemiennej, starożytni tancerze nosili skóry jaguara, aby odegrać zarówno preludium, jak i zakończenie polowania. W ten sposób tancerze i muzycy prosili o pozwolenie i wymówki duchy zwierząt, ich braci i siostry, za oddanie życia by kontynuować życie ludzkie. Teraz Yoreme noszą bawełniane ubrania oraz czerwony lub różowy koc wokół bioder i nóg, co zgodnie z tradycją jest ochroną przodków. Na biodrze noszą błyszczące metalowe paski, które brzmią w połączeniu ze skrzypcami, fletem lub bębnem. Dzwonki, które dźwięczą przy pasie podczas tańca, towarzyszą pobożności tancerzy, jako część siedmiu sakramentów.

Jest to kosmiczny taniec, jako dziedzictwo przodków.

Taniec jelenia jest uważany przez UNESCO za niematerialne dziedzictwo kulturowe rdzennej ludzkości, ponieważ reprezentuje wartości i kulturę fascynującego ludu Yaqui. Ma on głębokie znaczenie, które reprezentuje związek człowieka z jego środowiskiem oraz naturą. Symbolizuje cykl życia i to, jak ważna jest natura w życiu każdego człowieka. Jest to wezwanie bogów, by spaść deszcz.

Taniec był badany i został opisany przez specjalistów z Narodowego Instytutu Antropologii i Historii (INAH) w Meksyku.

Jeleń reprezentuje dobro, co wyklucza nadaną magowi nazwę „*czarownik*” z jaskini Trois Frères i paranie się przez niego czarną magią, zwłaszcza w miejscu służącym ceremoniom uzdrawiania.

Taniec jelenia musi być wykonywany przez Indianina Yaqui, którego rodzice wyznaczili do tego celu od dzieciństwa. Dziecko jest od początku edukowane, aby zawsze zachowywało się jak jeleń, a nawet otrzymuje specjalną dietę. Dzięki tej diecie rozwija smukłe i zwinne ciało, które pozwala mu lepiej naśladować ruchy tego zwierzęcia. Jeleń to skupisko cech, które mają harmonię jako całość, rzeczywistość, prawdę i piękno; Bycie tancerzem jelenia jest ideałem Indianina Yaqui.

Jeśli chodzi o instrumenty używane w tańcu jelenia, są to:

„**Baa-wehai**” lub bueja (bęben na wodę) to duży pojemnik wykonany z gliny, drewna, metalu lub tworzywa sztucznego, który pozostaje przymocowany do siedzenia i jest wypełniony wodą po brzegi. W tej wodzie unosi się tykwa, mająca mały otwór do przytrzymania jej za pomocą sznurka, dzięki czemu można ją łatwo kontrolować lewą ręką, bez konieczności wstawania. Tykwa może być uderzona wypukłą częścią za pomocą małego kawałka drewna pokrytego suchym liściem kukurydzy, który jest trzymany za pomocą sznurka, zwanego „baa jiponia”, i trzymany prawą ręką.



Hirúkiam. Skrobaki drewniane. Pochodzący z plemion południowej doliny Sonora, głównie Yaquis, ten rytualny instrument jest ważną częścią ceremonii tańca jelenia

Są też „**hirúkiam**” czyli natarcia z brazylijskich patyków (z drewna z drzewa brazylijskiego) z kilkoma żłobieniami (jeden jest cienki i długi, a drugi gładki i mniejszy), aby je natrzeć trzeba przyłożyć tykwę nacięciem do ziemi, która będzie działać jak skrzynka akustyczna. Na wypukłej stronie umieszcza się jeden z końców długiego

rowkowanego pręta, podczas gdy na drugim końcu trzyma się go lewą ręką. Prawą ręką pociera się gładki mały pręt jak güiro, wytwarzając dźwięk podobny do wzburzonego oddechu jelenia.

Dźwięk "hirúkiam" naśladuje wzburzony oddech samego jelenia, który zatrzymuje się, gdy umiera. Dla plemion północno-zachodniego Meksyku jeleni jest świętym totemicznym zwierzęciem.

Najczęściej są dwaj muzycy „hirúkiam”, pierwszy muzyk opanowuje prymitywne piosenki i śpiewa je w języku Yaqui. Instrumenty wydają dźwięki o posmaku ziemi, wody i powietrza, ponieważ są całkowicie dzikie i naturalne, co głęboko oddziałuje na widzów i słuchaczy.

Takie też dźwięki były zapewne stosowane w ceremoniach duchowego uzdrawiania w Obłazowej, które nawiązywały do otaczającej przyrody. Stąd też kości zwierząt, które owe dźwięki symbolizowały.

Sziwa jest jednym z najważniejszych bogów w hinduizmie, zdolnym do stworzenia lub zniszczenia czegokolwiek zechce, ponieważ uważa się, że panuje nad różnymi nadprzyrodzonymi siłami kosmosu. Nosi skórę słonia symbolizującą dumę i skórę jelenia symbolizującą kontrolę umysłu do perfekcji.

Formuła dharmy mówi, Cyt.:

Niech w samotni dziewiczej znajdzie ciche miejsce,

Nie wysokie, nie niskie, trawą je wyścieli

Oraz miękką tkaniną i skórą jelenią.

Niech następnie w skupieniu utrzymując umysł,

Zatrzyma potok myśli i zmysłów działanie.

Co ciekawe - skóry jelenia, kły słonia czy inne cenne trofea, z jakich korzystano w starożytnych cywilizacjach, były pozyskiwane z zabitych w dharmiczny sposób zwierząt, a nie w sposób okrutny i bestialski. Kły słonia czy skóry jelenia zabitych w celach tylko i wyłącznie pozyskania z nich jakichś części są nieczyste i niedharmiczne, ale już pozyskane w dharmiczny sposób, czyli wtedy, gdy zabicie zwierząt było konieczne, mogły służyć w dobrych i słusznych celach.

Skóry jelenia np. mają niezwykłą właściwość odstraszenia robactwa i jadowitych węży, co sprawia, że są one polecane przez Wedy jako bardzo dobre miejsce od siedzenia w medytacji, gdyż powstrzymują z dala niepotrzebnych "przeszkadzaczy". Jogini medytujący w lasach bardzo chętnie korzystali ze skór jelenia, które jak widać były bardziej ekologiczne, niż promowane obecnie tzw. skóry ekologiczne, czyli de facto sztuczne. Sztucznie wytworzony materiał, który nie ulega łatwej utylizacji wcale nie jest

czymś dobrym dla środowiska, więc tym samym nie jest produktem wyprodukowanym zgodnie z dharma. Tego już nie wiedzą współcześni liberałowie i ekolodzy, którzy zawzięcie zwalczają wszelkiego typu produkty odzwierzęce, co też jest niezrozumieniem wg. dharmy. Zastosowanie skór z zabijanych zwierząt czy kłów słoń jest jak najbardziej na miejscu, gdyż mają one pewne właściwości i np. skóry krów, czy bawołów mogą służyć do produkcji membran na bębny. Warunkiem do ich użycia jest jednak wykorzystanie ciał tylko takich zwierząt, które zginęły śmiercią naturalną, albo w przypadku dzikich zwierząt, w wyniku odstrzelenia przez kszatrię².

Z odległej przeszłości nie zachował się żaden zapis dźwiękowy, ale ludzie tańczyli, śpiewali oraz klaskali. Instrumenty albo już nie istnieją, albo są niezwykle rzadkie. Jedynym wyjątkiem są skalne gongi, znane jako litofony, które dzwonią po uderzeniu i wytwarzają celowe, perkusyjne dźwięki. Czasami na malowidłach naskalnych przedstawiane są nieznane i rzadkie instrumenty muzyczne.

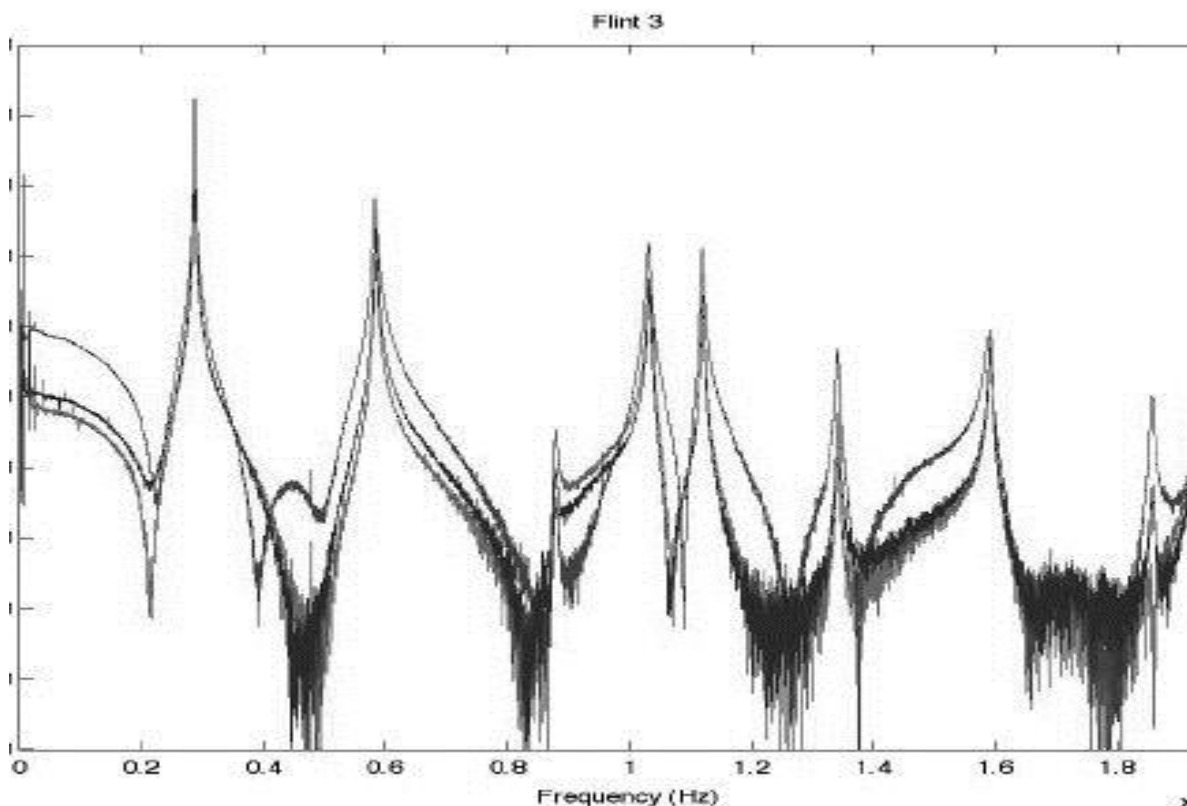
Litofony z krzemienia i granitu były używane przez odległych naszych Przodków ponad 700.000 lat temu, którzy wyruszyli na wielką wędrówkę znad jez. Turkana. Tam zrodziło się źródło zbiorowej świadomości człowieka. Ludzka mowa wywodzi się właśnie z Afryki. Wynika to z wieloletnich badań Richard'a Leakey, który odkrył Chłopca znad Jeziora Turkana, niemal kompletny szkielet 9-cio-letniego hominida, żyjącego ok. 1.500.000 lat temu.

W warstwach stratygraficznych związanych z wczesnym górnym paleolitem odkryto rzekome „narzędzia dźwiękowe” w postaci kościanych fletów na stanowiskach Geißenklösterle w Niemczech, czy Grotte d'Isturitz we Francji. Techniczne wyrafinowanie tych obiektów daje nadzieję, że inne archeologicznie trwałe materiały, takie jak kamień, mogły być wykorzystywane do zachowań quasi-muzycznych. Inne rodzaje artefaktów kamiennych, choć ogólnie interpretowane jako „narzędzia”, również dobrze mogły być używane jako „narzędzia dźwiękowe” lub litofony.

Możliwe jest, że niektóre lity typu ostrza mogły zostać błędnie sklasyfikowane jako coś innego niż „narzędzia dźwiękowe” lub „dzwonki” muzyczne. Istnieje coraz więcej dowodów na to, że obrazy jaskiniowe lub skalne zostały umieszczone lub stworzone, szczególnie z powodu zjawisk akustycznych, tzw. krajobrazu dźwiękowego. Dźwięki wytwarzane w środowiskach jaskiniowych byłyby znaczącą częścią doświadczeń

² Kszatria to nie był chwilowy i przypadkowy żołnierz, ale wojownik od urodzenia, który był wręcz rozmiłowany w walce i militariach. Tego typu skłonności wręcz zmuszają do umiejętnego ich kanalizowania. Jeśli tylko natura wojownika jest ujarzmiona prawem dharmy, to jest ona przedmiotem chwały a nie potępienia. Energia czegokolwiek, jeśli jest używana zgodnie z przeznaczeniem, jest używana dharmicznie. Czyli tak jak woda jest używana do moczenia, tak skłonności wojownika do walki mają być używane w słusznym celu, a nie do niepotrzebnego zniszczenia. Właściwością wojownika jest „chronić słabszych”, czego nie można powiedzieć o używaniu przemocy przez dzisiejsze służby wojskowe i policyjne, nieuwzględniające naturalnego prawa dharmy, za to podlegające pod prawo rządzących polityków i biznesmenów.

mistycznych. Ludy prehistoryczne, które wkroczyły do tych jaskiń, z pewnością były świadome znacznych różnic w emitowanych i słyszanych dźwiękach w obrębie jaskini.



Nakładanie się zakresów domen częstotliwości litofonów zawierających krzemienie; uderzenia w podstawkę (czerwona), nawleczoną ze sznurkiem jelitowym (fioletowy) i trzymaną w dłoni (niebieski).³

Materiał zawierający krzemienie wytwarzał szeroki zakres częstotliwości: poddźwiękowe (<2 kHz), Częstotliwości słyszalne (w granicach 2 - 20 kHz) i ultradźwiękowe (> 20 kHz).

Sposób gry nie wpłynął znacząco na właściwości akustyczne krzemienia w zakresie częstotliwości, na który człowiek jest maksymalnie wrażliwy (2.000 - 4.000 Hz).

Natomiast przenośne litofony z Sahary emitowały dźwięki o częstotliwości od około 700 Hz do około 6.500 Hz, z rezonansami wahającymi się od 1 do 2,5 sekundy.

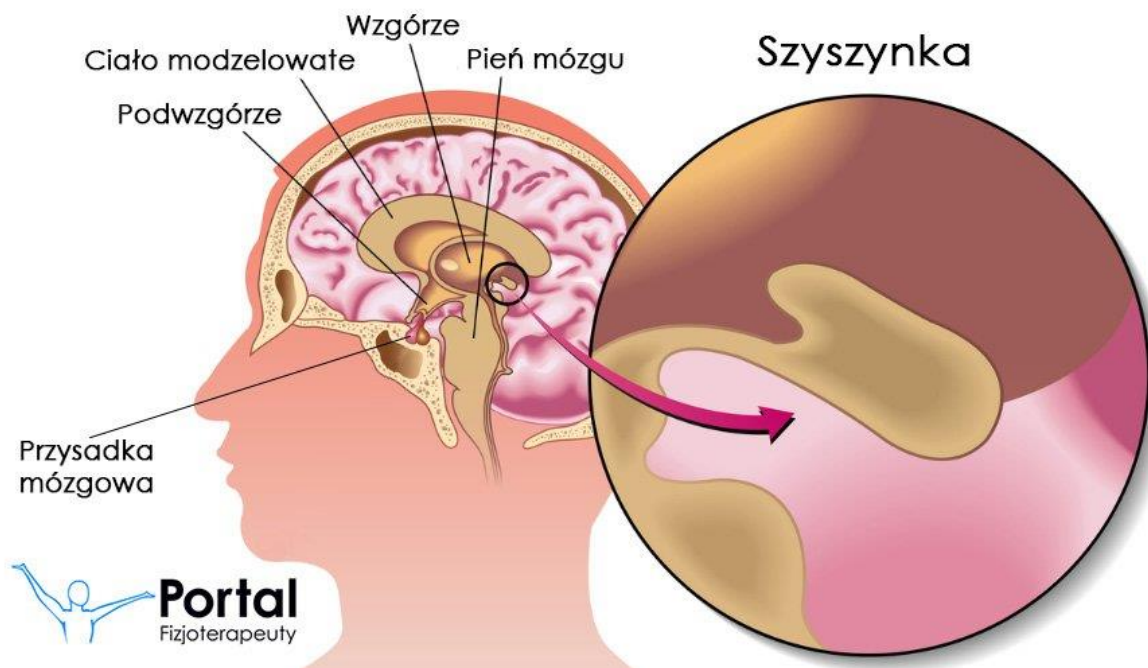
Rezonator kwarcowy emituje częstotliwość 2.675 Hz. Jest to częstotliwość kryształu kwarcu oraz jednocześnie rezonator szyszynki. Są to też silne fale gamma.

Dudnienia obuuszne o częstotliwości alfa (8 -13 Hz), pomaga poprawić moc pamięci, zwiększając koncentrację, oraz zmniejszając niepokój, pomagają w łagodzeniu stresu.

³ Elizabeth C. Blake, Ian Cross: Flint Tools as Portable Sound-Producing Objects in the Upper Palaeolithic Context: An Experimental Study. January 2008

Lecz inna częstotliwość 2.675 Hz jest przydatna do równoważenia własnych energii i energetyzowania kryształów w mózgu, czyli jest silnym aktywatorem szyszynki, która znajduje się w środku mózgu. Ten mały gruczoł ma ogromny wpływ na kontrolę percepcji i dlatego jest często cytowany w duchowym przebudzeniu.

Szyszynka (zwana także ciałem szyszkowatym) jest niewielką, stożkową i nieco spłaszczoną strukturą o barwie szaroczerwonawej. Nazwę zawdzięcza swojemu kształtowi, który przypomina szyszkę pinii. Szyszynka powstaje przez wypuklenie się tylnej części sklepienia komory trzeciej mózgowia - między spoidłem uzdeczek, a spoidłem tylnym mózgu.



Położenie szyszynki w mózgu

Na przestrzeni wieków szyszynce przypisywano różne działanie. Współcześnie jednak uważa się, że pełni funkcje wewnątrzwydzielnicze. Uważa się, że w okresie dzieciństwa hamuje wytwarzanie hormonów gonadotropowych przysadki i tym sposobem opóźnia dojrzewanie płciowe.

W 1958 roku odkryto, że szyszynka wydziela specyficzny hormon - melatoninę. Jej przemiana obejmuje 4 etapy, w przebiegu których tworzy się między innymi serotonina. Stężenie melatoniny zależy od wieku i warunków oświetlenia - najsilniejszym bodźcem świetlnym wpływającym na supresję wydzielania jest światło niebieskie.

Hormon ten odpowiada przede wszystkim za regulację rytmu okołodobowego u ludzi. Można zatem powiedzieć, że jego główną rolą jest koordynowanie reakcji organizmu w zależności od oświetlenia i adaptacji do związanych z tym zmiennych warunków. **Jego najwyższe stężenie u osób dorosłych odnotowuje się pomiędzy północą, a godziną 3 nad ranem.**

Szyszynka jest gruczołem dokrewnym, co oznacza, że reguluje i koordynuje czynności określonych narządów i tkanek, wytwarzając do krwi hormony, które oddziałują na określone narządy i tkanki.

W ciągu dnia szyszynka wydziela **serotoninę** - hormon biorący udział w regulacji ciśnienia krwi i czynnościach ośrodkowego układu nerwowego. Odpowiedni poziom serotoniny uspokaja, natomiast jej niedobór może powodować nerwowość, a nawet agresję. Z kolei gdy robi się ciemno, w szyszynce zachodzi synteza serotoniny w inny hormon - melatoninę. Wówczas robimy się senni.

Biolodzy z Uniwersytetu w Manchesterze udowodnili, że zmiana natężenia fali elektromagnetycznej cyjanu, wchodzącej w skład widma ma wpływ na poziom melatoniny i sprawia, że stajemy pobudzeni lub senni.

Cyjan, kolor pomiędzy zielonym a niebieskim, kontroluje tzw. melanopsynowe komórki zwojowe siatkówki, mające wpływ na fotoreceptory. Mimo że dla ludzkiego oka zmiana ta jest nie do wychwycenia i pozornie nikt nie zauważa zmiany barwy, to jednak okazało się, że jego wpływ jest zdumiewający.

Cyjan powoduje, że jesteśmy bardziej pobudzeni do działania. Z kolei, ograniczenie cyjanu w świetle widzialnym powoduje, że czujemy się senni. Potwierdziły to pobrane od badających próbki śliny, na podstawie których badano stężenie melatoniny (hormonu snu).

Jak tłumaczy prof. Rob Lucas, jeden z autorów badania, uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że regulowanie poziomu cyjanu w nowoczesnych wyświetlaczach może umożliwić sterowanie uczuciem senności. Naukowcy wykorzystali zdobytą wiedzę do opracowania specjalnej metody, która pozwala zmieniać natężenie cyjanu na ekranach i w ten sposób "*nastrajać*" do aktywności lub snu.

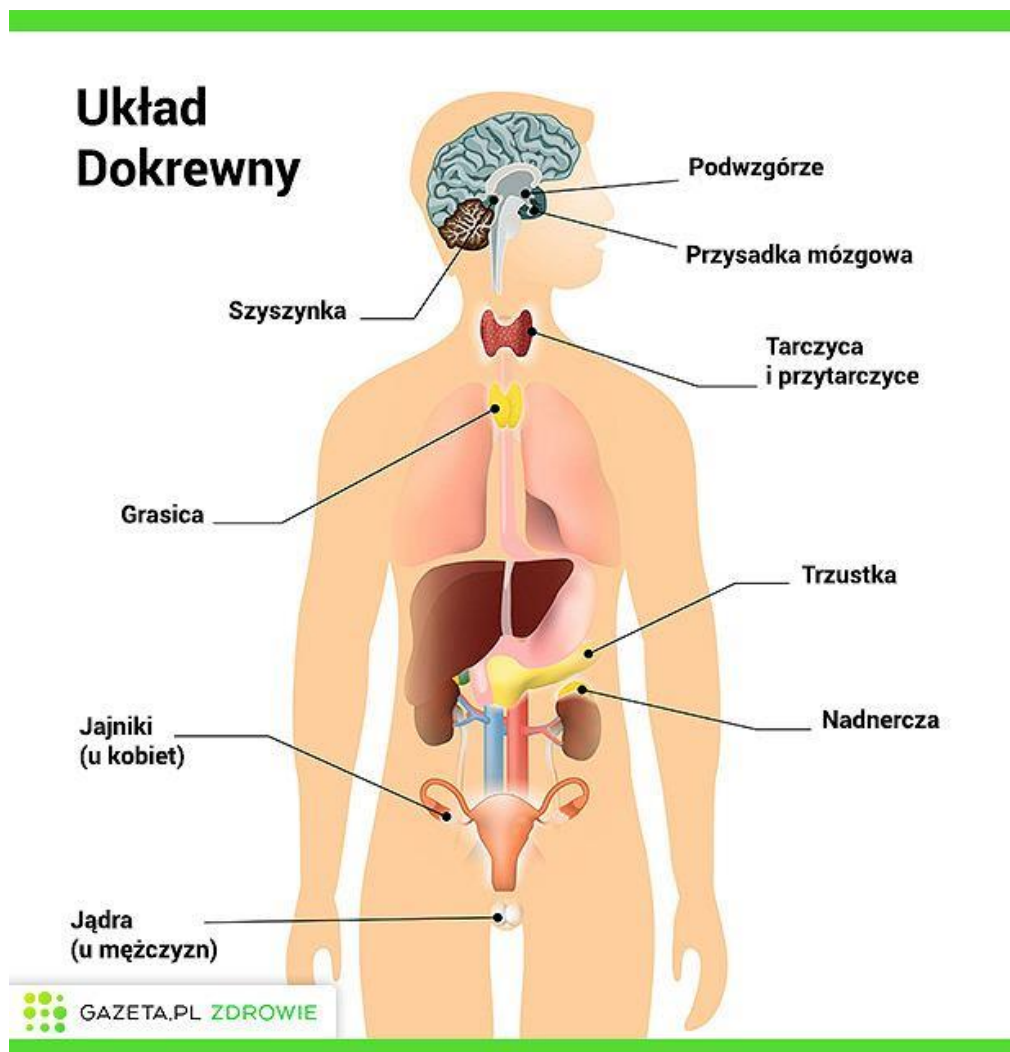
Długość fali cyjanu wynosi ok. 500 - 520 nm, zaś częstotliwość ok. 600-580 THz

Światło, za pośrednictwem impulsów nerwowych wędrujących z oka do mózgu, zmniejszając wydzielanie melatoniny. Wówczas zwiększa się ryzyko wystąpienia cukrzycy typu 2, nowotworu prostaty i piersi. Permanentne zmęczenie pogarsza komfort życia. **Należy podkreślić, że cukrzyca jest chorobą cywilizacyjną, wynikającą między innymi z zaburzeń rytmu dobowego oraz życia przy sztucznym świetle.**

Melatonina jest nazywana "*wskazówką*" zegara biologicznego. Uważa się bowiem, że melatonina działa jako endogeny synchronizator zdolny do stabilizowania i/lub wzmacniania wielu rytmów biologicznych (np. temperatury ciała, rytmu sen-czuwanie).

Wydzielana przez szyszynkę melatonina zwiększa odporność organizmu.

Hormon szyszynki zmienia także istotnie proces uwalniania hormonów części nerwowej przysadki, tj. wazopresyny i oksytocyny co, jak się później okaże w przypadku Jaskini Obłazowej, ma istotne znaczenie.



Układ dokrewny nazywany również układem hormonalnym lub wydzielniczym. Odpowiada, podobnie jak układ nerwowy, za koordynację działania różnych komórek ludzkiego ciała. Układ dokrewny działa za pomocą hormonów, produkowanych przez odpowiednie narządy, gruczoły oraz wyspecjalizowane tkanki.

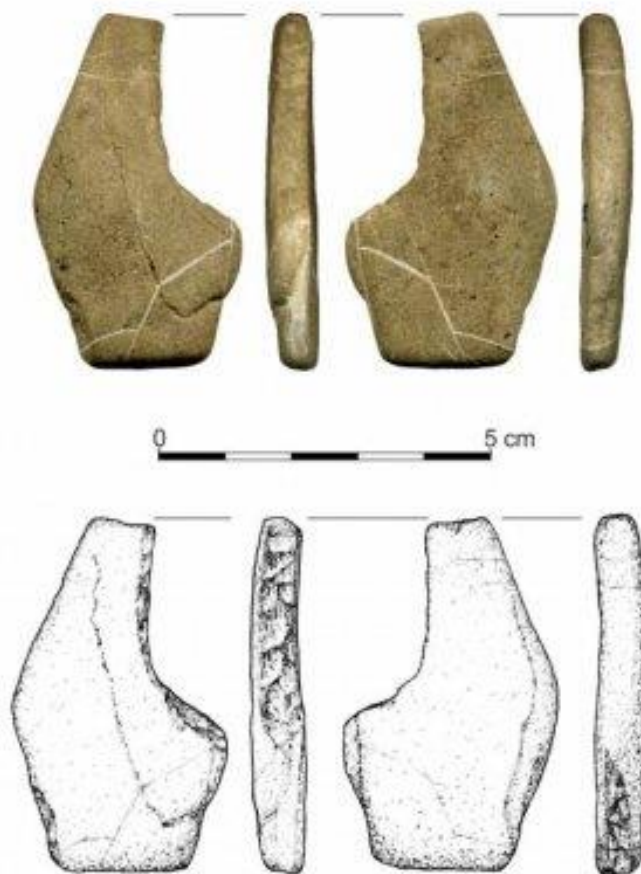
Szyszynka ma także wpływ na funkcję układu rozrodczego, gdyż wydziela hormony hamujące wydzielanie gonadotropin odpowiedzialnych za dojrzewanie płciowe.

Przypuszcza się, że nadczynność szyszynki może prowadzić do przedwczesnego rozwoju płciowego, z kolei niedoczynność szyszynki, do opóźnionego dojrzewania płciowego. Nieprawidłowe funkcjonowanie szyszynki może być spowodowane np. guzem szyszynki (tzw. szyszyniak).

W tym miejscu należy podnieść znaczenie Wenus z Obłazowej, która wskazuje na funkcje rozrodcze. Wiek figurki został oceniany na 15.000 lat.

„Wenus z Obłazowej to kolejny dowód życia duchowego i sztuki człowieka paleolitu w tym miejscu” - podkreśla prof. Valde-Nowak.

Znaleziona w Obłazowej figurka jest bardzo mała, ma zaledwie 55 mm długości.



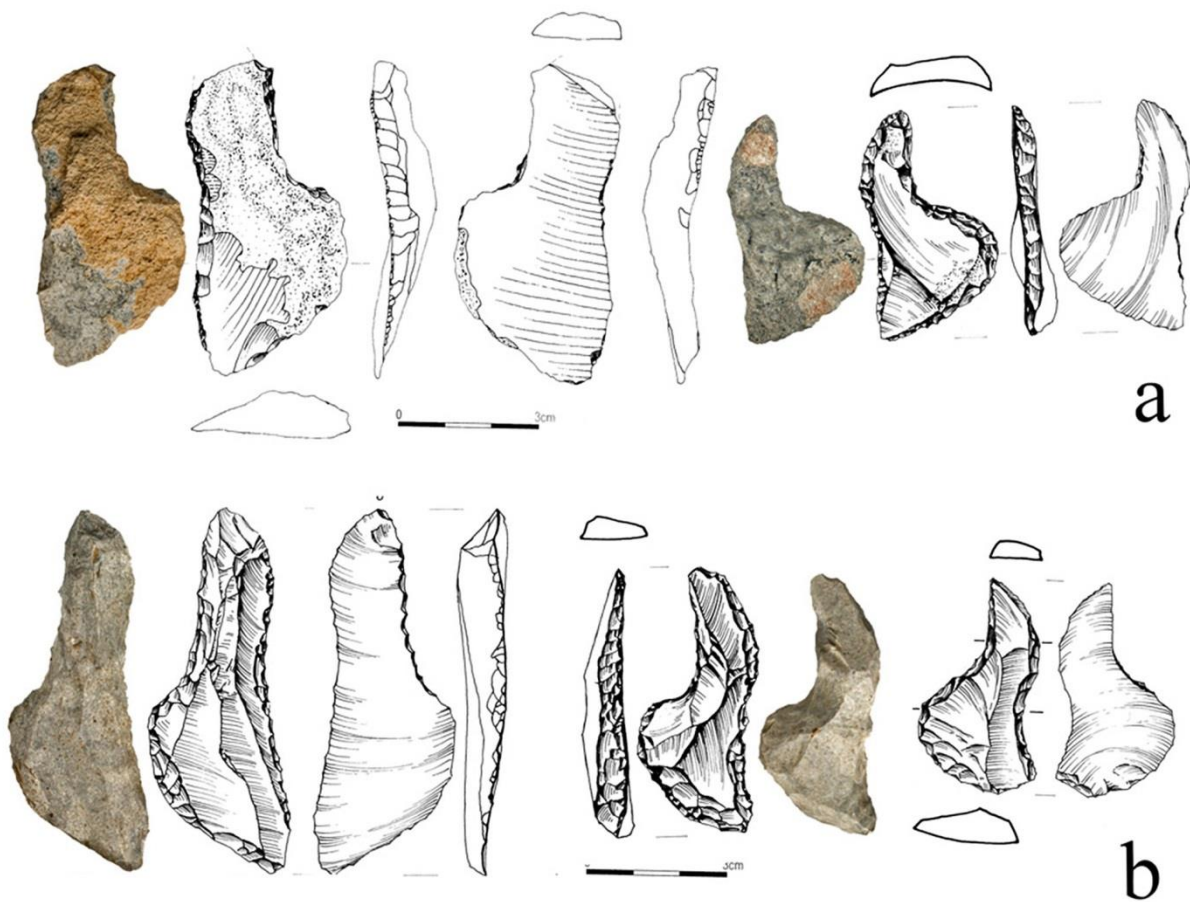
Znaleziona w Obłazowej figurka została wykonana z płaskiego piaskowca przyniesionego z koryta rzeki Białki. Ma wyraźne ślady nacięć. Można dostrzec na niej brzuch, co powoduje, że przypomina kobietę w ciąży. Ma też lekko zarysowane piersi i duże pośladki. Podobne figurki znaleziono w Niemczech, we Francji i w Czechach.

Jedną z hipotez, dotyczących powodów, dla których takie figurki wykonywał ówczesny człowiek, przedstawił prof. Romuald Schild, archeolog z Warszawy. Twierdzi on bowiem, że tego typu figurki mogły być rodzajem symbolicznej fotografii, którą myśliwi zabierali ze sobą na długie ekspedycje myśliwskie. Mogły być też rekwizytem szamańskim, bowiem kultura magdaleńska wyróżniała się silną obrzędowością. Podobne figurki Wenus archeolodzy odnaleźli na terenie Niemiec, Francji, Szwajcarii i Czech. W Polsce wcześniej natrafiono na nie w dwóch miejscach - w Dzierżysławie na Górnym Śląsku i w Wilczycach na Wyżynie Sandomierskiej. Wszystkie są bardzo schematyczne oraz podobne do siebie. Oprócz figurek, człowiek kultury magdaleńskiej podobne postaci

kobiące kreślił na płytkach z łupku, wykonywał także zawieszki z zarysem charakterystycznej postaci.



Wyobrażenia "Wenus" z Dzierżystawia. Zdjęcie z internetu.

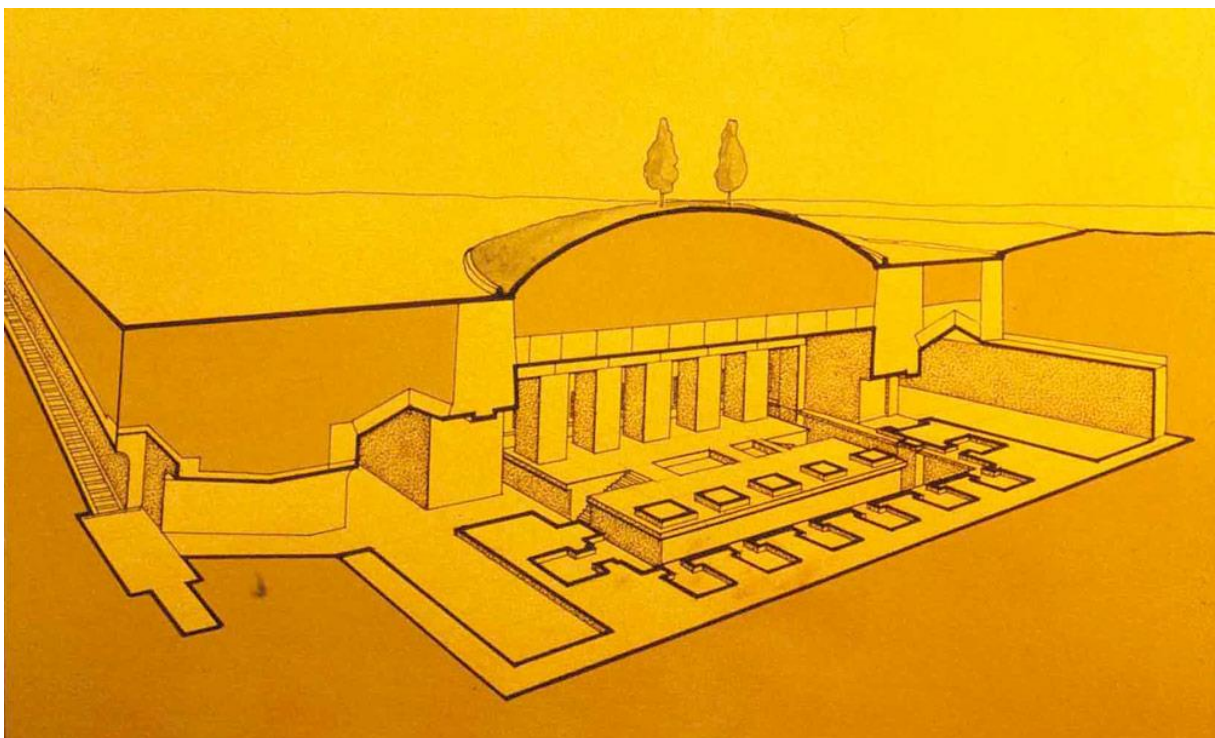


Figurki Wenus z krzemienia z Wilczyc, ok. 15.000 lat temu

Nie sposób wspomnieć tu o innym miejscu, a mianowicie o Osireion'ie w Abydos, który znajduje się bezpośrednio na południowy zachód za Świątynią grobową Setiego I. **Pierwotnie Osireion znajdował się pod kurhanem, otoczonym rzędami drzew. Wejście znajdowało się po zachodniej stronie założenia.**

Odpowiednio o dolmenach i punktach kardynalnych pisałam w I części. Możliwe, że kurhan wraz z podziemną Świątynią Ozyrysa swoim znaczeniem nawiązywał do dolmenów, lokalizowanych w miejscach, gdzie nie było odpowiednich grot. Cofając się wstecz, można znaczenie Osireionu powiązać z Sanktuarium w Obłazowej.

Generalna zasada powiada, że wschód jest dla żywych, zachód dla umarłych, dlatego wznoszenie budowli zgodnie z kierunkami i punktami kardynalnymi, szczególnie o znaczeniu sakralnym, miało dla starożytnych kultur podstawowe znaczenie.



*Schematyczne przedstawienie Świątyni Osireion, pod kopcem,
jako mityczne miejsce pochówku Ozyrysa lub Króla*

Miejsce to, położone na niskiej pustyni na zachód od Nilu w pobliżu Al-Balyana, było nekropolią najwcześniejszej rodziny królewskiej Egiptu, a później centrum pielgrzymek kultu Ozyrysa.

Wcześniejsze przypuszczenia, że Osireion jest faktycznym grobem królewskim lub też pozornym, są w świetle nowszych badań nieuprawnione. Charakter świątynny widoczny jest w przedstawionych rytuałach, jak również w rodzaju dekoracji. Ale nie tylko.

Dach Osireionu zachował się do dziś w niewielkich fragmentach, tak że można teraz mieć dobry wgląd na niegdyś podziemne założenie Świątyni. Potężna, monumentalna budowla wyjaśnia ogromne, lokalne znaczenie Ozyrysa w Abydos.

Plate XVIII, p. 159



The Beginning of the Work: January 1914.

Journal of Egyptian Archaeology, Vol. I

Zdjęcie Osireion'u z 1914 r., kiedy znajdował się po kurhanem

Nie pamiętam, który to był rok, kiedy po raz kolejny pojechałam do Egiptu. Ze znajomym egipskim archeologiem pojechaliśmy do Abydos. Dlatego mogłam zajrzeć „w każdą dziurę”, niedostępną do zwiedzania dla normalnych turystów. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie data, bowiem w Abydos byłam w czasie przesilenia zimowego. Zdziwiająca była też zdarzenie, którego byłam świadkiem, a które nigdzie nie jest opisane.

O znaczeniu Nowiu, a zwłaszcza uśpionym Księżycu i Przesilenia zimowego pisałam w I części.

Wtedy Osireion okrążały na wzgórzu trzy, może cztery kobiety ubrane na czarno w stroju obowiązującym w islamie. Strażnicy krzyčili na nie, wymachując groźnie pięściami, aby sobie poszły, a nawet jeden rzucał w ich stronę kamieniami. Była to bardzo niesympatyczna scena.

Hassan wyjaśnił mi potem, że dookoła Świątyni chodzą kobiety, które nie mogą zajść w ciążę i modlą się o to, by mogły począć dziecko. Jest to bardzo ważna wskazówka do

dalszych rozważań i konotacji z Obłazową, jako miejsca związanego z uzdrawianiem, a szczególnie z płodnością.



Osireion na tyłach Świątyni Setiego I w Abydos (obecny widok)

Można zatem przypuszczać, że ten zwyczaj jest bardzo stary i sięga zamierzchłych czasów, być może nawet czasów powstania świątyni lub ustnych wcześniejszych przekazów. Samo miejsce z uwagi na swoje właściwości jest szczególne, podobnie jak w przypadku Obłazowej i może odnosić się do takich pojęć, jak „ożywienie”, „odrodzenie” czy „regeneracja” lub „uzdrowienie”.

Istotnym elementem w Osireonie jest woda, która pojawia się na głębokości 4 m i okresowo zalewa Świątynię. Wodę infiltracyjną notuje się na poziomie, na którym spotyka się ją zazwyczaj na gruntach uprawnych, chociaż teren posadowienia Świątyni jest terenem pustynnym. Mur może sięgać jeszcze czterech metrów poniżej obecnego poziomu wody.

Z pierwszej hali, zbudowanej z bloków czerwonego granitu, prowadzą wrota, z jeszcze zachowanym nadprożem, do hali głównej z dwoma rzędami po pięć dużych filarów, stojących na sztucznej, otoczonej przez wodę wyspie. W ten sposób, według Księgi Świątyń, Osireion miał normalny układ egipskich założeń świątynnych, do którego należało zawsze święte wzgórze.

Osireion składa się z dużych kwadratowych filarów z różowego granitu, z których większość jest całkowicie pozbawiona jakichkolwiek rzeźb lub napisów. Niektóre z filarów ważą nawet 100 ton i musiały być transportowane, aż z Asuanu.

O znaczeniu czerwonej barwy, a właściwie od pomarańczowej do różowej, między innymi granitu, odniosę się w dalszej części notatek.

Z centrum Świątyni w kierunku północno-wschodnim i południowo-zachodnim prowadzą schody w dół do kanałów z wodą.

Jeśli Osireion jest najstarszą budowlą egipską, jaka się zachowała, to nie powinna to być ani Świątynia, ani grobowiec, ale zbiornik wodny, wielkie dzieło hydrauliczne starożytnych Egipcjan. Pokazuje to, że dobrze oni rozumieli przepływ wód podziemnych, prawa rządzące ich piętrzeniem oraz spadkiem.



Zachodnia klatka schodowa z pompowaną wodą. Misja Jamesa Westermana, rok 2012

Strabon⁴ mówi o kanale łączącym te wody z rzeką (Nilem). Z pewnością musiało być w tym miejscu coś szczególnego, bo trudno zrozumieć, że Egipcjanie zbudowali tak ogromną konstrukcję wyłącznie z powodu infiltracji wody. Byłoby bardzo interesujące, gdyby udało się ustalić, jaki był poziom wód podziemnych ponad cztery tysiące lat temu.

⁴ (gr. Στράβων, ur. ok. 63 r. p.n.e. w Amasei, zm. ok. 24 r. n.e.) – grecki geograf, historyk i podróżnik.

Do chwili obecnej nie udało się ustalić źródła wód podziemnych napływających do Świątyni. Jak podkreślono wcześniej, egipscy budowniczowie musieli bardzo dobrze znać prawa związane z przyptywem i spadkiem rzeki, a także podziemnego lustra wody, która rzekomo płynie pod pustynią, a także pod ziemią uprawną, tak zwanym podziemnym Nilem. **Ostateczne pochodzenie tej wody nie zostało określone.**

Badania poziomu wód podziemnych wykonane przez Henry'ego Frankforta na obszarze od El-Balyan do Abydos wskazują, że infiltrowane wody, zalewające przestrzeń Osireionu, dochodzą nie kanałem, który opisał Strabon, ale pochodzą z naturalnej podziemnej warstwy wodonośnej, która rozciąga się pod pewnymi częściami pustyni. Są one bezpośrednio połączone z Nilem.



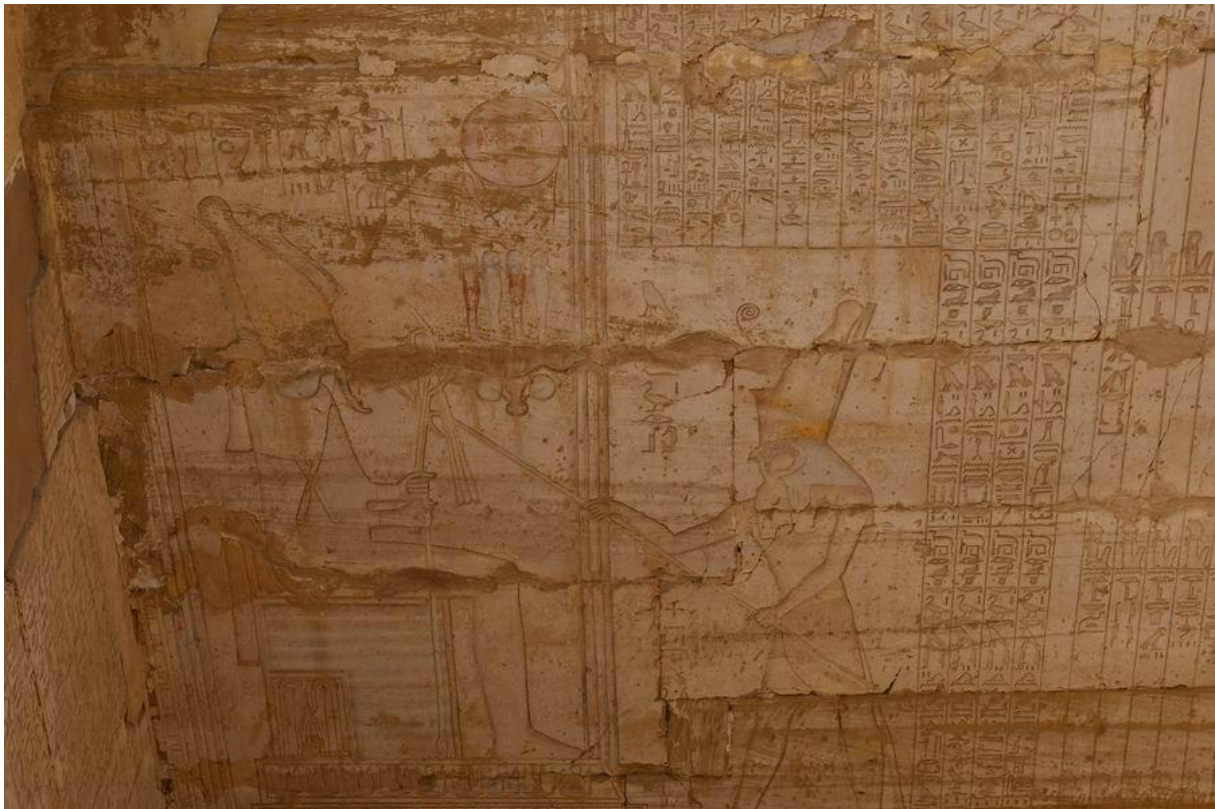
Strabon pisał: „Nad tym miastem [Ptolemais] leży Abydos, gdzie znajduje się Memnonium, królewska budowla, która jest niezwykłą budowlą zbudowaną z litego kamienia i o takim samym wykonaniu, jak to, które przypisałem Labiryntowi, (...), a także fontanna, która leży na dużej głębokości, tak że schodzi się do niej sklepionymi galeriami wykonanymi z monolitów o zaskakujących rozmiarach i wykonaniu.

Kiedy wypompowano wodę, na głębokości około 24 stóp poniżej występu, na którym zainstalowano ostatni stopień schodów, nie znaleziono żadnego chodnika. Według Henry'ego Frankforta schody te prowadziły w dół na powierzchnię zwartych warstw

geologicznych, na poziomie których krążyły wody podziemne i gdzie prawdopodobnie zaczął się najniższy mur pierwotnego fundamentu Osireiona.

Cokolwiek by nie mówić, Osireion związany był z celowym napływem wód podziemnych do Świątyni, zaś misteria odprawiane w Świątyni były prawdopodobnie związane z cyklem przepływu wód podziemnych.

Ponieważ ostateczna głębokość Osireionu znajduje się około 28,5 metra poniżej obecnego poziomu gruntu, powstaje pytanie, jak i kiedy budynek został zbudowany. Można przypuszczać, że Świątynia została zbudowana, gdy poziom Nilu był znacznie niższy. Kiedy poziom Nilu był wystarczająco niski, aby skierować wodę do poziomu fundamentów Osireionu, było to ponad 5.000 lat temu. Pojawiają się jednak argumenty według, których budowla może być znacznie starsza, a niektórzy próbują datować jej powstanie na 8.000 - 10 000 lat prz. Chr. Z tego powodu przypuszcza się, że fundamenty Osireionu mogą być najstarszą znaną budowlą kamienną na świecie.



Horus i Ozyrys; Horus ożywiający Ozyrysa.

Przez wieki wierzono, że Osireion jest symbolicznym grobem Ozyrysa, gdzie Izyda pochowała jego szczątki. Tam właśnie Ozyrys odrodził się w zaświatach. Potężna, monumentalna budowla wyjaśnia ogromne, lokalne znaczenie Ozyrysa w Abydos, a oprócz tego jest jednym z jego miejsc pochówku.

Pierwotna koncepcja mitu o Ozyrysie powstała w czasach Starego Państwa (ok. 2.675 - 2.170 prz. Chr., przypadający na rządy III - VI dynastii), jako próba wyjaśnienia

i rozwiązania najpoważniejszego kryzysu, z jakim cyklicznie borykał się świat, a którym była śmierć każdego władcy Egiptu. Przeszawał on w tym momencie być inkarnacją Horusa i przybierał nową formę istnienia. Była to forma tymczasowa, związana z czasem śmierci i oczekiwania na odrodzenie umożliwiające odnowienie władzy i połączenie z bogami w niebie.

Poczynając od panowania Unisa, ostatniego króla V dynastii (ok. 2350 prz. Chr.) w królewskich piramidach pojawiają się zapisane na ścianach Teksty Piramid, mówiące o drodze władców w zaświaty i ich odradzaniu się. Zmarli królowie są tam określani jako Ozyrys NN.

Po swej śmierci i ożywieniu, Ozyrys przestał panować na ziemi i stał się właścicielem zaświatów - *Pól Jaru*.⁵



Same Pola Trzciny miały bardzo pierwotny charakter, a ich wyobrażenie nie zmieniało się na przestrzeni wieków. Z teologicznego punktu widzenia ich wizja, nieskończone pola uprawne, znajdujące się na wyspach gdzie nigdy nie znika światło Słońca, kraj wiecznej żyzności i szczęścia, jest mało wysublimowana, jednak w starożytnym Egipcie stanowiło to ideał życia.

Bogiem zmarłych Ozyrys stał się jednoznacznie dopiero za V dynastii.⁶

⁵ Pola Jaru (również Iaru, egip. sehet jaru – pola trzciny) – w mitologii egipskiej obszar rolniczy położony w niebie, do którego po śmierci trafiają sprawiedliwi; staroegipski raj.

W wyobrażeniach Egipcjan otoczony wodą, wyspowy teren z polami uprawnymi Ozyrysa. Każdy zmarły musiał na tych polach pracować, chyba że miał swoich uszebti, którzy za niego tę pracę wykonywali. Mógł wtedy odpoczywać, a ogromne plony z żyznej ziemi gwarantowały mu szczęśliwy żywot wieczny.

Zmarły mógł mieszkać w swoim grobie, mógł też o wschodzie słońca wychodzić na świat pod różnymi postaciami np. ptaka, barana, szarańczy czy kwiatu lotosu. O zachodzie słońca musiał jednak powracać na Pola Jaru.

⁶ V dynastia – dynastia władców starożytnego Egiptu z okresu Starego Państwa. Lata panowania podawane przez badaczy są różne: 2504–2347 p.n.e. (Kwiatkowski), 2510–2460 p.n.e. (Grimal), 2500–2350 p.n.e. (Schneider), 2465–2323 p.n.e. (Tiradritti, De Luca)

Wersja mitu podana przez greckiego Plutarcha różni się w wielu punktach od dokumentacji egipskiej.

W dokumentacji faraonów Ozyrys jest martwym bogiem, który stara się odrodzić w wodach zakonnicy, będącej bezkształtnym światem.⁷ Jego ciało spoczywa w pobliżu drzewa, najczęściej jawora lub akacji, którego korzenie wysysają wody gruntowe. Te wody to sam Ozyrys, którego limfy są źródłem powodzi. Zaimpregnowane limfami Ozyrysa drzewo jest roślinną formą ożywionego boga. W ikonografii, z okresu Ramesside, obraz Ozyrysa na drzewie zaczyna się rozpraszać. Przypuszczalnie ilustruje rytualną praktykę umieszczania figurki boga między gałęziami świętego drzewa podczas Misteriów Ozyrysa.



Kietkowanie ziarna (przenicy lub jęczmienia) było typem kietkowania duchowego ciała zmarłego, w tym wypadku Ozyrysa

Ozyrys był jednym z księżycowych bogów starożytnego Egiptu, w szczególności bogiem księżyca w okresie wiosennym. Ten księżycowy aspekt Ozyrysa leżał u podstaw motywu rozczłonkowania jego ciała, ponieważ wierzono, że księżyc został rozczłonkowany na 14 części, gdy zanikał w ciemności, ale był ponownie składany kawałek po kawałku w ciągu następnych 14 nocy, gdy stawał się woskiem. znów pełnia.

Regeneracja szczątków Ozyryjczyka przez Izydę-Chentayt, „*placzącą wdowę*”, jest praktykowana każdego roku w miesiącu Khoiak, czwartym kalendarzu nilotycznym (znajdującym się między naszymi miesiącami, październikiem i listopadem).

⁷ W mitologii egipskiej ten pierwotny Ocean nazywa się Nun lub Nouou (NWN). Można uważać zakonnice raczej za koncepcję niż za boga. To ocean stworzył Życie i który uczyni Śmierć ; bez twórcy rozciąga się na cały świat. Wszystkie mity o stworzeniu mają jedną wspólną cechę, tę zakonnice, z której narodził się bóg-stwórca.

Egipcjanie widzieli w Nilu pożywienie z pierwotnego oceanu.

W starożytnym Egipcie, Khoiak (lub Choeac) był czwartym miesiącem Achet sezonie w kalendarzu Nilotic (na podstawie zalania Nilu). Ten miesiąc trwał 30 dni od 17 października do 15 listopada .

Uprawy były zależne od wylewów Nilu. Starożytni Egipcjanie rozróżniali trzy pory kalendarza: wylewu Nilu (*Achet*), wzrostu roślin (*Peret*) oraz zbioru (*Szemu*).

Achet (Axt) - w starożytnym Egipcie był pierwszą porą kalendarza egipskiego, w którym wylewał Nil. Pora achet trwała 120 dni od 19 lipca do 15 listopada.

W skład pory *achet* wchodziły cztery miesiące:

Tot 19 lipca - 17 sierpnia

Paofi 18 sierpnia - 16 września

Atyr 17 września - 16 października

Choeac 17 października - 15 listopada

Dla starożytnych Egipcjan Nil był również ważnym obszarem badawczym, który posłużył im do opracowania kalendarza. Heliakalny wschód Syriusza, który według nowoczesnego kalendarza ma miejsce 15 sierpnia, stanowił zapowiedź wylewu Nilu, co dla starożytnych Egipcjan oznaczało początek nowego roku.

Ta data jest praktycznie zbieżna z datą tzw. otwarcia Portalu Lwa, o czym pisałam w I Części informacji o Obłazowej.

Po porze *achet* następowała pora wzrastania roślin - *peret*.

Istotnym elementem tej układanki jest „Kwiat Życid” namalowany na jednej z kolumn Osireionu.

Wewnątrz jednego z monolitów namalowane są symbole „Kwiatu Życid”. Dla niewtajemniczonych „Kwiat Życid” jest jednym z najważniejszych symboli świętej geometrii. Święta geometria to skomplikowany temat wykraczający poza zakres tych notatek. Ale starożytni Egipcjanie traktowali ją bardzo poważnie i opierali większość swojej architektury oraz sztuki na specjalnych proporcjach, które uważali za święte.

Pitagoras⁸ był bardzo zainspirowany Egipcjanami i egipską wiedzą, spędzając tam czas na nauce. Chociaż nie wiemy dokładnie, kiedy „Kwiat Życid” został namalowany w Abydos, w pobliżu można dostrzec grecki tekst, wskazujący na czasy ptolemejskie.

Bliższa analiza pokazuje, że dwa greckie słowa, które można rozszyfrować, brzmią: „Theos Nilos”, co oznacza „Bóg Nilu”.

⁸ Pitagoras (gr. Πυθαγόρας, Pythagóras; ur. ok. 572 prz. Chr. na Samos lub w Sydonie, zm. ok. 497 prz. Chr. w Metaponcie) – grecki matematyk, filozof, mistyk kojarzony ze słynnym twierdzeniem matematycznym nazwanym jego imieniem. Według większości opisów Pitagoras żył około 80 lat, chociaż relacja anonimowego autora twierdzi, iż żył on aż 104 lata

Na Kolumnach można dostrzec co najmniej trzynaście takich wzorów, choć niektóre są bardzo wyblakłe.



„Kwiat Życia” na jednej z kolumn w Osireionie

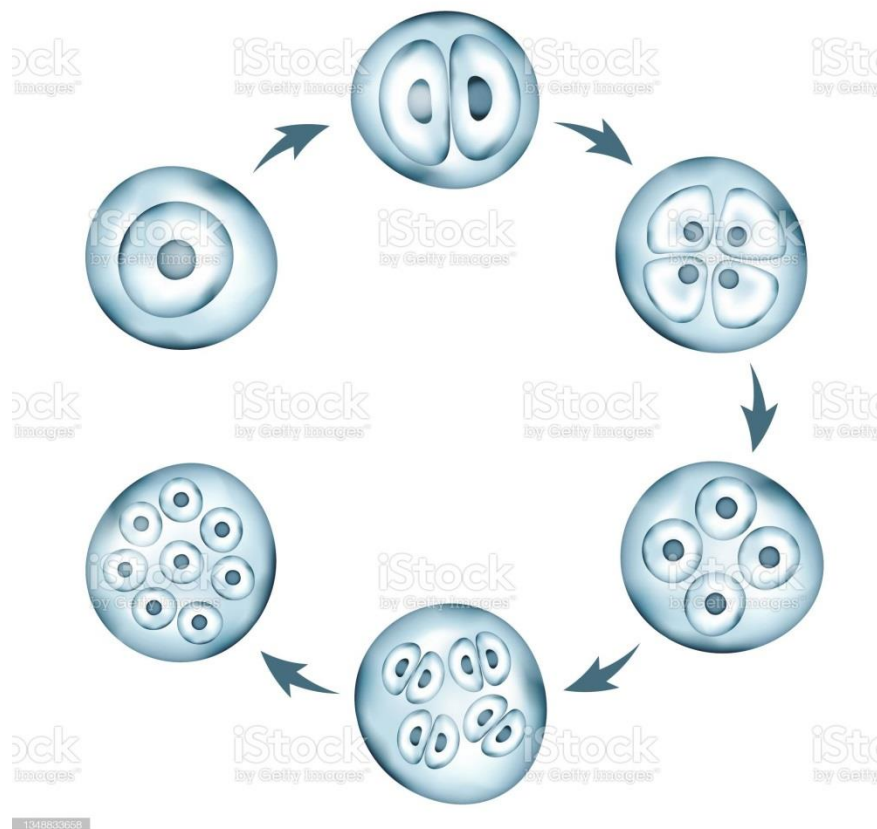
„Kwiat Życia” uważany jest za wzorzec stworzenia wszelkiej materii. Zasady jego działania opisuje dziedzina zwana Świętą Geometrią, która wskazuje, że wspólną dla wszelkiego stworzenia jest Złota Proporcja tzw. Liczba Phi 1,618. Dzięki tej architekturze wszystkie formy we wszechświecie są z natury harmonijne.

Starożytne kultury Celtów, Druidów, Egipcjan czy Templariusze, Mayowie ...byli świadomi tych geometrycznych zależności. Dowodów na istnienie symbolu „Kwiatu Życia” w starożytnych kulturach jest wiele. W dużym skrócie, jest to złożona struktura składająca się z dziesiątek okręgów nałożonych na siebie tworząc wzór. Wiele osób uważa, że kręgi, w których nakładają się kręgi, przypominają płatki kwiatów, stąd właśnie pochodzi nazwa „Kwiatu Życia”.

„Kwiat Życia” pochodzi z jednego kręgu, a wszystkie inne kręgi są zbudowane wokół niego oddalone o długość promienia. Oznacza to, że należy zacząć rysowanie od jednego okręgu, a następnie kontynuować rysowanie wokół niego, wszystkich pozostałych. Ten symbol „Kwiatu Życia” należy do Świętej Geometrii, według której całe życie jest częścią boskiego, geometrycznego planu.

„Kwiat życia” odzwierciedla też podział komórek po zapłodnieniu.

Zygota jest pierwszą komórką, która powstaje po zapłodnieniu i zawiera pełen zestaw chromosomów, bo plemnik i komórka jajowa mają je po połowie. W kolejnych godzinach po zapłodnieniu dochodzi do pierwszych podziałów zygoty. Dzięki tym podziałom z zygoty kształtuje się człowiek. Do podziałów komórki w zygocie dochodzi średnio co 12-14 godzin. Z kolei proces ciągłego podziału zygoty nazywa się bruzdkowaniem. Podział zygoty to szybki proces, ponieważ w ciągu 30 godzin od zapłodnienia dochodzi już do pierwszego podziału. Po kolejnych 60 godzinach w zygocie znajduje się już 7-8 komórek. Komórki zygoty są nazywane blastomerami. Po 3-4 dniach w zygocie znajduje się ok.12-16 blastomerów, a sama zygota zaczyna zmieniać kształt, przypominając owoc morwy.

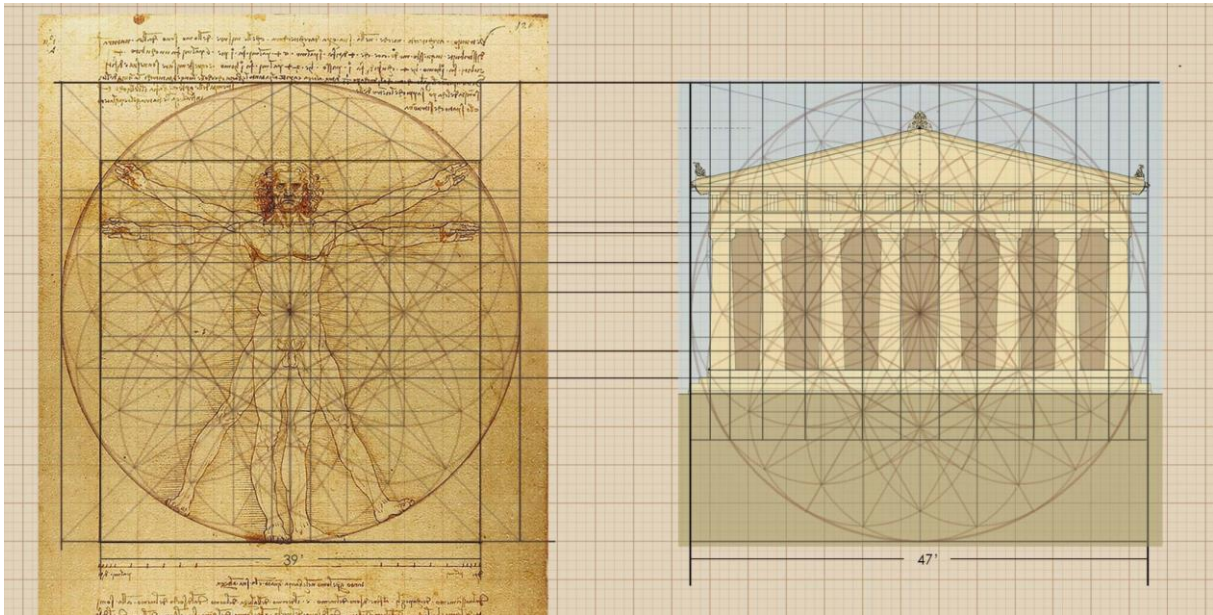


Podział komórek po zapłodnieniu

Historycy uważają, że słynny rysunek Człowieka witrwiańskiego da Vinci⁹ został skomponowany, przynajmniej w części, w oparciu o symbol „Kwiatu Życia”. Rysunek zawiera kwadrat zachodzący na okrąg. Historycy uważają, że da Vinci przedstawiał koncepcję, zgodnie z którą ludzie wypełniają lukę między światem fizycznym lub materialnym (reprezentowanym przez kwadrat) a światem duchowym lub metafizycznym (reprezentowanym przez okrąg).

⁹ Leonardo da Vinci, właściwie Leonardo di ser Piero da Vinci i (ur. 15 kwietnia 1452 w Anchiano, zm. 2 maja 1519 w Clos Lucé) – włoski renesansowy artysta i uczonec: malarz, rzeźbiarz, architekt, inżynier[1], a także odkrywca, matematyk, anatom, wynalazca, geolog, filozof, muzyk, pisarz.

Przedstawiony pogląd jest zbieżny z miarą, tzw. „jardem megalitycznym” i jego zastosowaniem do konstruowania budowli megalitycznych. Okazuje się jednak, że czas zastosowania tej miary sięga kultury oryntyckiej i okresu ponad 30.000 lat temu, a co najważniejsze, budowle zniszczonego obecnie kamiennego kręgu w Jaskini Obłazowej, o czy pisałam w I Części. Z tego względu rysunek Człowieka witruwiańskiego wskazuje na ceremonie uzdrawiania w Obłazowej i ich przynależność do świata duchowego lub metafizycznego, reprezentowanego właśnie przez okrąg.



„Człowiek witruwiański” Da Vinci i architektoniczny rysunek fasady Partenonu z nałożonym 12-kołowym „Kwiatem Życia”.

Zrozumienie tajemnicy „Kwiatu Życia” można podsumować, w następujący sposób:

- Wszystko pochodzi z jednej substancji: Ducha, Świadomości, Miłości (jak kto woli).
- Świat stworzony jest z fal i Złoty Proporcji,
- Geometria tworzy symetrię.
- Symbol „Drzewa Życia” przyzwala energii, na ukształtowanie się i przywołanie pamięci „Jedności” poprzez oddziaływanie Złotej Proporcji, to naukowa zasada opisująca jak rzeczy są ze sobą powiązane, ewoluują i zmieniają się.
- Częstotliwości innych energii w otoczeniu „Kwiatu Życia” natychmiast dostrajają się do jego kodu docierając później do środka, tzw. „Nieruchomego Punktu” tworząc ładunek, ekstazę i siłę życiową. Przykładem takiego punktu w naturze jest oko cyklonu, Gdy silne wiatry huraganu sięją spustoszenie, jego centrum pozostaje spokojne, a zarazem potężne. Oko cyklonu to nieruchomy punkt, wokół którego przepływa energia. Tak samo dzieje się z „Kwiatem Życia”.

Kiedy nastaje harmonia mózgu-ciała i serca, małe zawiera się w dużym; wzór odcisku palca jest tym samym, co formuje galaktyki. Dzieje się tak ze względu na FRAKTALNĄ naturę wszechświata.



Tatry, Morskie Oko. Symbol znajduje się na jednej z desek ściany schroniska nad Morskim Okiem. Fot. Royal-Stone

W wierzeniach ludowych symbol ten bywa traktowany jako chroniący przed „złymi mocami”. Z tego też powodu umieszczano go często na drewnianych ogrodzeniach, nadprożach oraz belkach stropowych domów - tzw. sosrębach (szczególnie na Podhalu, jednak występuje też w innych regionach Polski).

Z łatwością odnaleźć można różne teorie mające wskazywać na jego magiczne właściwości, jak też właściwości prozdrowotne. Zgodnie z nimi symbol ten oprócz właściwości ochronnych posiada także właściwości energetyzowania i poprawiania struktury wody oraz łagodzenia bólów głowy. Neutralizuje także szkodliwe promieniowanie.

Najprawdopodobniej jest to jeden z najstarszych symboli znanych człowiekowi. Stanowi część większej struktury geometrycznej nazywanej współcześnie „Kwiatem Życia” lub gwiazdą heksapetalną (inne używane w Polsce nazwy to rozeta karpacka, rozeta podhalańska lub rozeta słowiańska). Ten zagadkowy symbol pojawiał się na przestrzeni tysiącleci na różnych kontynentach.



*Suka biłgorajska - instrument smyczkowy starożytny polski, nabyty w r. 188(..) we wsi Kocudza w powiecie Biłgorajskim (pomiędzy Janowem a Frampolem).
Ostatni grał na nim Józef Góra wówczas 50 letni...*

Historia występowania na terenach dzisiejszej Polski przenosi nas dalej ok. 2.000 lat wstecz. Wówczas symbolu tego używali i zdobili nim wytwarzane przedmioty ludzie kultury przeworskiej w okresie przed rzymskim (III w. prz. Chr.- V w. po Chr. Kultura ta

zajmowała tereny dzisiejszego Śląska, Wielkopolski, Mazowsza, Podlasia i części Małopolski.). Archeologowie znajdowali ozdobione tym symbolem klamry oraz pasy.

Odwiedzając położone nad jeziorem Morskie Oko schronisko można natknąć się na ten zagadkowy symbol, stylizowany kwiat o sześciu symetrycznie rozmieszczonych płatkach wpisany w okrąg. Został on wycięty przez góralskich cieśli na wielu drewnianych elementach schroniska.

W trakcie przemierzania Podhala na symbol ten natykamy się niemal na każdym kroku.

Jest to bardzo istotny element, bowiem z Morskiego Oka wypływa Rybi Potok, który tuż przy granicy łączy się z rzeką Białą wodą spływającą ze Słowackich Tatr, tworząc rzekę Białkę Tatrzańską. **Zgodnie z przekazami lokalnej ludności Białka ma uzdrawiające właściwości, co ma szczególne znaczenie z uwagi na charakter Sanktuarium, jakim jest Obłazowa na wysokości Przełomu Białki.**

Ponadto, według przekazów pochodzących z Ameryki Południowej i Turcji nad Morskim Okiem znajduje się eteryczna rezydencja **Archanioła Uriela**, który ma klucze do świata materialnego i jest uznawany za regenta Słońca. Jego imię pochodzi od hebrajskiego imienia Fanuel, który oznacza „ogień Boży” lub „światło Boga”. Jest również utożsamiany z archaniołem o imieniu Ariel, co oznacza z hebrajskiego „lew Boży”. Kult Archanioła Uriela został jednak potępiony przez papieża Zachariasza w 745 roku, podobnie jak kultury Archaniołów Raguela i Tubuela.

Rubinowoczerwone światło Archanioła Uriela wnika w najbardziej skryte zakamarki duszy, pokazując jej prawdę o ludzkich emocjach oraz usuwając z niej to, co zbędne. Archanioł Czerwonego Ognia spala wszystko, co negatywne, zaś dusza odradza się, wzmocniona i ulega przeprogramowaniu. Otaczając się czerwonym światłem Uriela uzyskujemy pełnię mocy twórczej i regenerujemy witalność, a także uzyskujemy dobry kontakt ze światem materialnym.

Te uzdrawiające właściwości nabierają w obecnej dobie szczególnego znaczenia z uwagi na lecznicze właściwości promieniowania czerwonego oraz podczerwieni,

Często Archanioł Uriel utożsamiany jest z Archaniołem Arielem, co zdecydowanie jest błędnym poglądem. Jak wiadomo jednak hebrajski tekst biblijny zapisany jest wyłącznie spółgłoskami i niektóre wyrazy można różnie odczytać w zależności od tego jakie podłoży się samogłoski. Niektóre zachowane teksty pozwalają na odczytanie słowa jako Uriel, co tłumaczy się jako ołtarz Boży, ognisko Boże, z powodu ołtarza w Świątyni.

Natomiast hebr. słowo "Ariel", **znaczy dosłownie "lew Boży"**. Jest to symboliczna nazwa, którą Izajasz nadaje Jerozolimie, co można rozumieć w ten sposób, że jest ona miastem wzmocnionym pomocą Bożą.

Miasto Ariopolis było w starożytności zbudowane wokół Świątyni Ariela, który jest uważany za jednego z najpotężniejszych władców Ziemi i Wody, stąd wszystko co żyje na ziemi i w wodzie poddane jest władzy Ariela. Ariel bywa też zaliczany do głównych władców wiatru oraz należy do hierarchii aniołów kary, słusznej odpłaty, gdyż jako duch tego, co na lądzie, w morzu i powietrzu, posiada wiedzę i władzę nad wszystkimi stworzeniami tej planety, a jego ziemską siedzibą są Ołtarze i Świątynie Ognia, gdyż Ariel jest od zawsze aniołem Ognia Ofiarnego, Ognia Świątynnego!

Jako Ariel ściśle współpracuje z Archaniołem Rafaelem, który jest znany jako Archanioł nadzorujący uzdrawianie. Ariel wspiera leczniczą działalność Archanioła Rafaela poprzez uzdrawiającą moc leczniczego Ognia rozpalanego w Świątynnych miejscach, szczególnie na szczytach gór. Pomaga w wysiłkach na rzecz uzdrowienia ludzi, a także dzikich i udomowionych zwierząt, co jest Jego głównym obowiązkiem i celem. W niektórych tradycjach Ariel jest uważany za stróża duchowego rozwoju i transformacji. Może być przedstawiany jako anioł z lekarstwami lub z kadzidłem.

Atrybuty obu tych Archaniołów ściśle wiążą się z uzdrawiającymi właściwościami rzeki Białki oraz Sanktuarium w Obłazowej.

Archanioł Ariel jest Archaniołem uzdrawiającym, i to dzięki naturze Jego siła regenerująca, inspirująca i odmładzająca oraz uzdrawiająco wpływa bez wysiłku na nas jeśli o to poprosimy. Wyczuwanie obecności Ariela wydaje się być łatwiejsze w pobliżu zbiorników wodnych. Pomaga też leczyć dzikie zwierzęta.

„Kwiat Życid” reprezentuje pewne fundamentalne wzorce na podstawie, których powstaje materia i cała rzeczywistość. Zarówno symbole, jak i sama Święta Geometria daje wgląd temu kto zrozumiał jej mądrość. Jej adeptami byli m.in. Platon czy Leonardo da Vinci. To właśnie ten pierwszy je odkrył, stąd określenie „Bryły Platońskie”.

Pasjonat matematyki Leonardo DaVinci w 1509 r. narysował dla Luci Pacioli Bryły Platońskie:

Tetrahedron - Symbolizuje Ogień

Sześcian lub Hexahedron - Symbolizuje Ziemię

Octahedron - Symbolizuje Powietrze

Dodekahedron - Symbolizuje Wodę

Icosahedron - Symbolizuje Eter

Własności brył platońskich czyli wielościanów foremnych

1. Wszystkie ściany są wielokątami foremnymi przystającymi,
2. W każdym wierzchołku zbiega się taka sama liczba ścian,
3. Bryły platońskie są bryłami wypukłymi.

ŚWIĘTA GEOMETRIA - 5 ŻYWIOŁÓW

BRYŁY PLATOŃSKIE



Bryły Platońskie

I znowu zrobię odniesienie do innej lokalizacji, tym razem do wód podziemnych pod Amazonką. Swój bieg pod Cusko zaczyna potężna podziemna rzeka Rio Hamza, która płynie tak jak Amazonka, ale jest od niej znacznie większa. Na terenie Brazylii Rio Hamza została odkryta w 2011 w Brazylii. Odwadniając Basen Amazonki, płynie już na głębokości 4.000 m pod powierzchnią ziemi. Jej odkrycie ogłoszono w 2011 roku na spotkaniu Towarzystwa Geofizycznego w Rio de Janeiro.

„Rzeka” Hamza i Amazonka tworzą geologicznie niezwykle przypadek systemu bliźniaczych rzek płynących na różnych poziomach skorupy ziemskiej.

Hamza została zlokalizowana na podstawie danych zebranych w serii 241 głębokich studni, które zostały wywiercone w regionie Amazonii przez firmę petrochemiczną Petrobras w latach 70. i 80. XX wieku. **Elizabeth Tavares Pimentel i Valiya Hamza z Wydziału Geofizyki w Narodowym Obserwatorium Brazylii kierowali pracami i przedstawili swoje wyniki na Międzynarodowym Kongresie Brazylijskiego Towarzystwa Geofizycznego w Rio de Janeiro.**

Na tej podstawie zbudowano hipotezę, że być może pod dużymi rzekami w świecie płyną na dużych głębokościach rzeki, które są odwzorowaniem rzek płynących na powierzchni Ziemi. Przypuszczalnie wiedzieli też o tym Egipcjanie budujący Osireion.

Być może również Białka jest odbiciem takiego systemu hydrogeologicznego z uwagi na szczególne właściwości i znaczenie Sanktuarium w Obłazowej, jako miejsca duchowego uzdrawiania..

Wzdłuż Amazonki istnieją szczególne budowle i miejsca o właściwościach uzdrawiających, a należące do kultur sprzed 13.000 lat. Należą do nich między innymi budowle kultury Mayo-Chinchipec-Marañón w Górzystej Amazonii na pograniczu obecnego Peru i Ekwadoru. Według datowania radiowęglowego kultura Mayo-Chinchipec-Marañón istniała między 5.300 prz. Chr. i 2.500 prz. Chr. w dorzeczu górnej Amazonki, w południowo-wschodnim Ekwadorze i północnym Peru. Rozciągała się od dorzecza rzeki Valladolid, w parku narodowym Podocarpus w Ekwadorze, do miejsca, w którym Chinchipe wpada do rzeki Marañón (na obszarze de Bagua w Peru) i otrzymując swoją nazwę od trzech rzek.

Oddziaływania energetyczne powstających tam wirów są tak potężne, że samoloty nie mogą przelatywać przez ten region.

Zadziwiającym jest, że między innymi Huaca Montegrande należąca do tej kultury wskazuje na identyczne kierunki, jak klatki schodowe z centrum Świątyni Osireion w kierunku północno-wschodnim i południowo-zachodnim prowadzące schody w dół do kanałów z wodą, czy odkrywane za pomocą technologii LIDAR miasta w Amazonii na pograniczu Brazylii i Boliwii.

Ten kierunek osi może wskazywać na fakt, że założenia dla megalitycznych budowli powstały jeszcze przed Młodszy Dryasem. Na skutek uderzenia komety lub asteroidy w Grenlandię oś Ziemi odchyliła się o 24 stopnie, zaś skutkiem tego kataklizmu była ostatnia epoka lodowcowa. Późniejsze budowle były odtwarzane w miejscach o szczególnym znaczeniu z wykorzystaniem wspomnianych zasad i kierunków.

Szukano też odpowiednich warunków hydrologicznych, które powtarzały się w różnych okresach i w różnych kulturach na całym świecie.

Święte miejsca, o ponadnaturalnym poziomie energetycznym i o właściwościach uzdrawiających na poziomie Ducha, lokalizowano u zbiegu dwóch rzek, skąd odpływała trzecia rzeka. Wynika to z legend oraz przekazów powtarzanych przez Indian Amazonii, jak i zwyczajów w Indiach.

W Allahabadu łączą się trzy rzeki: Ganges, Yamuna i niewidzialna Saraswati i tam właśnie, co 12 lat celebrowane jest największe hinduistyczne święto - Kumbh Mela.

Według hinduistów Kumbh Mela powinna być okazją do odnowienia starożytnej kultury hinduistycznej, umocnienia się w wierze i wprowadzania w życie nakazów religijnych wyznawców. Święto obchodzone jest w czterech miejscach pielgrzymkowych nad rzeką: Allahabad (zbieg rzek Ganges-Yamuna Sarasvati), Haridwar (Ganges), Nashik (Godavari) i Ujjain (Shipra) i przede wszystkim odznacza się rytualną kąpielą w wodach.

Kumbha w Kumbha Mela oznacza w sanskrycie dosłownie „dzban, stoik, garnek”. Znajduje się w tekstach wedyjskich, a w tym sensie, często w kontekście trzymania wody lub w mitycznych legendach o nektarze nieśmiertelności. Słowo „Kumbhd” lub jego pochodne można znaleźć w Rigwedzie (redakcja pisemna 1.500 - 1.200 prz. Chr.), na przykład w wersecie 10.89.7; wersecie 19.16 Jadźurwedy, wersecie 6.3 Samavedy, wersecie 19.53.3, w Atharvavedzie oraz w innych wedyjskich księgach, a także w post-wedyjskiej starożytnej literaturze sanskryckiej. W tekstach astrologicznych termin ten odnosi się również do znaku zodiaku Wodnika. Astrologiczna etymologia datuje się na koniec pierwszego tysiąclecia po Chr., prawdopodobnie pod wpływem greckich idei zodiaku.

Natomiast słowo „mela” oznacza w sanskrycie „*łączy się, łączy, spotykajcie, poruszajcie się razem, łączy się, łączy*”, szczególnie w kontekście jarmarków, obchodów wspólnoty. To słowo również można znaleźć w Rygwedzie i innych starożytnych tekstach hinduskich. **Zatem Kumbh Mela oznacza „zgrupowanie, spotkanie, zjednoczenie” wokół „wody lub nektaru nieśmiertelności”.**

Wydaje się również, że Kumbh Mela związana jest z aktywnością w tym czasie Słońca, z promieniowaniem słonecznym oraz z powstawaniem plam na Słońcu.

Dokładna data obchodów ustalana jest według dźjotisza w miesiącu Magh : Mela odbywa się kiedy Jowisz jest w Byku, a Słońce i Księżyc są w Koziorożcu.

Według autorów indyjskich pierwszy raz mogło się odbyć takie zgromadzenie w dzień przesilenia wiosennego, kiedy przypadł nów w miesiącu Magha (Māgha, obecnie luty), oraz kiedy zarówno Słońce jak i Jowisz znajdowały się w gwiazdozbiórze Wodnika. Taki układ astrologiczny zdarzył się tylko raz - w roku 3.462 prz. Chr. Dzień ten stanowi pierwszy dzień do dziś używanego tradycyjnego kalendarza indyjskiego.

Z biegiem czasu dzień przesilenia wiosennego uległ przez tysiąclecia przesunięciu, ale ponieważ przesilenie jest obecnie, gdy Słońce znajduje się w konstelacji Barana, dlatego najważniejsza kąpiel odbywa się w czasie Mesa-samkrānti, czyli gdy Słońce wstępuje w Znak Barana (Mesa) .

Picie świętej wody i kąpanie się w niej są najważniejszym ze wszystkich rytuałów. Społeczność hinduska wierzy, że zanurzenie się w świętych wodach, w pomyślny dzień podczas nowiu, uwolni ich od grzechów oraz zakończy cykl narodzin i śmierci. W związku z tym pielgrzymi zaczynają ustawiać się w kolejce już od 3 rano, aby kąpać się w tym dniu.

Ostatnie święto Kumbh Mela było w 2021 i trwało w wyznaczone dni od 14 stycznia 2021 r.: Makar Sankranti (13.01.21 Nów) do 27 kwietnia 2021 r.: Chaitra Purnima (czwarty shahi snan) (23.04.21 Nów).

Festiwal *Maha Kumbh Mela* odbywa się natomiast co 144 lata w północnych Indiach i tylko w Allahabad. Szacuje się, że w ciągu miesiąca rytualnej kąpieli w Gangesie zażyje 70 milionów osób.

Ostatnia Maha Kumbh odbyła się w 2013 roku, a następna odbędzie się po 144 latach, czyli w 2157 roku.

Przykładem lokalizacji świętych miejsc, według wskazanego wzoru hydrologicznego jest między innymi Arkaim położone na Uralu, w obwodzie czelabińskim w Rosji. Osada została położona na lewym brzegu Bolszajskiej (Wielkiej) Karaganki, przy jej ujściu wraz z rzeką Utyaganką. Zwraca tu uwagę związek nazwy rzeki z Górą i rzeką Kara występującymi w najważniejszych starych podaniach perskich o Świętej Górze Kara, Wyspie i Morzu Kara oraz Drzewie Wyspowiszu. **Według legendy, rzeka Bolszaja Karaganka ma właściwości lecznicze, podobnie jak rzeka Białka.** Należy umyć w niej stopy i poprosić o zdrowie. Kobiety wierzą, że mogą przywrócić młodość i urodę, jeśli umyją się w wodach rzeki Karaganka, która przepływa w pobliżu ruin Arkaim.



Lokalizacja Arkaim

Wiele osób uważa, że Arkaim jest symbolem przyszłej zasady pokoju na świecie. Wiele osób uważa, że Arkaim to święte miejsce z którego wywodzą się Ariowie czyli też Słowianie o czym świadczą najnowsze badania genetyczne. Termin Aryjczycy pochodzi z sanskrytu od słowa „arjd” i oznacza szlachetny.

Nazywano Arkhaim miastem lub obserwatorium astronomicznym. Tutaj poświęcano się studiom Wszechświata i wszelkich zjawisk astronomicznych, skupiając się głównie na obserwacji Słońca i Księżyca. Sama fortyfikacja była swoistym kalendarzem, zdaniem naukowców odzwierciedlała ona 18 zjawisk astronomicznych. Zainteresowanie większości osób budzi fakt, że struktura została wzniesiona na planie swastyki. Podobizna do swastyki nie jest uderzająca, ale została oficjalnie przyjęta, zaś Arkhaim zostało okrzyknięte miastem swastyki, co jest tłumaczone w poniższy sposób:

Swastyka (z *sanskrytu*: związana była z łaską, największym sukcesem), to archaiczny symbol sakralny, Jest to symbol Słońca, sukcesu, powodzenia, szczęścia i twórczości. Swastyka skierowana w przeciwnym kierunku (przeciwnie z ruchem Słońca) symbolizuje ciemność, zniszczenie, nocne Słońce. Miało to symbolizować kolej rzeczy we wszechświecie, nadejście ciemności po światłości.

Podobnie zostało zlokalizowane, u zbiegu dwóch rzek Mosne i Wacheksa, andyjskie Chavín de Huántar, położone na wysokości 3.117 m n.p.m. w departamencie Ancash (Peru).

Rozwój kultury na tym terenie określany jest na lata 1.200 - 600 prz. Chr.



Położenie Chavín de Huántar

Słynny peruwiański archeolog, ojciec archeologii peruwiańskiej Julio C. Tello odkrył pozostałości wielkiego, monumentalnego centrum kultowego w formie przysadzistej

piramidy. Znaleździło to było o tyle istotne, że datowano je na co najmniej dwa tysiące lat przed naszą erą. Jednocześnie, mimo takiej archaiczności, posiada ono cechy długiego i wysublimowanego rozwoju.

To właśnie Julio C. Tello stwierdził, że kultury andyjskie mają swoje korzenie w Amazonii, co okazało się prawdą w ostatnim dziesięcioleciu.

„Świątynia Montegrande wyglądająca jeszcze nie tak dawno jak małe wzgórze, było używane jako wysypisko śmieci. Rzeka Amojú zmieniła swój bieg z powodu trzęsienia ziemi w 1928 r., ale wzdłuż brzegów rzeki, aż do jej ujścia do rzeki Marañón, znajdują się ślady archeologiczne. Nigdy nie myślano, że te kopce, które wyglądały jak naturalne formacje geologiczne, skrywały monumentalną architekturę o charakterze sakralnym, pogrzebaną przez wieki i należały do starożytnych społeczności amazońskich” - mówi Quirino Olivera.



Huaca Montegrande w Peru

Spiralna architektura Montegrande, która rozwija się od wewnątrz na zewnątrz, mogła być zbudowana według świętych koncepcji ideologicznych, aby symbolizować drogę powrotu do innego życia po śmierci, tym bardziej, że ewentualny grobowiec o charakterze najwyższego hierarchia religijna świątyni zostałaby pochowany w środku

spirali. Jedyne wzmianki o architekturze Montegrande można znaleźć w architekturze w kształcie spirali, odkrytej przez Francisco Valdeza u źródła rzeki Chinchipe w Poladzie - Ekwadorze.

Według mnie kamienie spiralnej świątyni odzwierciedlają zmianę pola magnetycznego Ziemi w okręgu.

Huaca Montegrande jest połączona rzeką Chinchipe z inną podobną Huaca znajdującą się w Poladzie (Ekwador), gdzie znaleziono najstarsze kakao na świecie, liczące ponad 5.300 lat.



Tomependa, u zbiegu rzek Rzeki Chinchipe i Utcubamba, foto de Martín Chumbe

Tomependa, położona u ujścia rzeki Chinchipe z Marañón, w dystrykcie Bellavista, prowincji Jaén, gdzie zarejestrowano pierwsze elementy architektury monumentalnej, co wskazuje na wiodącą rolę, jaką musiało to miejsce odgrywać w czasach prekolumbijskich. Tomependa to rodzaj Chavín de Huántar położonego w Amazonii.

Stara prowincja Jaén de Bracamoros była zamieszкана przez rdzennych Indian, którzy przybyli tu ponad 10.000 lat temu i żyli tu tworząc niezależne plemiona, między którymi nie było przewagi jednego nad drugim. Wśród najbardziej znanych były plemiona: Pakamuros lub Bracamoros, Huambisas i Aguarunas. Dzisiejsze badania antropologiczne

dowodzą, że plemiona te stanowiły jedną rodzinę „Jíbaros”, opierając się na podobieństwach zwyczajów, języka, opowieści, przekazów i tradycji oraz mitów i rzemiosła. O ich pochodzeniu ekwadorski historyk i antropolog Jacinto Jijón Caamaño utrzymuje, że „*Jíbaros pochodzą z Chimúes lub Tallares*”; Z drugiej strony większość uczonych i sama tradycja Aguaruna uważa, że pochodzą oni z równiny Amazonki, dokąd przybyli z pewnością z innego kontynentu, którym może być nawet Azja.

Te badania umacniają pogląd, że migracja ludności 50.000 - 40.000 lat temu przebiegała przez Wyspę Wielkanocną na Równiny Amazonii zgodnie z długą chronologią. Migrujące plemiona niosły ze sobą tradycje odziedziczone po Przodkach, które modyfikowali z wielką ostrożnością i udoskonalali na „nowej” ziemi, gdzie się osiedlali. Jednak zawsze byli wierni przekazom Przodków, ponieważ szacunek do Przodków był i nadal jest podstawą ich bytu.

Można przypuszczać, że źródłem tradycji budowy kamiennych kręgów jest Bliski Wschód, skąd do Obłazowej przybyli Przodkowie społeczności kultury oryńskiackiej. Kiedy indoeuropejskie populacje R1a i R1b zaczęły w polodowcowym mezolicie, neolicie lub epoce brązu zasiedlać Europę, zastały tu zapewne bardzo rzadkie osadnictwo ludności starszej, przed-indoeuropejskiej, która przeżyła okres wielkiego zlodowacenia. Pod względem Y-DNA to haplogrupa I (I1 i I2).

Między 48.000 - 40.000 lat temu pojawiła się w Europie pierwsza populacja z gatunku *homo sapiens-sapiens* ("człowiek współczesny"), zidentyfikowana po raz pierwszy w Cro-Magnon w południowo-zachodniej Francji, zapewne nosiciel zespółonej haplogrupy IJ. Był to tzw. "człowiek kromaniński" (Zachodnia Francja), albo "człowiek bohunicki", zidentyfikowany w miejscowości Bohunice k.Brna (Czechy) oraz w kilku miejscowościach Europy południowej (Włochy), środkowej (Bułgaria, Morawy i Polska-Dzierżysław) lub wschodniej, lub jako "człowiek z Kostienek" nad Donem z około 30.000 lat temu. Nie znaleziono dotąd ich wyrobów-narzędzi, ale np. przez porównanie z człowiekiem z Ahmarian (Turcja) uznano bohunicjan za ludzi współczesnych, ich kulturę materialną określono jako proto-oryńskiacką, a jako ojczyznę ich pochodzenia uznano Bliski Wschód.

Z powodu wystąpienie około 40.000 lat temu zjawiska "zdarzenie Heinricha"¹⁰, spowodowanego chyba wulkanicznym Ignimbrite, którego skutkiem było gwałtowne, trwające kilkaset lat zanieczyszczenie i oziębienie atmosfery, człowiek bohunicki mógł prawie całkowicie wyginąć.

¹⁰ Do zdarzenia Heinrich odpowiadają fiaskiem masy lodowców (i prawdopodobnie słodkowodnych) w Oceanie Atlantyckim na północy, które wystąpiły podczas czwartorzędowych zlodowaceń. Są one szczególnie dobrze udokumentowane dla ostatniej epoki lodowcowej, z grubsza odpowiadającej górnemu plejstoceniowi, między około 115 000 a 12 000 lat przed teraźniejszością (AD).

Prawdopodobnie po tym zdarzeniu, około 38.000 lat temu pojawia się już człowiek "klasycznej" kultury oryntyckiej. Kultura ta znana jest w całej Europie 35.000 - 29.000 lat temu, także w Polsce, np. w jaskini w Obłazowej koło Nowego Targu. W sumie to około 20% dzisiejszych mieszkańców Europy.

Warto w tym miejscu podkreślić, że potomkami z haplogrupą I1 i I2 byli Trakowie. Kiedy Sokrates był w Tracji dowiedział się na czym polega medycyna Traków, że należy leczyć Duszę, Umysł i Ciało. Sokrates w Tracji spotkał lekarza, nie czarownika, nie szarlatana, lecz lekarza, ucznia Zalmoksisa. Dowiedział się od niego, że nie można leczyć chorej części ciała nie lecząc całego organizmu. Trzeba leczyć całość, aby uzdrowić część. A całością człowieka jest jego dusza. Dusza nie stanowi części, którą można by oddzielić. Jest całością (należy do całości). Ideę Duszy, jaką przyjął Sokrates odnajdujemy tylko u Demokryta, który urodził się w Tracji. Pisał o tym Platon w Dialogach.

Zalmoksis czynił ponoć ludzi nieśmiertelnymi. Ów Trak powiedział: że ich Król Zalmoksis, jako Bóg zapewnia, że nie należy leczyć oczu w oderwaniu od głowy, głowy w oderwaniu od ciała, a ciała w oderwaniu od duszy. Dlatego lekarzom greckim umyka tak wiele chorób, że nie zwracają uwagi na całość, a na całości trzeba się skupić i o nią dbać. (Platon, Dialog „Harmides“)

A co najważniejsze, starożytni Grecy uważali Zalmoksisa za postać historyczną. Według Herodota był on trackim niewolnikiem Pitagorasa, który został wyzwolony i wrócił do swojej ojczyzny, gdzie udzielał nauk o charakterze etyczno-religijnym. Aby udowodnić swoim pobratymcom, że jego nauki dają nieśmiertelność, skrył się na trzy lata w podziemnej komnacie i niespodziewanie powrócił do życia. Po śmierci miał zostać otoczony przez Traków kultem.

Wyznawcy Zalmoksisa mieli celebrować okrutne obrzędy z ofiarami z ludzi nabijanych na włócznie. Poświęconym w ten sposób nieszczęśnikom Zalmoksis był w stanie przywrócić życie.

Tu są bardzo ważne wskazówki, które dotyczą Obłazowej, a które potem były przekazywane następnym pokoleniom, aż do czasów bytności Sokratesa w Tracji:

1. Zasady leczenia dotyczące istoty ludzkiej jako całości, czyli Duszę, Umysł i Ciało,
2. Zmartwychwstanie, przywrócenie do życia.

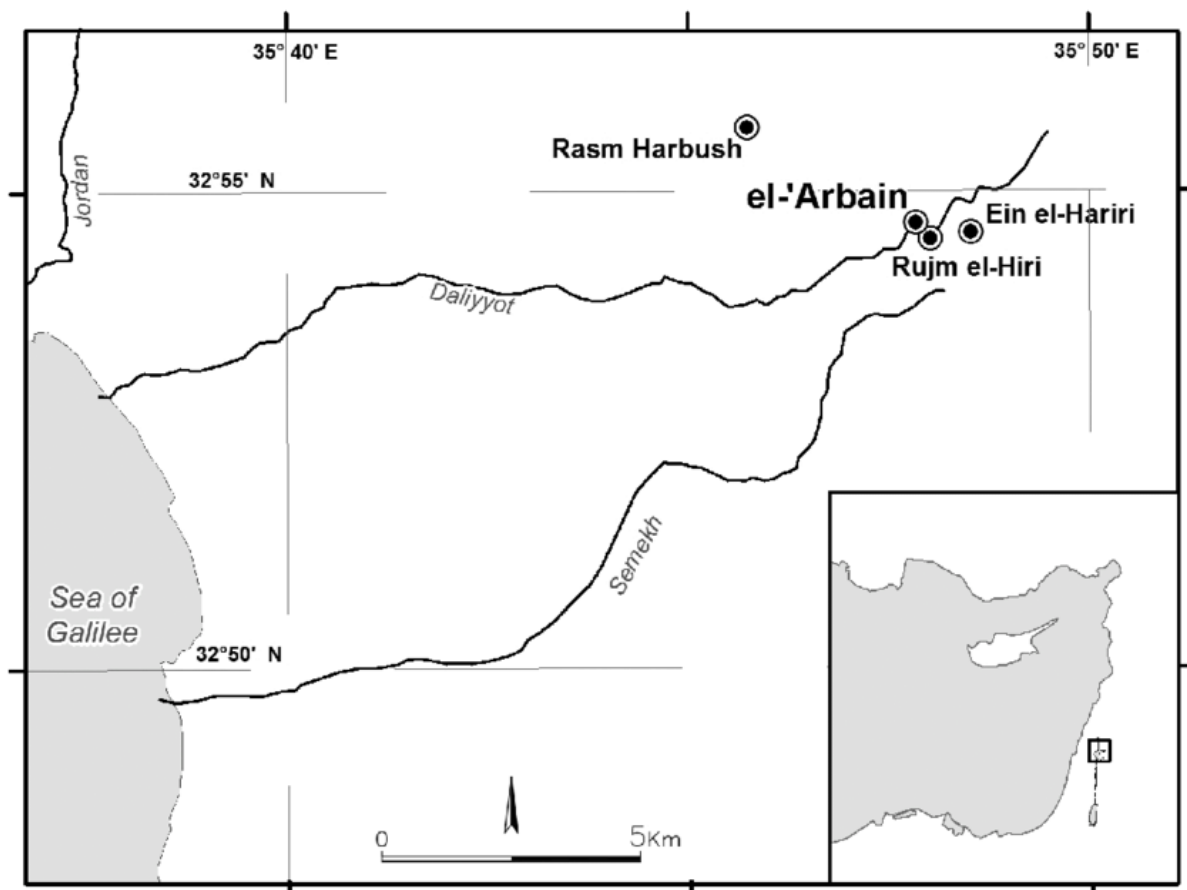
Pod względem genetycznym człowiek oryntycki odznaczał się najprawdopodobniej zespoloną haplogrupą IJ-M429, powstałą zapewne w Mezopotamii, około 50.000 lat temu. Stamtąd, według przypuszczeń A.Klosowa, poprzez Kaukaz dostał się na ziemię nad

Wołgą i Donem. Jego śladem może być tzw. człowiek z Kostienek (z około 30.000 lat). Ale nie istnieje ta mutacja do dziś, gdyż jej populacja mogła wyginąć w czasie ostatniego wielkiego zlodowacenia (MGL, od około 20.000 lat temu).

Zatem idea budowy kamiennych kręgów mogła się wywodzić z Mezopotamii, a została ona praktycznie wdrożona w Oblazowej razem z zastosowaniem metod leczenia.

Archeolodzy nadali konstrukcjom kamiennym w kształcie okręgów odkrytych na Bliskim Wschodzie wdzięczną nazwę „Big Circles”. Są one tak olbrzymie, że z poziomu gruntu oraz człowieka trudno określić, gdzie się kończą a gdzie zaczynają! Jediną szansą na zobaczenie ich w całości jest przelot samolotem. Są ulokowane w różnych krajach Bliskiego Wschodu. Najwięcej z nich, znajduje się w Jordanii, Syrii i Arabii Saudyjskiej. Naukowcy twierdzą, że powstały z tego samego powodu, jednak do dziś nie wyjaśniono przesłanek do ich budowy.

U zbiegu rzek zlokalizowany jest również **Rujm el-Hiri** w pobliżu Moshav Yonathan na okupowanych przez Izrael Wzgórzach Golan. Rujm-el-Hiri znajduje się kilka kilometrów od Jeziora Galilejskiego.



Lokalizacja Rujm el-Hiri

Okresy prehistoryczne: Okrągły kompleks datowany jest na okres wczesnego brązu II (3.050 - 2.700 prz. Chr.). Jednak centralny grobowiec jest datowany na okres

środkowego lub późnego brązu I (1.000 lat później). Te dwie fazy budowy są nadal przedmiotem dyskusji.

W pobliżu, na brzegu górnego strumienia Nahal Daliyot, znajduje się duża prehistoryczna wioska datowana na okres chalkolitu (4.500 - 3.150 prz. Chr.). Ta wieś mogła być związana z kompleksem.

Okres biblijny: Hebrajska nazwa (Gilgal Refaim) oznacza „koło duchów”. Nazwa ta jest oparta na biblijnej rasie olbrzymów (Rephaim), którzy mieszkali na obszarze Baszanu/Golanu przed epoką patriarchów.

W Księdze Powtórzonego Prawa 3:13 podano: *„A resztę Gileadu i cały Baszan, będące królestwem Oga, dałem połowie pokolenia Manasses; cały region Argob i cały Baszan, który zwano krainą olbrzymów”.*

W Rujm-el-Hiri nie znaleziono żadnych ludzkich szczątków, ale nie było też żadnych artefaktów, które pozwoliłyby na datowanie radiowęglowe.



Koło gigantów: Rujm-el-Hiri

Oficjalna nauka neguje istnienie gigantów na świecie, chociaż szkielety takich istot znajdowane są między innymi w Ekwadorze. Ponadto legendy Indian Shuarów i Achuarów¹¹ z Ekwadoru opowiadają, jak ich przodkowie żyli w przyjaźni z Gigantami oraz o wydarzeniach, kiedy owi Przodkowie wyprowadzali Gigantów w przystawione pole.

¹¹ Obie te grupy należą do indiańskiej grupy kulturowo-językowej z amazońskiej rodziny językowej jívaro. Jiwaro, Jívaro, Chiwaro, Sziwaro, Hiwarowie – grupa plemion indiańskich żyjących w Ekwadorze (wschodnie skłony Andów – tzw. region Montaña) oraz północno-wschodnim Peru (na północ od rzeki Marañón).

Z badań w dziedzinie geobiologii przeprowadzonych przez Richard'a Benishai w 2007 r., który badał profil energetyczny Rujm-el-Hiri i jego fizyczny aspekt, jako energii pochodzącej z ziemi, a także duchowe aspekty tego starożytnego miejsca, wynika, cyt.:

„To miejsce istnieje od 3.200 lat. Jest pozytywne dla Człowieka i uzdrowia. Przeprowadzano tam ceremonie i ofiary: kwiaty, owoce i kryształy. Kamienne kręgi reprezentują ziemskie bóstwa i płodność, a każdy krąg reprezentuje porę roku lub bóstwo odpowiedzialne za ten sezon.

Ludzie bardzo szanowali to święte miejsce i dziękowali bogom oraz bytom. Wiedza na temat budowy tego miejsca pochodzi od przodków Babel. Rujm-el-Hiri jest energiczny, a wody zawierają wiele minerałów korzystnych dla zdrowia. Wody są dobre do kąpieli i picia.

Chociaż ceremonie wykonywane w tamtych czasach były pogańskie, wiadomym było, że Żydzi przybywali na to miejsce, aby otrzymać błogosławieństwa i uzdrowienie.

Ludzie, którzy odwiedzają tę stronę (obecnie) muszą duchowo połączyć się z tym miejscem, dziękując i szanując ziemskie istoty oraz bogów ziemi znajdujących się tam, aby stworzyć krąg pozytywnej energii, aby ją przedłużyć na przyszłość, i otrzymywać błogosławieństwa.

Było to dobrze znane miejsce, które prowadziła i strzegła kapłanka o imieniu NOGIA NOGIA. Jej imię oznaczało: Dotknij Boga i błogosławi dawnych bogów.”

Powyższe stwierdzenie potwierdza wnioski najbardziej kompetentnego badacza Rujm-el-Hiri, jakim jest Yoni Mizrachi, a który wcześniej napisał, cyt.:

„Uważamy, że rolą Rujm-el-Hiri jest przede wszystkim centrum rytualnym i / lub świątynne, w którym ceremonie religijne i rytuały były obserwowane przez ludność miejską zamieszkującą nowo wybudowane osady w Golan (Mizrachi 1992a: 195-196, 228 - 242).”¹²

Zdaniem Richard'a Benishai człowiek zawsze używał podziemnych osobliwości (wad - uskoków, żył wodnych, wirów itp.) w planowaniu i lokalizowaniu świętych miejsc.

Zatem Rujm-el-Hiri było miejscem energetycznym, jako centrum leczenia chorób.

Szamani ustanawiali [duchowe] połączenia, aby znaleźć przyczynę tych chorób; w rezultacie te okrągłe ściany zostały wzniesione wokół idealnego punktu, zgodnie

Zajmują się uprawą batatów i ryżu, zbieractwem, rybołówstwem i myślistwem. Bitni wojownicy – słynni łowcy głów, znani z techniki preparowania ich do rozmiarów owocu pomarańczy (tzw. tsantsa, których posiadanie daje zgodnie z wierzeniami Jiwaro nadnaturalną siłę). Preparowanie polega na wygotowaniu zdjętej uprzednio skóry, którą następnie wypełnia się gorącymi kamkami i piaskiem – po wychłodzeniu ulega ona silnemu skurczeniu. Populację Jiwaro szacuje się obecnie na około 20 tys.

¹² Fragment „Geometrii i astronomii” Rujm el-Hiri, miejsca megalitycznego w południowym regionie Lewantu, autorstwa Anthony Aveni, Colgate University i Yonathan Mizrachi, Uniwersytet Tel Awiwu.

z instrukcjami otrzymanymi od szamanów. Punkt centralny można uznać za czakrę Ziemi dla tego obszaru.

Wiele lat później siły inwazyjne zniszczyły lub zakazały mieszkańcom tych praktyk.

Prowadzone przez Richard'a Benishai w Izraelu i we Francji badania w starych kościołach i synagogach pokazały, że badacz zawsze znajdował ten sam rodzaj konstrukcji oraz rozmieszczenia budynków w stosunku do budowy geologicznej danego miejsca.

W rzeczywistości we wszystkich przypadkach główny hol wejściowy był zawsze skupiony (posadowiony) na uskoku, a czasem na strumieniu wód gruntowych (w tym przypadku na zalaniu). Co więcej, uskok w pewnym momencie objawiał się, tak samo jak budynek, po awarii.

Richard Benishai w Rujm-el-Hiri szukał szybu podziemnej wody i znalazł go. Woda płynie z zachodu na wschód, ma szerokość 2,10 m i biegnie na głębokości 33 metrów. Przepływ strumienia wody wynosi 5 metrów sześciennych na godzinę. Oprócz zbadanego strumienia wód podziemnych występuje także uskok o szerokości 6,70 m na głębokości 51 metrów pod powierzchnią terenu.

Forma Rujm-el-Hiri wynika z wysokiego poziomu energetycznego danego miejsca. Duża ilość kamieni, które tworzą okrągłą i koncentryczną konfigurację, pozwala i sprzyja zmianie fazy energii oraz jej wzrostowi poziomemu. Takie zjawiska mają miejsce w świętych zabytkowych miejscach, zwanych miejscami mocy: energia wód podziemnych jest ujemna na zewnątrz i na obwodzie budynku. Natychmiast wewnątrz obwodu biegunowość zmienia się na dodatnią ze względu na kształt konstrukcji. Tak jest również w przypadku Rujm-el-Hiri.

Ponadto w tych miejscach notowany jest znaczny wzrost roślin ze względu na wysoki poziom energii.

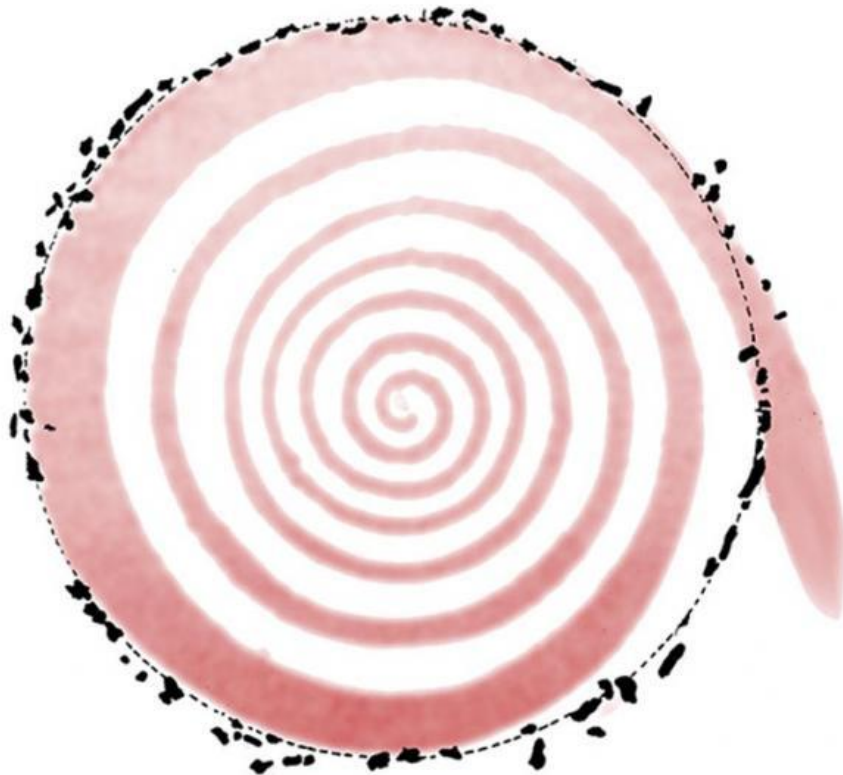
Ale skumulowane dowody dowodzą, że megality i inne starożytne święte miejsca w rzeczywistości przyciągają, przechowują, a nawet generują własne pole energetyczne, tworząc rodzaj środowiska, w którym można wejść w odmienny stan świadomości.

W 1983 roku inżynier Charles Brooker przeprowadził kompleksowe badania w celu zlokalizowania magnetyzmu w świętych miejscach. Obiektem testu był kamienny krąg Rollrighta w Anglii. Badanie magnetometrem miejsca ujawniło, w jaki sposób pasmo siły magnetycznej jest przyciągane do kamiennego kręgu przez wąską szczelinę kamieni pełniącą funkcję wejścia. Następnie opaska skręca się w kierunku środka koła, jakby schodziła w dół króliczej nory.

Podobny obraz przedstawia konstrukcja kamiennej świątyni - Huaca Montegrande, o czym była wcześniej mowa.

Odkryto również, że dwa z zachodnich kamieni kręgu pulsują koncentrycznymi pierścieniami prądu przemiennego, przypominające zmarszczki w stawie.

Analiza doprowadziła Brookera do stwierdzenia, że „średnia intensywność pola [geomagnetycznego] w kręgu była znacznie niższa niż zmierzona na zewnątrz, tak jakby kamienie działały jak tarcza”.



Obraz z badania magnetometru kamieni Rollright. Na podstawie Charlesa Brookera. Magnetism and Standing Stones, New Scientist, 13 stycznia 1983.

Takie odkrycia pomagają nam rozszyfrować, co robili starożytni, kiedy budowali budowle megalityczne. W Świątyni Edfu w Egipcie znajduje się ściana, na której przedstawiono przepis na stworzenie przestrzeni różniącej się energetycznie od otaczającego ją krajobrazu — świątyni. Instrukcje opisują, w jaki sposób niektórzy bogowie stwórcy najpierw ustanowili kopiec i „przebili węźd” do tego miejsca, po czym specjalna siła natury impregnowała kopiec, co doprowadziło do zbudowania fizycznej świątyni.

Symbol węża zawsze był kulturowo podzielaną metaforą wijących się linii sił Ziemi, które naukowcy nazywają prądami tellurycznymi.¹³

¹³ Prądy telluryczne są to naturalne prądy elektryczne płynące w skorupie ziemskiej oraz w metalowych podziemnych konstrukcjach pod wpływem różnic potencjałów pomiędzy rejonami Ziemi lub częściami metalowych konstrukcji podziemnych. Źródłem prądów tellurycznych są zmiany ziemskiego pola magnetycznego spowodowane oddziaływaniem fal elektromagnetycznych o niskiej częstotliwości pochodzących z kosmosu, głównie ze Słońca, wzajemnym oddziaływaniem wiatru słonecznego i magnetosfery oraz koronalnymi wyrzutami masy (CME) ze Słońca w kierunku Ziemi. Prądy telluryczne płyną w Ziemi na

Powyższe badania wskazują, że wszelkie kopce, kurhany oraz dolmeny były konstruowane w taki sposób, aby można było wejść w odmienny stan świadomości.

Być może Huaca Montegrande kultury Mayo-Chinchipec-Marañón w południowo-wschodnim Ekwadorze i północnym Peru przedstawia zmianę pola geomagnetycznego,



Spiralna Świątynia - Huaca Montegrande w Peru

HUACA MONTEGRANDE

<https://www.facebook.com/watch/?v=1171597663377956>

Niedawne badania pól energetycznych w okolicach Avebury, największego kamiennego kręgu na świecie, pokazują, w jaki sposób zostały zaprojektowane megality, aby przyciągać prąd gruntowy do tego miejsca.

Odczyty magnetyczne w Avebury zanikają w nocy do poziomu znacznie większego, niż można by to wyliczyć w warunkach naturalnych. Ładują się z powrotem o wschodzie Słońca, a przyziemny prąd telluryczny z otaczającego terenu jest przyciągany do henge (kręgu) w momencie, gdy fluktuacje magnetyczne w miejscu osiągają maksimum.

Efekt świętych miejsc, zachowujących się jak koncentratory energii elektromagnetycznej, jest wzmocniony przez wybór kamienia. Kamień używany

bardzo długich odcinkach, najczęściej w kierunku biegunów w nocy oraz w stronę równika w dzień. Rurociąg biegnący zarówno równoleżnikowo, jak i południkowo, szczególnie posiadający dobrą powłokę izolacyjną, może być poddany oddziaływaniu prądów tellurycznych, co objawia się znacznymi zmianami potencjału względem ziemi w różnych miejscach.

w miejscach megalitycznych, często przemieszczany na ogromne odległości, zawiera znaczne ilości magnetytu¹⁴. To połączenie sprawia, że świątynie (święte miejsca) zachowują się jak słabe, choć ogromne magnesy.



Egipska bogini wykorzystująca wężową energię



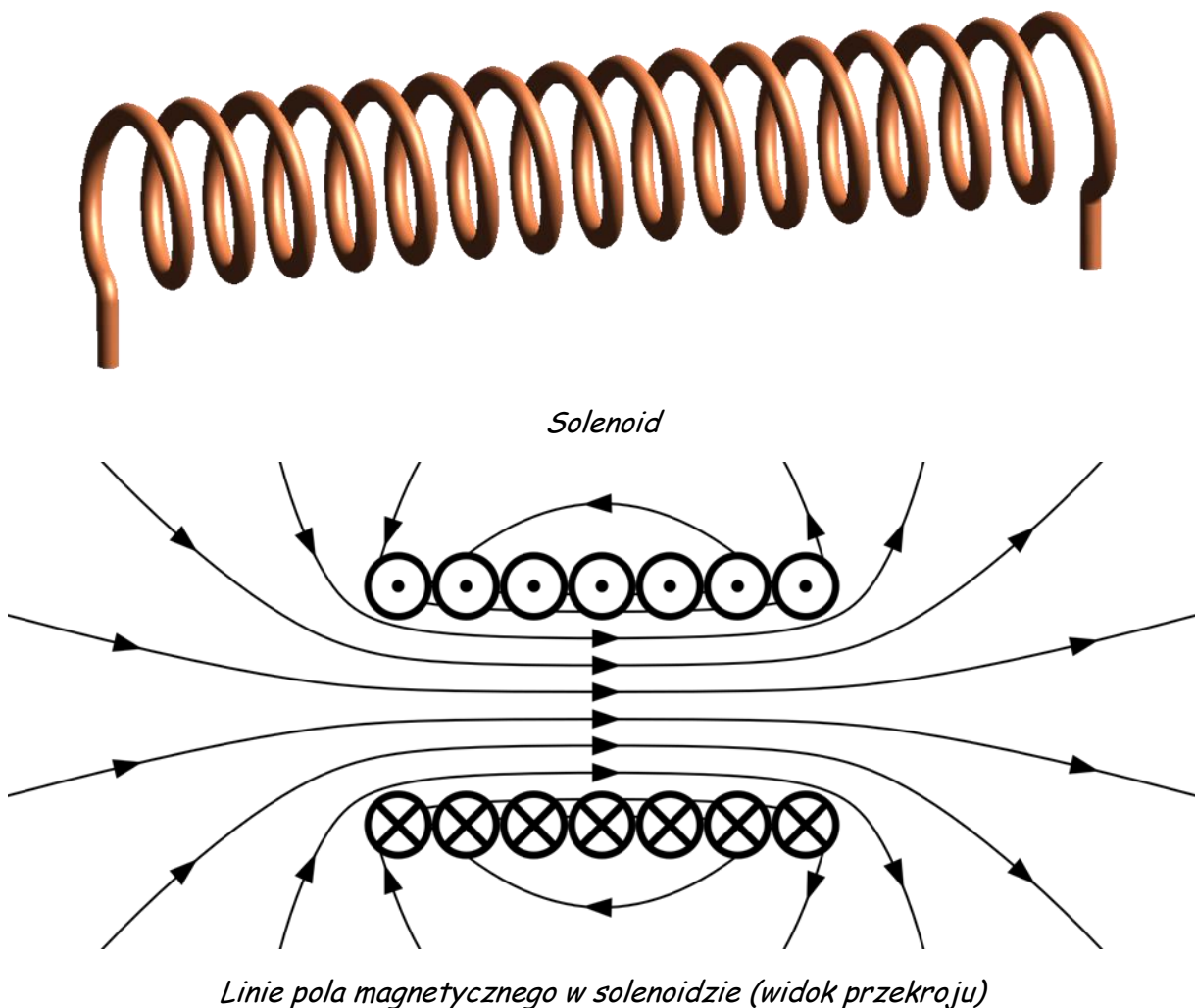
Figurka z Huaca Montegrande (kły wskazują na duchowy charakter, pozostałość po znaczeniu kotów szblożębnych)

¹⁴ Magnetyt – minerał z gromady tlenków, zaliczany do grupy spineli (żelazowych). Należy do minerałów pospolitych. Wykazuje silne właściwości magnetyczne, kryształy magnetytu są przyciągane przez magnes, zbite masy same działają jak magnes. Właściwości magnetyczne znikają w temperaturze około 580 °C, ale po ochłodzeniu pojawiają się ponownie. Obok pirotynu to jedyna z naturalnie występujących substancji magnetycznych. Charakteryzuje się wysoką zawartością żelaza (72,4%)

Ma to głęboki wpływ na organizm ludzki, zwłaszcza na rozpuszczone żelazo, które przepływa w naczyniach krwionośnych, nie wspominając o milionach cząstek magnetytu unoszących się wewnątrz czaszki i w szyszynce. Sama w sobie jest ona bardzo wrażliwa na pola geomagnetyczne, a której stymulacja rozpoczyna produkcję substancji chemicznych, takich jak pinolen i serotonina, co z kolei prowadzi do powstania halucynogennego DMT. W środowisku, w którym natężenie pola geomagnetycznego jest zmniejszone, ludzie doświadczają stanów psychicznych i odmiennych stanów świadomości.

Dlatego teza, że obcinano palce, aby wejść w odmiennie stany świadomości i złożyć dwa paliczki dłoni ludzkich do kamiennego kręgu w Obłazowej jest całkowicie chybiona.

Badanie Pierre Mereux nad Carnac pokazuje, jak jego dolmeny wzmacniają i uwalniają energię telluryczną w ciągu dnia, przy czym najsilniejsze odczyty występują o świcie. Napięcie i zmiany magnetyczne są ze sobą powiązane i podążają za zjawiskiem znanym jako indukcja elektryczna.



Według Mereux, cyt.: „Dolmen zachowuje się jak cewka lub solenoid, w którym indukowane są prądy wywołane słabszymi lub silniejszymi zmianami otaczającego pola magnetycznego. Ale te zjawiska nie są wytwarzane z jakąkolwiek intensywnością, chyba że dolmen jest zbudowany ze skał krystalicznych bogatych w kwarc, takich jak granit”.

Te powtarzające się w różnych miejscach wzorce mogą odnosić się również do Obłazowej, zwłaszcza, że zniszczony przez archeologów kamienny krąg w Jaskini Obłazowej był ułożony z granitowych i kwarcowych otoczków. Depozyt złożono w wieńcu głazów - ogromnych kamieni, przyniesionych z koryta pra Białki.

Cała komora (jaskinia) jest z wapienia, zatem obecność kamieni: granitu i kwarcytu jest petrograficznie obca.

Biały granit, z którego wyłożone było koryto i brzegi pra Białki, zawiera w sobie większe ilości kwarcu. Uziarnienie widoczne na białym granicie jest prawdopodobnie spowodowane obecnością amfiboli¹⁵. Należy pamiętać, że biały granit nie występuje naturalnie, a na jego powierzchni zawsze widoczne są jakieś smugi, czy uziarnienia. Biały granit to przede wszystkim kwarc i skaień, ale też mikię.

Podstawowym budulcem granitu jest przede wszystkim kwarc. W zależności od rodzaju granitu zawiera on od 20 do 60% tego minerału w swoim składzie. Kolejnym składnikiem są skalenie, które mogą stanowić nawet 80% granitu. O charakterze skały decyduje ilość krzemionki zawarta w magmie, z której powstała skała.

Granit jest głębinową kwaśną skałą o budowie jawnokrystalicznej, zbudowaną z kwarcu, skalenia potasowego i plagioklazu oraz biotyту. Nazwa pochodzi z wł. - *granito* od łac. *granum* - ziarno.

Biały granit zawiera w sobie większe ilości kwarcu.

Nie ma więc idealnie białego koloru granitu. Zawsze da się zauważyć na powierzchni kamienia jakąś ziarnistość, czy żyłowanie, albo różnorodność odcienia. Właściwie idealnie biały kamień naturalny nie występuje w przyrodzie, ale jego barwa jest określana potocznie jako biel. Jasny granit, określany jako biały ma odcienie szarości, beżu, różu. Dzięki tym naturalnym smugom i barwom granit ma charakter unikalny i jedyny w swoim rodzaju.

Często biały granit może mieć przebarwienia. Może się tak dzieć w sytuacji, jeśli w głąb kamienia wniknie jakaś substancja. Biały granit, to tak naprawdę skała gnejsowa, której niektóre składniki mogą się przekształcać np. w wodorotlenek żelaza, co powoduje rdzę na powierzchni kamienia. Jest to naturalny proces wietrzenia kamienia i nie można mu zapobiec.

¹⁵ Amfibole (z stgr. ἀμφίβολος amphibolos – "nieokreślony", ze względu na różnorodność koloru i formy) – duża grupa minerałów skałotwórczych, krzemianów, czasami też glinokrzemianów.

Ponadto w okresie, z którego pochodzi figurka Wenus, czyli sprzed 15.000 lat zostały odkryte w Jaskini narzędzia kamienne używane podobno do obróbki skór. Wykonano je ze skały krzemionkowej zwanej radiolarytem.

W Jaskini odnaleziono również inne zabytki sztuki krzemieniarskiej, wykonane nie tylko z radiolarytu pienińskiego, ale także z surowców wydobywanych kilkaset kilometrów od Obłazowej, m.in. z krzemienia czekoladowego, świeciechowskiego, jurajskiego, wołyńskiego i kryształu górskiego. Część z przedmiotów pokryto ochrą.

Ochra (stgr. ὄχρα ōchra, z ὄχρῶς ōchrōs - „żółty, blady”) jest rodzajem pelitycznej zwierzeliny skał i łań bogatych w związki żelaza, wykorzystywany jako naturalny, nieorganiczny pigment o barwie od żółtej do brązowej. Powstaje przez zmieszanie glinokrzemianów i substancji barwnych, głównie tlenków żelaza. Ilość i rozdrobnienie tlenków żelaza, oraz tlenków i wodorotlenków manganu wpływa na barwę. Barwnik ten jest wykrywany makroskopowo, między innymi dzięki analizie fizyko-chemicznej.

Ochra towarzyszy ludzkości od początku naszego gatunku. W wielu kulturach szczególnie ochra czerwona miała oraz nadal ma znaczenie rytualne i obrzędowe

Charakterystyczny czerwony barwnik był używany w paleolicie do wykonywania malowideł bądź oznaczania grobowców, co zdaniem archeologów może wskazywać, że Jaskinia należała do miejsc związanych ze sferą sacrum. I to jest racja.

Istotą ochry jest jej skład chemiczny, a w szczególności zawartość związków żelaza. Jej użycie sprawiało, że świątynie (święte miejsca), jakimi były budowle megalityczne, czy też kamienne kręgi zachowywały się niczym słabe, choć ogromne magnesy.

Na uwagę zasługuje fakt, że święte miejsce, jakim jest Sedona w Aizonie, jest znana jako duchowe epicentrum, do którego można się udać w celu osobistego i duchowego uzdrowienia. Powstają tam wiry męskie, żeńskie oraz mieszane, czyli wiry kosmiczne o niezwyklej energii, mające moc uzdrawiania, oczyszczania, pomagające w medytacjach i znalezieniu własnego "ja". Cztery główne vorteksy Sedony to: Cathedral Rock, Bell Rock, Boynton Canyon i Airport Mesa. Męskie kierują energie w górę i na zewnątrz, żeńskie w dół i do wewnątrz, a mieszane w obie strony na raz.

Te ostatnie są najbardziej wartościowe i zapewniają medytującym najwięcej korzyści. Męskie ujawniają się na szczytach gór i wzniesień, żeńskie w zagłębieniach terenu. Przypomina to paleolityczne i neolityczne figurki płodności, w których dominowały kształty falliczne oraz przesadzone kształty kobiece. Kierunek przepływu energii - na zewnątrz w "vortexach" męskich, i do wewnątrz w żeńskich, oraz ukształtowanie terenu związane z wirami (wzgórza - męskie i zagłębienia - żeńskie), również nasuwają takie skojarzenia.

Racjonalni badacze sądzą, że ma to związek z pokładami rudy żelaza w okolicznych górach, co zmienia podobno w jakiś sposób pole magnetyczne w okolicy.

Znaczna ilość mieszkańców osiedliła się w Sedonie tu tylko z powodu niezwykłych energii jakimi przesycone jest to miejsce. Z tego samego powodu przyjeżdża tu większość z prawie pięciu milionów turystów odwiedzających Sedonę każdego roku.



Bell Rock (po lewej), z Courthouse Butte po prawej stronie.

Okolice Sedony jest też uważana za świętą przez wiele plemion żyjących współcześnie. Organizują one takie ceremonie do dziś twierdząc, że właśnie tu można nawiązać kontakt z siłami nie z tego świata. Fizyk Peter Sanders sądzi, że teoria strunowa może pomóc w wyjaśnieniu zjawisk związanych z wirami.

Czerwona jest również gleba w Amazonii. Lasy amazońskie rosną głównie na glebach bogatych w tlenki żelaza i glinu, są to gliniaste gleby laterytowe o kwaśnym odczynie i kolorze od żółtego przez ciemno czerwone nawet do brązu

Większość gleb Amazonii to silnie zerodowane gleby ferralitowe i czerwonoziemy. Są to gleby ubogie w składniki odżywcze. Z kolei wiele artefaktów znaleziono na bogatych w węgiel „ciemnych ziemiach” (Terra preta). Jednak obecne badania wykazały, że gleby te zaczęły tworzyć się około 7.600 lat temu. To około 1.000 lat wcześniej niż na tych terenach ludzie zaczęli prowadzić osiadły tryb życia.

Zawartość różnych pierwiastków w glebie oraz badania dotyczące intensywności opadów w przeszłości wskazują, że po długim suchym okresie, który miał miejsce od 8.000 do 4.000 lat temu doszło do zmiany dynamiki rzek spowodowanej zmianą klimatu. Rzeki częściej wylewały, przynosząc ze sobą składniki odżywcze ze swojego górnego biegu.

Jednocześnie rzadziej dochodziło do pożarów, a rzeki przenosiły użyźniony dawnymi pożarami materiał i pozostawiały go w miejscu, w którym wylewały. To również wpływało na szatę roślinną i mogło być przyczyną różnej zawartości węgla w glebie w miejscach zalewanych i niezalewanych, stwierdzają badacze.



Czerwona ziemia (rów odwadniający) koło kuchni na 45,5 km między Nautą a Iquitos, gdzie mieszkałam.

Pucallpa, miasto nad rzeką Ucayali, jest domem dla legendarnej społeczności ludzi Shipibo Conibo. Nazwa tego miasta w peruwiańskiej Amazonii pochodzi od spektakularnych kolorów, które naturalnie występują na ziemi. **Pucallpa oznacza „czerwoną ziemię” w języku keczua, a naturalnie występujące żywe kolory są głęboko zakorzenione w cudownych rzemiosłach tego regionu.** Czerwona glina jest bardzo śliska, gdy jest mokra i wszechobecna w porze deszczowej. Spękana czerwona glina, po wypaleniu na Słońcu, staje się bardzo twarda.

Ludzie Shipibo (Shipibo - Conibo) są znani ze swojej wiedzy o środowisku naturalnym i technikach komunikowania się z duchami natury. Ikonicznym dowodem na to jest sztuka, którą wytwarzają. Dzieła Shipibo przenoszą nas z powrotem do początku czasu. Znani jako uzdrowiciele, rzemieślnicy Shipibo, zainspirowani duchami lasów deszczowych, tłumaczą śpiewane modlitwy na wizualne wzory na wszystkich produkowanych przez siebie rękodziełach.

Ludzie Shipibo mają starożytną misję uzdrawiania tą sztuką, sztuką świętej medycyny lasów deszczowych Amazonii, znaną jako „Kené”, sztuką, która uzdrawia.



Shipibo Wzór Wizji podczas Ceremonii Ayahuasca



Olinda Silvano, uznana artystka Shipibo i jej mural

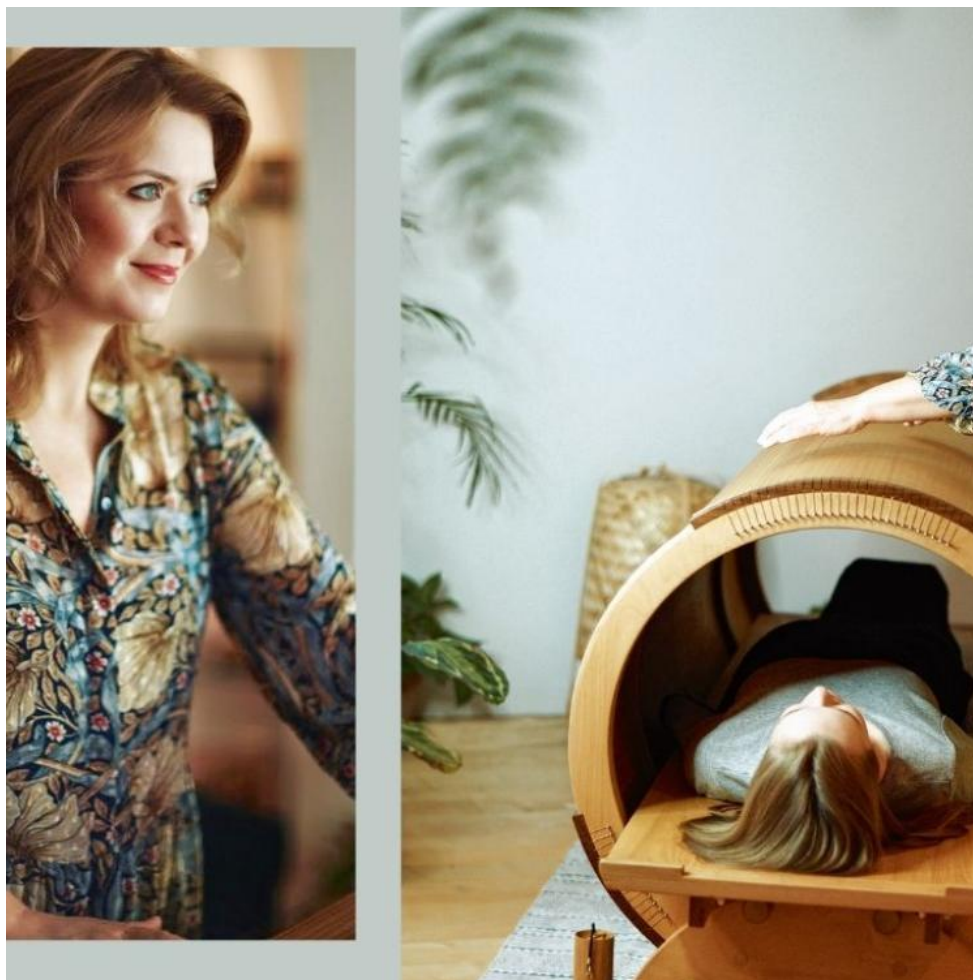
Dlatego można przypuszczać, że z uwagi na ułożenie artefaktów specjalnie dobranych i znaczenie kamiennego kręgu, w Jaskini Obłazowej, przedmioty te wspomagały zmianę pola magnetycznego w obrębie samej Jaskini. Dzisiaj niestety nie ma możliwości przeprowadzenia tych badań, z uwagi na zniszczenia dokonane w trakcie prac archeologicznych.

Mając bardzo wysoką zawartość kwarcu, specjalnie wybrane skały posiadają właściwości piezoelektryczne, co oznacza, że generują energię elektryczną po ściśnięciu lub poddaniu wibracji, np. za pomocą dźwięku o określonej częstotliwości.

Fale dźwiękowe wprawiają nasze ciało lub dany ośrodek w wibracje, które uwalniają napięcia, relaksują, regenerują i poprawiają nastrój.

Najlepsze efekty przynosi masaż w sonorze - specjalnie do tego celu zbudowanej kapsule dźwiękowej. Sesja w sonorze to niezwykłe, a nawet duchowe doznanie.

Sonora jest instrumentem terapeutycznym, kapsułą dźwiękową, a nawet portalem.



Joanna Przybyła, terapeutka holistyczna, specjalizuje się w terapiach dźwiękiem wykorzystujących uzdrawiające wibracje mis, gongów i sonory. (Fot. Michał Klusek)

Czeski lutnik, muzyk i multiinstrumentalista **Jan Rosenberg** pragnął skonstruować instrument, do którego można wejść. Chciał, by wibracje dźwięków dało się odbierać całym ciałem. W latach 90. zbudował sonarium - tubę z ławką w środku i 28 strunami. Później modyfikował instrument, aż powstała sonora, czyli tuba z najwyższej jakości drewna rezonansowego.

Rosenberg w pracy inspirował się monochordem, którego stworzenie przypisuje się Pitagorasowi, oraz pitagorejskim podziałem harmonicznym, o którym mówi się, że to rodzaj kosmicznego klucza, boska proporcja. **Sonora wydaje dźwięk o częstotliwości 64 Hz, więc mieści się w spektrum wibracji o właściwościach leczniczych (od 40 do 80 Hz).**

Co ciekawe, że męski głos ludzki może stymulować rezonans struktury w dwóch częstotliwościach (114 Hz i 68-70 Hz). Szamański bęben obręczowy z naturalnej skóry stworzył silną stymulację rezonansu przez harmonię bębna przy 114 Hz. Odpowiedź była taka sama, jak ta, którą wywołał męski głos śpiewający „oooh”. Kobięcy głos nie dawał tego samego efektu.

Częstotliwość 62 - 72 Hz jest dla optymalnego zdrowia fizycznego i psychicznego.

Tradycje starożytnych tajemnic na całym świecie mają jeden szczególny aspekt: utrzymują, że pewne miejsca na powierzchni Ziemi posiadają wyższą koncentrację mocy niż inne. Miejsca te, nazwane przez Hopi „*plamami płowego*”, stały się w końcu podstawą wielu świętych miejsc i struktur świątynnych, które widzimy dzisiaj.

Co ciekawe, **każda kultura utrzymuje, że te specjalne miejsca są połączone z niebem za pomocą pustej rurki lub trzciny, a dzięki temu połączeniu pępowinowemu Dusza jest zdolna do kontaktu z Innym Światem podczas rytuału.** Jednak pozwala to również na wejście do świata duchowego tej fizycznej domeny.

Przez około 300 lat (850 - 1,150 lat po Chr.) Chaco Canyon, w północno-zachodnim Nowym Meksyku, był domem dla kilku tysięcy Indian Anasazi, którzy stanowili rdzeń politycznego, religijnego i handlowego imperium, które obejmowało duże części nie tylko dzisiejszego Nowego Meksyku ale także rozprzestrzenił się na Kolorado, Utah i Arizonę. Kanion, obecnie oznaczony jako Narodowy Park Historyczny Kultury Chaco, zawiera aż dwanaście Wielkich Domów, wiele Wielkich Kiv i pozostałości kamiennych mieszkań, a także petroglify i piktogramy.

Chaco było miejscem ceremonialnym, a jego Wielkie Domy, a nie rezydencje (z wyjątkiem prawdopodobnie przywódców politycznych lub religijnych), były przeznaczone do różnych funkcji komunalnych, być może do przechowywania zboża i innych artykułów żywnościowych do redystrybucji, a może nawet jako hotele dla korzystanie z gości, którzy przybyli na spotkania polityczne, handlowe lub ceremonialne.

Najbardziej istotną cechą był oczywiście sam Wielki Dom, a pierwszym najważniejszym z Wielkich Domów było Pueblo Bonito. Rozpoczęta około 850 r. budowla Pueblo Bonito,

w połowie XII wieku, rozrosła się do ponad 600 pokoi z 40 kivami, zajmowała około dwóch i pół akra, a w niektórych częściach była wyższa niż cztery piętra. Nigdzie na południowym zachodzie nie było podobnej konstrukcji.



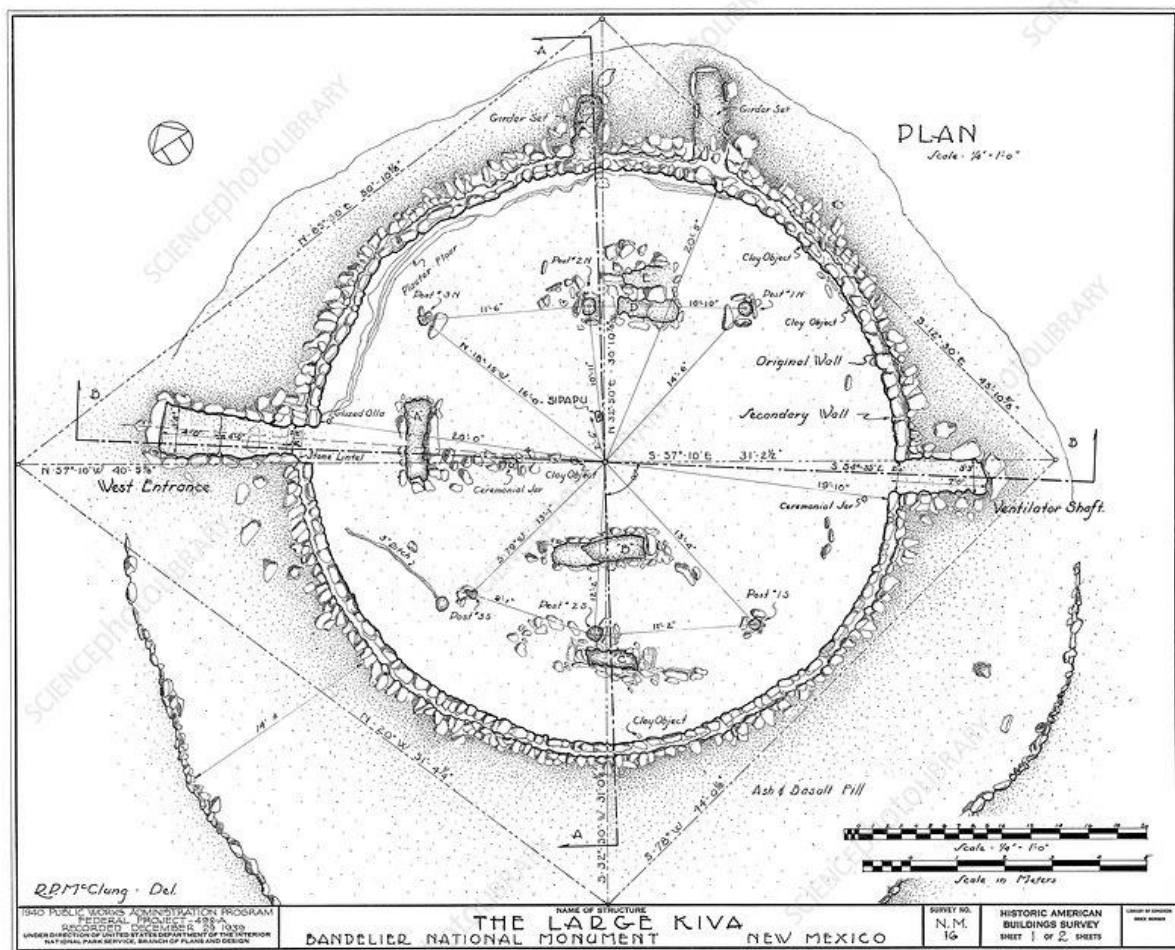
Chaco Canyon: Pueblo Bonito Indian Anasazi, widok okrągłych Kiva

Drugą cechą było Wielkie Kiva. Kivas, okrągłe sale ceremonialne, obfitują w Pueblo Bonito. Być może nie wszystkie okrągłe budowle Wielkiego Domu były kiva, Wielkie kiva na placu Pueblo Bonito nie były używane jednocześnie. Konstrukcje ewoluowały przez około 300 lat, ale kiedy były używana, każda mogła pomieścić znacznie więcej osób niż mieszkało w Pueblo Bonito w danym momencie.

Kiva było prostokątnym lub najczęściej okrągłym pomieszczeniem, zazwyczaj wykonanym z cegły adobe lub kamienia, czasem zagłębionym częściowo w ziemi, służącym północnoamerykańskim Indianom z plemion, np. Hopi i Pueblo do celów obrzędowych. Także rodzaj podobnych prekolumbijskich budowli, owalnych i częściowo zagłębionych w ziemi, tworzonych na południowym zachodzie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych przez Przodków tamtejszych Indian, m.in. z kultury Anasazi, prawdopodobnie także w celach religijnych.

Wejście do kiva stanowił otwór w dachu i drabina prowadząca do wnętrza, w której znajdowały się zwykle kamienne ławki pod ścianami, czasem filary podpierające dach. Mający charakter symboliczny otwór w podłodze tzw. „sipapu”, stanowił połączenie

zgrupowanych z Matką Ziemią i był miejscem w podziemnym świecie, z którego wyłonili się Przodkowie. W kiva znajdowało się również centralne palenisko i otwór wentylacyjny.



Plan Kiva Indian Anasazi

Wśród współczesnych Hopi i większości innych ludów Pueblo „kiva” oznacza duże okrągłe i podziemne pomieszczenie, używane do ceremonii duchowych.

Wydaje się, że system wierzeń kachina pojawił się na południowym zachodzie około roku 1250 po Chr., podczas gdy struktury przypominające kiva pojawiły się znacznie wcześniej. Sugeruje to, że starsze funkcje pomieszczenia mogły zostać zmienione lub dostosowane do nowej praktyki religijnej.

Chociaż nie są już używane w Kolorado, kiva pozostają ważnymi strukturami ceremonialnymi i jednostkami społecznymi we współczesnych społecznościach Pueblo na południowym zachodzie.

W 2008 r. NASA mogła nieświadomie udowodnić prawdziwość miejsc świętych i portali magnetycznych, kiedy opublikowała szczegóły śledztwa w sprawie FTE lub zdarzeń transferu strumienia. W tych dokumentach NASA opisuje, w jaki sposób Ziemia jest połączona ze Słońcem siecią magnetycznych portali otwieranych co osiem minut.

Podobne znaczenie i działanie ma współczesna **Maloca** Indian z Amazonii. Maloca jest rodzajem dużej chaty Indian Amazonii, zazwyczaj owalna, zbudowana z drewna, trawy oraz liści palmowych. W przeszłości był to często jedyny wielorodzinny budynek w danej grupie lub nawet plemieniu zamieszkiwany przez członków kilku klanów. Obecnie jest to położone centralnie miejsce spotkań, narad, zwłaszcza starszyny plemiennej i obrzędów religijnych lokalnej społeczności.

W ogólnym sensie jest to również tradycyjna jednostka społeczna, rodzaj mieszkania, którego symbolika reprezentuje społeczność amazońskie i syntezę wszechświata. Innymi słowy, Maloca jest boskim archetypem, łonem Matki Ziemi, domem Słońca i Księżycy oraz zbiornikiem niebiańskiego promienia i mocy.

Chociaż typ Maloca zmienia się w zależności od społeczności, a kształt został zmieniony ze względu na czas i miejsce, często zdarza się, że w zależności od gęstości dżungli, nad drzewami wznosi się stożkowata lub kubkowata struktura o dużych rozmiarach. Ta forma odtwarza konfigurację światów zamieszkujących kosmos.



Maloca, święte miejsce Indian w Amazonii

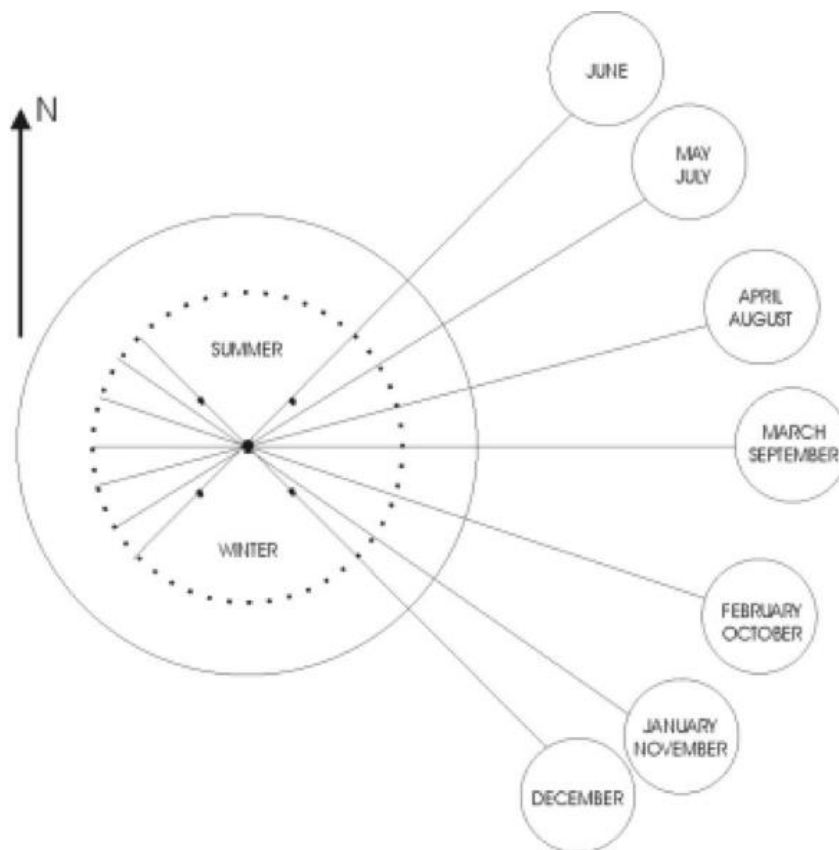
W swojej rozprawie doktorskiej pt. "*Kosmologia i mitologia Tanimuka, Amazonia kolumbijska*", założyciel Gaia Amazonas, Martin von Hildebrand, wyjaśnia, że w najwyższej części Maloca znajduje się przestrzeń utworzona przez cztery centralne belki, obszar reprezentujący świat wiedzy. To jest centralny obszar, jest centrum wszechświata i przestrzenią zarezerwowaną dla męskiej refleksji (1). Druga przestrzeń

łączy dwie mniejsze belki lub filary i jest uważana za świat muzyki (2). Przestrzeń między mniejszymi belkami a zewnętrzną krawędzią reprezentuje świat sępów (3). Jest też strefa zarezerwowana dla rytuałów oraz tańców i choć przeznaczona jest również do codziennych czynności kobiet i mężczyzn, jest to przestrzeń męska.

Pomiędzy dolnymi belkami a zewnętrzną krawędzią znajduje się przestrzeń zarezerwowana dla przejścia męsko-żeńskie reprezentowanego w sojuszach, czyli w małżeństwie mężczyzn z kobietami oraz innych grup etnicznych. Tradycyjnie rodziny były rozmieszczone w tej przestrzeni, gdzie jadły, spały, a kiedy umierały, były chowane pod miejscem, w którym kiedyś wieszaly swoje hamaki.

Na zewnątrz, wokół Maloca, znajdują się chagras zarządzane głównie przez kobiety, a dalej rozciąga się dżungla, która pozostaje pod opieką różnych duchowych opiekunów (4).

Metody budowy Maloca wywodzą się z legend i mitów opowiadanych w społecznościach, ponieważ według nich to bogowie przekazali tę wiedzę pierwszym ludziom. Z tego powodu każda Maloca jest odrodzeniem lub interpretacją takich narracji.



Maloca jako kalendarz słoneczny. Praca doktorska Martina von Hildebranda.

Konstrukcje te działają również jako kalendarz słoneczny, wskazując społecznościom idealny czas każdego roku na wykonanie określonych czynności, takich jak kultywowanie zwyczajów lub rytuały religijne. Tak więc, w wyniku ruchów naszej planety, Słońce

zmienia swój kąt w stosunku do równika o 23,5 stopnia na północ w czerwcu i 23,5 stopnia na południe w grudniu. W marcu i wrześniu Słońce zachodzi nad równikiem i jest to czas równonocy, a Słońce przesuwa się ze swojej siedziby na zachodzie i przecina centrum Maloca do wejścia po wschodniej stronie.

Dla rdzennej ludności kolumbijskiej Amazonii Maloca jest siedzibą w najszerszym tego słowa znaczeniu, jest świątynią, modelem kosmosu, fizycznym wyrazem wiedzy, która pozwala społeczności żyć w zgodzie z naturą. Dla nich kosmiczną odpowiedzialnością ludzkości jest dbanie o świat i dbanie o to, aby nie niszczał, dlatego Maloca jest podstawowym narzędziem w rozwoju tego zadania.



Piramida w Miravalles, w regionie Cajamarca w północnym Peru

Podobnie, archeolodzy z Peru odkryli starożytne centrum ceremonialne i okrągłą piramidę w Miravalles, w prowincji San Miguel, w regionie Cajamarca w północnym Peru. Według doniesień prasowych w The Epoch Times, to stanowisko pochodzi sprzed niewiarygodnych 5.500 lat.

Do tej pory uważano, że cywilizacja Norte Chico z Supe w Peru była najwcześniejszą cywilizacją obu Ameryk. Ich stolicą było Święte Miasto Caral, liczące 5.000 lat, było metropolią pełną skomplikowanych praktyk rolniczych, bogatej kultury i monumentalnej architektury, w tym dużych budowli piramidalnych, kamiennych i ziemnych kopców platform, świątyń, amfiteatru, **zatopionych okrągłych placów (poniżej poziomu gruntu) i obszary mieszkalne.** Jednak najnowsze odkrycie sugeruje, że cywilizacja Norte Chico może wcale nie być najstarsza.

Badaczka Victoria Colana ujawniła, że zespół badawczy znalazł centrum ceremonialne i okrągłą piramidę schodkową (znaną w Peru jako Huaca), z trzema platformami o średnicy 30 metrów. Piramida przypomina dwa inne okrągłe Huaca znalezione w Jaen,

również w regionie Cajamarca. Są to Huaca Montegrande i oddalona od niej o niecałe dwa km. Huaca Insidro.

Badaczka doszła do wniosku, że „Peru jest obok Mezopotamii i Egiptu najstarszą cywilizacją na świecie”. Według mnie obszar Amazonii, zwłaszcza Górzystej Amazonii jest kolebką najstarszej cywilizacji na świecie, sięgającej czasów ponad 13.000 lat temu, czyli przed Młodszym Dryasem.

Odkrycia opisane wyżej pomagają potwierdzić, w oczach naukowców, długo utrzymywane przez wierzenia i praktykowane ceremonie o znaczeniu duchowym, szczególnie polegające na transformacji, że **miejsca megalityczne i starożytne świątynie są miejscami oddalonymi od normalnego świata, gdzie człowiek może łączyć się z miejscami daleko poza tą planetarną sferą (kulą).**

Przykładem takich podróży mogą być podróże astralne **Uldarico Matapi Yucuna** do Chiribiquete, które jest świętym miejscem Przodków w Colombii plemienia Matapi i odczytuje znaczenie rysunków naskalnych, współpracując z archeologami.



Z Chiribiquete i jego tepui pochodzi tradycyjna szamańska wiedza Matapi”, mówi Uldarico. | Wykonanie: Fotomontaż: Pilar Mejía/Semana i FCDS

Serranía de Chiribiquete, ta dziwna formacja skalna skąpana w gęstej zieleni i rwących rzekach amazońskich, jest jedną z największych tajemnic ukrytych w dżunglach Guaviare i Caquetá. **Ściany tepui pomalowane na czerwono i przedstawiające figurki zwierząt, ścieżek, strzał, rzek, rąk i ludzi, razem skrywają przesłanie, którego nikt nie był w stanie rozszyfrować do dnia dzisiejszego.**

Uldarico Matapí, ostatni curandero oraz potomek z grupy etnicznej Matapí lub Upichia w Amazonii, został wybrany przez ojca, aby odziedziczyć całą wiedzę swoich Przodków, odkąd był w łonie matki. Dlatego może mieć odpowiedź na wiele pytań, które stawia Chiribiquete. Choć nigdy nie postawił stopy na jej ziemi i nie zamierza tego zrobić, ma opowiedzieć o jej powstaniu widzianą z perspektywy swojego etnicznego pochodzenia.

„Dla Matapí, w pierwszej epoce, która była światem duchowości i początkiem kultury, istniała wielka maloca, w której twórcy projektowali przyszłość świata. W tej medytacji wyłoniły się najstarsze piktogramy przedstawione na ścianach maloci, które wskazywały, jak będzie wyglądało zarządzanie w przyszłości. To była droga, aby móc radzić sobie na różne sposoby” - mówi Uldarico, który dzięki darowi, jaki otrzymał od najmłodszych lat będąc spadkobiercą najwspanialszego rodu jego plemię, może podróżować drogami oraz dżunglą poprzez myśl.

„Piktogramy są dla nas duchowymi przestrzeniami, z których pochodzi cała szamańska wiedza. Nie zostały namalowane przez ludzi, są obrazami planu zarządzania światem”.

Przekazy Uldarico do Chiribiquete, która jest Maloką Jaguara oraz raport NASA z 2008 r. (str. 69) stanowią bardzo ważne spostrzeżenie z uwagi na dwie kości ludzkie znalezione w Jaskini Obłazowej, obecnie najstarsze na ziemiach polskich. W obu przypadkach są to dystalne części ludzkich palców - paliczek kciuka i małego palca. Próbką pobrana z pierwszego z wymienionych wskazała datę AMS 31.000 ± 550 (Housley 2003, s. 83). Paliczek kciuka zalegał tuż przy tzw. „bumerangu”, zajmował więc w skupisku miejsce centralne.

Przytoczone wyżej bserwacje NASA i badania przeprowadzane przez Armię amerykańską w latach osiemdziesiątych nad możliwością zmiany i sterowaniem DNA na dużych odległościach (600 mil) oraz odczyty i interpretacja piktogramów Chiribiquete przez Uldarico na odległość w udowadniają, że w określonych warunkach możliwe było uzdrawianie na znaczne odległości w Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania w Obłazowej..

W związku z tym można przypuszczać, że uprzednie wypełnienie Jaskini wraz ze sposobem jej użytkowania mogło stanowić również uzdrawiającą komorę tachionową. Dzisiaj niestety nie da się jeszcze tego udowodnić praktycznie, w oparciu o uznane i istniejące przyrządy pomiarowe, z uwagi na zniszczenia, jakie spowodowali archeolodzy.

Dzisiaj **komory tachionowe** korzystają z zaawansowanej technologii, która konfiguruje sakralną geometrię, metale szlachetne i kryształy. Komora przyciąga, a następnie generuje cząstki tachionów z orbity okołoziemskiej i kieruje je bezpośrednio do ciała osoby znajdującej się w komorze. Energia tachionowa jest pierwszą formą, która wyłania się z pierwotnej bezkształtnej energii punktu zerowego. Innymi słowy tachion (cząstka subelementarna) jest pierwszą formą, pierwszym kawałkiem materii.

Energia tachionowa harmonizuje i ożywia matrycę energetyczną, która kształtuje całą materię, a tym samym także ludzkie ciała mentalne, emocjonalne, eteryczne i fizyczne. Następuje regeneracja na poziomie energetycznym człowieka, co wywiera ogromny wpływ na zdrowie fizyczne i samopoczucie. Komora regeneracyjna tachionowa harmonizuje wszystkie pola elektromagnetyczne, **jest również doskonałą ochroną przed wszelkimi formami elektrosmogu.**



Komora tachionowa w Cornelius, niedaleko Zion Ave (Karolina Północna, USA)

Jak wykazują badania po sześciu 20-minutowych sesjach w komorze tachionowej pacjenci doświadczają poprawy ogólnego samopoczucia, zwiększenia harmonii emocjonalnej, poczucia "jasności" umysłu, oraz większej łatwości w radzeniu sobie z problemami natury fizycznej oraz duchowej.

Energia tachionowa jest neutralna, porusza się z prędkością 27 razy większą od światła, jest energią myśli, gdy wibruje z wysoką częstotliwością miłości. Nie jest ona związana

ani z czasem, ani z przestrzenią, ale jest obecna zawsze i wszędzie we wszystkich wymiarach.

Tej energii używał Jezus do przeprowadzania niezwykłych wydarzeń, a które nazywamy cudami. Udowodnił, że wibrując z bardzo wysoką częstotliwością miłości, umysł może kierować energią tachionową, energią myśli, aby podnosić energię życiową chorych, dokonywać nadzwyczajnych uzdrowień, a nawet wskrzeszać ich ze śmierci, podobnie jak czynił to tracki Zalmoksis czy zwiększać własne częstotliwość drgań wody aż do przekształcenia jej w wino. Miłość jest neutralna, nie ma biegunowości, wibruje z bardzo wysoką częstotliwością; jej energia, która nie ma masy, należy do płaszczyzny duchowej i mentalnej, gdzie istnieje zgodnie z wolą obserwatora.



3-calowa kryształowa kula tachionowa ze stojakiem

Kryształowa kula tachionowa emituje potężne pole energii tachionowej do otoczenia i poprawia atmosferę oraz pozytywną energię w domu. Promieniowanie ziemskie i czynniki promieniowania elektromagnetycznego są w dużym stopniu neutralizowane.

Aby ustawić bazę energetyczną, komora powinna być wyposażona w cztery 3-calowe prawdziwie kryształowe kule naładowane energią tachionu. Kulisty charakter tych kryształów emanuje tachionami we wszystkich kierunkach w zakresie 360 stopni, więc po umieszczeniu kul wokół ciała cały obszar zostaje nasycony tachionami. Istnieje wiele

sposobów stosowania kul poprzez bezpośrednie działanie na ciało, lub stosowanie kąpiele w ich pobliżu.

Profesorowi **Dawidowi Wagnerowi** udało się opracować metodę, która pozwala na tworzenie anten tachionowych. Po przebyciu stosownego procesu w specjalnej komorze tachionowej, anteną taką staje się każdy naturalny materiał - szkło, tkanina, minerał, metal, olej, woda. Procesu tego nie da się odwrócić (cofnąć), a to znaczy, że taki produkt już na zawsze jest anteną tachionową. W ten sposób możemy wspomagać leczenie wszystkich chorób (nie zaniechując dotychczasowego leczenia). Nie ma żadnych przeciwwskazań, nie istnieje niebezpieczeństwo przedawkowania, ponieważ to sam organizm pacjenta decyduje ile i jakiej energii pobrać. Produkty tachionizowane to tylko anteny, same w sobie nie emitują nic, dopiero jeżeli jest jakiegokolwiek zaburzenie w organizmie antena tachionowa ściąga potrzebne częstotliwości do wyleczenia.

Stosowanie produktów tachionizowanych ma za zadanie naturalne pozabawienie organizmu toksyn, wzmocnienie zdolności organizmu do wykorzystywania dostępnych witamin i minerałów, zwiększenie fizycznej aktywności oraz wyczerpania na działanie energii subtelnych. Wzmacnia funkcjonowanie mózgu, układu krwionośnego, poprawia wydolność fizyczną i regeneruje mięśnie.

Energia tachionowa zawiera w sobie wszelki potencjał do tego, aby mogła stworzyć w jakiegokolwiek indywidualnej formie życia doskonałe energetyczne kontinuum. Wszystko, co jest obecne w ludzkim ciele, istnieje w doskonałym kształcie (formie) już w tachionie. Doskonały przykład znajdziemy w królestwie zwierząt. Wiemy, że zwierzęta, których świat nie był w żaden sposób naruszony przez ludzi, prowadzą zdrowe życie. Na przykład długość życia ssaków sięga aż siedmiokrotnej długości okresu ich dorastania. U ludzi oznaczałoby to 140 lat w pełni zdrowia życia.

Wiek człowieka już w Księdze Rodzaju został ograniczony do stu dwudziestu lat, a Syrach stwierdza, że długie życie człowieka to sto lat. Jak podkreślają poszczególne części Rdz 1-11, kolejne pokolenia coraz bardziej oddalały się od Boga przez grzechy. Dlatego też autor tej części Księgi Rodzaju delikatnie, ale stanowczo zaznacza, że liczba lat następujących po sobie pokoleń sukcesywnie będzie malała. W bezpośredniej zaś bliskości potopu osiągnęła już miarę porównywalną ze zwyczajną średnią wieku człowieka również dzisiaj. Widać więc bardzo wyraźnie, że nie tylko w Rdz 5,1-32, ale także w całym bloku Rdz 1-11, na podawany wiek kolejnych pokoleń żyjących na ziemi należy patrzeć z perspektywy literackiej i symbolicznej, a przede wszystkim teologicznej.

Z czterdziestu tysięcy chronicznych i degeneracyjnych chorób, jakie zna ludzka medycyna, było u dziko żyjących zwierząt rozpoznanych tylko kilka. Powodem tego jest brak u dzikich zwierząt zdolności do blokowania swojego energetycznego kontinuum i wytwarzania w ten sposób niedostatku oraz choroby. Przyroda jest ewidentnie niemalże doskonała i właśnie takie same są właściwości energii tachionowej.

Konstrukcja komory pracującej w Polsce jest wąska, co może powodować trudności w wejściu i wyjściu osobom ze znaczną nadwagą lub z problemami w poruszaniu się, dlatego z takimi osobami pracujemy tylko i wyłącznie ze zdjęciem.

I znowu, właściwości komory tachionowej wskazują, że Jaskinia Obłazowa w swoim pierwotnym sposobie użytkowania mogła być stosowana do przekazywania uzdrawiającej energii na odległość, w przypadku osób, których paliczki zostały złożone w kamiennym kręgu.

Po 12-godzinnym specjalnym procesie tachionizacji nie ulega zmianie skład chemiczny wody, ale wprowadzając do niej tachiony powoduje jej modyfikację na poziomie subatomowym. Taka woda może być łatwo wchłaniana przez komórki ciała, ładując je bioenergią Pola Subtelnej Organizującej Energii (SOEF). Pomaga aktywować uszkodzone SOEF i usuwać blokady podczas przepływu przez ciało fizyczne. Dzięki temu przyspiesza procesy detoksykacji, wzmacnia i równoważy układ odpornościowy. Jednym z kluczy do długowieczności jest usunięcie blokad w naszym ciele energetycznym oraz chorób i blokad w ciele fizycznym.

Badania nauk bioenergetycznych dowodzą, że wzrost poziomu bioenergii organizmu powoduje detoksykację fizyczną i emocjonalną. Ciało po oczyszczeniu będzie w równowadze, dzięki czemu stanie się zdrowsze i bardziej energiczne.

W 1992 roku naukowcy **Micheal Coyle** i **Christine Baillie** użyli analizatora widma pola biologicznego do analizy zarówno tachionu, jak i wody Evian. Przeprowadzono testy w celu określenia zarówno pozytywnych, jak i negatywnych efektów energetycznych wykazywanych przez dwa produkty. Eksperyment wykazał, że oba produkty okazały się wodami doskonałej jakości o wysokim potencjale bioenergetycznym, a wszystkie negatywne skutki mieściły się w akceptowalnych parametrach. W wyniku eksperymentu odkryto, że bioenergia zawarta w wodzie tachionowej ma wyższe wskaźniki, ponieważ wynosi 1.558.000% w porównaniu do zwykłej wody z kranu.

Z tego względu starożytni kapłani czy uzdrowiciele, uważali świątynię lub święte miejsca za coś więcej niż zlepek martwych kamieni. O świcie budzili każdą salę oracjami, traktując świątynię oraz święte miejsca jako żywy organizm, który śpi w nocy i budzi się o świcie.

Potwierdza to dlaczego pochówek w **Huaca Montegrande** ma twarz skierowaną na wschód w kierunku wschodzącego słońca. Ta aktywność jest największa w czasie równonocy wiosennej.

Grobowiec **Tin Hinan**, królowej Tuaregów z IV wieku, został otwarty przez Byrona Khun de Prorok przy wsparciu armii francuskiej w 1925 roku, a dokładniejsze badania archeolodzy przeprowadzili w 1933 roku. Okazało się, że zawiera szkielet kobiety, prawdopodobnie pochowanej w IV wieku naszej ery, na drewnianej noszce, leżąc na

plecach z głową skierowaną również na wschód. Towarzyszyła jej ciężka złota i srebrna biżuteria, częściowo ozdobiona perłami. Na prawym przedramieniu nosiła 7 srebrnych bransoletek, a na lewym 7 złotych bransoletek. Za ciałem umieszczono kolejną srebrną bransoletkę i złoty pierścionek. Obecne były również pozostałości złożonego naszyjnika akordowego ze złota i pereł, prawdziwych i sztucznych.

W tych miejscach, szczególnie oddalonych od naturalnych cieków wodnych, za pomocą kontrolowanego przepływu wody w specjalnie zaprojektowanych kanałach i tunelach, by wywołać określone wibracje i częstotliwości, prowadzono w starożytności zabiegi uzdrawiające i wpływano na postawy ludzkie oraz relacje społeczne.

W niektórych świątyniach egipskich istniały sanatoria zapewniające chorym miejsce oczekiwania na uzdrawiające sny zsyłane przez bogów. Do grona typowych obiektów towarzyszących świątyniom zaliczały się także bezpośrednio zaspakajające ich potrzeby kuchnie, warsztaty oraz magazyny.



Kompleks piramidy Dzesera lub piramida schodkowa (w języku egipskim kbhw-ntrw) to stanowisko archeologiczne na nekropolii Sakkara.

W starożytnym Egipcie leczono dźwiękiem i szumem płynącej wody oraz przepisywano muzykę jako lek na receptę.

Przykładem takiego miejsca była Saqqara, gdzie starożytni Egipcjanie mogli stosować praktykę uzdrawiania dźwiękiem, kontrolując natężenie przepływu wody.

W „Kodeksu piramid” niezujący już strażnik mądrości i egiptolog Ab' del Hakim Awyan wyjaśnia użycie kryształowego stołu (blatu) i zastosowanie uzdrawiania dźwiękiem. Wyjaśnia, że alabastrowe (egipskie „kryształy”) dźwiękowe stoły uzdrawiające były używane w Sakkarze w starożytności.

Jest to twierdzenie, które nie zostało w pełni zbadane przez egiptologów i które wymaga dalszych badań. Chociaż należy przeprowadzić znacznie więcej badań, okazuje się, że istnieje pewne poparcie dla idei, że dźwięk może leczyć.

Dźwięk jest niemal uniwersalnym elementem rytuału. Na całym świecie dźwięk i rytm są często łączone były w celu ustrukturyzowania ceremonii poprzez orkiestrację ruchu i tańca. Mogą być również ważnym środkiem tworzenia połączeń ze światem nadprzyrodzonym. Jest to szczególnie interesujące, biorąc pod uwagę ostatnie badania, które sugerują, że wnętrza wielu prehistorycznych zabytków na Wyspach Brytyjskich oraz w Andach i na Malcie mogły sprzyjać tworzeniu silnych wrażeń akustycznych.

Efekty akustyczne różnią się znacznie w miarę zbliżania się do środka kamiennego kręgu czy budowli na planie okręgu oraz w miarę rozwoju kamiennego kręgu w czasie; efekty te byłyby zauważalne i są produktem ubocznym ludzkiego budowania miejsc rytualnych.

Już w starożytnych Atenach na wybrzeżu morza Egejskiego odbywały się ceremonie oczyszczania. Grecy, pracujący w świątyniach oczyszczali zanieczyszczenia w słonych wodach morza. Jezus Chrystus zanurzał się w rzece Jordan i zmył swoje zanieczyszczenia przez chrzest. W starożytnej Grecji też odbywały się chrzty w morzu, a później ochrzczeni wracali do Elewsiny, a tam w świątyni łamali się chlebem upieczonym z mąki ze świętego ziarna i pili wino Bachusa.

Płynąca woda lub fale morskie uderzające o skalisty brzeg emitują biały szum (ang. white noise) - rodzaj szumu akustycznego o całkowicie płaskim widmie. Nazwa wyprowadzona została przez analogię do widma optycznego fali elektromagnetycznej. Światło białe to de facto szum elektromagnetyczny mieszaniny wszystkich możliwych barw o całkowicie płaskim widmie w zakresie widzialnym.

Biały szum to unikalny wzorzec dźwięku, który jest używany do maskowania dźwięków tła. Może nim być wszystko, od dźwięków natury, jak fale czy ognisko po sztuczne dźwięki jak klimatyzator, lub wentylator w okapie.

Ludzki mózg podczas snu monitoruje sygnały z zewnątrz, a wszystko to co niezwykle jest odbierane jako alarm. Oznacza to, że nie głośność dźwięku działa zaskakująco, ale jego kontekst.

Biały szum ułatwia zasypianie niemowlętom, ponieważ ten monotony dźwięk jest zbliżony do tego słyszanego w życiu płodowym.

Biały szum nie ma wzorca dźwiękowego (w przeciwieństwie do muzyki) i stymuluje mózg. Uspokaja to ośrodek słuchowy i szumy uszne ulegają zmniejszeniu.

Dlatego starożytny grecki filozof i matematyk Pitagoras, który był także uzdrowicielem, stosował muzykę, jako lek na najróżniejsze dolegliwości i choroby.

Podobne zjawiska były wykorzystywane w andyjskim Chavín de Huántar, zawierające ruiny i artefakty zbudowane już w 1.200 r. prz. Chr. i użytkowane do około 400 - 500 r. prz. Chr. przez Chavín, główną kulturę przedinkaską. Liczące 3.000 lat centrum ceremonialne w północno-środkowej części Peru, jest starsze niż społeczeństwo Inków o ponad 2000 lat. Stanowisko archeologiczne Chavin de Huántar było centrum andyjskiego państwa teokratycznego. Władzę sprawowali kapłani i duchowni, którzy decydowali o sprawach cywilnych i religijnych. Utrzymywano wtedy, że sprawujący władzę w państwie byli powoływani przez Boga lub bogów, którzy sprawowali w nim rzeczywistą władzę. Celem władzy ziemskiej była realizacja nadrzędnej woli, władzy boskiej i urzeczywistnienie uniwersalnych zasad ustanowionych przez Boga lub bogów.



Podziemne tunele w głównej Świątyni Chavin de Huántar

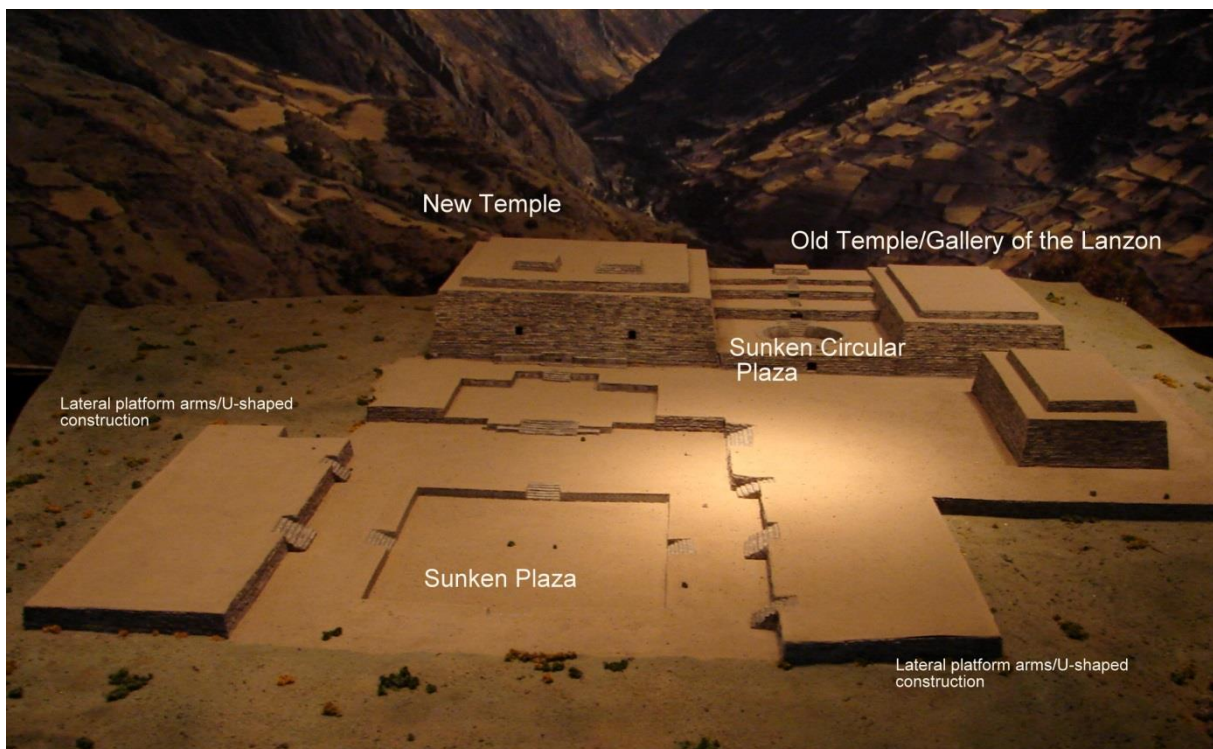
Chavín de Huántar jest miejscem z okresu formowania się, gdzie doświadczenie zmysłowe było uważane za integralną część rytuału.

Mistycyzm i architektura łączą się razem nawet teraz w Chavín de Huántar. Podczas corocznych ulewnych deszczy woda przepływa przez precyzyjnie zaprojektowaną sieć otworów wentylacyjnych i drenów, niespotykaną w Ameryce Południowej, która wciąż

ryczy atawistycznym miechem jaguara, zwierzęcia świętego dla ludu Chavín oraz wszystkich ludów Ameryki Łacińskiej. Wewnętrzne ścieżki prowadzące przez główną świątynię, niektóre z nich pod ziemią, wydają się być zaprojektowane tak, aby dezorientować wyznawcę, chodzącego nago w ciemności, odurzonego środkami halucynogennymi.

Chavín zapewnia zamkniętą wewnątrz architekturę, w której można dokonywać pomiarów akustycznych i testować percepcję słuchową. Podczas wykopalisk odkryto nienaruszone instrumenty muzyczne wytwarzające dźwięk, aerofony - rogi z muszli morskiego mięczaka *Strombus galeatus* znane w Andach jako „pututu”, które zespół badawczy scharakteryzował akustycznie i fizycznie, aby zrozumieć ich potencjał jako starożytnych generatorów dźwięku.

Na terenie tego stanowiska, w centralnym miejscu, również znajdował się okrągły plac posadowiony pod powierzchnią ziemi (zatopiony w gruncie), którego zadaniem była prawdopodobnie zmiana pola magnetycznego.



Makieta Chavín de Huántar, od okrągłego placu

Takie place znajdowały się również w najstarszych świątyniach położonych nad Pacyfikiem. Należą do nich najbardziej wysunięty w kierunku granicy z Ekwadorem mój ulubiony las Haldas (lub Las Aldas) w Peru, pochodzący z początkowego okresu ceramicznego (1.800-1.000 prz. Chr.), znajdujący się około 300 km na północ od Limy i około 20 km na południe od doliny rzeki Casma, znanej z rozległych ruin kultury Casma-Sechin.

Znamienne jest to, że plan kompleksu świątynnego Las Haldas przedstawiony w pracach Sheili i Thomasa Pozorskich (1987) wyznacza kierunek północno - wschodni i południowo - zachodni. Jest to główny kierunek wyznaczony dla świątynnych miejsc w Amazonii, takich jak Huaca Montegrande, czy nawet miast odkrywanych za pomocą technologii LIDAR na pograniczu Brazylii i Boliwii.



Widok z lotu ptaka na Las Haldas po zjawisku El Niño, 2017 r.

Kultura Casma-Sechin (alternatywnie kompleks sieczyński) (ok. 3.600 - 200 r. prz. Chr.) Peru odnosi się do dużej koncentracji prehistorycznych ruin w dolinach rzeki Casma i jej dopływu Sieczin oraz wzdłuż pobliskiego wybrzeża Pacyfik. Ruiny obejmują główne stanowiska archeologiczne, takie jak Sechin Bajo, Sechin Alto, Cerro Sechin, Mojeque (Pampa de las Llamas-Moxeke), Chankillo i Taukachi-Konkan, a także inne mniejsze stanowiska. Większość tych miejsc w głębi lądu znajduje się w dolinach rzek, około 20 kilometrów (12 mil) odległych od oceanu. Nadmorskie tereny Huaynuná i Las Haldas znajdują się około 20 kilometrów (12 mil) na północ i południe od ujścia rzeki Casma na wybrzeżu.

Tu również okrągła konstrukcja, jako centralny plac, znajdowała się w centralnym miejscu pod powierzchnią terenu.

Fryz znajdujący się w Sechin Bajo datowany na 3.600 prz. Chr. jest najstarszym przykładem architektury monumentalnej odkrytej do tej pory w obu Amerykach. Data ta, jeśli zostanie potwierdzona dodatkowymi odkryciami, oznacza, że kultura Casma/Sechin mogła powstać wcześniej niż cywilizacja Caral-Supe, uważana do nie dawna za najstarszą cywilizację obu Ameryk.



Sechin Bajo, centralny okrągły plac.



Świątynia Caral z zatopionym pod powierzchnią gruntu placem centralnym.

Największą piramidą Caral jest Templo Mayor (Wielka Świątynia) w Górnym Sektorze Strefy Centralnej, która ma 150 m długości, 110 m szerokości i 28 m wysokości. Przed Templo znajduje się okrągły, zagłębiony plac, wsparty imponującymi schodami, które prowadzą do budynków mieszkalnych i rytualnych znajdujących się na piramidzie.



Amfiteatr w Caral.



*Huanca, czyli kamień rytualny, pośrodku stanowiska archeologicznego.
Kiedyś służył jako wskaźnik kierunku wiatru i tras, którymi należy podążać.*

Ale na uwagę zasługuje jeszcze jedna konstrukcja - Amfiteatr w Caral. To niewiarygodne, że już 5.000 lat temu kult ognia wykorzystywał efekt Venturiego (zarządzanie energią wiatru) do podtrzymywania świętych płomieni. Zagospodarowanie przestrzeni wskazuje, że 50 wieków temu w tej części dzisiejszego Peru istniała już świadomość, jak zarządzać klimatem, zasobami wodnymi.

W Brazylii stosowana jest grafika radiestezyjna bardzo podobna do Amfiteatru z Caral.

Grafiki w radiestezyj służy jako wspaniali asystenci, wprowadzający równowagę w energiach potrzebnych konsultantowi. Wszystko zawiera specjalne energie i częstotliwości. Przede wszystkim istnieje częstotliwość zdrowia, miłości, cierpienia (usuwania), radości itd....

Ta grafika nie zastępuje monitoringu medycznego, ale utrzymuje nasze zdrowie w stanie aktywnym. Wszystko lub prawie wszystko zaczyna się od naszego ciała duchowego, czy to energetycznego, fizycznego czy emocjonalnego. te wykresy mogą bardzo pomóc.

SOS. Zdrowie (wykres radiestezyjny) stosowany jest głównie w nagłych wypadkach, gdy konieczne jest udzielenie pierwszej „szybkiej” pomocy w ostrych fazach lub w rekonwalescencji fizycznej. Ten wykres musi być zorientowany (górk skierowaną na północ).

Modyfikuje on częstotliwość wibracji odbiorcy w celu poprawy zdrowia, złagodzenia cierpienia lub szybkiego powrotu do zdrowia na poziomie fizycznym.

Częstotliwość wibracji: od 12.500 do 13.500 „Angstromów”



Wykres radiestezyjny SOS Saude, aby pomóc w naszym zdrowiu

Ta grafika służy jako pomoc w nagłych wypadkach związanych ze zdrowiem, przynosząc częstotliwość zdrowia niemal natychmiast. W tym celu wystarczy wydrukować grafikę i wybrać dla niej odpowiednie miejsce. Może być umieszczona nawet pod samym materacem lub poduszką do działania uzupełniającego podczas snu.

- Służy do nagłych przypadków związanych ze zdrowiem.
- Na grypę i przeziębienie.
- Przed lub w trakcie operacji.

Grafika SOS Saúde jest szeroko stosowana w zabiegach radiestezji, zarówno osobistych, jak i teleradiestezji. Format grafiki SOS Saúde każe sądzić, że jego emisja jest silniejsza ze względu na sam projekt, który wprowadza format i obwód oscylacyjny generujący silną emisję dla danej osoby, która jest leczona.

Dwa miesiące temu wykorzystałam ten symbol wraz ze Świętymi Kodami Numerycznymi wg Agesta podczas sesji celem, której było wybudzanie na odległość pacjenta poddanego śpiączce farmakologicznej i usunięcie wszystkich niewłaściwych skutków wadliwych zabiegów medycznych oraz podawanych mu leków.

Sesję wykonałam w środę między godz. 3 a 5 nad ranem przez wschodem Słońca, zgodnie z wyznaczonymi kierunkami i zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez budowle megalityczne, a także Jaskinię Obłazową.

Sesja przebiegła pomyślnie i znajomy czuje się do chwili obecnej doskonale. Nie zauważono żadnych nieprawidłowości i skutków ubocznych po wybudzeniu, chociaż ostrzegano, że po wybudzeniu może on wykazywać chwilowe lub trwałe zaburzenia psychiczne, Od tamtego czasu nie stosuje on żadnych leków, zwłaszcza psychotropowych.

Również z wodą związane jest inne święte miejsce, mało znane, choć znacznie ważniejsze niż sławne Machu Picchu. **Jest to ostatnie miejsce spoczynku Sapa Inci Atahualpy w Malqui Machay, w kantonie Sigchos, położonym w prowincji Cotopaxi w Ekwadorze.**

Po dziesięciu latach (2004 - 2010) poszukiwań, zbierania i analizowania różnych dokumentów Tamara Estupiñán, badaczka z Francuskiego Instytutu Studiów Andyjskich (IFEA), uważała, że w końcu znalazła miejsce, gdzie spoczęły szczątki ostatniego cesarza Inków, Atahualpy Ticci Capac¹⁶ po jego egzekucji na garocie w Cajamarca 26 lipca 1533 r. Poszukiwano je przez wieki, ale pozostawało ono nieosiągalną tajemnicą.

W czerwcu 2010 roku Estupinan, znalazła coś, co opisuje jako „stanowisko archeologiczne Inków” wysoko na wschodnim zboczu Andów, pośród stromych kanionów. W pobliżu znajduje się obecnie mała lokalna farma i ośrodek hodowli kogutów bojowych.

¹⁶ Tytuł „Ticci Capac” – Pan Krańców (lub Początków).

Jak na ironię imię Atahualpa (*kecz*: Ataw Wallpa) oznacza Szczęśliwy Ptak, zwany również Atabalipa lub Atawallpa. Inca Garcilaso de la Vega tłumaczy jego imię jako "kogut".



Sapa Inca Atahualpa

Tej teoria opiera się na założeniach, że nazwa terytorium Machay oznacza w języku keczua „tajemną jaskinię” i „miejsce (ostatniego) spoczynku Malqui” oraz „sanktuarium”. Malqui odnosi się do zwłok (szczątków) Inki. W regionie Malqui znajduje się wiele ruin Machay. Malqui można przetłumaczyć jako „ciało” lub „mumia przodków Inków”. Więc „Malqui Machay musi oznaczać stronę po, której pochowane jest jego ciało”.

Atahualpa, syn Sapa Inca Huayna Capac, został pokonany przez hiszpańskiego zdobywcę niepiśmiennego Francisco Pizarro w potyczce pod Cajamarca. Właściwie został pokonany podstępem. Miejsce, w którym został pochowany, było od wieków okryte tajemnicą. Jednak najnowsze badania wskazują, że jego grób znajduje się w dżungli, około sześciu godzin drogi od Quito.

Według pierwszych wskazań Machay było prawdopodobnie ceremonialnym centrum ostatnich Inków osiadłych na terenie dzisiejszego Ekwadoru, miejscem kultu wody, symbolu płodności.

Archeolog Tamara Bray z Wayne State University w Michigan i współpracowniczka Estupinana potwierdziła, że na miejscu znajduje się „budynek Inków zachowany w doskonałym stanie i mający wielkie znaczenie naukowe”.

Wewnątrz obiektu, otoczony murem korytarz zaczyna się od rzeki Machay i można zobaczyć kształt „ushno”, czyli zasadniczo schodów tworzących piramidę uważaną za tron cesarza (kapaca). Tymczasem mały kanał wodny uwalnia strumienie z małej cascady, która jest nazywana „taźnią Inków”,

Odkrycie wydaje się potwierdzać, że Inkowie byli aktywni i obecni na obszarze nizinnym, lepiej znanym jako Andyjskie Altiplano. *„Malqui-Machay jest częścią większego kompleksu, który obejmowałby również jezioro Quilotoa i obszar zwany Pujili (Cotopaxi)”*,



Jezioro Quilotoa w Ekwadorze

Wszystko to należało do Atahualpy, bowiem było to jego osobiste lenno, odziedziczone po Matce - księżniczce z Quito o imieniu Tocto Coca (Toctollo).

Na trzech hektarach terenu zachowały się późnocesarskie założenia, z cudowną aleją wejściową, przez którą można dostać się do różnych prostokątnych pomieszczeń wokół trapezoidalnego placu, gdzie według wstępnych badań znajdowała się przestrzeń wypełniona wodą, podobna do basenu, który reprezentował Mama Cocha, czyli Matkę Wodę, morze, z którego pochodzi całe życie.



MAMA COCHA

Mama Cocha (kecz. Matka Morze) jest inkaską boginią morza i ryb, opiekunką żeglarzy i rybaków, małżonką boga stwórcy Wirakoczy, matką boga Słońca, Inti i bogini Księżycy, Mama Quilli. W niektórych regionach imperium wierzono, że była boginią wszystkich zbiorników wodnych, w tym jezior, rzek, źródeł, a nawet stworzonych przez człowieka kanałów wodnych. Mama Cocha była ważniejsza dla ludzi zamieszkujących regiony przybrzeżne, ze względu na ich bliskość i zależność od morza. Wierzenia Inków w boginię Mama Cocha i inne bóstwa wodne wskazują, że rozumieli oni podstawy cyklu hydrologicznego; wiedzieli, że woda z morza napędzała deszcz, który następnie spadał na ziemię.

Obok ruin archeologicznych przepływa rzeka Machay. W rzeczywistości dowody sugerują, że ze względu na bogactwo wody Inkowie zbudowali tam kilka akweduktów, kanałów i założyli kompleks, który został również strategicznie zlokalizowany. Tędy przebiegała bowiem droga łącząca wybrzeże z górami.

Nie można zagwarantować, że szczątki Atahualpy znajdują się w Machay, ale jest to „*sancta sanctorum*”, święte miejsce (sanktuarium), w którym po raz ostatni złożono z mumifikowane ciało Inki.

Pomimo początkowej ciekawości wywołanej teorią Estupiñana, badania archeologiczne przeprowadzone na tym miejscu zostały przerwane. Nie prowadzono dalszych wykopalisk, a prace nad znaleziskiem ograniczono do renowacji odsłoniętych już dowodów.



Ruiny Malqui Machay; Źródło: culturepatrimonio.gob.ec

Innym miejscem, które może wskazać na znaczenie wody w Sanktuarium Obłazowa i jej doniosły udział w ceremoniach uzdrawiania jest Chichén Itzá, a właściwie piramida Kukulkana oraz jej lokalizacja względem cenote i wód podziemnych, a także akustyka piramidy.

Chichén Itzá jest prekolumbijskim miastem założonym przez Majów na półwyspie Jukatan (Meksyk) w IV - VI w. Zachowane zabytki w jego częściach południowej i zachodniej są związane z wcześniejszą kulturą Majów, natomiast w części północnej, z późniejszą kulturą Tolteków, którzy przybyli do Chichén Itzá ze środkowego Meksyku.

Założyli dynastę Cocomok i w Mayapán (*w języku majańskim: Màyapáan*) założyli nową stolicę wybudowaną na wzór Chichén Itzá. Można się zatem spodziewać, że zostały również tutaj zachowane właściwości akustyczne i zdrowotne wznoszonych budowli.

W mieście znajduje się m.in. jedna centralna piramida będąca mniejszą wersją tzw. Castillo z Chichén Itzá oraz kilka mniejszych budowli służących mieszkańcom jako świątynie lub pałace. Poza tym Mayapán nie miało nigdy zbyt rozwiniętej infrastruktury publicznej. Większość z czterokilometrowego obszaru znajdującego się poza murami była zabudowana budynkami mieszkalnymi w liczbie ok. 3,5 tys. Miasto mogło mieć od 11 do 15 tys. obywateli.

Do Mayapán mała kto zagłada, dlatego miałam to szczęście, że mogłam wejść na sam szczyt piramidy, podobnie jak przed laty na El Castillo w Chichén Itzá. Wrażenia były podobne.



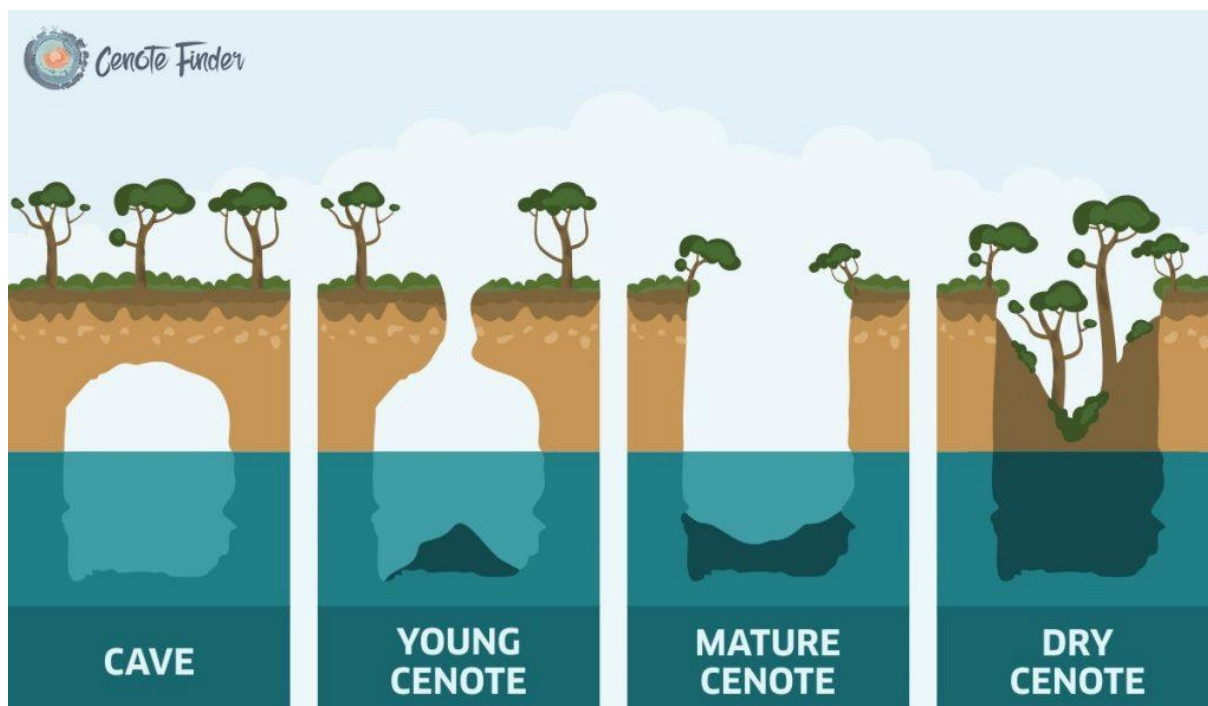
Świątynia Kukulkana w Mayapán

W okresie między 600 a 400 r. prz. Chr. w Komchen, niedaleko Chichén Itzá powstały pierwsze na ziemiach Majów złożone budowle na kamiennych platformach.

Nazwa miasta pochodzi od dwóch świętych zbiorników, przy których zostało ono założone (nazwa Chichén Itzá znaczy „Źródła Ludu Itzá” lub „Wrota do studni Itzá”). Zbiorniki te zwane cenote służyły od V wieku jako miejsce składania ofiar. Majowie wrzucali tam rytualnie łamane przedmioty oraz sporadycznie składali ofiary z ludzi, aby zadowolić bogów.

Cenote [se'no.te], z języka maya dzonot, to odmiana lejów zapadliskowych charakterystyczna dla równin wapiennych Meksyku i Kuby. Leje te mają koliste kształt i pionowe ściany oraz wypełnione są wodą do poziomu zwierciadła wód podziemnych.

Ze względu na ograniczone opady i brak rzek, cenotes były dla Majów podstawowym źródłem wody i to przez cały rok. Duże miasta, takie jak Chichén Itzá budowano więc wokół tych naturalnych studni. Niektóre z nich pełniły również ważną rolę rytualną, związaną z kultem boga deszczu i wody Chaaka, który zgodnie z dawnymi wierzeniami, miał w takich studniach krasowych mieszkać. Jego odpowiednikiem w mitologii Azteków był Tlaloc, a w mitologii Zapoteków Cocijo, czyli pan wszelkich wód, zatem odpowiednik Waruny w kulturze wedyjskiej.



Schemat powstawania cenote

Słowo Waruna wywodzi się od wara znaczącego w sanskrycie rozległość. Jego imię oznacza tego który wszystko przykrywa i jest powiązane z niebem oraz wodą. Taka forma imienia jest etymologicznie tożsama z greckim imieniem Uran(os) (Ουράνος - niebo). Istnieje również inna, szeroko przyjęta interpretacja według której imię Waruna pochodzi od rdzenia uer - wiązać (sanskryt. waratra - „pas”, „lina”, rosyjskie werenica - „sznur”, „łańcuch”), co odpowiada jednemu z najczęściej występujących przedstawień Waruny jako boga związanego. Pokazywano go w złotej zbroi, ujeżdżającego Makarę, wodnego potwora. Dzierży lasso z ciała węża.

Waruna jest powiązany szczególnie a Mitrą, ale również z somą, co może nawiązywać do ciała organizmów z wyjątkiem komórek rozrodczych (somatyczny - dot. ciała), np. ciała komórek, ciała ludzkiego). Jest to fizyczny wymiar człowieka, przedmiot nauk i badań medycyny konwencjonalnej (medycyny psychosomatycznej), jednej z trzech funkcji zdrowia człowieka według WHO („soma”, „psyche” i polis; zdrowie w aspektach: fizycznym, psychicznym, duchowym i społecznym).

Majowie wierzyli również, że cenote prowadzą w zaświaty, dlatego dokonywali tam również składania ofiar z ludzi. Znaleźiska archeologiczne obejmują zarówno liczne szkielety, jak i przedmioty związane z kultem. Na przykład na terenie świętej cenote (cenote sagrado) na terenie strefy archeologicznej Chichén Itzá, znaleziono liczne ludzkie szczątki, z czego około 80% kości pochodziło od dzieci w wieku pomiędzy 3 a 11 rokiem życia.



Cenote

Przeprowadzono badanie niektórych ludzkich szczątków znalezionych w Sagrado Cenote (co oznacza Sacred Cenote) w Chichén Itzá, które wykazały, że miały one rany odpowiadające ofiarom z ludzi. Istnieją jednak inne cenoty, które również mają ludzkie szczątki, **ale bez ran wskazujących na ofiarę lub rytuał, po prostu mogły być alternatywnym miejscem pochówku w Xibalba, oczekującym na następny cykl życia, co może przypominać odrodzenie Ozyrysa w Osireionie w Abydos.**

Na Jukatanie znajdują się jeden z najdłuższych na świecie podziemnych systemów jaskiń. Sistema Sac Actun, położony na Riwierze Majów. Jest on najdłuższą na świecie podziemną jaskinią o długości 350 km, z najgłębszą 119 m, w której znajduje się ponad 226 cenotów. Archeolodzy odkryli tam kości ludzkie mające 9.000 lat, a także kości zwierząt, które chodziły po planecie w okresie epoki lodowcowej.

Kukulkan (Kukulcan, Tepeu Gucumatz) w kulturze Majów jest odpowiednikiem azteckiego boga Quetzalcoatl, a także inkaskiego Wirakoczy; Zielony Pierzasty Wąż, był stwórcą świata i krzewicielem cywilizacji. Jest utożsamiany z twórcą kultury Majów Itzamną, ale także z Jezusem Chrystusem.

Kukulkan jako bóg i władca czterech żywiołów: ziemi, wiatru, wody oraz ognia - reprezentowanych kolejno przez jego atrybuty, czyli kukurydzę, sępa, rybę i jaszczurkę uznawany był także za bóstwo odrodzenia i zmartwychwstania, natomiast w kulturze Tolteków za podniesionego do rangi bóstwa założyciela cywilizacji, twórcę medycyny

oraz pierwszego systemu kalendarzowego, nauczyciela rolnictwa i rybołówstwa. Niekiedy nazywany także „Bogiem B”.



Świątynia Quetzalcoatl w Teotihuacán

Kukulkan według legend Majów odpłynął na wschód skąd powróci tuż przed końcem świata, przedstawiany jest zwykle jako postać z dużym nosem, czasami z atrybutami charakterystycznymi dla Itzamny, czyli wężem i muszlami.



Itzamná (w języku Majów dosłownie „niebiańska rosa, dom spadających kropli”)



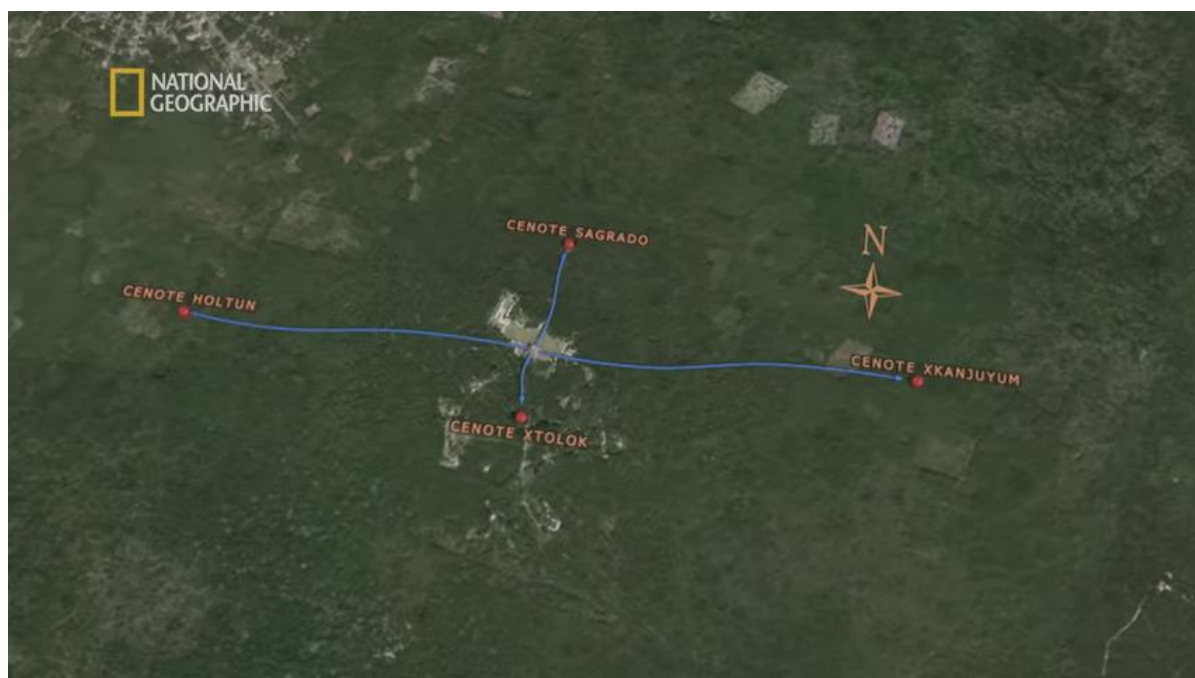
Kukulkan zstępujący jako wąż podczas równonocy w Chichén Itzá (klatka schodowa od strony platformy świątyni Wenus)

Kukulkanowi poświęcona została świątynia-piramida El Castillo w Chichén Itzá. El Castillo nazywana jest też Zamkiem, którego schody symbolizują kalendarz odpowiadający tygodniom i dniom w ciągu roku. Jej wysokość wynosi 30 m. Została wzniesiona na piramidzie schodkowej złożonej z dziewięciu tarasów. Schody prowadzą na szczyt piramidy z czterech stron, każdy bieg ma 91 stopni (razem 364 stopnie), 365 stopień (czyli liczba dni roku słonecznego) stanowi wejście do świątyni. U dołu schodów rzeźbione wyobrażenia głów Upierzonego Węża strzegły wejścia do świątyni. **Ciała węża wiją się aż do górnej platformy, na której stoi świątynia.**

To zjawisko astronomiczne równonocy w piramidzie Kukulkana można zaobserwować dwa razy w roku o zachodzie słońca, 21 marca i 21 września (oraz dwa dni przed i po tych datach). Budynek jest sceną zjawiska równonocy zwanego „Światło i Cień”.

Podczas równonocy wiosennej i jesiennej, późnym popołudniem, północno-zachodni róg piramidy rzuca serię trójkątnych cieni na zachodnią balustradę po północnej stronie. Przywodzi to na myśl węża wijącego się po schodach, co niektórzy uczeni przyjęli, że jest to przedstawienie boga Kukulkana, pierzastego węża.

Astronomia była niezwykle ważna dla starożytnych Majów. W szczególności śledzili oni ruchy planety Wenus, Słońca i Księżyca.



Położenie El Castillo względem cenote

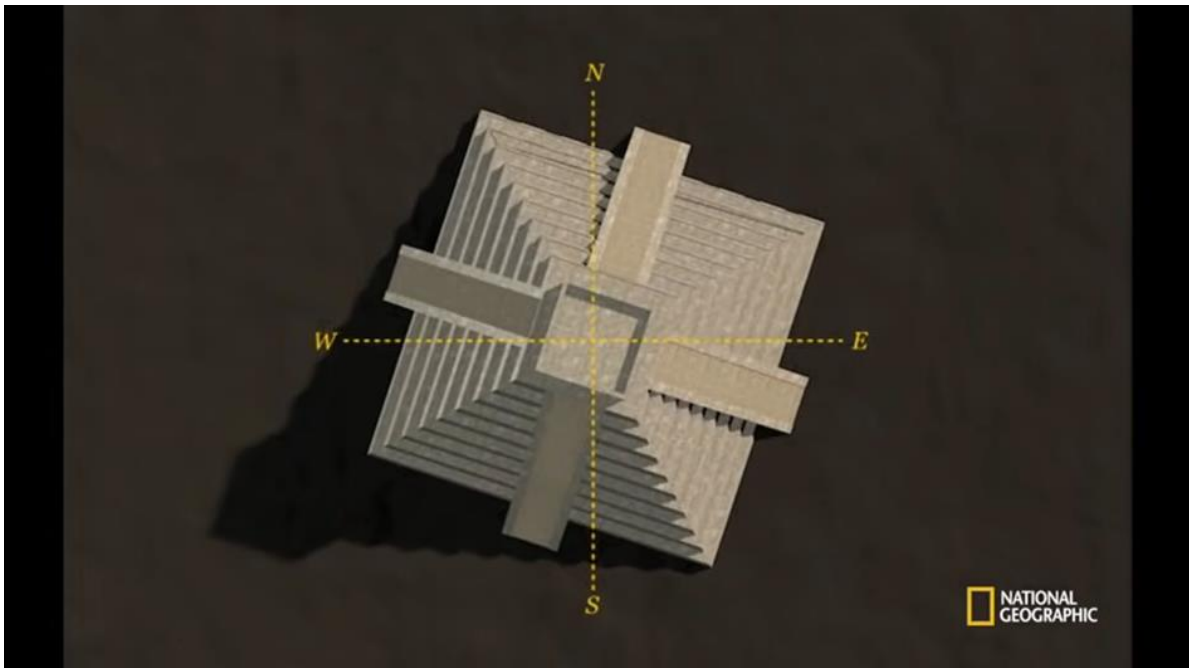
Świątynia została zaprojektowana i zbudowana z taką perfekcją i pomysłowością, że zarówno jesienią, jak i wiosną na świątynię rzuca cienie Słońca, które doskonale przedstawiają kępkę piór węża. Wygląda to, jakby się ślizgała po schodach świątyni. I ostatecznie całe ciało stworza łączy się z głową na jednej z klatek schodowych.

W sierpniu 2018 roku pod schodami świątyni odkryto wielką tajemnicę. Naukowcom udało się odkryć dużą cenotę, która jednocześnie stanowi zagrożenie dla samej świątyni. Podziemna rzeka płynąca pod 1000-letnią świątynią może ostatecznie doprowadzić do zawalenia się El Castillo, jeśli dach cenoty się zawali. Ekspertcy uważają również, że świątynia mogła zostać zbudowana celowo na szczycie cenote, ponieważ cenoty miały dla Majów wielkie i podstawowe znaczenie religijne oraz ceremonialne.

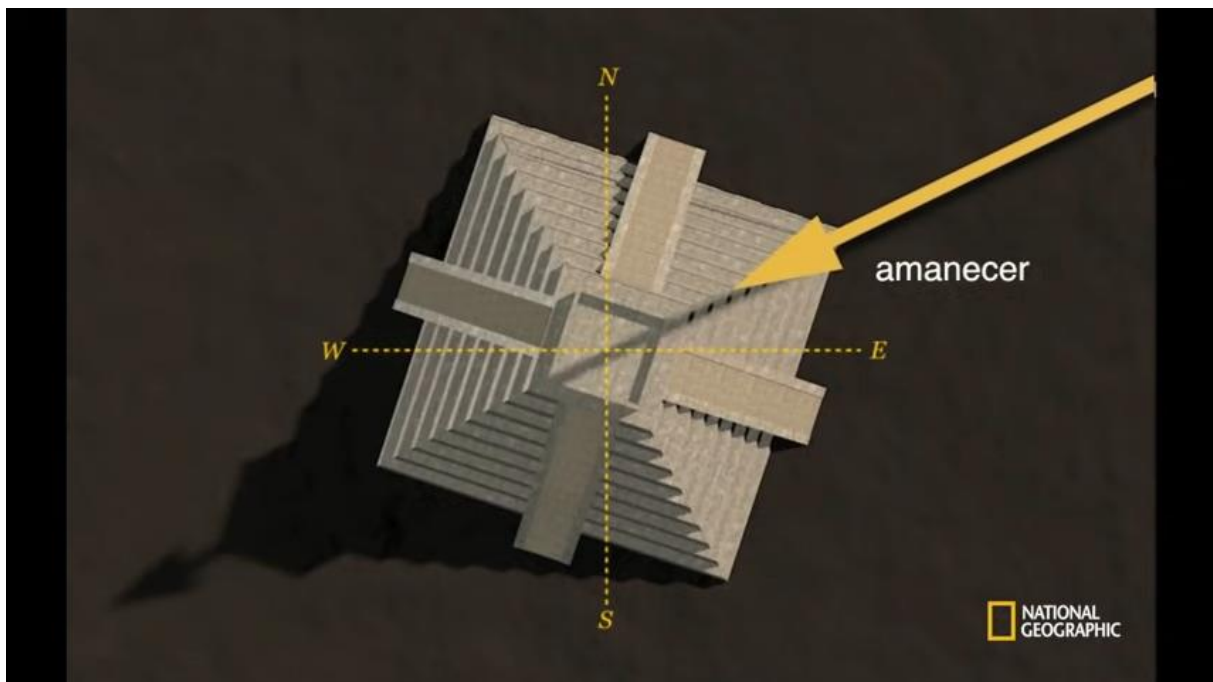
El Castillo jest przesunięte względem kierunków świata z uwagi na cenote i wody podziemne znajdujące się pod piramidą, a także wschód i zachód Słońca (Przejście zenitalne Słońca).

Według badań archeoastronoma Arturo Montero, kiedy w Chichén Itzá nastąpi przejście zenitalne — 23 maja i 19 lipca — obserwator znajdujący się na szczycie świątyni Kukulkan może zobaczyć zachód słońca w kierunku azymutu $292^{\circ} 30'$, a ta linia prawie pokrywa się z wejściem do cenote Holtún. W dzisiejszych czasach w zenicie światło słoneczne przenika całkowicie pionowo, więc odbicie jest skierowane w stronę tego samego wejścia, a nie w stronę ścian jaskini, jak to ma miejsce w pozostałe dni w roku.

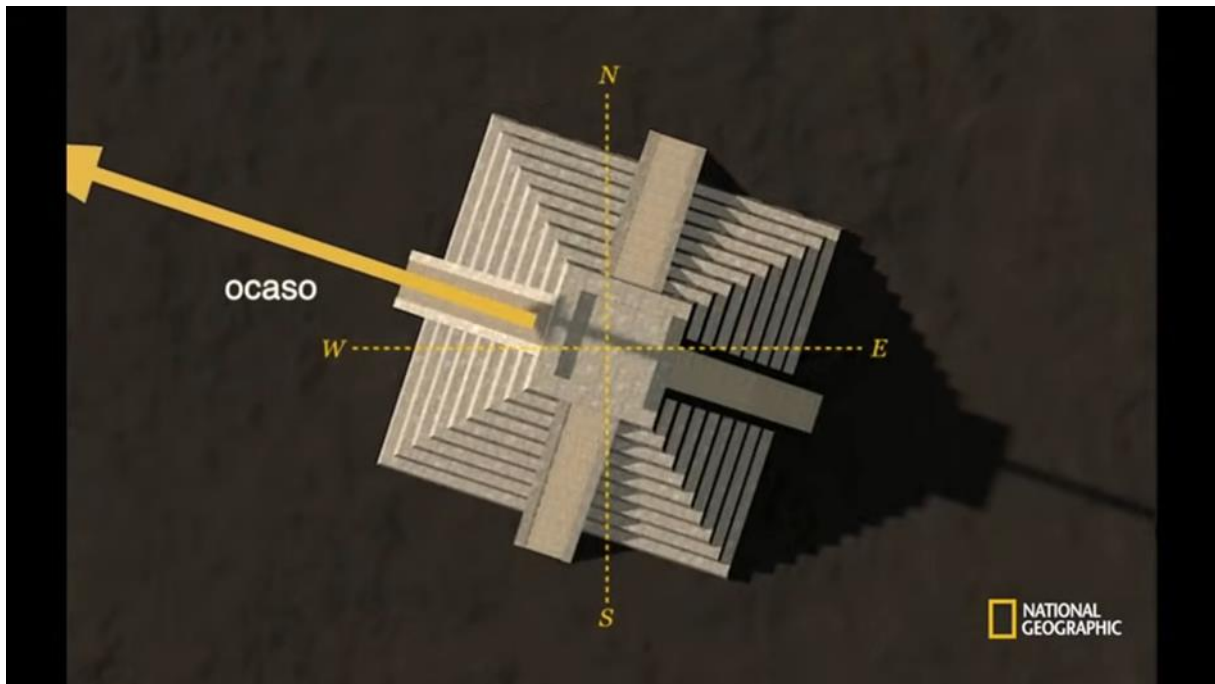
Możliwe, że ofiary, które zostały znalezione i były zanurzone w zakamarku jaskini, były złożone w suchym miejscu, ponieważ w czasach przedhiszpańskich poziom wód gruntowych był niższy niż obecnie. Według paleoklimatologa Marka Brennera, w końcowej fazie klasycznego okresu mezoamerykańskiego i we wczesnym etapie mezoamerykańskiego okresu postklasycznego (od 800 do 1.200 po Chr.), gdy wystąpiły wielkie susze.



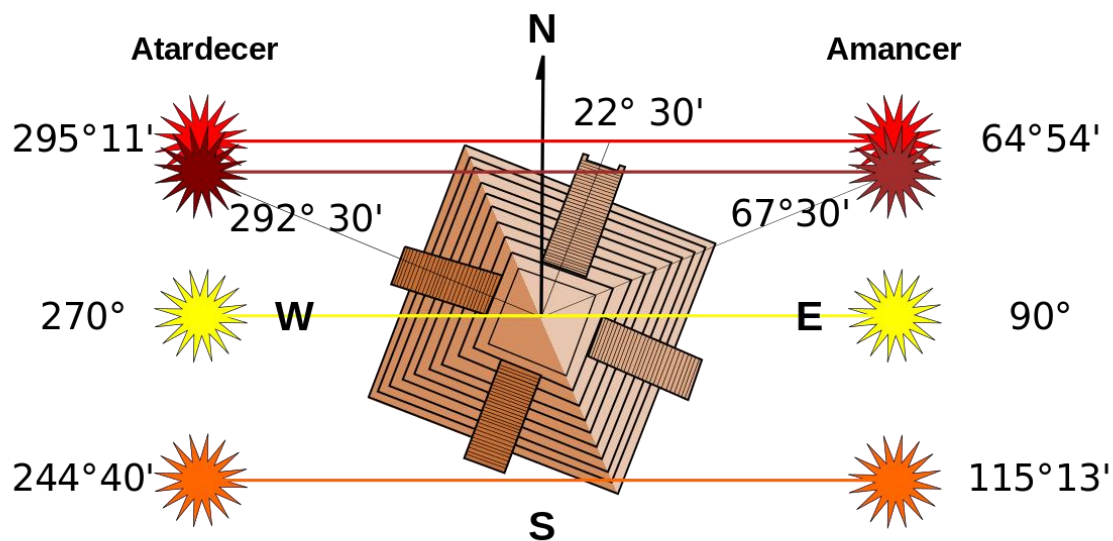
Położenie El Castillo względem stron świata.



Amanecer - Wschód słońca



Ocaso - Zachód słońca



- Trayectoria solar durante el solsticio de verano
- Trayectoria solar durante el paso cenital, 24 de may. y 19 de jul.
- Trayectoria solar durante los equinoccios de primavera y otoño
- Trayectoria solar durante el solsticio de invierno

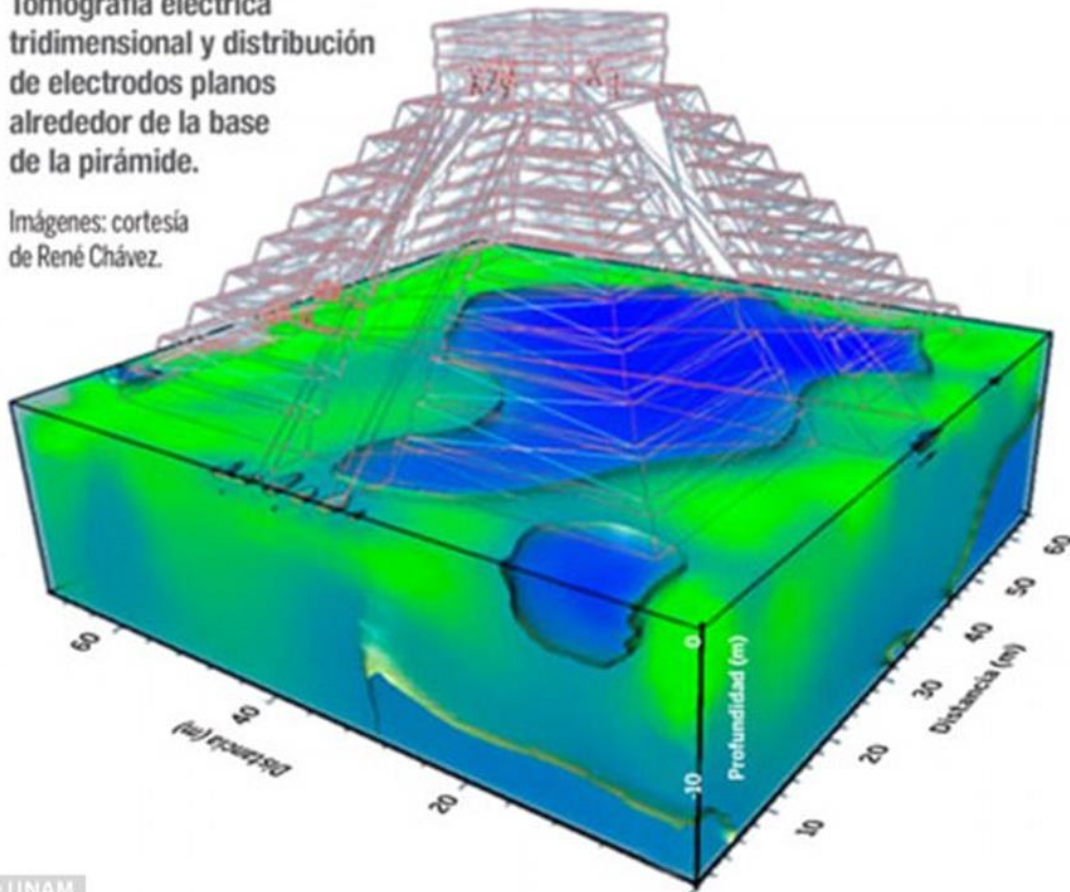
Ubicación del sol al amanecer y atardecer referida desde el centro de la pirámide

Badania w grupach El Osario i Xtoloc doprowadziły do zrozumienia kosmogonicznego i kosmograficznego znaczenia budynków oraz rozwiązań miejskich w Chichén Itzá. Wskazano, że obiekty te były wykorzystywane do obserwacji Słońca i rytuałów, które

mogły wynikać z powstania miasta oraz być decydujące w jego planowaniu i w przypadku jego późniejszym rozwoju. Dokonano porównania na poziomie architektonicznym, geograficznym, i konograficznym oraz astronomicznym z podobnymi miejscami w Mesoameryce, takimi jak Tajín i Xochicalco.

Tomografía eléctrica tridimensional y distribución de electrodos planos alrededor de la base de la pirámide.

Imágenes: cortesía de René Chávez.



© UNAM

Cenote pod piramidą Kukulcana

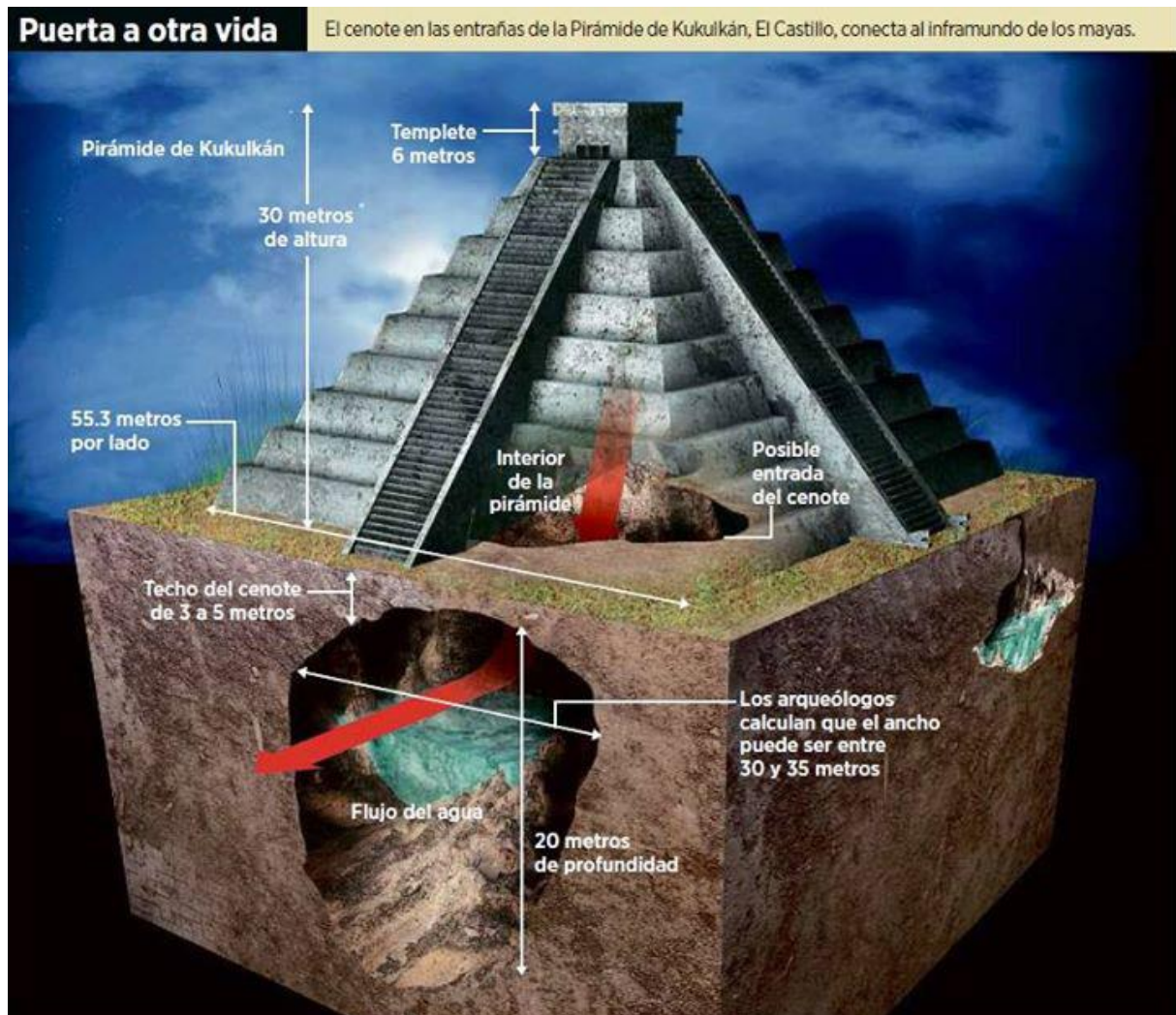
Według legendy Majów pod miastem Chichén Itzá leży jaskinia.

Nowo odkryty zbiornik wodny ma średnicę 35 metrów i głębokość ponad 20 metrów. W krasowym krajobrazie Jukatana podziemne rzeki często łączą się z jeziorami krasowymi. Zbiornik wodny jest naturalnie pokryty skałami w rodzaju dachu. Jeden róg piramidy spoczywa na podziemnej komorze, co wskazuje na niebezpieczeństwo się jego zawalenia.

Na szczęście cenote nie znajduje się w środku piramidy, ale z boku, a to pomaga, ponieważ ciężar utrzymywany przez dach jest, w takich okolicznościach, mniejszy.

Naukowcy sądzą, że rzuca to nowe światło na religijne znaczenie tego miejsca, dla którego piramida została zbudowana w tym miejscu:

„Wiemy, że na obszarach krasowych, w ich otoczeniu znajdują się wody podziemne. Tak więc, biorąc pod uwagę pojęcie maczynego łona, pochodzenie życia i wody, która jest pierwowzorem życia, mamy podwójne znaczenie, które jest bardzo znaczące. Dlatego biorąc pod uwagę wszystkie te koncepcje, łączymy to z krokiem do nieba w myśleniu magicznym i religijnym” - powiedziała Denisse Argote z Narodowego Instytutu Antropologii i Historii Meksyku



Cenote pod piramidą w Chichén Itzá. Piramida Kukulcana, El Castillo, łączy się z podziemnym światem Majów.

W związku z tym Denisse Argote wskazała, że cenoty i jamy mają ogromne znaczenie w mezoamerykańskiej kosmogonii, nie tylko dlatego, że uważa się je za źródło życia, matrycę, z której pochodzimy, przez którą Quetzalcóatl zmienił się w mrówkę, wydobyl ziarno kukurydzy i dał je człowiekowi, ale to koniec naszych dni, świat podziemny. Ma dwoistość pojęć. W myśli mistyczno - religijnej starożytnych Meksykanów była totranscendentalna cecha.

Prawie 20 lat temu dowiedziałam się, że wchodzenie po schodach El Castillo jest pewnego rodzaju modlitwą, która uzdrawia. Nie tylko odmawianie różańca w kulturze

chrześcijańskiej. czy kręcenie modlitewnym młynkiem w Tybecie, ale także wchodzenie na piramidę okazuje się być modlitwą.

Miałam jeszcze to szczęście, że na szczyt piramidy można było wejść bez problemu, bowiem jeszcze nie obowiązywały żadne zakazy i ograniczenia. Z trudem, ale wdrapałam się po schodach, gdyż są strome, pochylone pod kątem 45 stopni i bardzo niewygodne do wchodzenia.

Od 2008 roku obowiązuje zakaz wspinania się na piramidę Kukulkana.



Gigantyczna maska Chaaca na fasadzie Pałacu (El Palacio) w ruinach Majów Sayil, Jukatan, Meksyk; wraz z pobliskimi stanowiskami Kabáh i Labná oraz oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów Uxmal jest jednym z głównych ośrodków regionu Puuc.

Badacze z politechniki w stolicy Meksyku oraz w stanie Georgia w USA twierdzą, że wiele meksykańskich piramid jest właśnie wyrazem modlitwy do boga deszczu. Modlitwy, która rozbrzmiewa do dziś, dzięki stopom tysięcy nieświadomych tego turystów.

Wchodząc po stopniach piramidy El Castillo w Chichén Itzá, można usłyszeć, jak w miarę zbliżania się do szczytu kroki zaczynają rozbrzmiewać niczym krople deszczu spadające do ogromnego wiadra.

Ale El Castillo nie jest jedyną muzyczną piramidą. Jorge Cruz i Nico Declercq odkryli, że dźwięki o podobnej „kropłowej” częstotliwości powstają przy wchodzeniu np. na nierównostopniową i pełną w środku Piramidę Księżycy w Teotihuacán.

Zdaniem inżynierów zjawisko przenoszenia i wzmacniania dźwięku nie zależy zatem od tego, czy budowla jest wypełniona, czy pusta w środku, ale raczej wynika z odbicia fal od nierównej powierzchni, ich rozproszenia i wzmacniania tylko niektórych częstotliwości.

Choć El Castillo jest uznawana za świątynię pierzastego węża Kukulcana, zdaniem Cruza mogła ona, podobnie jak Piramida Księżyca, być poświęcona także bogowi deszczu Chaacowi. W obu badanych piramidach znaleziono bowiem jego maski. Być może starożytni Majowie konstruowali swe świątynie właśnie po to, by pod stopami wiernych rozbrzmiewały „muzyką kropel”, wysyłając modlitwę do boga deszczu.

Większość, jeśli nie wszystkie piramidy Majów zostały stworzone jako święte góry, wokół których zbierały się chmury, dając deszcz – twierdzi Francisco Estrada-Belli, archeolog z Boston University.

Nie jest to jedyne zjawisko dotyczące El Castillo.

Błyskawica, która pojawiła się na zdjęciu wykonanym telefonem Meksykanina Héctora Siliezara, wykonanym w dniu 24 lipca 2009 roku o godzinie 2:31 czasu lokalnego, który odwiedzał wraz z rodziną "El Castillo" w Chichén Itzá. Podczas wycieczki turyści doświadczyli dziwnej burzy, a Siliezar postanowił uchwycić swoim telefonem komórkowym ujęcie błyskawicy, która spadła na ruiny. Na jednym ze zdjęć widać potężną kolumnę światła, która rozciągała się od szczytu piramidy (świątyni na szczycie piramidy), aż niemal całkowicie po zachmurzone niebo.

Był to zdarzenie, które wywołało wielkie poruszenie na całym świecie oraz było badane przez znanego ufologa Jaime Mausana. Zapewnił on, że przeanalizował zdjęcia i zweryfikował ich autentyczność. W rzeczywistości Halo nie było wytworem graficznej obróbki, ale wiele wskazuje na to, że był to produkt czegoś znacznie bardziej ziemskiego niż coś, co miałby związek z możliwą aktywacją Piramidy i/lub tajnymi technologiami pozostawionymi przez starożytnych budowniczych.

To, czego Mausan nie wziął pod uwagę, to fakt, że z biegiem czasu i przy bardziej skrupulatnych badaniach wykazano później, że jest to mimowolny efekt optyczny w niektórych aparatach telefonów komórkowych.

W dochodzeniu, które zostało przeprowadzone przez meksykańską nauczycielkę i badaczkę „Ana Luisa Cid” pokazano film porównawczy, z materiału zrobionego przypadkowo przez pana Rubéna Moreno. W tym materiale uchwycono telefonem komórkowym taką samą świetlistą kolumnę, w warunków atmosferycznych bardzo podobnych, jakie były w tamtym czasie w Chichén Itzá. Obie świetliste kolumny są prawie identyczne, a o ich tonacji można powiedzieć dokładnie to samo. Obie powstały w momencie ogniskowania błyskawicy podczas burzy.



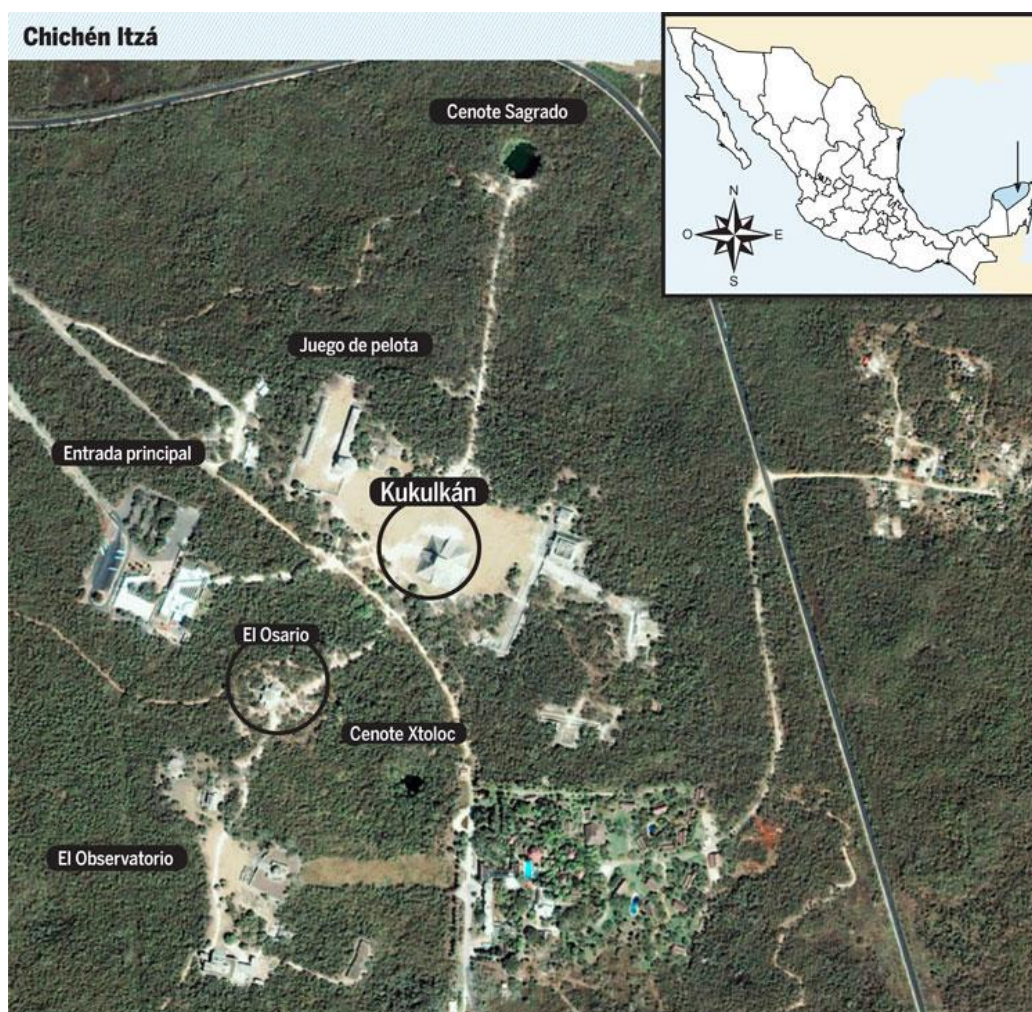
Prawda o Błyskawicy (promieniu) w piramidzie Kukulkana

Oczywiście przytoczone wyżej wyjaśnienie nie wyklucza faktu, że budowniczy El Castillo, znając różne zjawiska atmosferyczne, tak skonstruowali piramidę, aby wywołać określony efekt podczas burzy, jaki może również pojawić się w warunkach naturalnych..

Wywołanie wskazanego efektu, dzięki konstrukcji piramidy, mogło być celowe zwłaszcza, że Chac (lub *Chaac*, bądź *Chak*, czy też *Chaak*), według mitologii majańskiej, bóg deszczu i burzy, patron rolnictwa władał burzą i piorunami. Jest bratem Słońca i Księżycy. Jego azteckim odpowiednikiem jest Tlaloc, a zapotecki - Cocijó.



Oryginalne zdjęcie. Na ilustracji widać rodzaj błyskawicy uwalnianej ze szczytu piramidy



Zdjęcie satelitarne pokazujące ułożenie na jednej linii piramidy El Osario, Piramidy Kukulcanai świętej studni Majów Gran Cenote (fot. UNAM)

Jako **Ah Hadz'em Caan Chac** był bogiem nieba i deszczu oraz panem piorunów.

Jako **Ah Lelem Caan Chac** był bogiem niebiańskim, sprawcą błyskawic.

Chac był bogiem wód i roślinności oraz deszczu i burzy zwłaszcza na Jukatanie, gdzie okres suszy trwał bardzo długo. **Bardzo często jego imię oznaczało czerwony lub duży**, a pochodzenie imienia tłumaczy się od jego opadającego nosa lub obwisłego przyrodzenia. **Jego domeną była płodność ziemi.**

Bóg ten, podobnie jak aztecki Tlaloc i Itzamna, miał oznaczonych różnymi kolorami pomocników. Przebywają oni w czterech stronach świata, skąd zsyłają deszcz, ulewając trochę wody z naczyń, które noszą ze sobą. Gdyby nagle opróżnili owe naczynia, świat zostałby zatopiony. **Oprócz naczyń z wodą, mają kamienne topory. Indianie wierzą, że gdy miotają nimi powstają pioruny.**

Z tego można wnioskować, że zjawiska atmosferyczne i warunki akustyczne były ściśle powiązane z konstrukcją El Castillo i jej posadowieniem względem wód w cenote. Platforma świątyni Wenus znajduje się na wprost głównej klatki schodowej, między Cenote Sagrado a El Castillo.

W pewnym stopniu **Nikola Tesla** wyjaśnia to zjawisko, ale tajemnicę zabrał ze sobą do grobu.

Według Tesli nasza planeta to gigantyczny generator elektryczny z nieograniczoną energią. Wykorzystując przewodnictwo ziemskie można wysłać energię elektryczną na cały świat.

Tesla zbudował swoją wieżę w Shoreham na Long Island w stanie Nowy York (USA) na szczycie warstwy wodonośnej, która odprowadzała jony ujemne na szczyt wieży.

Miejsce to stało się znane jako Wardencliff Tower (tłum. wieża strażnik klifów).

Wieża miała 57 metrów wysokości, a na szczycie stalową kopułę. Nikola Tesla wybudował wieżę, aby przesyłać energię w dowolne miejsce świata. Do dziś uważana jest za jedną z najbardziej zagadkowych konstrukcji wszechczasów.

W istocie chciał pobrać energię z jonosfery, sprawić by pulsowała w Ziemię z pewną wibracją, którą mogłyby odczytać inne odbiorniki.

W 1917 roku wieża została ostatecznie zburzona i sprzedana na złom, aby spłacić długi Tesli.

Nie zachowały się żadne plany dotyczące tej dziwnej konstrukcji. Nikt do dziś nie wie, w jaki sposób działała i jak dochodziło do zagadkowych zjawisk w promieniu kilku kilometrów wokół wieży.

Ten wynalazek odszedł w zapomnienie wraz ze śmiercią Tesli w 1943 r.



Wieża Wardenclyffe. Projekt, który zrujnował Nikołę Teslę.

Tesla uważał, że piramidy mają zdolność generowania mocy. Według niego kamienie użyte do budowy piramid miały zdolności do magazynowania energii. Dlatego przypuszczał, że piramidy mogły być tak zaprojektowane, aby generować pole energetyczne. Skąły wewnątrz Wielkiej Piramidy zawierają kwarc i granit, który jest wysoce przewodzący, a od zewnątrz piramida była pokryta białym wapieniem, który posiada wysokie właściwości izolujące. Uniemożliwiało to uwolnienie prądu z wnętrza budowli.

Dodatkowo płaskowyż Giza znajduje się nad starymi podziemnymi warstwami wodonośnymi, a Nil płynął bardzo blisko piramid.

Bezprzewodowy system dystrybucji energii wg. Tesli wykorzystywał rezonans Ziemi podobnie, jak Wielka Piramida i inne piramidy oraz specyficzną budowę geologiczną.

Rezonans Schumanna on-line

Wykres przedstawia aktualny stan Rezonansu Schumanna w czasie rzeczywistym dla miasta Tomsk. Dla Polski należy odjąć 5 godzin.

Godziny odczytu podawane są dla stacji w Tomsku. Czyli np:12.00 tam to jest godzina 07.00 w naszej strefie.

Po lewej stronie widzisz częstotliwość w Hz, na dole godzinę dla strefy czasowej Tomsk (GMT +7).

UWAGA: Prawdopodobnie w związku z aktualną sytuacją, strona z rezonansem Schumanna (rosyjska) wg Google i Firefoxa została uznana za szkodliwą. Z tego powodu, po najechaniu na link pojawia się czerwona strona i ostrzeżenie.

Jeśli jednak chcecie się do niej dostać, należy po pojawieniu się czerwonej strony wejść w zakładkę „Szczegóły” i tam kliknąć na link „możesz zignorować ryzyko i przejść do niezabezpieczonej strony”.

[Kliknij tutaj](#)

Уровень электромагнитного фона

Зависимости от местного времени уровня электромагнитного фона в диапазоне до 30 МГц в децибелах.

Местное время выражено в часах Томского летнего декретного времени (ТЛДВ).
ТЛДВ=UTC+7часов.

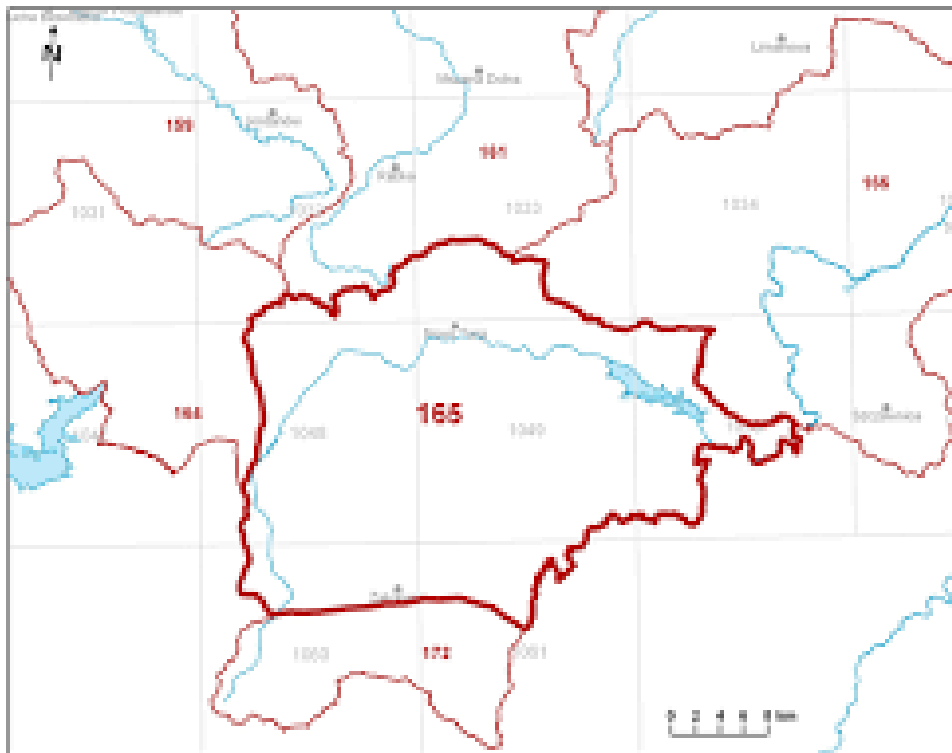
<http://sosrff.tsu.ru/>

Należy zauważyć, że aktywność wszystkich świętych miejsc, do których się odwołuję, a które stanowiły Sanktuaria Duchowego Uzdrawiania w różnych częściach świata czyli Osireion w Egipcie, omawiana przed chwilą piramida Kukulkana w Chichén Itzá na Jukatanie, Rujm el-Hiri na okupowanych obecnie Wzgórzach Golan, andyjskie Chavín de Huántar w Peru czy też budowle kultury Mayo-Chinchipec-Marañón w górzystej Amazonii na pograniczu obecnego Peru i Ekwadoru, a zwłaszcza Huaca Montegrande, jest związana z wodami podziemnymi i uskokami.

Sanktuarium w Obłazowej położone jest w obszarze Nr 165 jednolitych części wód podziemnych (JCWPd). Zasięg występowania wód głębokiego krążenia niecki podhalańskiej obejmuje obszar od podnóża Tatr po pieniński pas skałkowy, natomiast w przypadku wód płytkiego krążenia, niezależnie od charakteru wodonośca, granice stanowią wododziały wód powierzchniowych.

Mięszkość warstwy wodonośnej piętra paleogeńsko-jurajsko-triasowego wynosi od 50 do 120 m. Są to typu naturalnego: HCO₃-Ca-Mg (wody wodorowęglanowo-wapniowo-magnezowe) i HCO₃-Ca (wody wodorowęglanowo-wapniowe)

Skąta Obłazowa i Kramnica zbudowane są z wapieni, z których występują liczne zjawiska krasowe, głównie jaskinie i szczeliny skalne, ale również podziemny przepływ odnogi rzeki Białki pod skałą Kramnicą, co jest zjawiskiem rzadkim i wyróżniającym ją.



Mapa z lokalizacją JCWPd (jednolitych wód podziemnych) Nr 165

Zasadniczy trzon systemu hydrogeologicznego powiatu nowotarskiego tworzą 4 Główne Zbiorniki Wód Podziemnych położone fragmentarycznie na terenie powiatu Nr: 438. 439. 440 i 445. Są to struktury geologiczne zasobne w wodę.

Użytkowe wody podziemne występują w utworach czwartorzędu, trzeciorzęd i kredy.

Uwarunkowania środowiskowe wraz z akustycznymi warunkami Sanktuarium w Obłazowej determinowały sposób użytkowania tego miejsca jako miejsca mocy.

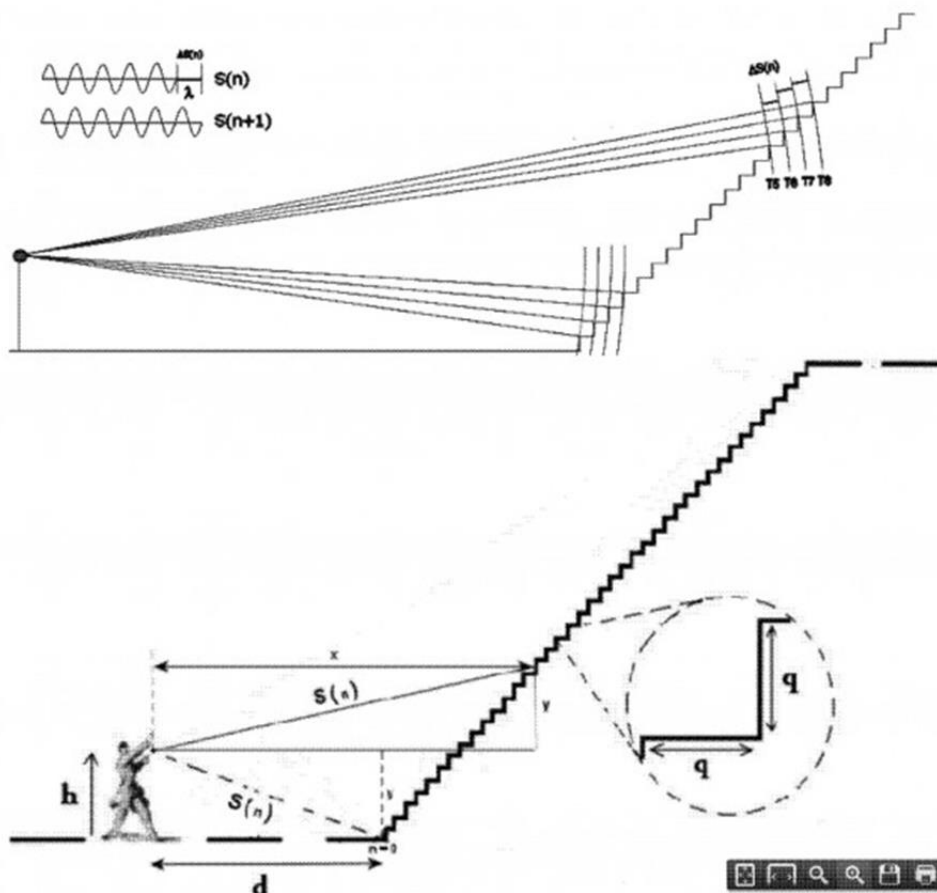
Analizując warunki akustyczne budowli Majów, a w szczególności piramidy Kukulkana (El Castillo) w Chichén Itzá można w przybliżeniu domniemywać o warunkach powstawania echa w Sanktuarium w Obłazowej oraz jakie instrumenty muzyczne były wykorzystywane w ceremoniach uzdrawiania.

Klaskanie przed zewnętrznymi schodami El Castillo wywołuje echo podobne do śpiewu kwezala, symbolicznego i mistycznego ptaka Majów.

Istnieje kilka piramid Majów, które przedstawiają ciekawe i intrygujące zjawiska akustyczne, podobnie jak w przypadku piramidy wróżki w Uxmal, czy Tikal.



Gwiazdką zaznaczono miejsce klaskania w celu wywołania echa.



Obraz przedstawiający efekt interferencji dźwięku echa schodów i najważniejsze zmienne, za pośrednictwem J.A. Przejskie dla pieszych.

Odbicia dźwięku powodują przesunięcia fazowe w pierwotnej fali, co powoduje destrukcyjną i konstruktywną interferencję w fali odbitej netto tej, którą słyszymy. Oznacza to, że część dźwięku jest tracona, a inna jest wzmacniana.

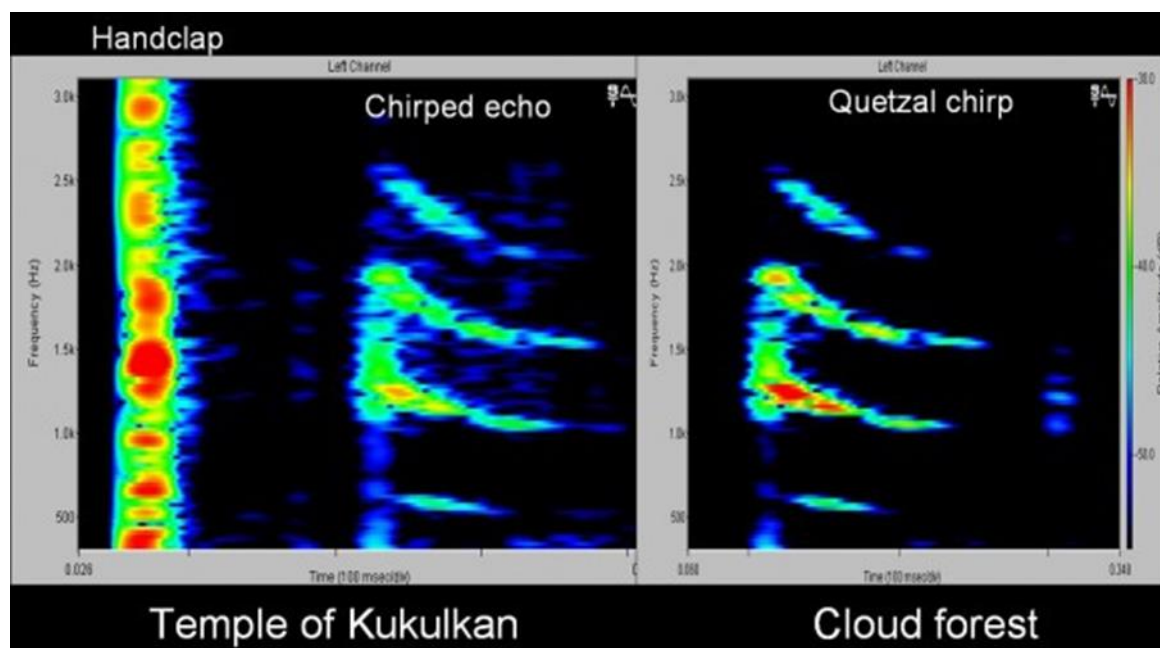
The Echoes of Chichén Itzá | Kukulcan (El Castillo) Quetzal Clapping

<https://www.youtube.com/watch?v=KTKCk9iLqRc>

1 lut 2021

To zjawisko dźwiękowe jest podobne do efektu optycznego, w którym niektóre kryształy w określonym kierunku mogą wzmacniać intensywność wiązki promieniowania rentgenowskiego. Ten słynny i użyteczny efekt jest znany jako dyfrakcja Bragga. Ponieważ dźwięk jest falą, może również ulegać dyfrakcji.

Oczywiście nie oczekujemy, że dźwięk echa będzie w ogóle identyczny z dźwiękiem ptaka, ale jest wystarczająco rozpoznawalny. Tak samo stare nagranie Caruso jest niedoskonałe, ale pozwala nam rozpoznać głos śpiewaka. Podobne analizy możesz wykonać samodzielnie, korzystając z plików dźwiękowych np. Davida Lubmana, który jest pionierem w tej dziedzinie.



Zdjęcie sonogramu, porównanie dźwięku klaskania, echa piramidy Majów i śpiewu kwezala

Zakładając, że odtworzenie śpiewu kwezala w echu piramidy jest zamierzone, niezwykle jest to, że po setkach lat erozji i zniszczeniu konstrukcji wciąż można rozpoznać ten dźwięk.

No i teraz najważniejsza rzecz związana z echem i krzykiem kwezala, to jest częstotliwość dźwięku. Najbardziej istotne to dźwięki o częstotliwości w granicach ok. 410 - 460 Hz, 520 - 530 Hz, 720 - 880 Hz, 1.299 - 1.500 Hz, 1.800 - 2.000 Hz, oraz 2.300 - 2.600 Hz.



Olśniewający święty ptak Quetzal

Częstotliwości 440 - 444 Hz, są to częstotliwości lecznicze, pochodne od wielkości 110 - 111 Hz. Częstotliwość 444 Hz - tzw. Klucz Dawida, który dezaktywuje inne częstotliwości np. blokad energetycznych i patogenów, w tym wirusów.

Strój 440 Hz i jego pochodne - czyli 55, 110, 220, 440, 880, 1.320, 1.760, 2.200, 2.640, ..., itd.

Częstotliwość 528 Hz - Według badań NASA promieniowanie słoneczne odbite od tafli wody daje długość fali koloru jabłkowej zieleni, czyli ok. 528 nm.

Doktor Leonard Horowitz stwierdził, że częstotliwość 528 Hz to częstotliwość, która jest jedną z najważniejszych i najbardziej istotnych częstotliwości. Co w niej takiego niezwykłego? 528 Hz pomaga nam zachować harmonię. **Wibracja miłości**, bo tak została nazwana, łączy wibrację Serca i Duszy ze światem, w tym z całym kosmosem.

Wibracja miłości jest nutą cudów w skali muzycznej Solfeggio. Ta częstotliwość była używana już w starożytności przez kapłanów i uzdrowicieli do tworzenia "cudów".

Wibracja przyciąga miłość, ma zdolność oczyszczania oraz potencjał do czynienia rzeczy wspaniałych i dobrych.

Numerologicznie 528 Hz sprowadza się do wibracji miłości - 6.

$5 + 2 + 8 = 15$, $15 = 1 + 5$, czyli 6.

Szóstka to spirala prowadząca z nieba do ziemi, miłość w czystej postaci. To wibracja, która przynosi piękne zmiany - głębokie, boskie skutki działań. Miłość to również cud, a cała wibracja jest ściśle powiązana z reperowaniem DNA.

Liczba 6 oznacza zejście z nieba na Ziemię. Liczba 9 obraca się z Ziemi w górę w całe niebo.

TRÓJKĄTY SOLFEGGIO Z PIONU

TRÓJKI	SZÓSTKI	DZIEWIĄTKI
PIERWSZY TRÓJKĄT Z PIONU	DRUGI TRÓJKĄT Z PIONU	TRZECI TRÓJKĄT Z PIONU
174 Hz (3)	285 Hz (6)	396 Hz (9)
417 Hz (3)	528 Hz (6)	639 Hz (9)
741 Hz (3)	852 Hz (6)	963 Hz (9)

Redukcja dziewięciu częstotliwości Solfeggio

Częstotliwość wibracji 528 Hz to dźwięk wprowadzający w stan uspokojenia umysłu i serca. Naturalna wibracja 528 Hz działa bezpośrednio na strukturę DNA, odbudowuje i regeneruje naturalną strukturę helis. Przywraca zdrowie psychiczne oraz fizyczne i nazywana jest również częstotliwością długowieczności, młodości i miłości. Przyglądając się strukturze DNA widzimy spirale czyli kształty wibracji. Wibracje mają koliste kształty, są to spiralne wiry o różnej częstotliwości, które nakładają się na siebie tworząc przepiękne kształty, kolory, dźwięki. **Działanie tej wibracji odczuwamy bezpośrednio przez wprowadzenie organizmu w stan rozluźnienia, uwolnienia z emocji, wyciszenie umysłu i poprawę jakości myśli.**

Częstotliwość 880 Hz oczyszcza infekcje i leczy alergie

Ta częstotliwość 880 Hz jest związana z płatem czołowym i dlatego ma szczególny wpływ na głowę. W medycynie wibracyjnej ta częstotliwość według dr Royal Rife ma harmonizujący i leczniczy wpływ na nasz organizm, a w tym na układ odpornościowy. Promuje siódmy zmysł i lepsze podejmowanie decyzji. Ta częstotliwość Rife'a może również mieć dobry wpływ w przypadku bólów głowy. Równie dobrze znany jest jej wpływ na wszelkiego rodzaju infekcje, np. w przypadku zapalenia zatok przynosowych, przeziębienia, czy innego rodzaju infekcje.

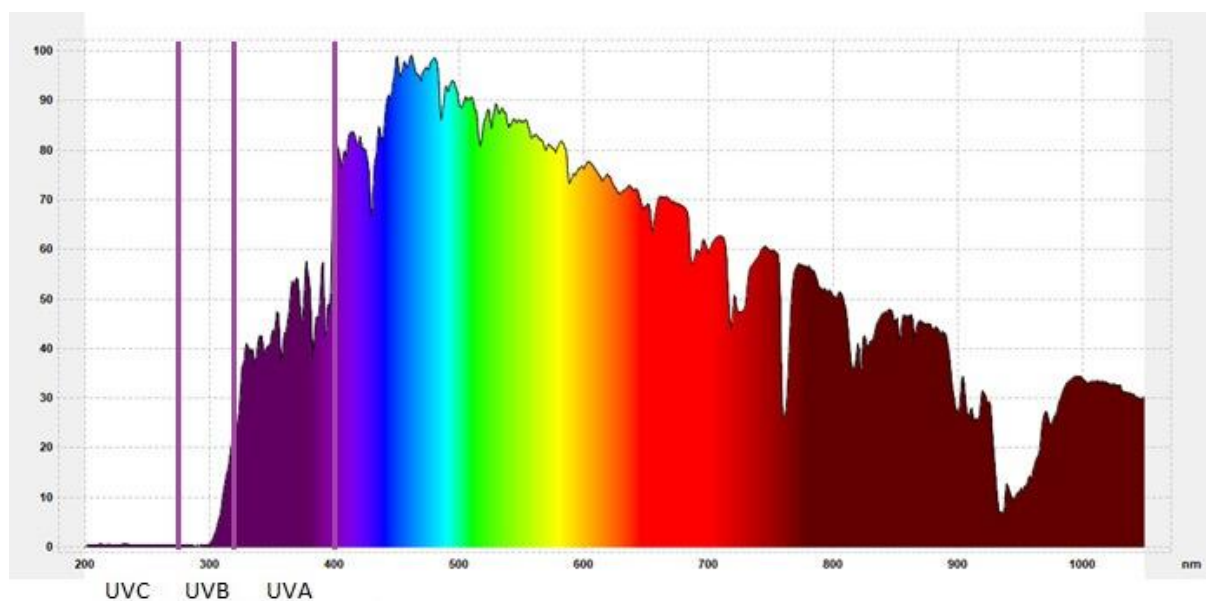
Dr Rife odkrył, że choroby za pośrednictwem częstotliwości opierają się na ich indywidualnej sygnaturze elektromagnetycznej i dlatego można je wyleczyć. Do swoich eksperymentów wynalazł własny sprzęt, za pomocą którego przesyłał częstotliwości do ciała. dr Royal Raymond Rife otrzymał tytuł doktora honoris causa medycyny na Uniwersytecie w Heidelbergu.

Ostatnie badania wykazały, że połączenie częstotliwości 880 Hz z wodną kąpielą stóp spowodowało szybszą poprawę zdrowia (Urządzenia i metody poprawiające sen, zmniejszające ból i promujące naturalne leczenie)

Częstotliwości w przedziale 720 - 721 Hz, 727 - 728 Hz, 789 - 800 Hz, 835 - 852 - 880 Hz leczą wszystko.

Częstotliwości w granicach 625 - 750 Hz związane są z kolorem czerwonym, stąd stosowanie między innymi czerwonej ochry, której zadaniem było leczenie wszystkiego.

Częstotliwości od 789 Hz związane są już z podczerwienią widma.



Widmo światła słonecznego

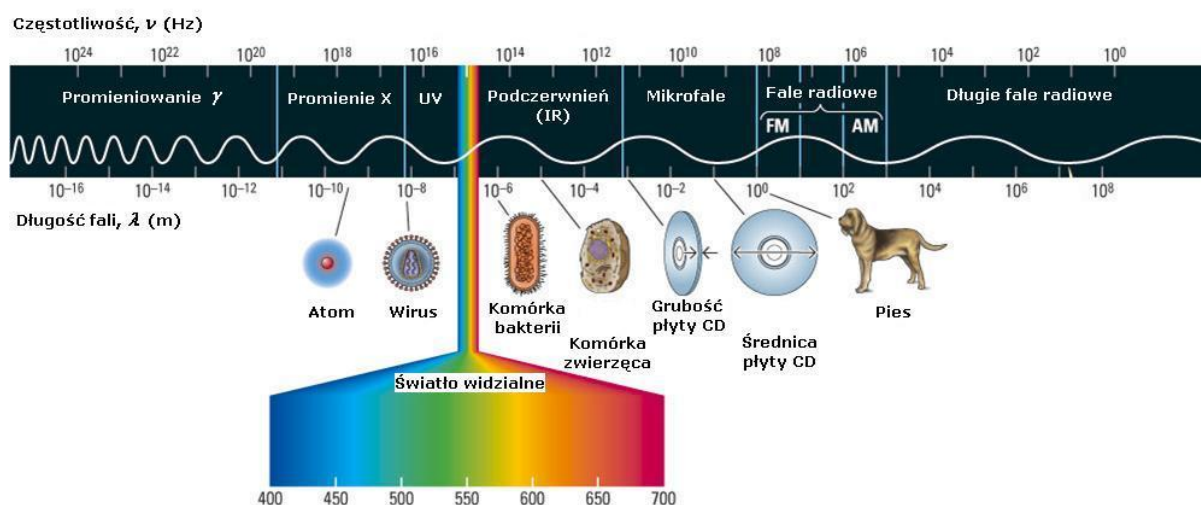
Częstotliwość wyrażana w hercach (Hz) jest podstawową wielkością charakteryzującą każdą falę elektromagnetyczną. To od niej zależy jakie właściwości ma promieniowanie.

Częstotliwość Solfeggio 741 Hz promuje wewnętrzne przebudzenie oraz zdrowsze i bardziej stabilne życie, zarówno emocjonalnie, jak i fizycznie. Jest również znana jako częstotliwość czyszczenia „Solve polluti” (Jan Chrzciciel, św.: By zdolne były - Ut queant laxis), ponieważ stymuluje gojenie się komórek poprzez czyszczenie, usuwanie toksyn z samej komórki i infekcji - wirusowych, bakteryjnych oraz grzybiczych.

Oczyszcza komórkę z różnego rodzaju promieniowania elektromagnetycznego i substancji toksycznych, aby umożliwić otwartość, płynność i bliskość świata duchowego.

Częstotliwość 741 Hz Pomaga generować pomysły, jasno i klarownie mówić, kreatywnie myśleć i zwiększać pewność siebie. Oczyszcza umysł i ciało oraz pomaga uwolnić toksyny, negatywne emocje, złość, zazdrość, poczucie winy i wszystko, co przynosi negatywne skutki w naszym życiu.. Ton 741 Hz pomoże doprowadzić każdą osobę do czystego i spokojnego życia duchowego. Pokazuje również moc wyrażania siebie, co skutkuje

stabilniejszym i zdrowszym życiem. Jest związany z czakrą gardła, którą blokują kłamstwa, jakie wmawiamy sobie i innym.



Widmo fal elektromagnetycznych prezentujące najważniejsze rodzaje częstotliwości.

Skala Solfeggio została „ponownie odkryta” przez dr **Josepha Barbera**, który, jak powiedział, intuicyjnie kierował się, aby znaleźć wzór sześciu powtarzających się kodów w Księdze Liczb. Znalazł w rozdziale 7, w wersetych od 12 do 83, odniesienia do liczb, które po rozszyfrowaniu przy użyciu techniki numerologicznej można zredukować do jednej cyfry. To ujawniło serię sześciu elektromagnetycznych częstotliwości dźwiękowych, które określił jako sześć brakujących tonów starożytnej skali Solfeggio.

Święty Kod Numeryczny wg. Agesta 721 umożliwia kierowanie energii do Matki Marii w jej oddaniu Matki Bożej z Lourdes. Niniejszy Kod dotyczy pracy z chorobami przewlekłymi, szczególnie by otrzymać uzdrowienie z choroby afektywnej dwubiegunowej, Ten Kod odpowiada częstotliwości 721 Hz oraz długości fali 721 nm.

Odpowiednio 720 Hz to częstotliwość uzdrawiania czakry trzeciego oka, która poprawia przejrzystość myśli, bowiem pomaga odwapnić szyszynkę, zwaną również „*trzecim okiem*”. To centrum energii jest odpowiedzialne za naszą zdolność do osiągnięcia jasności umysłu oraz wzmocnienia wglądu. Kiedy szyszynka jest czysta, możemy łatwiej łączyć się z naszą wyższą jaźnią i naszej wyobraźni, aby bardziej żywo tworzyć własne życie. Wiadomo również, że czakra trzeciego oka pomaga wywołać świadome sny podczas snu, umożliwiając świadome doświadczanie różnych wymiarów. Aktywuje intuicję.

Częstotliwości 963 – 1.000 - aktywacja szyszynki i DMT.

Częstotliwości 1.111 – 1.122 - aktywacja ciała świetlistego i synteza Wyższego Ja.

Częstotliwość 1.618 Hz - uziemienie. Jest to też najważniejsza liczba na świecie. Złota liczba była znana już starożytnym Grekom. Uwzględniając jednak jard megalityczny użyty do wyznaczenia i ułożenia kamiennego kręgu w Jaskini Obłazowej, był on znany

również naszym odległym Przodkom kultury oryńskiackiej. W przybliżeniu częstotliwość 1,618 Hz, a jej odpowiednik na niższych okrawach, czyli 1,618 jest bliska liczbie Phi (1,618033...). Złota Liczba wynosi w przybliżeniu 1,618033988...

Złoty podział 1,618 Hz to jest Kod BOŻY.



Geometria roślin. Ciąg Fibonacciego w przyrodzie

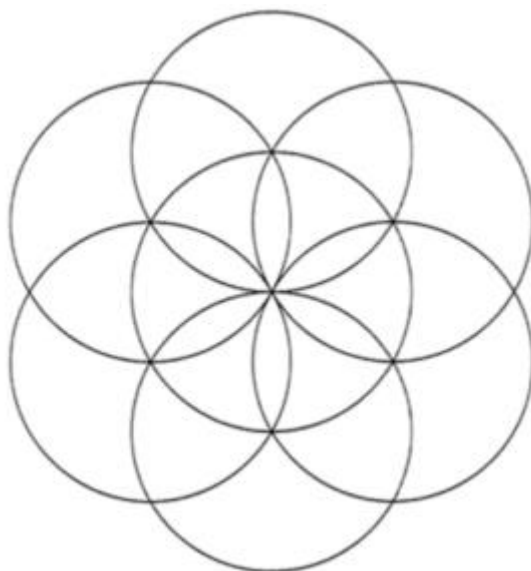
Matematycy zauważyli, że ciąg Fibonacciego ma kilka interesujących właściwości. Tą najważniejszą właściwością, którą możemy odnaleźć w przyrodzie, architekturze, muzyce, etc. to tzw. złota liczba (złoty podział, stosunek, środek, sposób, boska proporcja, podział, środek Fidiasza). Owa złota liczba to, w przybliżeniu, 1,618. Kiedy podzielimy dwie dodane przez siebie liczby ciągu, większą od mniejszej, na przykład 8/5 lub 89/55, to zawsze otrzymamy jeden wynik: 1,618. Złotą liczbę oznacza się grecką literą ϕ (czyt. „fi”). Złoty kąt wynosi 137,5080. Złoty podział wyznacza odcinek, w którym większa część pozostaje w takiej samej relacji do mniejszej, jak całość do większej.

Ciąg Fibonacciego, inaczej znany jako złotym podziałem lub złotym środkiem, jest równaniem matematycznym występującym we wszystkim w naszym wszechświecie. Jest w ludzkim DNA, we wzorcu wzrostu roślin i drzew, wzorcach pogodowych, a nawet w galaktykach. Jest to równanie matematyczne, dzięki któremu kreacja przybiera formę manifestującego się obiektu.

Złota liczba dotyczy również zmian pola magnetycznego Ziemi w kamiennym kręgu oraz kamiennych kręgów, z których zbudowane jest Rujm el-Hiri na wzgórzach Golan oraz spiralna świątynia z czasów kultury Mayo-Chinchipec-Marañón na terenie obecnego Peru - Huaca Montegrande.

Ziarno Życia, to symbol Nowego Początku, tworzenia i harmonii, który wzmacnia świadomość, tego kim jesteśmy i jak doskonale zbudowane jest życie oraz wszechświat.. Forma tzw. Genesis, opisująca w geometryczny sposób biblijne 7-dniowe stworzenie świata naszej rzeczywistości trój wymiarowej. Ta forma zawiera w sobie matematyczną proporcję Fi (1,618) będącą wzorcem dla tworzenia się każdej naturalnej formy na Ziemi i w kosmosie, od mikro do makro skali.

Ziarno Życia jest bardzo starym symbolem, który widnieje w starożytnych świątyniach egipskich. Można go także zobaczyć w średniowiecznych kościołach oraz w szkicach Leonarda Da Vinci. Składa się z siedmiu przeplatających się okręgów, których wzór przypomina kwiat.

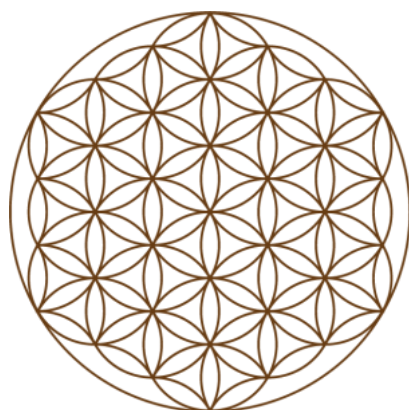


Sześć sfer opisanych na jednym środkowym okręgu to kształt nazywany w Świętej Geometrii Ziarnem Życia (Wzorem Genesis lub Nasieniem Życia).

Kiedy punkt świadomości dokona drugiego pełnego obrotu wokół okręgów (sfer) w centrum powstaje Jajo Życia. **Jajo Życia to osiem pierwszych komórek macierzystych.** Jajo Życia jest trójwymiarowym obrazem Ziarna Życia, w płaszczyźnie dwuwymiarowej. Nie widać ósmego okręgu, który znajduje się pod pierwszym okręgiem. Drugi pełny obrót dodaje kolejne pięć okręgów (sfer).

Punkt świadomości może wędrować tworząc kolejne kręgi i zakreślając nimi coraz to większą przestrzeń. Kiedy punkt dokona drugiego pełnego obrotu wokół okręgów (sfer) w centrum powstaje **Jajo Życia**. Jajo Życia to **osiem pierwszych komórek macierzystych**. Jajo Życia jest trójwymiarowym obrazem Ziarna Życia, w płaszczyźnie

dwuwymiarowej. Nie widać ósmego okręgu, który znajduje się pod pierwszym okręgiem. Drugi pełny obrót dodaje kolejne pięć okręgów (sfer).



Kwiat Życia



Egipt. Świątynia Ozyrysa w Abydos. (Osireion)

Kiedy punkt świadomości dokonuje trzeciego pełnego obrotu tworzy składający się z 19 okręgów **Kwiat Życia**. Nazywa się go kwiatem, gdyż reprezentuje cykl wegetacji drzewa rodzącego owoce.

Na kamiennych blokach znajdują się rysunki „**Kwiatu Życia**”. Kontrowersje wśród naukowców budzi przy tym sposób umieszczenia symbolu na kamieniu. Nie są one wykute, lecz zdają się jakby „wypalone laserem”. Do dzisiaj nie udało się znaleźć odpowiedzi na pytanie, jakiej techniki mogli użyć ówczesni Egipcjanie do wykonania rysunków na twardej granitowej skale i czy faktycznie to oni je wykonali.

Dlatego Osireion nie mógł być ani symbolicznym, czy też faktycznym grobowcem Ozyrysa, lecz służył odnowie życia, wzbudzeniu życia. Stąd kolumny w świątyni zostały wykonane z różowego granitu, a na ich bokach naniesiono Kwiaty Życia.

Dlatego też budowle na Malcie zostały wykonane z różowego wapienia i to nie dlatego, że jest to miękki materiał, łatwy do obróbki. Ściany zewnętrzne Hypogeum Ħal-Saflieni na Malcie opracowane zostały z wielkich płyt z różowego wapienia w technice muru cyklopskiego.



Skala Obłazowa w rezerwacie Przełom Białki pod Krempachami (Czerwona Skalka)

Z tych samych powodów nasi Przodkowie zaadaptowali na Sanktuarium Jaskinię Obłazową utworzoną w czerwonych wapieniach bulastych, należących do formacji wapienia czorsztyńskiego jednostki czorsztyńskiej. Skalka Obłazowa i Skalka Kramnica zwane były przez okolicznych mieszkańców Czerwonymi Skalkami ze względu na materiał (czerwone wapienie).

Pod tym kątem należy rozpatrywać depozyt, jakim był tzw. „nóż z radiolarytu”, czyli nóż z czerwonego radiolarytu pienińskiego.

Pod względem znalezionego tu surowca warstwa VIII kompletnie odbiega od innych poziomów kulturowych w Obłazowej. Można by się spodziewać, że człowiek przyszedł tutaj dla miejscowego radiolarytu, że wszystkie przedmioty tutaj znalezione będą wykonane właśnie z tej skały. Jest tak w przypadku inwentarzy znalezionych w innych poziomach Obłazowej. Tymczasem w warstwie VIII jest inaczej. Mamy tu trochę radiolarytu, ale bardzo mało i jeśli już, to w najlepszym wydaniu. Jest jeden smukły nóż z czerwonego radiolarytu pienińskiego, który bardzo dobrze zaprzecza opiniom, jakoby tej skały nie można było obrabiać. Oprócz radiolarytu mamy krzemienie i kamienie przyniesione z bardzo daleka, np. krzemień święciechowski z Annopola nad Wisłą czy Święciechowa koło Sandomierza, oddalonego od Obłazowej o jakieś 300 km w linii prostej. Nad Białkę przyniesiono krzemienne bryły, z grubsza obrobione, odarte z balastu. Miały z nich powstać krzemienne przedmioty. Znaleziono krzemień z Jury Krakowsko - Częstochowskiej (150 km od Obłazowej). Jest to starannie przygotowany rdzeń, służący do uzyskiwania wiórów, z których po dalszej obróbce powstawały noże, groty, drapacze i rylce. Jego kształt nie jest przypadkowy, lecz wyjątkowo regularny, podręcznikowy. Natrafiono także na kryształ górski, występujący w Tatrach.



Radiolaryt czerwony (Dolina Długa, Tatry Zachodnie)

Radiolaryt jest skałą organogeniczną, krzemionkową. Spotykana jest w barwach czerwonej, zielonej lub czarnej. Jej budowa jest bardzo drobnoziarnista i zwięzła, przełam muszlowy. Jest to skała o wysokiej twardości. Radiolaryty tworzą się najczęściej w strefach głębokowodnych. Ich powstanie wskazuje, że dno morskie, na którym zachodziła sedymentacja osadu, znajdowało się poniżej lizokliny. W skład wchodzi głównie krzemionkowe skorupki promienic (radiolarii).

Na ziemiach polskich radiolaryty spotyka się m. in. na obszarze pienińskiego pasa skałkowego - łańcucha wapiennych wzniesień, w skład którego wchodzi Pieniny. Radiolaryty środkowego odcinka pasa skalnicowego stanowiły jeden z czynników przyciągających społeczność końca plejstocenu i początku holocenu na obszar dwóch wielkich śródgórskich kotlin oraz w Pieniny. Rozwijające się na tym terenie centrum eksploatacji surowca mogło odgrywać rolę porównywalną do roli najważniejszych pradziejowych ośrodków przetwarzania skał krzemionkowych w Europie.

Częstotliwość 2.675 Hz - rezonans kwarcowy, rezonator szyszynki, równoważenie, energii, częstotliwość litofanów kwarcowych i krzemowych.

Sam materiał krzemiany wytwarza szeroki zakres częstotliwości: poddźwiękowe (<2 kHz), słyszalny (2-20 kHz) i ultradźwiękowy (> 20 kHz)

Jeśli chodzi o ton muzyczny polerowanego bazalutu, na obu końcach częstotliwość pierwotna wynosiła c. 2.750 Hz. Natomiast pierwotny doleryt polerowany wykazywał częstotliwość: ok. 2.050 Hz.

Częstotliwość 2720 Hz - regeneracja tkanki kostnej, uzdrawianie przyspieszone.

Granice częstotliwości dla fal dyfrakcyjnych¹⁷ w dwóch starożytnych piramidach wynoszą odpowiednio:

- Chichén Itzá - 2.608,36 Hz,
- Teotihuacan - 2.300,01 Hz.

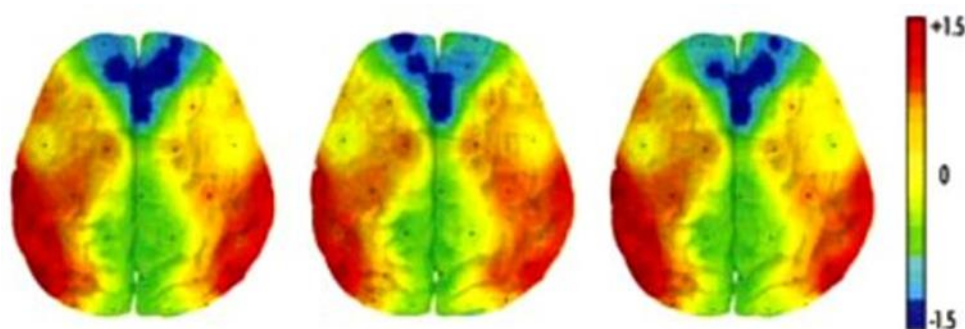
Ze względu na ograniczone częstotliwości dźwięki podstawowe emitowane są zawsze w granicach od 1800 do 3600 Hz, dokładnie w rejonie największej wrażliwości ludzkiego ucha.

W przedhiszpańskim życiu rytualnym środkowego Meksyku i na obszarze Majów, każdy dźwięk miał określoną symbolikę i spełniał określone funkcje.

Głos mężczyzny waha się od 125 do 225 Hz, ale podczas śpiewania może wzrosnąć do 3.000 Hz, zakładając, że kapłan Majów mógł znajdować się w środku budowli lub w pobliżu wejścia do budynku. Podobne założenia akustyczne zostały zdefiniowane w przypadku Jaskini Obłazowj, gdzie był niegdyś ułożony kamienny krag.

¹⁷ Fal dyfrakcyjnych

Średnie położenie głosu znajduje się najczęściej w 1/3 dolnej zakresu i wynosi 128 Hz dla mężczyzn (co odpowiada wysokości muzycznej dźwięku c) oraz 256 Hz dla kobiet (czyli wysokość dźwięku c1).



Zmiany regionalnej aktywności mózgu przy tonach 90, 110 i 130 Hz. Zmiany w stosunku do stanu wyjściowego (brak tonu) są pokazane przy trzech częstotliwościach stymulacji. Kolor czerwono-pomarańczowy oznacza wzrost aktywności, podczas gdy kolor niebiesko-zielony jest pokazany w regionach o zmniejszonej aktywności, a żółty oznacza brak zmian. Mózgi są pokazane z góry

U kobiet krtań ma większy kąt połączenia płytek chrząstki tarczowatej niż u mężczyzn (120° vs 90°), fałdy głosowe są krótsze (średnio 17 mm vs 23 mm) i później dochodzi do uwapnienia chrząstek (76 lat vs 50 lat), a średnie położenie głosu jest wyższe (256 Hz vs 128 Hz).

Częstotliwość 120 Hz ma specyficzny wpływ regeneracyjny na podświadomość, ludzi oraz koty:

- ✓ Uspokaja umysł,
- ✓ Obniża hormony stresu,
- ✓ Zachęca do naprawy mięśni i kości,
- ✓ Może zmniejszyć objawy duszności (trudności w oddychaniu) zarówno u kotów, jak i u ludzi.

Dźwięki o niskiej częstotliwości to, jak krzyk człowieka (85 - 185 Hz), ryk lwa (40 - 200 Hz), dźwięk bębna (50 - 250 Hz), natomiast częstotliwość dźwięku gwizdka jest zmienna i waha się w granicach 500 - 5000 Hz.

Wcześniejsze badania archeoakustyczne prehistorycznych struktur megalitycznych zidentyfikowały rezonanse akustyczne przy częstotliwościach 95 - 120 Hz, szczególnie w pobliżu 110 - 112 Hz, a wszystkie reprezentowały tony w zakresie ludzkiego głosu. Komory i wnęki budowli megalitycznych mogły służyć jako ośrodki wydarzeń społecznych lub duchowych, a rezonanse wnęk komór mogły mieć na celu wspieranie ludzkich rytualnych śpiewów.

Stwierdzono, że aktywność w lewym obszarze skroniowym była znacznie niższa przy 110 Hz niż przy innych częstotliwościach. Dodatkowo wzorzec asymetrycznej aktywności w korze przedczołowej przesunął się z wyższej aktywności po lewej stronie przy większości częstotliwości do dominacji prawostronnej przy 110 Hz.

Odkrycia te są zgodne ze względną dezaktywacją ośrodków językowych i zmianą aktywności kory przedczołowej, która może być związana z przetwarzaniem emocjonalnym. Te intrygujące odkrycia pilotażowe sugerują, że właściwości akustyczne starożytnych struktur mogą wpływać na funkcjonowanie ludzkiego mózgu i sugerują, że należy podjąć szersze badanie tych interakcji.

Dokładne cele tych stanowisk archeologicznych budowli megalitycznych, zwłaszcza dolmeny, nie są kompletne zrozumiałe, ale sugerowano, że służyły one jako coś więcej niż zwykłe grobowce i mogły być społecznymi ośrodkami i lub miejscami, gdzie odprawiano rytuały o duchowym charakterze. Wzorce regionalnej aktywności mózgu mogły ulegać zmianie podczas słuchania odpowiednich dźwięków, w tych konkretnych częstotliwości rezonansowych.

Badania wykazały, że monitorując aktywność mózgu za pomocą elektroencefalogramu (EEG), podczas gdy osoby słuchały tonów w tym zakresie częstotliwości można było przetestować czy zmieniły się wzorce aktywności mózgu podczas krótkiej ekspozycji na te dźwięki.

Przy okazji przedstawionych badań należy zauważyć, że 110 Hz jest częstotliwością odtwarzanej nuty „A”, czyli dwie oktawy poniżej „strojenia A” 440 Hz używanej przez orkiestry od czasu przyjęcia skali muzycznej w XVIII wieku. Możliwe jest również, że rozwój tzw. zachodniej skali muzycznej może odzwierciedlać niektóre wewnętrzne właściwości ludzkiego mózgu i odpowiadać właściwościom akustycznym neolitycznych budowli.

Dlatego można, a nawet należy przyjąć, że podane wyżej warunki emisji dźwięku były świadomie wykorzystywane w Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania w Obłazowej.

$$A\ 440 \div 444\ \text{Hz} \approx C\ 528\ \text{Hz}$$

Badania archeoakustyczne przeprowadzono w 2012 r. w prehistorycznym systemie jaskiń El Castillo w północnej Hiszpanii. Znajdźiska były datowane na co najmniej 40.800 lat temu. Badania archeologiczne tej jaskini ujawniły obecność artefaktów wskazujących na prehistoryczną działalność rytualną, związaną z wczesnym szamanizmem. Stworzono symulację dźwięków o różnych częstotliwościach. Były one emitowane z miejsca, w których uważano, że szamani przeprowadzali rytuały w El Castillo, podczas gdy dźwięk

był jednocześnie rejestrowany z prawdopodobnej lokalizacji potencjalnych obserwatorów lub uczestników.

Późniejsza analiza wykazała zależne od częstotliwości wzmocnienie zarejestrowanego natężenia dźwięku dla częstotliwości zbliżających się do zakresu 100 Hz, przy czym największy efekt zaobserwowano dla 108 i 110 Hz. Wyniki te są wyraźnie zgodne z wcześniejszymi badaniami ważnych lub świętych miejsc, które wykazały znaczące cechy rezonansu dźwiękowego w tym dokładnym zakresie częstotliwości. Dodatkowe rozważania dotyczą potencjalnego wpływu bodźców o częstotliwości 110 Hz na systemy biologiczne w kontekście neuroteologii i powiązanych analiz biofizycznych w celu wykazania potencjalnego znaczenia sygnałów o częstotliwości 110 Hz dla doświadczenia religijnego i subiektywnych stanów świadomości.

Prawdopodobnie wykorzystano konkretną jaskinię, El Castillo jako miejsce rytualne w świecie prehistorycznym. **Co więcej, mogłoby to również wspierać teoretyczne twierdzenia, że historycznie ważne lub święte miejsca mogły zostać przynajmniej częściowo wybrane na podstawie ich potencjalnych właściwości neuromodulacyjnych.**



Ręcznie tkane kilimy z oazy Siwa

Fakt, że podany dźwiękowy zakres częstotliwości konsekwentnie wydaje się być spójną cechą rezonansu i innych właściwości akustycznych w wielu ważnych kulturowo miejscach, w tym w jaskiniach El Castillo, może wskazywać na fundamentalne znaczenie tego konkretnego składnika w kontekście aktywności duchowej i neuroteologii.

Spójność przestrzenna fal dźwiękowych może mieć wyraźny wpływ na okiełznanie energii w systemach naturalnych, takich jak poprawa homeostazy w organizmie człowieka.

Spójność przestrzenna dźwięku rozumiana jest jako układanie się fal dźwiękowych w określone wzory symetryczne i w efekcie wzmacnianie związanych z nimi widm harmonicznych, co zbiega się z obserwowaną poprawą stanu fizjologicznego i psychicznego osób będących pod wpływem działania fal dźwiękowych.

Przykładem tej zależności, czyli zmiana fal dźwiękowych na określone wzory symetryczne są wyroby ludowego rękodzieła, czyli ręcznie tkane kilimy z oazy Siwa w Egipcie, Indian Zapoteków z Meksyku, czy tkaniny i starożytne stroje Majów z okolic San Cristóbal de las Casas w Meksyku.



Tkany dywan Zapoteków

Przestrzenna projekcja dźwięku może stanowić środek do akustycznej stymulacji, aby pomóc w przywróceniu, utrzymaniu i optymalizacji równowagi w organizmie na poziomie komórkowym, co sugeruje potencjalne zastosowania w leczeniu i zapobieganiu stanom patologicznym, związanym z chorobą i wszelkiego rodzaju urazami.

W niedawnych badaniach z 2021 r. przetestowano tę hipotezę i zmierzono zmianę zachowania, aktywność fal mózgowych, tętno i krew oraz poziomy ciśnienia 50 osób w odpowiedzi na ciągłe bodźce dźwiękowe w przedziale oktawy (272,2 Hz - 544,4 Hz) rzutowane, jako wirtualne źródło dźwięku o geometrycznym kształcie, określane również jako dźwięk geometryczny (GS).

Fale dźwiękowe zostały zweryfikowane eksperymentalnie oraz zasugerowano zależność i podobieństwo z zaobserwowanymi efektami powiązanych zjawisk w EMS jako potencjalnych środków do wzmocnienia procesów gojenia, leczenia stanów patologicznych i odwrócenia traumy. W szczególności potencjalnie korzystny wpływ fal dźwiękowych na organizm ludzki można rozpatrywać w świetle fundamentalnej roli słuchu w okresie ciąży i jego właściwości regulujących w fizjologii człowieka.



*Moja ręcznie tkana sukienka z San Cristóbal de las Casas w Meksyku.
Starożytny wzór przedstawia kosmologię Majów. Kiedy konkwistadorzy zorientowali się
co przedstawiają ręcznie tkane wzory, zabronili tkania i noszenia takich ubrań.*

W wyniku przeprowadzonych badań postawiono hipotezę, że widma harmoniczne wynikające z przestrzennej spójnej projekcji dźwięku można odwrócić i wzmocnić za pomocą technologii, aby przywrócić homeostazę w systemach naturalnych, w tym poprawić samopoczucie fizyczne i emocjonalne u ludzi.

Hipoteza ta może stanowić podstawę dalszych badań, których celem jest postęp metod klinicznych wykorzystujących dźwięk przestrzenny z korzyścią dla osób zmagających się z szerokim zakresem schorzeń fizjologicznych i psychologicznych, rozszerzając w ten sposób istniejące praktyki medycyny wibracyjnej, w tym terapię dźwiękiem i muzykoterapię.

Taką rolę pełniły między innymi skalne gongi, w które uderzano jak w bęben, a który był pewnego rodzaju litofonem.

Gongi skalne znaleziono w różnych miejscach w Afryce, takich jak miejsca w Burkina Faso, Nigrze, Nigerii, Sudanie, Tanzanii w Siuyu i Ughaughu, a także w Serengeti, Ugandzie i Zambii. Miejsce petroglifów Kupal w Indiach, które zostało pierwotnie odkryte w 1892 r. (Chociaż zaginęło i zostało ponownie odkryte w XXI wieku), zawiera dużą liczbę gongów skalnych obok dzieł sztuki naskalnej. Miejsce to pochodzi z okresu neolitu.



Gong Rock był używany jako narzędzie komunikacji do sygnalizowania zgromadzeń. Na całej jego powierzchni widać wgniecenia po uderzeniu od lat przez mniejsze skały. Gong odkryto na południe od Parku Narodowego Serengeti.

Na gongi skalne zwrócił uwagę społeczności antropologicznej w 1956 roku archeolog Bernard Fagg. Fagg wskazał na związek między geograficznym rozmieszczeniem gongów skalnych a malowidłami naskalnymi, stwierdzając, że bliskość gongów do malowideł naskalnych „nie pozostawia wątpliwości, że są one w jakiś sposób powiązane”.

Gongi skalne to często duże skały dolerytowe. Fagg stwierdza, że ton wytwarzany przez wibrującą skałę niekoniecznie zależy od wielkości skały, pod warunkiem, że rezonujący kamień nie jest tłumiony przez stałą czy ziemię.

W gongi skalne grano uderzając w powierzchnię skały ręcznym kamieniem. Ubijak często był wykonany z kamienia magmowego, ale odkryto przykłady metamorficznych ubijaków kwarcytowych.

Po zmierzeniu kamertonem Ragga stwierdzono, że obniżenie na jednym konkretnym gongu ma podstawową częstotliwość 216 Hz. Jest to częstotliwość zbliżona do częstotliwości gojenia i regeneracji, będąc w zasadzie pochodną częstotliwości 110 - 111 Hz.

Częstotliwość dźwięku zależna jest od użytego materiału (np. skały), kształtu samego litofonu, jego wielkości i sposobu oraz miejsca uderzenia. Gdy gong jest uderzany blisko środka, centralne tryby (178, 362, 504, 546 Hz) wyraźnie dominują w dźwięku. Kiedy gong jest uderzany lekko w ramię, najniższy tryb przy 118 Hz jest lekko usłyszalny

Kamienie Kōhatu, jakich po dziś używają Maorysi pochodzą z rodziny Papatūānuku. Stukane lub pocierane razem o siebie powoduje, że kamienie rezonują z ruchami Matki Ziemi. Kōhatu są strażnikami rytmu.

Tumutumu Kohatu Pakohe

<https://www.youtube.com/watch?v=7QTfclftCG4&t=25s>

25 cze 2017



[Evan Parker / Richard Nunns - temat](#)

Wybijanie rytmu w granicach powyżej 200 uderzeń na minutę do ok. 450 uderzeń na minutę pozwala wejść w trans i odmienne stany świadomości. Dlatego obcinanie sobie palców, aby doznać tego stanu, jest znowu nieuzasadnioną interpretacją „białego człowieka”.

Koryto Białki Tatrzańskiej jest wręcz usłane otoczkami z białego granitu, które mogły być wykorzystane, jako Kamienie Kōhatu.

W tradycji i historii Maorysów Papatūānuku jest niezwykle ważne. Papatūānuku to ziemia, postać Matki Ziemi, która rodzi wszystkie rzeczy na świecie i udziela wielu

błogostawieństw swoim dzieciom. Jest postrzegana jako miejsce narodzin wszystkich rzeczy i miejsce, do którego one powracają, jest uważana za fundament ludzkiego działania. Papatūānuku to pierwsza kaupapa (platforma) w tradycyjnym światopoglądzie.

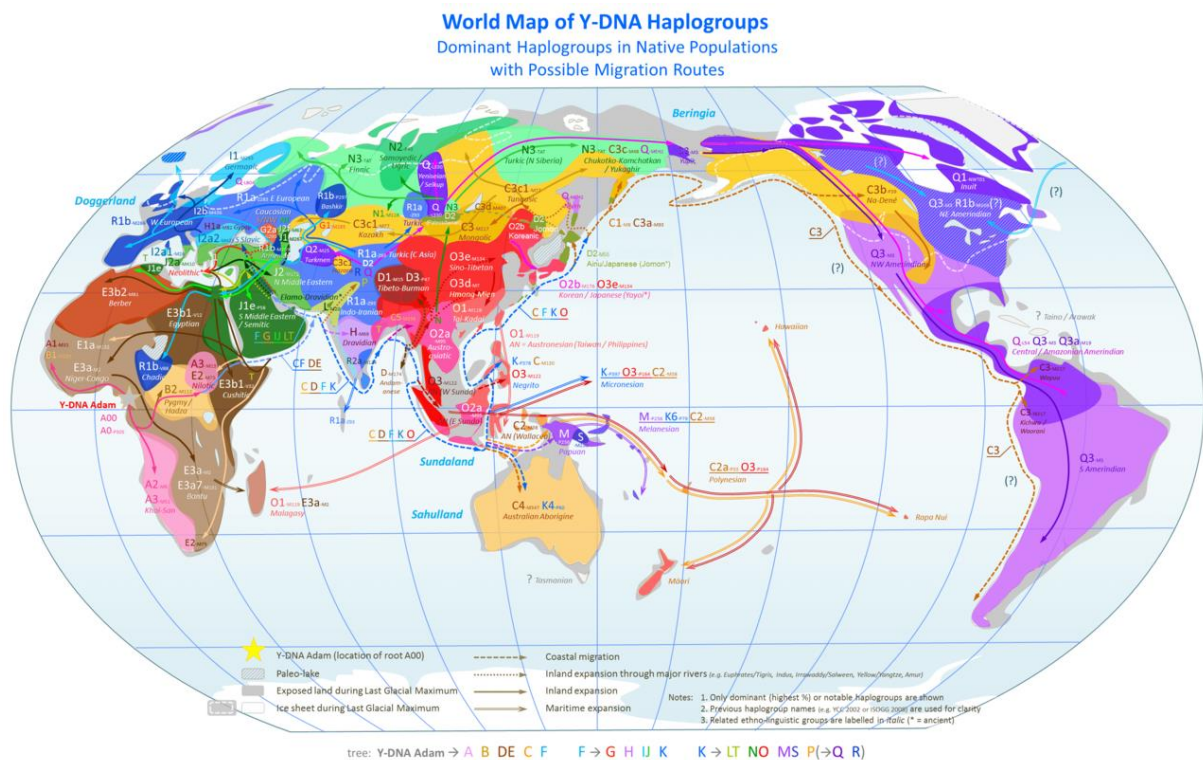


Kamienie Kōhatu



*Koryto rzeki Białki Tatrzańskiej z granitowymi otoczakami,
które doskonale nadają się na Kamienie Kōhatu*

Tradycja Papatūānuku może wiele wskazać i wyjaśnić, jakie instrumenty mogły być używane w ceremoniach uzdrawiania w Obłazowej i dlaczego, z uwagi na migrację naszych Przodków na równiny Amazonii według długiej chronologii 40.000 – 50.000 lat temu. Zgodnie z badaniami Maorysi są potomkami klanów Polinezyjczyków z wysp wschodniej części Oceanu Spokojnego (m.in. Tahiti).



Mapa haplogrup chromosomu Y - dominujących haplogrup w populacjach przedkolonialnych wraz z proponowanymi trasami migracji

Wynurzenie się z wody

W wielu tradycjach tworzenia Maorysów Papatūānuku wyłoniła się spod wody. Odzwierciedla to doświadczenie mieszkańców wysp żyjących na rozległym obszarze Oceanu Spokojnego. Podobny temat jest wyrażony w opowieściach o legendarnym oszustwie Māui, który łowi ryby na różnych wyspach Polinezyji.

Życie z ziemi

Kiedy ziemia wyłoniła się z wody, zrodziła wszelkie życie. Drzewa, ptaki i ludzie wyłaniają się z ziemi i są nią karmieni. W przerośni ludzie rodzą się z łona Papatūānuku i wracają tam po śmierci. Ludzka emocjonalna, intelektualna i duchowa jaźń rodzi się codziennie z ziemi, a sama myśl jest postrzegana jako pochodząca z ziemi.

Łąd jako stabilność

Dla mieszkańców wyspy ziemia jest niezwykle ważna. Tradycyjny światopogląd Maorysów opiera się na wczesnych doświadczeniach polinezyjskich, gdzie całe wyspy czasami ginęły

pod powierzchnią morza. Świat wydawał się niestabilny, ponieważ składał się głównie z wody. Ziemi nie można było brać za pewnik. Poszukiwanie przez człowieka własnego fundamentu, wartości i zasad porównuje się do wędrówki czółnem w poszukiwaniu lądu. Wyspa przynosi ulgę zmęczonemu podróżnikowi po oceanie.

Miejsce do stania

Idee te kształtują koncepcję tūrangawaewae - miejsca do stania. W światopoglądzie Maorysów większość życia polega na znalezieniu własnego tūrangawaewae, własnego fundamentu i miejsca w świecie. Tradycyjnie wyraża się to poprzez relacje ludzi z określonymi miejscami, takimi jak góry, rzeki i inne ważne miejsca.

W tradycji tworzenia Maorysów (istnieje wiele wersji), Papatūānuku wraz z Ranginui, niebem, które narodziło się w ciemności znanej jako Te Pō. Papatūānuku i Ranginui mieli kilkoro dzieci, pozostając w uścisku. Dzieci były sfrustrowane życiem w ciemności między rodzicami i spiskowały, aby je rozdzielić, pchając Ranginui powyżej i Papatūānuku poniżej. W ten sposób powstał świat światła, Te Ao Marama.

Matka Ziemia i Ojciec Nieba

Papatūānuku i Ranginui urodziło więcej dzieci, w tym ptaki, ryby, wiatry i wodę. Stali się przodkami wszelkiego życia i wszystkich zjawisk naturalnych. W tej tradycji wszystkie rzeczy tego świata są potomkami dzieci Ranginui i Papatūānuku, a całe życie jest ze sobą powiązane.

Zrodzony z ziemi

Papatūānuku jest potężną postacią, ponieważ reprezentuje generatywną podstawę wszelkiego życia. Wszystkie rzeczy rodzą się z niej i są przez nią pielęgnowane, w tym rodzaj ludzki. Wiele tradycji plemiennych omawia narodziny ludzi z ziemi. W tradycji Hineahuone pierwsza kobieta została uformowana z gliny w Kurawaka przez Tāne, syna Ranginui i Papatūānuku. Jej imię, Hineahuone, oznacza kobietę uformowaną z ziemi. W tradycji plemiennej Northland przodek Tuputupu-Whenua wyłonił się z ziemi.

Rytm, wprowadzający w trans i w odmienne stany świadomości mógł być też wybijany poprzez uderzanie pałkami drewnianymi albo kościanymi, z określoną częstotliwością, zwłaszcza w szczególnych miejscach. Udowadniają to badania archeoakustyczne w różnych częściach świata prowadzone przede wszystkim przez badaczy hiszpańskich oraz meksykańskich.

Podobne instrumenty używane są do dziś w Polinezji. Np. jak każda forma tańca na Pacyfiku, tahitański bęben jest sercem heiva (tahitańskiego tańca). Dzięki wyraźnym wzorom i szybkości stukania palcami, jest to rytm perkusyjny.

Na Tahiti jest duży nacisk na rytm, ale bardzo mało miejsca na melodię. Tahitańczycy czasami wokalizują podczas występu, wykrzykując wskazówki do tancerzy, którzy mogą nie nadążać za rytmem.



Autentyczny bęben tahitański z pałeczkami (to'ere)

Bębny tahitańskie to styl gry na bębnach pochodzący z Tahiti i Polinezji Francuskiej. Tahitańskie bębny i taniec stały się dla zachodniego świata symbolami polinezyjskiej heiva. Heiva to tahitańskie określenie na rozrywkę.

Jest to typowy tahitański To'ere lub „Log drum” „Slit Drum” i jest ważną częścią tradycyjnej kultury tanecznej w tym regionie. Gra się również na Hawajach, ale nie tylko.

Bębny szczelinowe, które akustycznie działają jak dzwonki, są używane do komunikacji i tańca na całym świecie.

Do wybijania rytmu służą też drewniane pałeczki, znane jako Clap Sticks.

Klaskające pałeczki to tradycyjny drewniany instrument perkusyjny, mający 2 pałeczki, które są stukane razem o siebie, aby stworzyć rytm towarzyszący piosenkom i ceremoniom. Są rodzajem pałek perkusyjnych, młotków perkusyjnych lub klawesynów,

które należą do kategorii idiofonów. W przeciwieństwie do pałek perkusyjnych, które są zwykle używane do uderzania w bęben, pałeczki są przeznaczone do uderzania jednego patyka w drugi.

Australijscy Aborygeni Clapping Sticks były tradycyjnie wytwarzane z twardego drewna pochodzącego z rodzimego drzewa eukaliptusowego. Może być to jednak inny rodzaj twardego drewna. Aborygeńskie klaskające kije, zwane bilma, mogą być tak proste, jak dwa zwykłe patyki podniesione z ziemi lub ozdobne dzieła sztuki pomalowane farbą lub wypalonym drewnem. Często projekty mają szczególne znaczenie osobiste dla artysty.



Pałeczki aborygeńskie Clap Sticks

Bilma często towarzyszy didgeridoo i może być grana przez mężczyzn lub kobiety. Często klaskające kije służyły jako narzędzia do kopania.

Manguaré to instrument perkusyjny, rodzaj szczelinowego bębna, który jest używany przez prekolumbijskie rdzenne społeczności amazońskie, by ogłosić wiadomości, ceremonie, wypowiedzieć wojny i nawet wyrazić miłość, nienawiść czy zdradę.

W Manguarés gra się parami; większy jest uważany za samicę z pary. Jego pałka z gumową końcówką ogłasza wiadomości, ceremonie, wojnę i miłość.

Za pomocą bębnów Manguaré Indianie z plemienia Bora komunikują się ze światem nadnaturalnym.

Zestaw bębnów składa się z dwóch bębnów szczelinowych, jednego cieńszego niż pozostałe. Są one uderzane dwoma drewnianymi pałkami, a jego najgrubsza część owinięta jest wstęgą czarnej gumy. Uderzenia w bęben są szybkie od 205 do 220 uderzeń/min i monotonne.



Manguaré, Instrument perkusyjny pochodzenia prekolumbijskiego

Dźwięk Manguaré słychać wyraźnie w odległości do 20 km, ale ich dźwięki mogą sięgać nawet do 35 km. Komunikacja między wioskami odbywa się nadal za pośrednictwem bębnów Manquaré, symbolizujących kobietę i mężczyznę (piersz mężczyzny i kobiety piersi), zaś pałki to tydki..



*Arapaima w stawie na obrzeżach Nauty w peruwiańskiej Amazonii.
Ok. 50 km od mojego domu między Iquitos a Nautą w Peru.*

Tysiące lat temu, ludzie z plemienia Huitoto odkryli, że wiele zwierząt komunikuje się ze sobą z pomocą specjalnych wstrząsów (uderzania o ośrodki sztywne), jak dziecioty stukające w drzewo i niektóre ryby uderzając o powierzchni wody za pomocą płetw (ryba paiche, czyli Arapaima). Dlatego też opracowali i zbudowali Manguaré, by komunikować się między sobą za pomocą dźwięku i odpowiednich wibracji, odbieranych nawet za pomocą stóp.

W odległości ponad 1,5 km od mojego domu, na 45,5 km między Iquitos a Nautą był staw, gdzie żyła ryba paiche. Arapaima oddycha częściowo powietrzem atmosferycznym. Od czasu do czasu ryba pod pływa do powierzchni wody i wciąga powietrze, wydając przy tym charakterystyczny, głośny dźwięk, podobny do strzału z pistoletu z bardzo bliskiej odległości.



Odlew z brązu Indianina w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Fatimie w Iquitos, Peru (podczas boomu kauczukowego XX w.)

Przykładem takiej komunikacji i odbierania rytmu przez stopy są wszyscy Indianie żyjący w Amazonii (odlewy figur z brązu na wierzy kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Fatimie w Iquitos).

Początki Iquitos sięgają roku 1750, kiedy to założono tam misję jezuicką.

Największą ekspansję miasta doświadczone podczas boomu kauczukowego. Era gumy (epoka Cauchos)) rozpoczęła się w 1880 roku i potrwa około trzydziestu lat, była częścią wiodącej strategii przemysłowej i globalnego rozwoju techniki, zwłaszcza przemysłu

samochodowego. Jednak eksploatacja drzewa kuczukowego wymaga dużej siły roboczej, która musiała akceptować regularną mobilność, trudne i niebezpieczne warunki pracy, wynikające z bolesnej historii tubylców Loreto. Zostali oni w dużej mierze zdziatkowani przez przymusową pracę dla niektórych baronów kuczukowych, ale także przez epidemie przyniesione przez imigrantów i innych pracowników.

Ponieważ Indianie stawiają stopy palce - pięta, ukształtowanie ich stóp różni się znacznie od stóp ludzi chodzących po betonowej nawierzchni i w butach.

Różnorodność jest zapewniona przez wielokulturową populację, głównie rdzenną lub metysową, chociaż z dużymi wpływami tubylczymi, która zachowuje swoje odrębne cechy symboliczne i afektywne w wyniku względnej izolacji regionu.

Tradycje kulturowe regionu Amazonii są związane z jego historią i pochodzeniem etnicznym, a także środowiskiem naturalnym, w tym sposobem życia, wiedzą Przodków i duchowością.

Ponad 60% terytorium kolumbijskiego i peruwiańskiego regionu Amazonii oraz obszaru Amazonii w Ekwadorze należy do systemów rezerwatów (państwowych) i rezerwatów tubylczych, które funkcjonują jako obszary chronione, na których koncentruje się kilka zarodków osadnictwa tubylczego o bogatej tożsamości kulturowej.

Pomimo idealistycznych wysiłków rządów mających na celu ochronę integralności kulturowej tubylców, większość społeczności doświadczyła zmian w swoich tradycjach pod wpływem różnych działań postępu cywilizacyjnego.

Innym współczesnym przykładem oddziaływania rytmu przez stopy jest Mandy Harvey, niesłysząca piosenkarka, która zdobyła Złoty Buzzer Simona w 2017 r.



Mandy Harvey: Deaf Singer Earns Simon's Golden Buzzer With Original Song - America's Got Talent 2017

<https://www.youtube.com/watch?v=ZKSWXzAnVe0>

7 cze 2017



[America's Got Talent](#)



Mandy Harvey: Deaf Singer Moves Crowds With Original Song - America's Got Talent 2017

<https://www.youtube.com/watch?v=31WoctulNiY>

13 wrz 2017



[America's Got Talent](#)

Obrzędy, tańce i pieśni

Tradycyjne tubylcze obrzędy, tańce i pieśni mają zawsze charakter mityczno-duchowy i wykonywane są w reprezentatywnych momentach, takich jak: płodność, małżeństwo, narodziny, zbiory, rytuały zdrowotne, ceremonie pogrzebowe i inne.

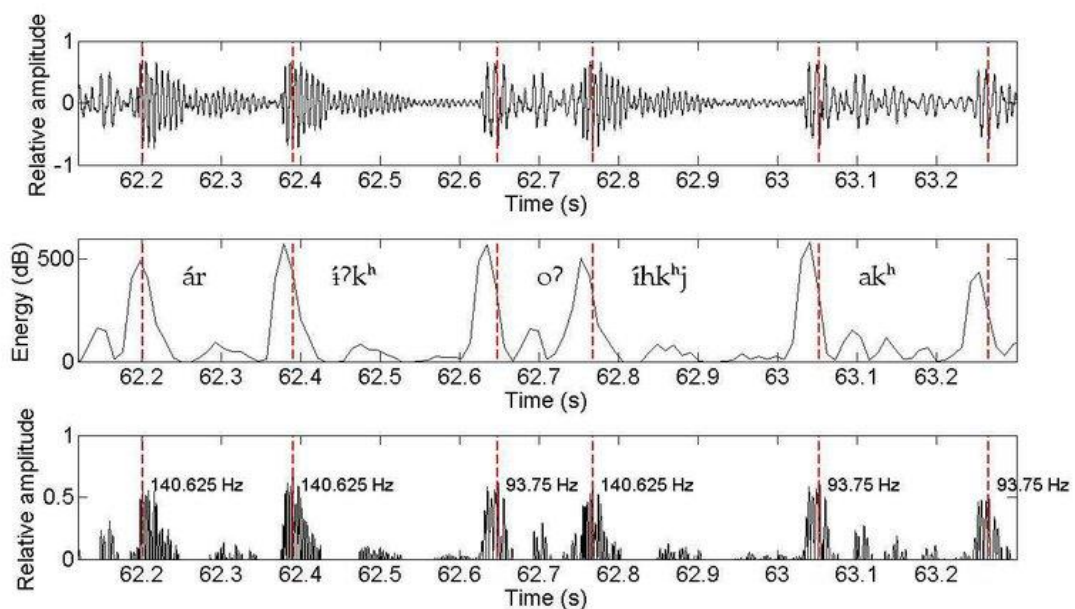
Pieśni i głosy wyrażają emocje zgodnie z tym, co czują: między innymi radość, smutek, czy złość.

Towarzyszy im naśladowanie dźwięków natury, jak np. śpiew ptaków, oraz własne instrumenty muzyczne wykonane z lokalnych materiałów, takie jak manguaré.



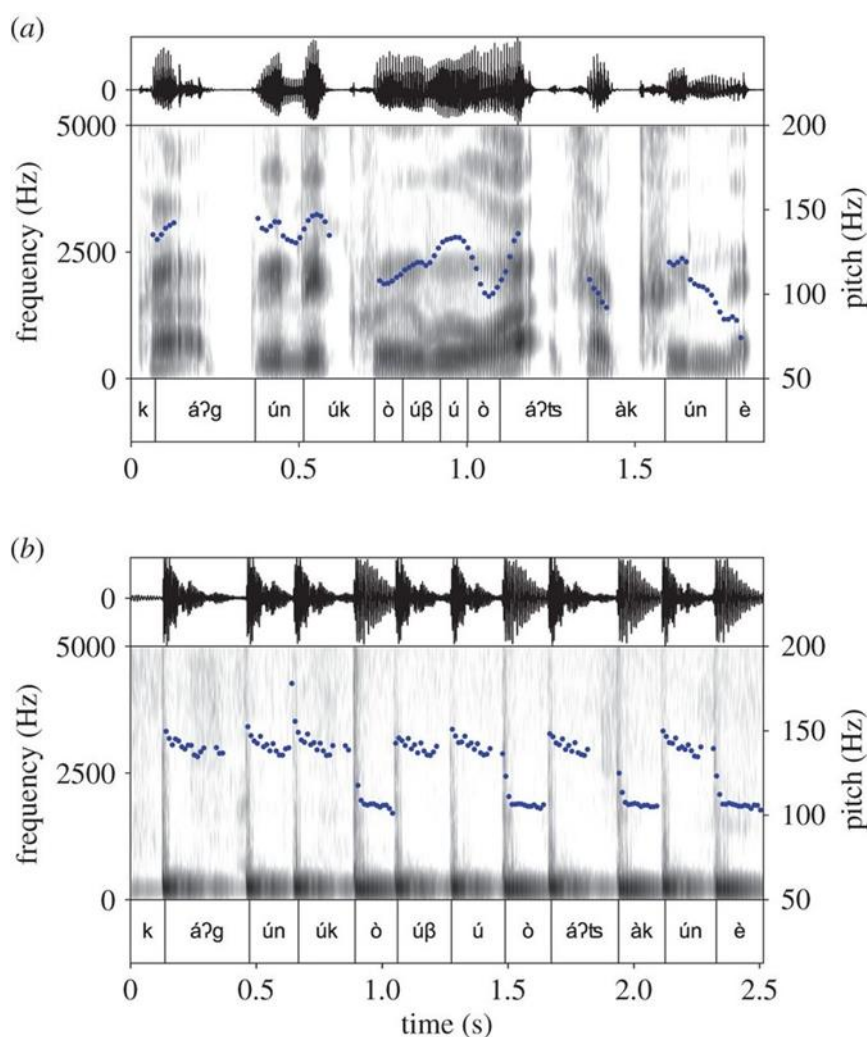
Manguaré zawsze grają parami i z tego powodu są uważane za męskie i żeńskie, męski wydaje poważny i głęboki dźwięk, podczas gdy żeński ma wyższy ton.

Bębny zazwyczaj wznosiły się równoległe nad ziemią, przywiązane sznurami do drzew i najlepiej blisko nurtu rzeki, ponieważ brzegi pozbawione roślinności oraz przestrzeń nad wodą lepiej przenosiły dźwięk.



Plik dźwiękowy bębna szczelinowego (na górze), powiązana transkrypcja fonetyczna (w środku), oszacowanie energii (w środku) i automatyczne filtrowanie uderzeń w celu wykrycia uderzeń (na dole)

W wielu przypadkach język Indian zamieszkujących Amazonię został zredukowany do rytmu Manguaré. Ludzki głos może generować bogate i zróżnicowane sygnały akustyczne do przesyłania informacji, ale zwykle tylko na odległość do kilkuset metrów. Systemy komunikacji perkusyjnej, takie jak ludność Bora z północno-zachodniej Amazonii, mogą zwiększyć ten zasięg nawet 100-krotnie, a nawet dalej, poprzez emulację mowy w sekwencjach uderzeń w bębny.



Właściwości akustyczne frazy Bora

Np. język Indian Bora został zredukowany do rytmu Manguaré. Wartość tonu H/L samogłosek dopasowana została odpowiednio do 141 Hz (bęben o wysokim tonie) lub 94 Hz (bęben o niskim tonie).¹⁸ Wielkości te mieszczą się praktycznie w przedziale dla pełnego uderzenia w bęben, który średnio wynosi 120 - 240 Hz. Ponadto zbadane wielkości są prawie równe częstotliwościom czuryngi. Są one również zbliżone do częstotliwości ludzkiego głosu.

¹⁸ Julien Meyer, Laure Dentel, Frank Seifart A methodology for the study of rhythm in drummed forms of languages: application to Bora Manguaré of Amazon

Wiele systemów komunikacji perkusyjnej na całym świecie przesyła informacje poprzez naśladowanie wzorców tonalnych i rytmicznych języków mówionych w sekwencjach uderzeń bębna.

Systemy komunikacji na duże odległości, naśladowujące mowę za pomocą bębnow lub gwizdków, opracowane przez tradycyjne społeczeństwa, stanowią zatem unikalne naturalne laboratoria do badania względnej odrębności różnych językowo istotnych cech akustycznych.

Bębnowe systemy mowy zostały potwierdzone w Afryce, Ameryce Południowej, Azji oraz w Oceanii. Stanowią one jeden rodzaj emulowanego systemu mowy, z których wszystkie działają poprzez przekształcanie języka mówionego wytwarzanego przez ludzki głos na dźwięki, takie jak gwizdy lub sygnały akustyczne wytwarzane przez instrumenty muzyczne.

W starszej literaturze takie systemy były również nazywane „*surogatami mowy*” lub „*substytutami mowy*”. Spośród tych technik mowa perkusyjna może nie tylko docierać na największe odległości, ale także wykorzystuje najbardziej radykalną redukcję złożoności akustycznej we wszystkich trzech głównych wymiarach sygnałów akustycznych: częstotliwości, amplitudzie i czasie.

Sygnały perkusyjne wykorzystują naturalne właściwości bioakustyczne perkusji w celu optymalnego rozchodzenia się dźwięku w środowisku naturalnym. Ich niskie częstotliwości nie są blokowane (ekranowane) przez gęstą i wysoką roślinność, a ich wysokie amplitudy i wąskie pasmo częstotliwości zmniejszają dalsze efekty maskowania dźwięku.



Położenie akustycznego Schroniska w Oblazowej względem rzeki Białki Tatrzańskiej

Podobny układ przestrzenny wraz z klimatem akustycznym charakteryzować mogą Sanktuarium w Obłazowej, gdzie znajdują się Jaskinia Obłazowa oraz Schronisko skalne, będące głównym miejscem emisji dźwięków wytwarzanych za pomocą prawdopodobnych instrumentów muzycznych z okresu paleolitu. To akustyczne Schronisko znajduje się między rzeką Białką a Jaskinią, zatem swoim oddziaływaniem z powodzeniem obejmowało zarówno Jaskinię Obłazową z istniejącym kiedyś kamiennym kręgiem, jak i brzeg oraz koryto rzeki Białki (pradolinę Białki).

Jaskinia Obłazowa, a właściwie kompleks Obłazowa, jako Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania, choć znacznie starze wpisują się w ten starożytny układ przestrzenny, związany z kierunkami wschodu i zachodu Słońca, punktami kardynalnymi, które pozwalały człowiekowi orientować się w przestrzeni, oraz z cyklem księżycowym.

Innym układem przestrzennym wskazującym na znaczenie dźwięku w różnych ceremoniach jest andyjskie Chavín de Huántar. Miriam Kolar, szefowa badań powiedziała: *"W Chavin, znaleźliśmy dowody transmisji akustycznej dźwięku pomiędzy wybranym monolitem Lanzon i Plaza Circular, a częstotliwościami dźwięku pochodzącymi z Chavin za pomocą muszli (pututus) oraz ludzkiego głosu."*

Innym miejscem wskazującym na podobne powiązania i znaczenie są Azory,

Z podręczników historii wiadomo, że na początku XV wieku portugalscy żeglarze znaleźli na środku Atlantyku niezamieszkałe wyspy Azorskie. Ale niektóre intrygujące konstrukcje sugerują, że ludzie zamieszkiwali ten obszar dużo wcześniej. Dr Félix Rodrigues z Uniwersytetu na Azorach udowodnił, że najstarsza znana sztuka jaskiniowa ma pochodzenie prehistoryczne i datowana jest na około 40.000 lat temu w Azji oraz Europie, podobnie jak w przypadku Azorów.

Konstrukcje megalityczne w Europie Zachodniej i w regionie Morza Śródziemnego powstawały głównie w okresie neolitu, a ich idea przetrwała aż do epoki chalkolitu i epoki brązu.

Przykładem jest Grota do Medo na wyspie Terceira na Azorach, która wykazuje duże podobieństwa do europejskich struktur megalitycznych, szczególnie tych, które zostały zlokalizowane w pobliżu cieków i zbiorników wodnych. Wydaje się, że obecne jest metaforyczne skojarzenie między wodą a kamieniem, z pewnymi podobieństwami do neolitycznych miejsc w Irlandii, w miejscach związanych z przemianami, zwłaszcza z powtarzającymi się przemianami ludzkich ciał. Niemniej jednak połączenie wody i kamienia można znaleźć wielokrotnie w całym neolitycznym świecie i i równie dobrze mógł być potężnym tematem kulturowym w ramach bardziej ogólnych światopoglądów oraz szerszych koncepcji postrzegania otaczającego świata. **Szczególnie istotne jest znalezienie powiązań między kamieniem i kamiennymi konstrukcjami, skałami**

wykorzystywanymi do celów obrzędowych, górami, wodą, kwarcem, muszlą i szczątkami ludzkimi i zwierząt, co stanowi punkt wyjścia do trwających badań w tej dziedzinie.

Biorąc po uwagę Morze Irlandzkie za studium przypadku, badacze twierdzą, że możliwa jest łączna interpretacja miejsc i krajobrazów, jako składających się z szeregu elementów dostarczonych łącznie przez krajobraz oraz szczątki ludzi, zwierząt i przedmioty. Elementy te zostały zorganizowane w sposób, który komentuje i odnosi się do konkretnych relacji kulturowych i religijnych, a w tym ceremonii o charakterze medycznym, między tymi różnymi lokalizacjami, poprzez znalezione tam artefakty.

Na stanowisku Grota do Medo znaleziono dziesiątki mis, z czego większa ich liczba stanowiła zwieńczenie konstrukcji megalitycznych lub bloków monolitycznych w pobliżu klifów.

Sztuczne jaskinie w pobliżu morza, wydrążone w Monte Brasil na wyspie Terceira, mogły mieć zintegrowane znaki kalendarza słonecznego, zwłaszcza istotne dla zachodu Słońca podczas równonocy nad odległą wyspą S. Jorge.

Tradycje i wierzenia ustne

Ogólnie rzecz biorąc, rdzenni mieszkańcy Amazonii mają bogate ustne tradycje legend i mitów. Opisują głównie bliski związek ze środowiskiem i dżunglą, którą uważają za wielką żywą istotę i swój dom.

W podobny sposób mogli traktować nasi Przodkowie tereny, na których się osiedlali, gdzie przebywali i do których zmierzali. Z tego powodu błędnym wydaje się spostrzeżenie archeologów, że Jaskinia Obłazowa przypominająca wielkiego mamuta, dawała im schronienie i poczucie bezpieczeństwa.

No bo niby przed czym mieli się chronić? To był ich świat, który akceptowali i w który wierzyli.

„Bójta się, bo spotka was kara” jest domeną chrześcijaństwa, a wizja „ognia piekielnego” jest wdrażana od najmłodszych lat i utrwaliła się w pamięci komórkowej przez pokolenia. Manipulacja strachem i karą pozwala na władanie społecznościami oraz całym światem. Tak ukorzeniony pogląd w sposób świadomy lub nieświadomy przekłada się na ocenę, przez różnej maści specjalistów, świata przez naszych Przodków i ich sposób myślenia. Do tego dochodzi jeszcze utrwalony pogląd, że nasi Pradziadowie byli słabo intelektualnie rozwiniętymi istotami o niskim poziomie duchowości.

Większość rdzennych mieszkańców Amazonii czy Polinezji praktykuje animizm jako system wierzeń, postrzegając dżunglę i zjawiska naturalne jako swoje duchowe centrum, przypisując określone duchy wszystkim istotom, czy to zwierzętom, roślinom czy rzekom.

Nie dzielą świata na materiężywioną i nieżywioną, bowiem wszystko co istnieje na tej Ziemi ma swojego Ducha, wszystko co istnieje na tej Ziemi wymaga szacunku i poszanowania.

Taki pogląd trwale utrzymuje ich w harmonijnej relacji z naturą, zachowując w ten sposób równowagę między użytkowaniem a integralnością dżungli.

Uzdrowiciele i tradycyjna medycyna

Uzdrowiciele i koneserzy, oprócz przywoływania uzdrawiającej mocy duchów natury, posiadają również rozległą wiedzę na temat wykorzystania roślin leczniczych w regionie w leczeniu każdej dolegliwości.

Doskonale orientują się w botanice i składzie roślinności amazońskiej, wiedzą o praktykach lekarskich, a wiedzę odziedziczyli po swoich Przodkach.

Ta wiedza pozwala im wybrać najodpowiedniejszy sposób leczenia różnych chorób i dolegliwości dla zapewnienia trwałych efektów leczniczych.

Rzemiosło

Spółeczności tubylcze aktywnie uczestniczą w wytwarzaniu między innymi rzeźb w drewnie, koszy, plecaków, biżuterii z nasionami, przyborów kuchennych, dmuchawek, włóczni, łuków i strzał.

To specjaliści, którzy znają swoje otoczenie, skąd pozyskują nasiona, korę i rośliny jako surowiec, jak splatać włókna i drewno do budowy m.in. narzędzi, kajaków czy domów.

Przykładem połączenia rzemiosła z obrzędami i wierzeniami, a w szczególności pieśni i rękodzieła są wyszywane tkaniny Indian Shipibo - Conibo mieszkających wzdłuż Rio Ucayali od Pucallpy do Iquitos w Peru.

Plemię Shipibo prezentuje umiejętność tkactwa znane jako Kené, które wywodzi się z wizji podczas ceremonii Ayahuasca.

Sztuka Kené to projektowanie systemów linii i geometrycznych wzorów wykonanych przez rdzenną ludność z grupy etnicznej Shipibo-Conibo z regionu Ucayali - Peru, na różnych powierzchniach, takich jak tkaniny, ceramika, drewno i ludzkie ciało, które można malować, tkane lub rzeźbione.

Kené mają głębokie znaczenie symboliczne, ponieważ reprezentują światopogląd rdzennej ludności, ścieżki energetyczne, Drogę Mleczną, geografie lasu, dziką przyrodę i inne elementy Wszechświata. Kené to uzdrawiające wizje rdzennych mieszkańców, którzy spożywają rośliny mateczne w celach terapeutycznych. Kenés są śpiewane, gdy kobiety przesuwają palcami po tkaninach shipibo, wyrażając emocje, które odzwierciedlają.

Reprezentują również wiedzę, kulturę, historię i estetykę rdzennej ludności, ujawniając pochodzenie i bliskie związki między społecznością a jej terytorium.

Indianka Shipibo-Conibo haftuje narzutę świętymi symbolami geometrycznymi, które można przetworzyć na śpiew i odwrotnie, tak jak czyli to Zapokowie, Majowie czy ludy zamieszkujący Saharę Zachodnią.



Wizjonerska tkanina Shipibo

Cantos Shipibos, cantos de las telas -kene- Herlinda Agustín.wmv

<https://www.youtube.com/watch?v=xvGq-KnPPKg&t=54s>

21 lis 2008

Kené zmienia świat okrywając ludzi i rzeczy, upiększa ich, uzdrawia, oczyszcza i wzmacnia. Wykracza poza dekoracyjny charakter, który zachodni świat przypisuje swoim pięknym projektom. Opracowanie kené będzie zależało od zdolności autora do wtopienia się w energię mistrzowskich roślin, a przez nie w elementy Wszechświata, który jest pomyślany jako żywy: rzeki, rośliny, zwierzęta, gwiazdy, a nawet przedmioty są zawsze żywe i ze sobą powiązane, współistnieją ze sobą. Właściwie jest to „pisanie”, a raczej malowanie i wyszywanie o kosmosie i jego składnikach. W przeciwieństwie do zachodniego pisma, które rejestruje ludzkie słowa, kené pozwala zapisywać, zapamiętywać i ożywiać kolorowe światła, melodie, zapachy i energie pochodzenia; w ten sposób sprawia, że ludzie wzrastają.

Jest to sztuka typowo kobieca. Tradycyjnie używano niegdyś naturalnych materiałów, takich jak barwniki pozyskiwane z roślin, nasion i bawełny. Obecnie do texili włączono

wkłady przemysłowe, takie jak tkaniny, kolorowe nici wełniane i szklane koraliki. Jest to znaczący zasób ekonomiczny dla wielu rodzin w społecznościach Shipibo-Conibo.

Dawniej Shipibo-Conibo sadzili bawełnę, przędli i tkali tkaniny; używali naturalnych barwników do malowania wzorów na spódnicach, „cushmas” (sukienka jednoczęściowa) i koronach. Tkanina prawdopodobnie ma pochodzenie andyjskie, krosno jest poziome i może różnić się rozmiarem w zależności od tkanego kawałka. Najdłuższe pozwalają na tkanie tari (długiej tuniki noszonej przez mężczyzn) i kilku chitontis (spódnic) na tym samym krośnie. Nici mogą osiągnąć długość do ośmiu metrów, a końce są przymocowane do talii tkacza, co zapewnia jej niezbędne napięcie. Po ukończeniu kawałek jest cięty na tyle elementów ubrania, a każdy z tkanych przedmiotów jest dekorowany.



Cerámica Shipibo - Conibo

Rzemieślnicy nie używają żadnego przyrządu do mierzenia kresek, nie wykonują modeli ani szkiców. Stawiani są przed płótnem i zaczynają kształtować projekty kierując się wizjami swoich myśli. Linie przedstawiają ramy ścieżek, którymi podróżują istoty, komunikując się ze sobą i przenosząc wiedzę, przedmioty i moce. Obecnie kobiety stosują różne metody rysowania kené. Niektóre używają drzazgi lub pędzla do tkanin przemysłowych. Inne haftują kolorowymi nićmi lub szyją aplikacje. Używanie

różnokolorowych nici na krośnię jest częste w przypadku tkanin o różnych rozmiarach, tkaninach i bransoletkach.

Czerwona, biała i czarna glina jest łączona z popiołem z drzewa apacherama i czasami z pyłem starożytnych naczyń. Mieszanka jest zagniata w rolki, które są skręcane, tworząc nowe kawałki. Przed wypaleniem elementy są malowane wzorami kené, które wydają się nadawać im hipnotyczną aureolę światła i ruchu.

Mimo, że ich przygotowanie wymaga ogromnej wiedzy i staranności, wyroby ceramiczne nie są tworzone po to, by służyły długo lub by były podziwiane na półce. Głównym celem jej wytwarzania jest podniesienie intelektualnego, artystycznego i emocjonalnego rozwoju kobiet na najwyższy poziom, a tym samym uświęcenie ich wysokiego szacunku w społeczeństwie Shipibo - Conibo. Gdy naczynie zostanie pokryte wzorami kené, spełnia swoje podstawowe zadanie i dlatego można je intensywnie użytkować, sprzedawać lub rozdawać, a nawet rozbić na tysiące kawałków podczas uroczystości.

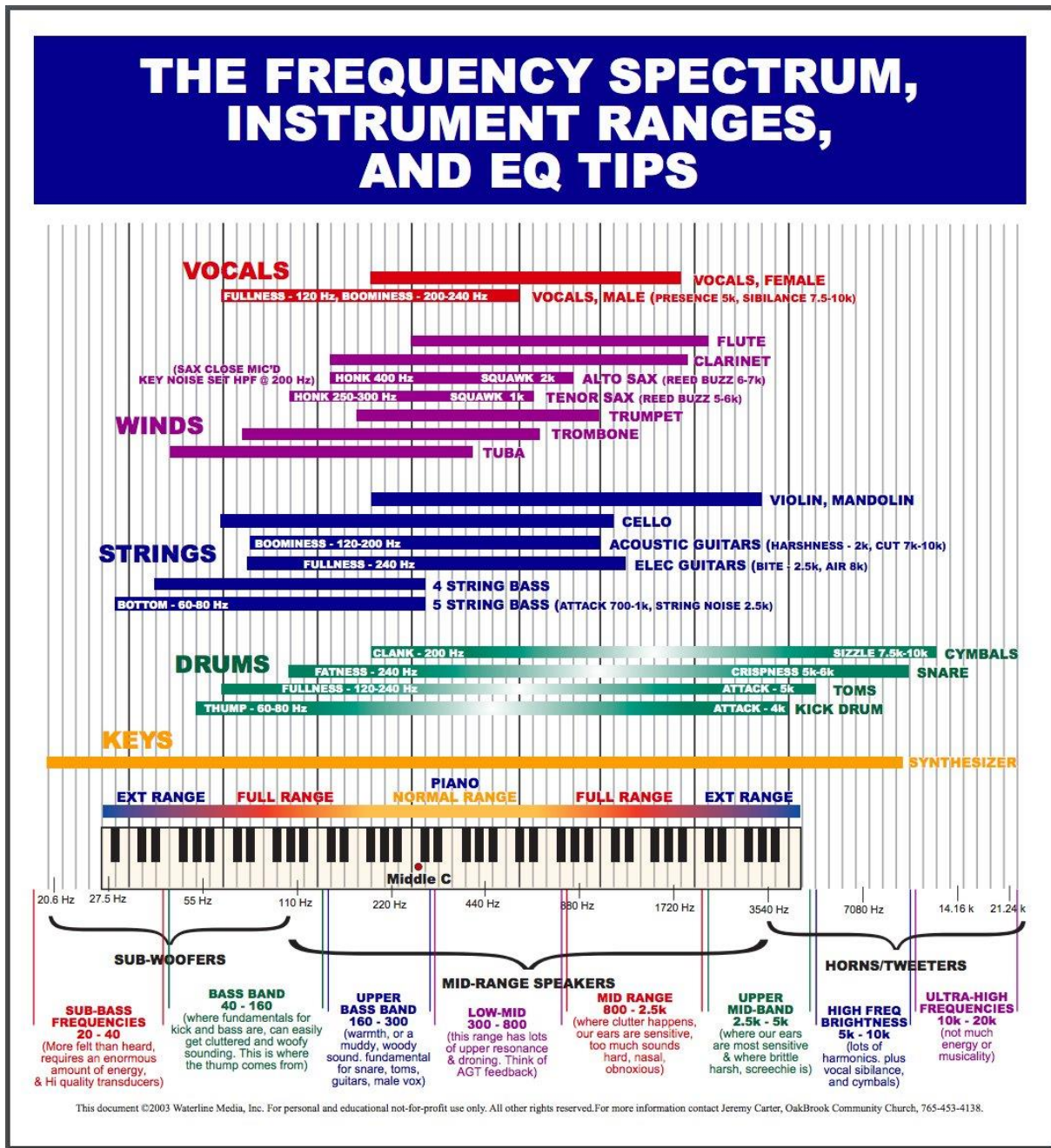
Najpiękniejsze okazy, takie jak wielkie ceremonialne słoje zwane chomo (służące do fermentacji masato podczas wielkich świąt) są wyrzucane po uroczystościach (obecnie sprzedawane kolekcjonerom i turystom). Akceptacja faktu, że ceramika nieuchronnie pęka, jest częścią jej cyklu życia. Często kobiety miały kawałki starej ceramiki, aby zrobić glinianą masę na nowe garnki. **Ten recykling materiałów jest zgodny z konceptualnym i duchowym znaczeniem postaci anakondy Ronin, kosmicznego węża, który daje początek wszechświatowi, oraz elementów ceramicznych poprzez ich węzowy i okrężny ruch, związający się wokół siebie.** Technika wykonywania ściennych elementów przy użyciu rolek gliny jest zgodna z tym samym ruchem, a projekty ostatecznej dekoracji naczyń kené są związane z projektami łusek skóry anakondy. Ponadto, tak jak stare naczynia ustępują miejsca nowym, anakonda zrzuca skórę i regularnie się odmładza. Z tego powodu stanowi fundament rodzimej filozofii form materialnych i tymczasowych wprowadzanych w życie.

Świat ayahuaski eksplodował w bardzo silny sposób i zaczął być całkowicie zniekształcony, poprzez niebezpieczeństwa związane z boomem turystycznym ayahuaski. Jest to stałe zagrożenie, ponieważ nawet Shipibo wkraczają w ten etap kulturowego zniekształcenia tradycyjnej medycyny. **I to jest naprawdę smutne, kiedy widzi się Shipibo podczas ceremonii ayahuaski, grających na instrumencie dźwiękowym, bębnie, gitarze lub tańczących dla ciekawych turystów żadnych sensacji, to jest to jak bycie w teatrze. W tradycyjnej medycynie przodkowie Shipibo nigdy tego nie robili.**

Jak widać, wszystkie instrumenty, łącznie z ludzkim głosem mają określone miejsce w spektrum częstotliwości.

Uderzenie w bęben emituje częstotliwość w granicach 60 - 80 Hz. Szamański bęben obręczowy z naturalnej skóry stworzył silną stymulację rezonansu przez harmonię bębna

przy częstotliwości 114 Hz. Odpowiedź była taka sama, jak ta, którą wywołał męski głos śpiewający „oooh”.



Widmo częstotliwości, zakresy instrumentów i wskazówki dotyczące EQ¹⁹

Męski głos ludzki może stymulować rezonans struktury w dwóch częstotliwościach (114 Hz i 68-70 Hz).

¹⁹ Współczynnik encefalizacji (EQ – ang. encephalization quotient), współczynnik umóżgowienia – termin, który wprowadził Harry J. Jerison w celu oszacowania potencjalnych możliwości intelektualnych mózgu danego organizmu. Wskazuje ile razy większy lub mniejszy jest przeciętny mózg osobnika danego gatunku od mózgu, jakiego należy się spodziewać u zwierzęcia o rozmiarach typowych dla tego gatunku.

Bruce Tainio z Tainio Technology, niezależnego oddziału Eastern State University w Cheney, Waszyngton w 1992 r. ustalił, że średnia częstotliwość ludzkiego ciała w ciągu dnia wynosi 62-68 Hz. Zdrowa częstotliwość ciała wynosi 62-72 Hz. Kiedy częstotliwość spada, układ odpornościowy jest upośledzony.



Bęben Shipibo do użytku ceremonialnego wykonany z drewna cedrowego, skóry małpy maquisapa, liny z włókna palmowego liany i chambira.

Powstanie instrumentarium muzycznego w tamtym okresie, a więc ponad 40.000 lat temu, dowodzi, że muzyczność, dźwięki były nieodzownym elementem dnia codziennego i życia.. A przede wszystkim rytm musiał stanowić bardzo ważny element kultury Homo sapiens wszędzie, gdzie nasz Przodek postawił swoją stopę. W świetle wskazanych przesłanek jednym z czynników proksymalnych, odpowiedzialnych za jego obecność w społecznościach ludzkich górnego paleolitu, były najprawdopodobniej emocje estetyczne oraz ceremonialne.

Cylindryczny drewniany bęben jíbaro z dwoma bocznymi wypustkami pełnił podobną rolę jak bęben Shipibo. Górna część jest wycięta tworząc okrągłe perforacje połączone ze sobą.

Te bębny jíbaro powstają poprzez wydrążenie pnia drzewa i możemy je znaleźć w innych grupach amazońskich. W 1858 roku Villavicencio w swojej książce „Geografia Republiki Ekwadoru” wyjaśnia, że:

„jíbaros mają duży bęben zwany tunduli umieszczony na zewnątrz domu na wysokim miejscu. Kiedy muszą poprosić o pomoc lub ogłosić jakieś wiadomości, aby wezwać na zbójne zebranie plemienia lub wysłać zaproszenie na uroczystość, zadają pewną liczbę uderzeń, zgodnie z proponowanym celem. Ten bęben działa jak telegraf do

przekazywania wiadomości, ponieważ bębny z daleka powtarzają ten sam dźwięk i w kilka chwil plemię jest gotowe do obrony'.

Na bębnie gra się miękko i krótkimi uderzeniami podczas spożywania środków odurzających oraz uderzeniami mocniejszymi, bardziej rytmicznie i bez przerw podczas festiwalu palm masato de yuca lub chontaruru. Uderzenia bębna przyciągają duchy (iguánchi) i istoty niebędące ludźmi, które wchodzi do duszy bębna.



Bęben jíbaro Indian Shuarów (1866 r.; Ecuador)

Ten bęben jest częścią zestawu elementów zebranych przez ekspedycję Pacific Scientific Expedition przeprowadzoną w latach 1862-1865.

Bębny szczelinowe należą do rodziny idiofonów, to znaczy instrumentów muzycznych wykonanych zazwyczaj z drewna, metalu lub żelaza, które wydają własny dźwięk, ponieważ wykorzystują swoje pudło jako materiał rezonujący, wytwarzając dźwięk poprzez wibracje bez użycia strun, membran lub kolumn powietrza.

Wśród idiofonów są dzwonki, kastaniety, gongi, ksylofony...

Bębny szczelinowe są wykonane z drewna i laski bambusowej oraz charakteryzują się szczelinami lub pęknięciami w korpusie instrumentu w celu emitowania różnorodnych o różnych tonach po uderzeniu.

Wśród tak zwanych bębnów szczelinowych jest afrykański Krin, zwany także Kolokolo. Jest on bardzo podobny do bębna szczelinowego Indian Shuarów.

Bęben wykonany jest z wydrążonego pnia, w którym znajdują się szczeliny, z których poprzez uderzanie ostrzami uzyskuje się różne tony. Najczęściej używanym drewnem do jego produkcji jest mango, choć wytwarza się je również z khari i sekwoi.

Drewno pochodzi z zalesionego regionu Gwinei i pierwotnie był używany, podobnie jak instrument muzyczny, jako element komunikacji, choć dziś znajdujemy go w całej Afryce Zachodniej. Pierwotnie bębny Krin były używane przez pierwszych członków Sosso²⁰ do komunikowania się na sawannie i przesyłania informacji na duże odległości.

Afrykanie śmieją się, że to był pierwszy telefon komórkowy na świecie. Informacje przekazywane za pomocą krinów są słyszalne na odległość dalekich kilometrów.



Bęben Krin / Kiringi / Kolokolo / Kele

Korpus to kawałek drewna z wydłubanym pudłem rezonansowym. Trzy szczeliny poprzez które zostało wydłubane wnętrze pieńka, tworzą dwie odpowiednio zestrojone względem siebie klepki, będące powierzchniami grającymi instrumentu. Na Krinie gra się pałkami z twardego dobrze wyschniętego drewna.

Jego muzyczne zastosowanie składa się z trzech Krin w małych, średnich i dużych rozmiarach, które zwykle wahają się od 40 do 60 centymetrów, a ich rozmiar odpowiada

²⁰ Sosso – lud Afryki Zachodniej, spotykany zwłaszcza w Gwinei. Grupa ta wywodzi się z XII i XIII-wiecznego królestwa Takrur znanego jako Sosso.

odpowiednio wysokim, średnim i niskim tonom. Gra się na krin w trzyosobowych zespołach tworząc rytmiczne kompozycje z improwizacjami, sytuując się w połowie drogi między instrumentami rytmicznymi i melodycznymi.

Łatwo znaleźć je również w połączeniu z afrykańskimi bębnami membranowymi, takimi jak djembe, dundun i bugarabu, a także lekkimi instrumentami perkusyjnymi, takimi jak warcaby i dzwonki.

Ten rodzaj bębnów doskonale brzmi zarówno w towarzystwie samych krinów jak i również znakomicie uzupełniają spektrum brzmień wśród Djembe i Dundunów



Podstawowy zestaw trzech bębnów Krin

Połączenie naturalnych dźwięków przyrody ze śpiewem i głosem ludzkim oraz z wykorzystaniem prostych instrumentów związanych ze stukaniem, szuraniem, trzaskaniem itd...., pozwalało na ceremonię oczyszczania energii, zwaną w Ameryce Łacińskiej La Limpia.

La Limpia to fizyczno-symboliczna procedura przywracania równowagi, stosowana w mezoamerykańskiej i indiańskiej etnomedycynie. Wywodzi się z czasów starożytnych, praktycznie jest stosowana w niezmięnionej formie od tysięcy lat i wiąże człowieka z samym sobą oraz z jego otoczeniem (fizyczno-przyrodniczo-biologicznym, społeczno-wspólnotowym i kulturowo-religijno-duchowym). Proces „*oczyszczenia*” ma na celu ponowne zharmonizowanie człowieka ze wspomnianym środowiskiem, eliminowanie i wydalanie z niego elementów (fizycznych, społecznych i symboliczno-duchowych) powodujących choroby i blokady w ciele człowieka, oraz różne problemy i niedogodności w jego życiu i środowisku w którym żyje.

Ta tradycyjna ceremonia „*oczyszczenia*” energetycznego, jest często stosowana, gdy ludzie chorują emocjonalnie i fizycznie, bowiem eliminuje elementy (fizyczne, społeczne i duchowe) powodujące problemy i choroby. Jest to prosty, ale potężny proces fizycznego, emocjonalnego i duchowego oczyszczenia, który może przywrócić równowagę pola energetycznego poprzez usunięcie różnego rodzaju blokad lub wydobycie negatywnych energii i zastąpienie ich pozytywnymi wibracjami, odnowionym wigorem i optymizmem.

La Limpia jest praktykowana przez różne plemiona, mężczyzn i kobiety – curanderos, szamanów i uzdrowicieli, praktycznie na całym świecie, w celu zapewnienia pomyślności swoim społecznościom.



Duchowe oczyszczenie przy wodospadzie (Cuenca Ecuador, Shuar)

Las Limpias są również używane do oczyszczania uczestników ceremonii szamańskich przed wejściem do przestrzeni ceremonialnej w celu utrzymania czystości świętej przestrzeni oraz przywrócenia równowagi domów i ziemi.

Każdy z żywiołów (ziemia, ogień, powietrze, woda) i przedmiot (trago-trzcina cukrowa, rum, jajka, świece, dym, kwiaty, zioła, rośliny, perfumy, włócznie i kamienie) użyte podczas ceremonii niesie ze sobą duchową symbolikę i naukowe rozumowanie. La Limpia przekształca jajowate pole elektromagnetyczne (światliste ciało, ciała subtelne) otaczające ciało fizyczne człowieka, które zostaje skażone i zniekształcone niskimi oraz złymi energiami życia i środowiska, w którym człowiek żyje, takimi jak urazy i traumy, wspomnienia, przywiązania, wadliwe połączenie z Przodkami i choroby drzewa genealogicznego oraz klątwy i złorzeczenia, inne negatywne energie. Usuwa gniew, przekleństwa, zazdrość, złe oko, opętanie duchowe i zniewolenie energetyczne. W związku z tym tworzy nowy przyływ optymistycznej, pozytywnej energii, która pozwala na nową klarowność, lepszy sen i prawdziwe uzdrowienie.

Ceremonia La Limpia może być przeprowadzona w pomieszczeniu lub na zewnątrz na łonie natury.

Pomieszczenie, to najczęściej Maloca, święte miejsce mające połączenie z energią ziemi i kosmosem.

Ceremonia na łonie natury odbywa się najczęściej w pobliżu wody i to wody płynącej.



Limpia Espiritual (Duchowe Oczyszczenie) wykonane przez Doña Esperanza z kojącymi dźwiękami wody oraz kamieniami typu Kōhatu (Ecuador)

Doña Esperanza wykonuje „limpia espiritual” (znaną również jako duchowe oczyszczenie) z masażem głowy ASMR, masażem pleców i karku nad rzeką w Cuenca w Ekwadorze. Tradycyjni uzdrowiciele, tacy jak Doña Rosa, przeprowadzają duchowe oczyszczenie i masaże, aby oczyścić ciało z negatywnej energii, złagodzić stres i promować dobre zdrowie.

Jednym z ulubionych narzędzi oczyszczających jest pachnący dym ze świętego drzewa "Palo Santo", pochodzącego z Ekwadoru, które jest dostępny na lokalnym rynku, Używa się go tak jak białą szatnię i zamiast białej szatwii.

„Palo Santo” czyli drewno z drzewa palisandrowego Santo (*Bursera graveolens*), to drzewo o niezwykłych właściwościach i wspaniałym, unikalnym zapachu. Oczyszcza pomieszczenia i ludzi z negatywnej energii. To gatunek odporny na termity i biodegradację.



Spalanie drewna palisandrowego (Kadzidło „Palo Santo”)

„Palo Santo” to drzewo pochodzące z Ameryki Południowej, zwłaszcza Ekwadoru, Peru, Brazylii, Argentyny. Należy do rodziny Burseraceas, podobnie jak kadzidło i kopal. Od niepamiętnych czasów był używany w rytuałach oczyszczających i uzdrawiających przez andyjskich i amazońskich uzdrowicieli i szamanów. Ma tak wiele właściwości leczniczych, że kiedy Hiszpanie przybyli w XV wieku na nowy kontynent (do nowego świata), nazwali go „Santo”, czyli „Palo Santo”, święte drewno.

Z drewna palisandrowego wykonane są w Amazonii nawet naczynia liturgiczne w kościołach katolickich, zamiast naczyń złotych czy srebrnych, np. w Katerze Iquitos.

Ostrzeżenie! Inne kraje Ameryki Południowej, takie jak Boliwia, Paragwaj czy Argentyna, przywłaszczyły sobie legendarną nazwę „*Palo Santo*” dla gatunku innego niż *Bursea graveolens*, np. dla drzewa różanego.

Prawie wszystkie starożytne kultury używały jakiegoś rodzaju kadzideł, od biblijnego opisu Mędrców ze Wschodu ofiarowujących mirrę i kadzidło dziecku Bożemu, po Babilończyków i Egipcjan, którzy używali go jako środka do ofiarowania ich bogom lub jako środki lecznicze. .

„*Palo Santo*” od zawsze kojarzone było z szamańskimi rytuałami różnych kultur, nie ma ceremonii, podczas której nie spala się jego aromatycznego i wykwintnego drewna. Lengua-Maskoy (rdzenni mieszkańcy Paragwaju, niedaleko Boliwii i Argentyny) wierzą, że ogień rozpalony drewnem *Palo Santo* zapobiega zbliżaniu się złych duchów do ich domów. Przypisują mu tę właściwość ze względu na szczególną przejrzystość płomieni, które powstają z tego płonącego drewna.

Tobas, pierwotni mieszkańcy regionu Chaco (Argentyna), używają go w swoich ceremoniach ognia zwanych Nareg.

Obecny był w rytuałach szamańskich Inków i Majów, szamani używali go spalając zczapy drewna podczas rytuałów religijnych i duchowych ze względu na jego oczyszczające cnoty. Był również używany w rdzennych rytuałach weselnych, aby odpędzać złe energie, przyciągać szczęście, promować duchowe połączenie oraz zapewniać opiekę medyczną i terapeutyczną. Używali go również do łagodzenia problemów skórnych i mięśniowych.

Uwolniony dym oczyszcza atmosferę miejsc, roślin, zwierząt i oczywiście ludzi poprzez transmutację negatywnych energii. „*Palo Santo*” nadal jest używane w ceremoniach i rytuałach szamanów, a właściwie curanderos, których dziś przyjęło określać mianem terapeutów.

Obecnie jego użycie w ceremoniach ze świętymi roślinami, takimi jak ayahuasca, jest powszechne, zarówno w Europie, jak i w Ameryce. W rzeczywistości nie jest zrozumiałe, dlaczego podczas tych ceremonii jego drewno nie jest spalane, ponieważ dym ze spalania drewna oczyszcza środowisko i pomieszczenie, w którym jest trzymane od złych energii.

Ma zaskakująco intensywny i przenikliwy aromat, z subtelną cytrynową nutą, lekko słodkawą. Ale to, co jest naprawdę zaskakujące, to jego ułatwiający efekt, który prowadzi ku sacrum, „nie do opisania”, nasycając otoczenie poczuciem harmonii, spokoju i wyciszenia.

Trudno jest wyrazić zapach słowami, tym bardziej, gdy ten zapach ma zdolność łączenia się z boskością i pachnie „aniołem”.

Pochodzenie słowa perfumy pochodzi od starożytnej łaciny „*per fumum*”, czyli przez dym. Dym w tym przypadku staje się wektorem z możliwością komunikowania się z bogami lub pozytywnymi energiami.

Na terenach, gdzie rośnie drzewo palisandrowe, lasy nie są wycinane, tylko zbierane są już martwe drzewa. Musi upłynąć okres 3-4 lat, aby przy swoim naturalnym wzroście esencje i olejki zawierały wszystkie swoje właściwości,

W ten sposób przyczynia się do oczyszczania środowiska i ponownego zalesiania rodzimej flory, dzięki czemu każdego dnia pojawia się więcej drzew „*Palo Santo*”, które przywracają krajobrazowi jego pierwotny wygląd.

„*Palo Santo*” ma właściwości m.in. przeciwdepresyjne, napotne, moczopędne, oczyszczające, przeciwreumatyczne, antyseptyczne i grzybobójcze. Stosowane jest przy grypie, kaszlu, astmie, alergiach, stresie, smutku, złym samopoczuciu, migrenie, panice, lęku, zawrotach głowy...

Można je porównać do białej szaławii zarówno pod względem zalet i właściwości, jak i sposobu jego wykorzystania, z innym, nieco słodszy aromatem. W aspekcie leczniczym jest zbliżony do kadzidła.

Z czystego oleju wytwarzane są ręcznie mydła glicerynowe z „*Palo Santo*” oraz szampony o właściwościach dermatologicznych.

Palo Santo origine traçabilité artisanat local

Identyfikowalność pochodzenia Palo Santo Lokalne rzemiosło

<https://www.youtube.com/watch?v=Jxq0cqPMwgE>

Produkcja Palo Santo w Peru w ramach peruwiańskiego krajowego programu zalesiania.

El Limpia może być również wykonana z udziałem świeżych roślin, szczególnie kiedy w ich skład wchodzi szaławia, a zwłaszcza *Salvia divinorum*.

Szaławia wieszczka (*Salvia divinorum*) – gatunek rośliny z rodziny jasnotowatych (*Lamiaceae Lindl.*). Nazywany jest także szałwią proroczą, boską szałwią, szałwią czarownika. Występuje endemicznie w Sierra Mazateca w Meksyku na wysokościach 300-1800 m n.p.m.

Termin *Salvia divinorum* dosłownie tłumaczy się jako „boskie ziło”. Roślina znana jest również pod bardziej popularnymi określeniami, takimi jak: Ska (Maria) Pastora, liść pasterski, magiczna mięta, sava, hierba de los dioses...

Pochodzi z niewielkiego obszaru w stanie Oaxaca w Meksyku, gdzie rośnie na terenach górskich Indian Mazateków. *S. divinorum* to roślina wieloletnia, która dorasta do wysokości od 1 do 2 metrów i zwykle występuje w wilgotnych i zacienionych miejscach.

Salvia divinorum występuje w Meksyku, a także w Kalifornii. Zwykle ci, którzy zajmują się jej dystrybucją, to rdzenne plemiona.

Obecnie sadzenie tej świętej rośliny jest w Brazylii zabronione. Aktywnym składnikiem tej szatwii jest salvinorin A, który jest uważany za jeden z najsilniejszych leków psychoaktywnych występujących naturalnie. Skutki tego leku obejmują między innymi halucynacje, zawroty głowy, zaburzenia widzenia.

Już tysiącletnie nauki mówią, że jest ona najskuteczniejszą rośliną do energetycznego i duchowego oczyszczenia. Z mocą usuwania negatywnych energii zarówno z miejsca, jak i osoby poddawanej temu zabiegowi, poprzez palenie.

Istnieją nowe badania, które donoszą nawet o poprawie zdrowia u pacjentów z poważnymi problemami psychicznymi, przy użyciu wyłącznie palenia szatwii *divinorum*.



Doña Isabel przeprowadza relaksujące duchowe oczyszczenie (Ecuador)

Nieodzownym narzędziem duchowego oczyszczania w amazońskiej Selwie jest Chakapa lub też Wiatr z Dżungli. Jest to rodzaj liścia (grzechotki) wykonanego z palmy *Pariana Stenolemma Tutin*, która rośnie głównie na mokrym tropikalnym terenie .

Chakapa (czasami pisane „shakapa” lub łacinnik „chacapa”) to słowo Indian Kichwa oznaczające shaker lub grzechotkę zbudowaną z pęczków liści. „Czakapa” jest prawdopodobnie najważniejszym narzędziem szamańskim używanym w Amazonii. „Czakapy” służą do wydawania dźwięków leczniczych i relaksujących. Są doskonałym narzędziem do aktywacji mocy roślin leczniczych i wspomaganie głębokiego duchowego oczyszczania .

W peruwiańskiej Amazonii Chakapa jest używana przez curanderos jako instrument rytmiczny do wybijania rytmu i uzdrawiania, na przykład w ceremoniach Ayahuasca. Podczas ceremonii uzdrawiania, Chakapa jest pocierana i potrząsana nad ciałem pacjenta lub w jego pobliżu, aby schwytać ewentualne natrętne duchy. Gdy uzdrowiciel złapie te duchy w Chakapie, przedmucha liście w kierunku drzew Selvy, aby rozproszyć duchy w lesie drzew, gdzie duchy roślin będą absorbować i rozładowywać ich negatywną i niską energię. Duchy są przyjmowane przez Matkę Ziemię (Pachamamę) i zamieniane w brud, pożywienie, miłość lub samo życie.

Mówi się, że dźwięk Czakapy uspokaja pacjentów podczas ceremonii i może pomóc w „oczyszczeniu” podświadomości oraz energii otaczającej pacjenta. Curanderos mają dużą różnorodność ruchów Chakapa, które wytwarzają różne dźwięki i fale energii.

Często curanderos w Amazonii spryskują liście wodą Flores lub inną wodą kwiatową, biorąc jej tyk i spryskując liście. W ten sam sposób Czakapa jest traktowana po ceremonii, aby zmyć z niej całą zgromadzoną energię.



Czakapa / Chacapa / Shakapa / Ceremonialna grzechotka z wiązki liści

Wśród Yagua, rdzennych mieszkańców Kolumbii, grzechotka jest głosem duchów. Często w połączeniu ze śpiewem „icaros” (święte pieśni), gdy wzywa się pomocników duchowych

i niesie święte rytmy potrzebne do uzdrowienia i oczyszczenia. W rytuałach uzdrawiania w innych częściach świata proces ten jest znany, jako „wyzwalanie Chi” (energia qi)

Tytoń, grzechotka i przyśpiewki są ze sobą mitologicznie połączone i są bardzo potężnym narzędziem, gdy są odpowiednio połączone i mają silną intencję.

Podobne działanie i zastosowanie mają grzechotki. Jest to rodzaj instrumentu perkusyjnego, który wydaje dźwięk po wstrząśnięciu. Grzechotki zostały opisane w systemie Hornbostel-Sachs jako Shaken Idiophones lub Rattles (112.1).

WSTRZAŚANE IDIOFONY to grzechotki (nie mylić z klapami). Materiał jest ważny, ale ważniejsze jest rozmieszczenie brzęcych części, które uderzają o siebie, gdy instrument jest potrząsane.



Grzechotka z Papui-Nowej Gwinei, zrobiona z liści, nasion i łupin orzecha kokosowego, do zawiązania wokół kostki tancerki

Grzechotki były i nadal są instrumentami ludowymi, szczególnie używanymi w tańcu ceremonialnym.

Przykładem jest taniec jelenia, o którym pisałam wcześniej. Bardzo charakterystyczna dla rdzennych mieszkańców to sztuka kostiumów, która zmienia tancerza w dzikie zwierzę. Czerwone marakasy w dłoniach tancerza to bule służące do zintensyfikowania

rytmu muzyki. Z pasa zwisają grzechotki imitujące dźwięk kopyt. Grzechotki przytwierdzone są również do nóg tancerza.

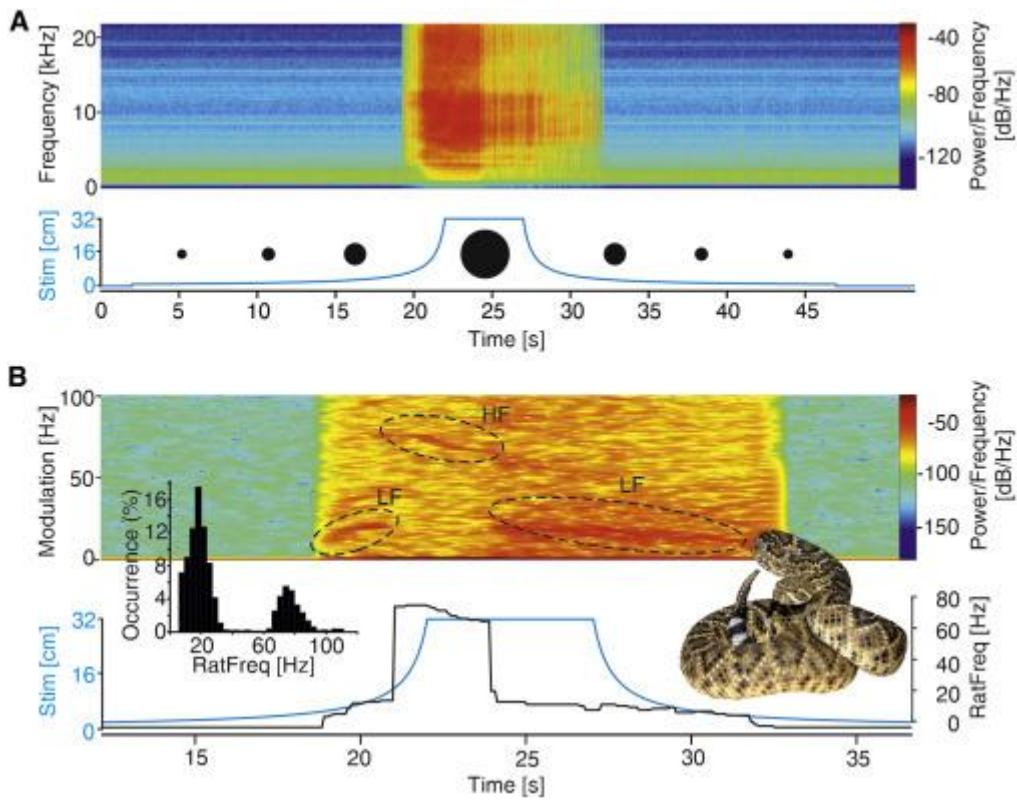


Pas tancerza w stroju jelenia, w jednym z najważniejszych rytuałów ludów Yaqui i Mayo, które zamieszkują południową Sonorę i północną Sinaloa w Meksyku.

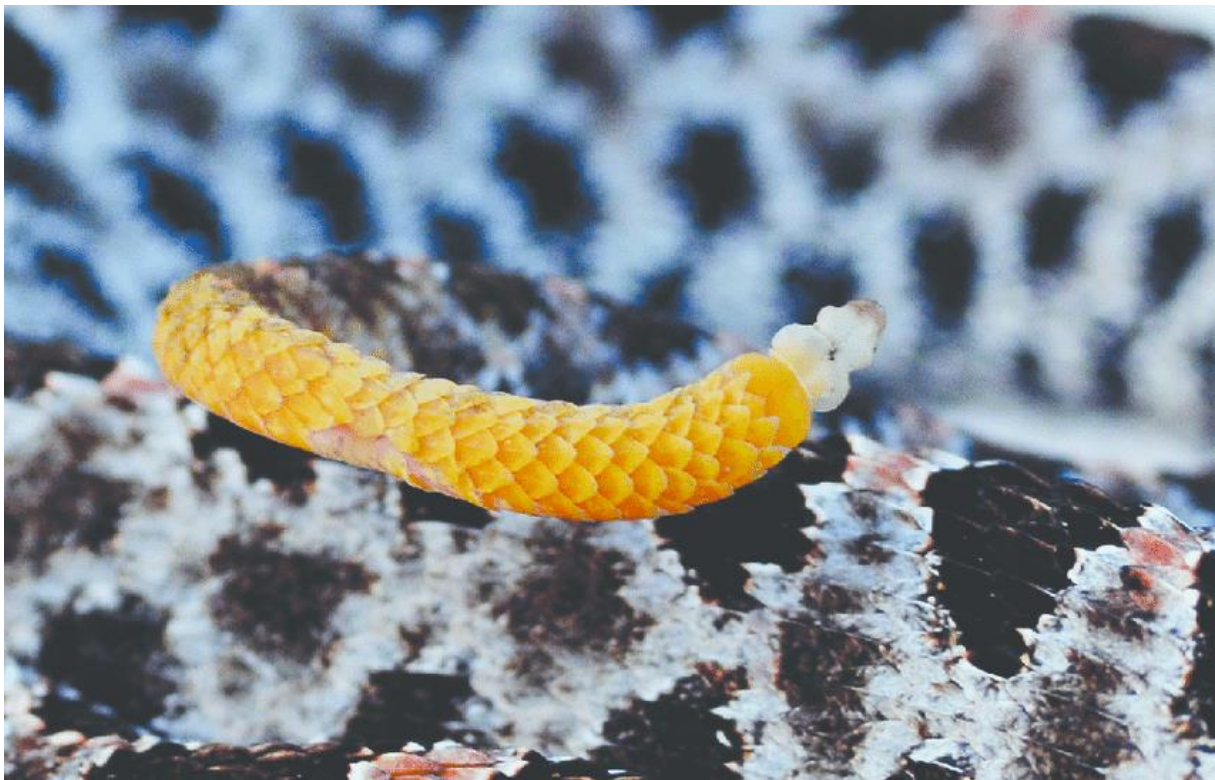
Rdzenni Amerykanie często używają grzechotek w ceremonialnych tańcach. Często te grzechotki mają coś reprezentować. Każda postać lub przedstawienie może odnosić się do czegoś świętego dla ich plemienia. Często dźwięk grzechotek tworzy połączenie ze światem nadprzyrodzonym, gdy grzechotki są używane przez szamanów. Użycie grzechotki kruka, zawsze implikuje władzę, a jeśli zostaje użyta w tańcach symbolizuje status wodza, który ma dziedziczne prawo do jej.

W starożytnym Egipcie grzechotki były używane podczas rytuałów pogrzebowych, aby zaznaczyć regenerację w życiu pozagrobowym. Grzechotki były uważane za święte i stały się z czasem prekursorskim sistrum. Najwcześniejsze egipskie grzechotki były owalne i wykonane z ceramiki. W okresie predynastycznym i Starożytności grzechotki zyskały rączki i różne kształty oraz były wykonane z różnych materiałów, takich jak kosz, drewno i kamień.

W tym wypadku można posłuchać się zbadaną częstotliwością grzechotnika. Z malejącym rozstawem tułowia-węza częstotliwość poszczególnych impulsów dźwiękowych wzrastała do częstotliwości około 40 Hz, po czym nastąpił nagły, gwałtowny wzrost do wyższego zakresu częstotliwości (60-100 Hz)



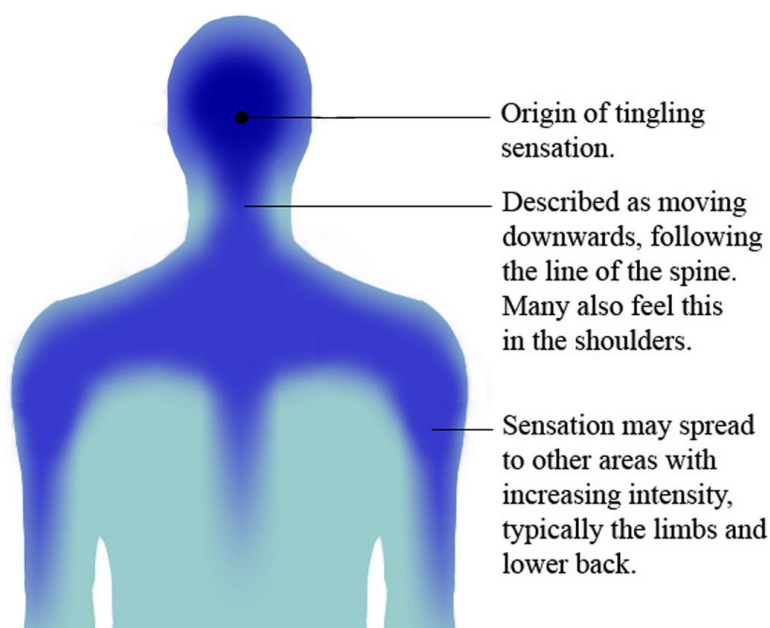
Grzechotanie grzechotnika w odpowiedzi na zbliżający się bodziec wzrokowy



*Żółty ogon młodego grzechotnika karłowatego (*Sistrurus miliarius*) z Florydy. Zadrapania i brakujące łuski po stronie brzusznej. Prawdopodobnie ogon był używany jako przynęta ogonowa. Zdjęcie autorstwa Eda Cassano.*

Przeanalizowany wyżej materiał wskazywać może, że w Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania w Obławowej stosowano między innymi ASMR.

ASMR (ang. autonomous sensory meridian response), to „samoistna odpowiedź meridianów czuciowych”, również auto sensory meridian response) - zjawisko przyjemnego mrowienia w okolicach głowy, szyi i innych obszarach ludzkiego ciała. Zjawisko to może zostać wywołane poprzez wizualne, słuchowe, dotykowe i zapachowe bodźce zewnętrzne. Charakter i kwalifikacja zjawiska ASMR została kilkakrotnie przebadana naukowo - po raz pierwszy przez Emmę L. Barratt i Nicka J. Davisa. Z wielu już publikacji m.in. wynika, że odczuwalne zjawisko ASMR jest faktyczną aktywnością mózgu, która ma dobroczynny wpływ na zdrowie. Przypuszcza się, że zamyka obszary mózgu odpowiedzialne za stres. Wykazano, że 97% ludzi odczuwających ASMR, wywołuje to zjawisko u siebie tuż przed pójściem spać. ASMR jest czasem określane mianem „orgazmu mózgu”, natomiast profesjonalne zabiegi wywołujące ASMR nie są w żaden sposób powiązane z erotyką, a jedynie 3% odłamka populacji odczuwa ASMR w innej formie niż relaksacyjne.



Ilustracja przedstawiająca przebieg mrowienia ASMR

Nazwa autonomous sensory meridian response została użyta po raz pierwszy przez Jennifer Allen w 2010 roku. Autonomous oznacza w tym przypadku autonomiczne czy zindywidualizowane reakcje różnych ludzi na różne bodźce wywołujące zjawisko. Sensory i Response należy tłumaczyć dosłownie i interpretować jako odpowiedź naszego mózgu na bodźce zewnętrzne. Słowo meridian zdaniem Jennifer Allen jest nawiązaniem do stanu euforii.

Ludzie, którzy doświadczyli zjawiska ASMR, powołują się na różne bodźce, jakie stały się dla nich wyzwalaczami. Na portalu YouTube znajdują się tysiące filmów, w których

wyzwalaczem ASMR są łagodnie wypowiedane zdania, szepty oraz przeróżne dźwięki jak np. skrobanie, szuranie, dźwięk suszarki do włosów, dźwięk nożyczek fryzjerskich itp. Ponadto wyzwalaczem może być delikatne muśnięcie np. karku lub sam bodziec wizualny w postaci np. masażu karku. **Najczęściej jednak do zjawiska ASMR dochodzi w przypadku połączenia ze sobą co najmniej 2 bodźców np. wizualnego i słuchowego.** Wywołanie ASMR stało się możliwe zdalnie, głównie dzięki filmom nagrany z użyciem technologii nagrywania binauralnego.

Badania dowiodły, że ASMR skutecznie obniża puls i wycisza. Może być więc pomocny w przypadku ataku paniki, niepokoju, a nawet leczyć objawy zespołu stresu pourazowego. Według uczonych trening ASMR pomaga zablokować te obszary w mózgu, które odpowiedzialne są za odczuwanie stresu.

W podobny sposób reguluje pracę serca, a nawet leczy objawy przewlekłego bólu.

Okazuje się, że ASMR jest tak skuteczną techniką relaksacyjną, że może pomóc nawet w przypadku stanów depresyjnych, bezsenności czy chronicznego bólu. Niektórzy przekonują, że dzięki „orgazmowi dla mózgu” przestali odczuwać bóle pleców, nóg czy ramion.

Jest wielce prawdopodobne, że ASMR może wywoływać stany hipnotyczne.

ASMR i hipnoza mają wspólne cechy, ale nie są tym samym. W rzeczywistości nie dzielą tego samego procesu ani nie dają takich samych wyników. Istnieje również trochę kontrowersji wokół hipnozy, której ASMR również nie podziela.

Główna różnica między ASMR a hipnozą polega na tym, że pierwsza jest reakcją fizjologiczną, a druga definiowana jest jako stan psychiczny człowieka. ASMR to reakcja na bodźce. Hipnoza to stan umysłu, w który można wejść.

Rezultatem dla obu jest relaks. ASMR to niższy poziom relaksacji, a hipnoza to głębszy stan relaksacji.

Niezależnie od naukowej debaty na temat hipnozy, jedno jest pewne: ASMR nie jest hipnozą, ale może do niej doprowadzić w pewnych warunkach.

Badania przeprowadzone w 2012 r. wykazały, że podawanie osobie oksytocyny zwiększa jej zdolność do bycia zahipnotyzowanym. Wyjaśniono, że zarówno depresja, jak i lęk były modulowane przez hipnozę lub podawanie osobie oksytocyny. Daje to pewną wiarę w to, że naturalna oksytocyna odgrywa rolę w hipnozie.

Czy oksytocyna może być również zaangażowana w ASMR? Nie ma jeszcze żadnych bezpośrednich badań, które by to potwierdzały. Jednak jest wiele przesłanek pozwalających przypuszczać, że tak właśnie jest. Szeptana medytacja ASMR oparta na technice zwanej aurikuloterapią, jest używana do stymulacji czaszkowego nerwu

błędnego w celu wywołania głębokiego stanu relaksacji poprzez uwolnienie oksytocyny i melatoniny, które, jak wykazano w literaturze, mają potencjał w leczeniu bezsenności.

Wydaje się bardziej sensowne, że oksytocyna lub „hormon przytulania” byłaby odpowiedzialna za ASMR; Jest uwalniana naturalnie w naszych ciałach, kiedy czujemy miłość i komfort.

Richard i jego współpracownicy przeprowadzili badanie mózgu, aby dowiedzieć się, co dzieje się na poziomie fizjologicznym, gdy wyzwalany jest ASMR: *„Wykazał, że określone obszary mózgu są aktywne, gdy ktoś doświadcza ASMR. Niektóre z tych regionów podkreślają prawdopodobny udział dopaminy i oksytocyny”* - mówi.

Oksytocyna, znana również jako „hormon miłości”, może mieć kluczowe znaczenie dla ASMR, ponieważ zachowania, które wyzwalają uwalnianie oksytocyny, są podobne do zachowań, które wyzwalają ASMR. Ponadto wiadomo, że oksytocyna stymuluje uczucie relaksu i komfortu, które są podobne do uczuć opisywanych podczas doświadczania ASMR.

Oprócz zwykłego relaksu, zgłaszane korzyści w wyniku ASMR obejmują zmniejszenie lęku i bezsenności, a także, jak to ujął Richard, „postrzegane” korzyści dla osób cierpiących na przewlekły ból i depresję.

Częstotliwość 528 Hz pozwala podnieść poziom oksytocyny i obniżyć poziom stresu kortyzolu, a także aktywację przywspółczulnego układu nerwowego. Aktywacja przywspółczulnego układu nerwowego wyłącza tryb walki lub ucieczki organizmu (współczulny układ nerwowy) i powoduje rozwiązanie traumy, źródła lęku i depresji oraz ogólnej choroby.

ASMR w bardziej nowoczesnej formie praktykowane jest od czasów starożytnych do dnia dzisiejszego jako El Limpia Spiritual (Duchowe Oczyszczenie) w całej Ameryce Łacińskiej. Nie mniej jednak używa się tam nadal starych, sprawdzonych wyzwalaczy, które omówiono wyżej.

Podczas ceremonii w Obłazowej mógł być również używany **flet kościany**.

Kościane flety są jednymi z najstarszych znanych instrumentów muzycznych wykonanych z rozmysłem. Prawie wszystkie prehistoryczne kościane flety pochodzą z czasów prehistorycznych związanych z działalnością postneandertalską, jednak flet Divje Babe ze Słowenii sugeruje, że ludzie z paleolitu byli świadomi muzyki, ale także, że używali tej samej skali, której używamy dzisiaj. Funkcja fletów kostnych w czasach prehistorycznych jest wysoce dyskusyjna, lecz liczne odkryte liczby wskazują, że miały one znaczenie ogólne. Sugestie obejmują rytualną, ceremonialną, szamańską i nawet prostą przyjemność.

Rdzenni mieszkańcy Carobs z Gujany wytwarzali ludzkie kościane flety z kości wrogów, dzięki którym wierzyli w formę „odwrotnej transsubstancjacji”. Carobs wierzyli, że wiążąc w kościach swoją esencję, mogą komunikować się z duchami swoich wrogów, aby dowiedzieć się, o czym myślą.

Kościane flety cofają datę, na podstawie której można określić czas kreatywności naszego Przodka.

Naukowcy badając w Geissenklosterle, część systemu jaskiń w Szwabii w południowych Niemczech, odkryli między innymi kościane flety. Jeden był wykonany z kości mamuta, zaś drugi wydaje się być wykonany z kości ptaka. narzędzi kamiennych.

Wyniki te są zgodne ze wcześniejszą hipotezą, że Dunaj był kluczowym korytarzem dla przemieszczania się ludzi i technologicznych innowacji do Europy Środkowej między 40.000 a 45.000 lat temu. Wyniki wskazują, że współcześni ludzie pojawili się w regionie Górnego Dunaju przed wyjątkowo zimną fazą klimatyczną, około 39.000 do 40.000 lat temu.

Badania wykazały, że flety mają od 42.000 do 43.000 lat i należą do kultury oryniackiej z okresu górnego paleolitu. Jak dotąd daty te są najwcześniejsze dla tej kultury i poprzedzają równoważne stanowiska z Włoch, Francji, Anglii oraz innych regionów.



Liczący 40 000 lat flet znaleziony w jaskini Geißenklösterle w Niemczech

Ponieważ oryginał fletu składał się tylko z fragmentów częściowo zachowanych, dokonano rekonstrukcji instrumentu. Badania akustyczne repliki wykazały częstotliwości (podane z dolną i górną granicą, ponieważ tony można zmieniać w zależności od ciśnienia

dmuchania): a 3 ~ 1.760 Hz, b 3 ~ 1.980 - 2.090 Hz, c 4 ~ 2.090 - 2.220 Hz , e 4 ~ 2.640 - 2,790 Hz, f 4 ~ 2,790 Hz . Tony brzmią stosunkowo wyraźnie, ale niezbyt głośno. Nie można rozstrzygnąć, czy oryginał dawał te same tony, ponieważ jego fragmentaryczny stan zachowania nie ujawnia oryginalności.

W przypadku większości instrumentów dętych drewnianych częstotliwość graniczna mieści się w zakresie 1,5 - 2,0 kHz.

Najstarszy odkryty do tej pory instrument muzyczny (choć nie rozpoznany przez wszystkich archeologów) wydaje się być fragmentem kościanego fletu z Haula Fteah, z pojedynczym otworem, datowanym na 90 - 110.000 lat temu. Dużo młodszy jest kościany flet z Divje Babe na Słowenii liczący 47.000 lat (później datowany na 50.000 - 60.000 lat). Po latach debat, od czasu jego znalezienia w 1995 r., został bezdyskusyjnie uznany za dzieło człowieka.

Od 1995 r. znaleziono ponad 120 fletów z kości i kości słoniowej w całej Europie, datowanych na 36.000 do 30.000 lat temu.



Neandertalski flet z Divje babs - uważany za najstarszy instrument muzyczny na świecie

W Ameryce Południowej najstarsze flety znaleziono w Caral w Peru. Caral. Znajduje się na pustyni w Dolinie Supe, było zamieszkane w okresie 3.000 prz. Chr. - 1.600 prz. Chr. i oprócz ośrodków o znaczeniu religijnym i należących do kultury Mayo - Chinchipe - Marañón jest najstarszym znanym ośrodkiem miejskim na Półkuli Zachodniej.

Kościane flety znaleziono między piramidami w dużym zatopionym amfiteatrze, w którym było wystarczająco dużo miejsca dla setek ludzi podczas zgromadzeń społeczności. 32 flety wykonane z kości skrzydeł pelikanów i kondorów zostały schowane we wnęce w głównej świątyni. Grano w nich, dmuchając w centralny otwór i zakrywając lewy lub prawy otwór.

Przedstawione tu instrumenty mogły brać udział w ceremoniach uzdrawiania w Obłazowej z uwagi na charakterystyczne częstotliwości.



Naturalny masaż stóp, chodzenie boso (refleksologia)

Wiele też wskazuje na to, że elementem tych ceremonii były kąpiele w rzece i lub **aktywacja receptorów na stopach** zwanych meridianami i refleksami, poprzez zaniżenie nóg w wodzie i chodzenie po kamienistym dnie. Te receptory są połączone z konkretnymi organami i częściami ciała, a ich uciskanie pozwala złagodzić dolegliwości bólowe i poprawić funkcjonowanie organizmu. Dodatkowo uważa się, że prawidłowy masaż stóp wspomaga samoleczenie.

W ten sposób aplikowano ucisk o różnym natężeniu, nakierowany na określone punkty na ciele.

Korzenie współczesnej refleksologii sięgają tradycyjnej medycyny chińskiej i koncepcji energii życiowej qi (czyt. czy). Jeśli jej przepływ przez ciało człowieka zostanie zaburzony (zablokowany), np. pod wpływem stresu, powstaje nierównowaga, która prowadzi do ujawnienia się dolegliwości i chorób.



Mapa masowanych punktów bazuje na przekonaniu, że są one połączone z określonymi narządami wewnętrznymi, układami fizjologicznymi lub częściami ciała.

Działanie refleksologii łączy się z wieloma pozytywnymi efektami. Korzyści, jakie daje stymulacja punktów refleksoterapeutycznych to:

- redukcja stresu i napięcia, natychmiastowe odprężenie
- zmniejszenie lub zniesienie stanów lękowych
- poprawa nastroju
- poprawa odporności, sprawniejsze działanie układu immunologicznego
- zmniejszenie bólu
- lepsze krążenie krwi i limfy
- sprawniejsze procesy oczyszczania organizmu
- ogólne wrażenie lepszego samopoczucia
- lepszy sen
- wyrównanie hormonalnych zaburzeń
- zniwelowanie bólu pleców
- poprawa trawienia
- poprawa płodności

- lepsza praca zmysłów (np. poprawa wzroku)
- zniwelowanie wypadania włosów
- zmniejszenie objawów menopauzy, włącznie z najcięższym - czyli uderzeniami gorąca
- refleksoterapia twarzy sprawia że skóra staje się jędrniejsza i ma ładniejszy koloryt , wygładza zmarszczki i daje efekt lekkiego liftingu.

Dodatkowo działało podczas tego zabiegu promieniowanie słoneczne wspomagane białym szumem rzeki oraz samym składem chemicznym wody,

Z naukowego punktu widzenia **biały szum** jest kompilacją dźwięków o różnych częstotliwościach i w równych proporcjach. Akustycznie przypomina szelest lub szum. To rodzaj jednostajnego sygnału dźwiękowego, który ma właściwości maskowania dźwięków w tle.

Biały szum nie tylko zwalnia tętno, pomagając odciąć się od nadmiaru przeciążających bodźców zewnętrznych, ale i daje poczucie bezpieczeństwa. Naukowcy są zdania, że białe dźwięki przypominają znajome odgłosy z życia płodowego: przepływającej krwi pępowinowej, bijącego serca, pracujących jelit, a także przytłumione dźwięki pochodzące z zewnątrz. Można powiedzieć, że dzięki temu człowiek może znów się poczuć dobrze, znajomo i bezpiecznie, jak niegdyś w łonie swojej matki.

Doktor Harvey Karp, amerykański pediatra specjalizujący się w metodach uspokajania dzieci wyjaśnia, że w łóżysku matki panuje mniej więcej taki hałas, jaki wytwarza odkurzacz. To dlatego przekonanie o tym, że dziecko powinno spać w ciszy, jest nieporozumieniem. Cisza dla noworodka zdecydowanie jest czymś nienaturalnym i dziwnym.

Korzyści ze stosowania białego szumu doceniają także dorośli.

Szczególne emitowane dźwięki pozwalają na zmniejszenie stresu i uwolnienie jego skutków, szybkie zasypianie oraz korzystnie wpływają na pracę mózgu.

Pomagają one osobom, które cierpią na migreny bądź nadwrażliwość słuchową. Można je również wykorzystywać w leczeniu nadpobudliwości i ADHD czy kłopotów z koncentracją. Biały szum poprawia także jakość funkcjonowania osób, które słyszą irytujące szумы w uszach. Białe dźwięki je tonują.

Wsluchiwanie się w biały szum niesie wiele korzyści: łagodzi bóle głowy, tonuje i wycisza. Niektórzy specjaliści są zdania, że białe dźwięki mają pozytywny wpływ nie tylko na samopoczucie, ale i kontakty międzyludzkie.

Intensywność białego szumu teoretycznie jest statycznie równomierna w całym paśmie, od zera do nieskończoności. W praktyce przyjmuje się do rozważań tylko pewne zakresy

częstotliwości (w akustyce jest to zazwyczaj pasmo słyszalne, od kilkunastu Hz do dwudziestu kiloherców, jednak przy analizowaniu innych zjawisk pasmo to jest stosowne do zakresu ich zmienności). Równomierność ta sprowadza się do tego, że na każdy herc szerokości pasma przypada taka sama moc analizowanego szumu, zatem taką samą moc ma on w zakresie od 15 do 16 Hz, co w zakresie 15.000 do 16.001 Hz.

Ludzkie ucho, odbierające bodźce w skali proporcjonalnej (logarytmicznej, a nie liniowej), odbiera taki szum jako dosyć wysoki, ponieważ największa liczba odbieranych bodźców skupiona jest w najwyższej słyszalnej oktawie, tzn. w paśmie 10 - 20 kHz skupione jest tysiąc razy więcej mocy akustycznej niż w oktawie 10 - 20 Hz.

Aby biały szum spełniał swoje terapeutyczne zadanie jego dźwięk nie może być zbyt głośny i natrączywy, lecz wskazane jest by jego głośność wynosiła odpowiednio około 60 - 70 dB.

Natężenie dźwięku na poziomie 50 dB jest dla człowieka przyjemne, poziom 100 dB jest uważany za próg przyjemności, natomiast na poziomie 120 - 130 dB znajduje się granica bólu. Ważne jest to, że 100 dB wcale nie jest przez odbierane jako dwa razy głośniejsze od 50 dB. Odbieranie natężenia dźwięku jest co prawda zawsze subiektywne i zależy od indywidualnego zmysłu słuchu, ale zasadniczo mówi się, że wzrost o 10 dB odpowiada mniej więcej podwojeniu odczuwanego natężenia dźwięku. Dlatego można odbierać 60 dB jako hałas dwa razy głośniejszy niż 50 dB.

Liście szeleszczące na wietrze, mucha czy nowoczesne komputery generują hałas na poziomie 10 dB. Szept to około 30 dB, a normalna rozmowa wynosi już około 60 dB. Głośny krzyk dziecka oscyluje w okolicy 80 dB. Poziom ten jest zbliżony do głośności pracy motocykla. Osoby lubiące chodzić na dyskoteki narażają się na taki sam poziom hałasu (do 110 dB), jaki generuje młot pneumatyczny lub piła tarczowa. Z kolei samolot odrzutowy generuje hałas o natężeniu około 130 dB, co stanowi próg bólu dla ludzkiego słuchu. Uderzenia w twarz lub sylwestrowe fajerwerki w bezpośredniej bliskości ucha są nie tylko szkodliwe, lecz także emitują hałas na poziomie 180 dB. Oczywiście odległość od źródła dźwięku do narządu słuchu również wpływa na to, jak głośno odbierane są dźwięki, czyli jak bardzo przeszkadza nam hałas.

Starzy ludzie zamieszkujący okolice Obłazowej opowiadają o uzdrawiających właściwościach wody rzeki Białki.

Białka to jedna z najczystszych rzek w Polsce. Prawy dopływ Dunajca. Powstaje w Tatrach na wysokości około 1.075 m n.p.m. z połączenia Rybiego Potoku spływającego z polskiej części Tatr z Białą wodą, spływającą z słowackiej części Tatr. Następuje to u wylotu Doliny Białej Wody i Doliny Rybiego Potoku. Rzeka na większości odcinków do dzisiaj zachowała swój naturalny, górski charakter i jest nieuregulowana.

Białka jest rzeką górską. Obfite opady deszczu i wartki nurt potrafią w kilka godzin przesunąć koryto rzeki o kilka - kilkanaście metrów.

Zaobserwowano, że połączenie częstotliwości 880 Hz z wodną kąpielą stóp spowodowało szybszą poprawę zdrowia, a w tym poprawiając jakość snu i zmniejszając ból.

Według dr. Royal Raymond Rife 880 Hz to ogólna częstotliwość lecznicza, która rezonuje z wieloma częściami ciała, nadając im spójność. Odkrył, że choroby za pośrednictwem częstotliwości opierają się na ich indywidualnej sygnaturze elektromagnetycznej i dlatego można je wyleczyć. Do swoich eksperymentów wynalazł własny sprzęt, za pomocą którego przesyłał częstotliwości do ciała. dr Royal Raymond Rife otrzymał tytuł doktora honoris causa medycyny na Uniwersytecie w Heidelbergu.

Dzięki swoim eksperymentom gr Rife stworzył długie listy częstotliwości oraz ustalił ich wpływ na ciało i umysł. Mówi się, że ta częstotliwość 880 Hz ma szczególny wpływ na głowę. Przynosząc ulgę w przypadku bólów głowy. Donoszono, że może ona wpływać na płaty czołowe, które z kolei ułatwiają podejmowanie decyzji. Poprzez tę stymulację niektórzy badacze idą o krok dalej i mówią o aktywacji siódmego zmysłu.

880 Hz jest częstotliwością, która jest związana z aktywnością płatów czołowych mózgu

Ochrona przed infekcjami i alergiami jest również jednym z najważniejszych doświadczeń przeprowadzonych przy wskazanej częstotliwości. Działa przeciwzapalnie.

Dr Rife zidentyfikował następujące częstotliwości w przypadku grypy (w Hz):

Grypa { mutuje do nowych szczepów }

1550-1500-{880}-787-727-20

Grypa - 20-727-787-800-{880}

Grypa - 880-800-787-727

Grippe- {Grypa} 343-512-862-3012-3423-10-223.

Grypa - 1: 880 Hz

Grypa - 2: 880 Hz

Grypa - 880 Hz

Grypa {wirus Grypy} 343 Hz

[Covid-19] Koronawirus wg. Dr.Rife to częstotliwości 880 Hz i 343 Hz.

Dr Rife wyjaśnił, że była to właściwa częstotliwość dla zmutowanych szczepów, takich jak grypa lub wirus grypy, które są blisko spokrewnione. To najlepsze częstotliwości, jakie mógł opracować matematycznie.

Dlatego skonstruowana oraz zmodyfikowano urządzenia dla istniejących pulsujących pól magnetycznych i związanych z nimi urządzeniami do terapii elektromagnetycznej wibracyjnej. Ten wynalazek (urządzenie) jest określane jako Urządzenie do terapii EnergyWave w celu odróżnienia go od istniejących urządzeń do terapii elektromagnetycznej. Działa nieinwazyjnie na poziomie homeopatycznym, aby poprawić sen, zachęcić organizm do naturalnego gojenia i zmniejszyć ból, obrzęk i ogólny dyskomfort.

Urządzenia tego typu generują fale energii o bardzo niskich częstotliwościach (MSELF), które mogą być dowolną kombinacją pól magnetycznych o zmiennej polaryzacji (APMF), wąskopasmowych prawie koherentnych falach o dużej długości (580 nm do 980 nm).

Wibracje MSELF pochodzą z kryształu kwarcu o częstotliwości podstawowej mniejszej niż pół procenta z naturalnej liczby sekwencji Fibonacciego.

Podczerwień oraz czerwone i bursztynowe diody LED zostały dodane do obwodu kąpieli stóp.



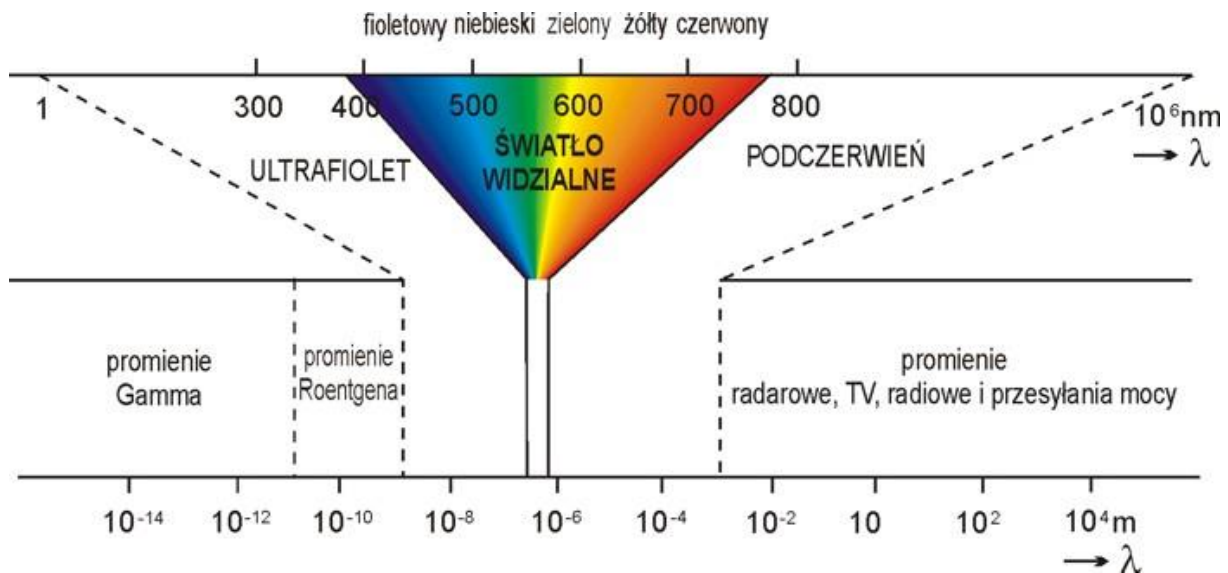
Color	Wavelength (nm)	Frequency (THz)	Photon energy (eV)
violet	380–450	670–790	2.75–3.26
blue	450–485	620–670	2.56–2.75
cyan	485–500	600–620	2.48–2.56
green	500–565	530–600	2.19–2.48
yellow	565–590	510–530	2.10–2.19
orange	590–625	480–510	1.98–2.10
red	625–750	400–480	1.65–1.98

*Widmo światła widzialnego. Długość fal kolorów postrzegana przez ludzkie oko.
Tęczowe fale elektromagnetyczne.*

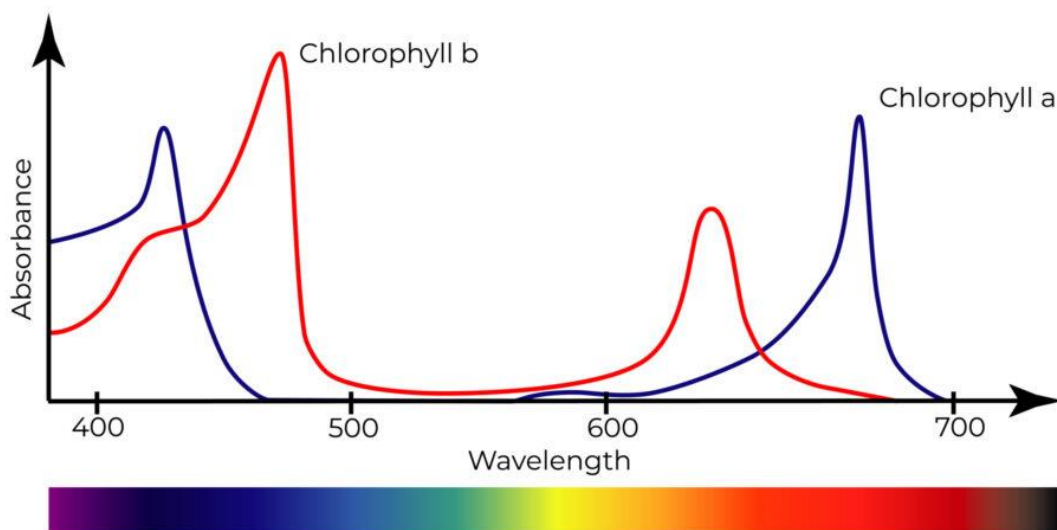
Zakres częstotliwości stosowany w typowych urządzeniach do terapii światłem czerwonym do użytku prywatnego wynosi od 633 nm (głęboka czerwień, penetruje skórę i działa na mitochondria) do 850 nm (bliska podczerwień, wnika głębiej w tkankę). Ta gama jest standardem w wielu urządzeniach do terapii światłem czerwonym, ponieważ większość korzyści związanych z terapią światłem czerwonym działa z wykorzystaniem podanych długości fal.

Promieniowanie widzialne obejmuje zakres fali elektromagnetycznej od 380 do 780nm. Fale elektromagnetyczne o długości w przedziale 380-780 nm są nazywane światłem widzialnym.

Mówiąc ogólnie, fale światła czerwonego przenikają przez skórę i promują produkcję kolagenu oraz gojenie się ran. Z drugiej strony światło bliskiej podczerwieni może wnikać głębiej, co umożliwia celowanie w głębsze rany, bóle stawów lub mięśni.



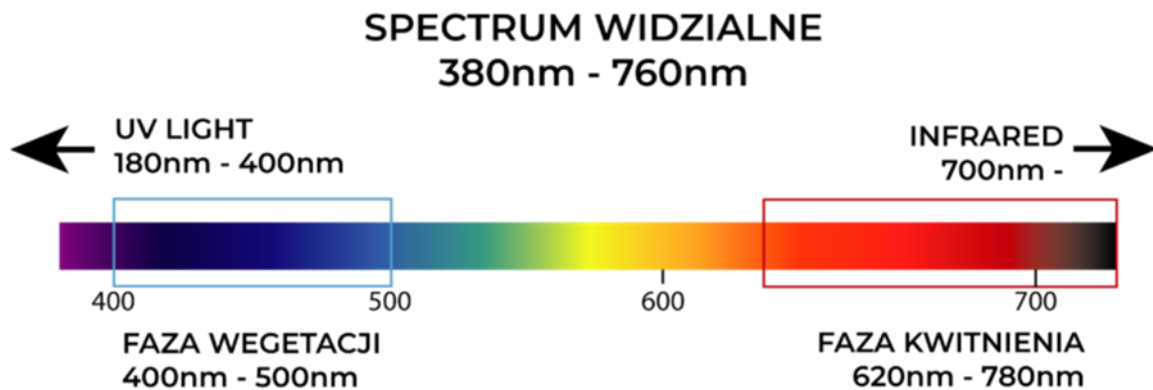
Widmo promieniowania elektromagnetycznego



Maksimum absorpcji dwóch najczęściej występujących chlorofili wynosi 430 i 662nm dla chlorofilu a oraz 453 i 642nm dla chlorofilu b.²¹

²¹ Chlorofille jest to grupa organicznych związków chemicznych obecnych m.in. w roślinach. W organizmach fotosyntezujących mają za zadanie wyłapywanie kwantów światła i przekazywanie energii do centrum reakcji

PAR - Photosynthetically active radiation - Promieniowanie fotosyntetyczne czynne. PAR definiuje względną ilość światła, którą rośliny wykorzystują do fotosyntezy w zakresie długości fali od 400 do 700nm. Poprzez fotosyntezę rośliny przekształcają energię świetlną w energię chemiczną, która jest pożywieniem wykorzystywanym przez rośliny do wzrostu i rozwoju.



W spektrum promieniowania słonecznego wyróżnia się następujące zakresy:

- o ultrafiolet
- o ultrafiolet C z zakresem fal od 100 do 280 nm,
- o ultrafiolet B z zakresem fal od 280 do 315 nm,
- o ultrafiolet A z zakresem fal od 315 do 400 nm,
- o światło widzialne z zakresem fal od 400 do 700 nm,
- o bliska podczerwień z zakresem fal od 700 do 1.400 nm,
- o środkowa podczerwień z zakresem fal od 1,400 do 4.000 nm.

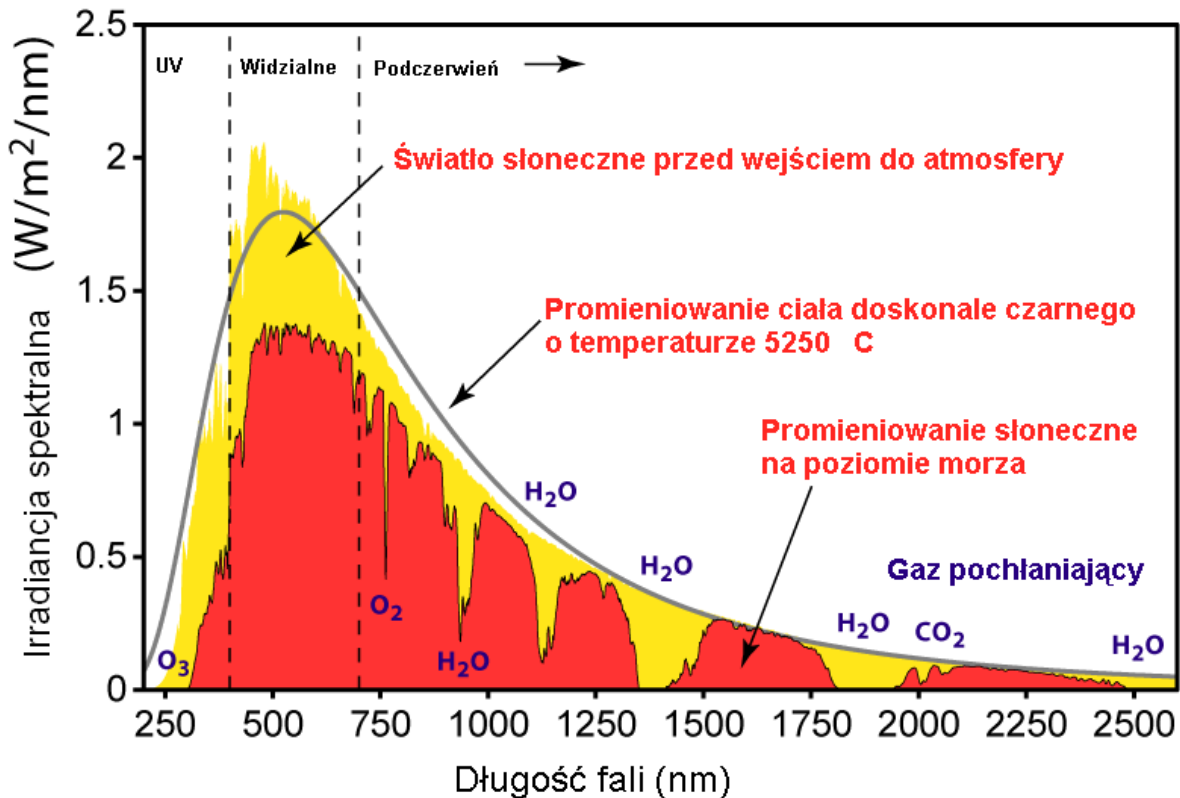
Promieniowanie słoneczne, przechodząc przez atmosferę, ulega osłabieniu wskutek procesów absorpcji i rozpraszania. Wyznaczenie natężenia promieniowania słonecznego lub radiancji docierającej do powierzchni ziemi wymaga rozwiązania równania transferu promieniowania w atmosferze. Wyniki takich symulacji oraz obserwacji wskazują, że około 30% promieniowania słonecznego dochodzącego do naszej planety jest odbijane

fotoukładu. Są odpowiedzialne za zieloną barwę roślin. Wynika to z wysokiej absorpcji czerwonej i niebieskiej części widma światła, a niską absorpcją w zielonej części widma.

Najbardziej rozpowszechnionymi chlorofilami w przyrodzie to chlorofil a i chlorofil b. Występują one u wszystkich roślin przeprowadzających fotosyntezę.

przez atmosferę, 20% jest przez nią pochłaniane, a tylko 50% energii dociera do powierzchni Ziemi. Wartości te odnoszą się do całego globu i lokalnie mogą znacząco się różnić.

Widmo promieniowania słonecznego



Dlatego nowym trendem staje się terapia czerwonym światłem. **Metodę wcześniej skutecznie wykorzystywali w NASA, bo na orbicie ciężko goją się wszelkie rany, a pod wpływem czerwonego światła o wiele lepiej.** To promieniowanie przenika w głąb ciała. Np. naświetlanie jąder z takiej odległości, żeby się nie nagrzewały za bardzo, powoduje 3-krotny wzrost produkcji testosteronu.

Niektóre długości fal promieniowania elektromagnetycznego bezpośrednio podnoszą poziom ATP w tkankach, **głównie poprzez aktywowanie mitochondrialnego enzymu cytochromu c oksydazy (Cox).** Innymi słowy najważniejsze długości fal to od 600 do 1.000 nm - czerwone światło i promieniowanie bliską podczerwienią (NIR - near-infrared radiation).

Światło podczerwone jest najlepsze dla powierzchniowej skóry, redukuje zmarszczki, wygładza skórę. Udowodniono, że dociera bezpośrednio do punktu bólu i łagodzi ból w bardziej bezpieczny i skuteczny sposób.

Naukowcy z Węgier badali wpływ bliskiej podczerwieni na pacjentów w chorobą zwyrodnieniową stawu kolanowego, w grupie z podwójnie ślepą próbą.

Grupa interwencyjna została poddana terapii bliską podczerwienią na stawach dotkniętych chorobą dwa razy w tygodniu, przez cztery tygodnie. Grupa placebo została poddana podobnej kuracji, ale o 100-krotnie mniejszej intensywności (światła).

W grupie interwencyjnej, skala bólu wyglądała (w skali 1 do 10):

-5,75 przed leczeniem

-1,71 po ostatniej sesji

-1,18 dwa miesiące po zakończeniu terapii

W grupie placebo wyniki wyglądały tak:

-5,62 przed leczeniem

-4,13 po ostatniej sesji

-4,12 dwa miesiące po zakończeniu terapii

Terapeutyczna długość fal to 600 - 1.000 nm, czyli ogólnie rzecz biorąc częstotliwość w granicach 600 - 1.000 Hz.

Wewnątrz budynków, lampy halogenowe, lampy żarzeniowe, oraz lampy grzejne są dobrymi źródłami czerwonego światła oraz bliskiej podczerwieni, przynajmniej wtedy gdy są wystarczająco blisko skóry. Lampy grzejne firmy Phillips czy Osram mają dobre spektrum z niską ilością niebieskiego światła, ale duża ilość ich energii jest emitowana w formie ciepłego promieniowania IR-B, a tylko około 12 % ich energii emitowana jako terapeutyczna długość fal (600 - 1.000 nm). Pomimo tego, jako że lampy grzejne zwykle są dosyć silne (do 250 W), nadal emitują dosyć dużą ilość terapeutycznych fal.

Teoretycznie, optymalnym urządzeniem byłoby takie które emituje tylko fale o długości 700 - 950 nm, więc światło jest niewidoczne i nie emituje żadnego ciepła, ale nadal ma terapeutyczny wpływ na zdrowie poprzez zwiększanie funkcjonalności Cox (mitochondrialnego enzymu cytochromu c oksydazy).

Znamienne jest jednak to, że najstarsze malowidła naskalne na całym świecie malowano kolorem czerwonym w różnych tonacjach. Najczęściej są one jednobarwne: czerwone lub brązowe, rzadko - czarne, białe lub oranżowe.

W amazońskim lesie deszczowym odkryto jedną z największych na świecie kolekcji prehistorycznej sztuki naskalnej. Te malowidła naskalne deszczowych lasach Amazonii, na terenie **Serranía de La Lindosa** w Columbii sięgają nawet 20.000 lat wstecz.

Niektóre malowidła naskalne mają od 12.000 do ponad 20.000 lat. Odkryte piktogramy są powiązane z piktogramami **Chiribiquete**, a UNESCO ogłosiło je światowym dziedzictwem.



Chiribiquete - Kosmiczna Maloka Ludzi Jaguara

Zatem używano głównie barwnika w kolorach i tonacji o długości fali od 565 - 590 nm (kolor żółty) - przez falę o długości 590 - 635 nm (kolor pomarańczowy) do fali o długości od 635 do 770 nm (kolor czerwony).

Rysunki powstały w miejscu o specyficznych warunkach akustycznych, co potwierdza związek między dźwiękami a obrazem i użytym barwnikiem.

Kolor czerwony wzmacnia koncentrację, czym pomaga przy wykonywaniu zadań wymagających skupienia się na szczegółach. Przyspiesza akcję serca i oddychania oraz podwyższa ciśnienie krwi. Często wywołuje stan łagodnego niepokoju. Dlatego nieustanne przebywanie w czerwonych wnętrzach drażni i wprowadza w stan podenerwowania.

Pomarańcz pobudza aktywność mózgu i sprawia, że chętniej podejmujemy wyzwania.

Żółty pozytywnie wpływa na koncentrację oraz inspiruje.

Można zatem mówić o psychologii kolorów, czyli o wpływie danej długości fali świetlnej na stan emocjonalny

Białe światło powstaje po zmieszaniu pojedynczych siedmiu prostych barw, nazwanych **kolorami podstawowymi**. Po rozszczepieniu można je zaobserwować w postaci znanych powszechnie siedmiu kolorów tęczy. Zjawisko to pojawia się na niebie w słoneczne dni podczas deszczu. Spadające krople wody działają jak pryzmat i rozszczepiają białe światło na jego składowe, czyli barwy. Każdy z siedmiu kolorów odpowiada określonemu

zakresowi długości fali. Fala elektromagnetyczna o największej długości (635-770 nm) ma barwę czerwoną, natomiast najkrótsza - o długości 380-450 nm - jest odpowiedzialna za widzenie koloru fioletowego.

Z drugiej strony, **niebieskie światło** może hamować działanie tego samego enzymu (Cox), i poprzez to prowadzić do uszkodzenia siatkówki i innych problemów zdrowotnych.

Chociaż niższe częstotliwości, takie jak fale niebieskie, zapewniają bardziej powierzchowną penetrację, nie oznacza to, że nie działają lub nie mają potencjału terapeutycznego. Te niższe częstotliwości mogą być również wykorzystywane do leczenia problemów skórnych, takich jak trądzik czy regulacja tkanki tłuszczowej.

Niebieski (błękitny) stymuluje akcję mózgu, ale obniża aktywność ciała, wspiera naszą kreatywność i ułatwia wpadanie na nowe pomysły. Światło niebieskie i zielone jest najskuteczniejsze do wyciszania osób o dużym poziomie niepokoju oraz cierpiących na chroniczny ból. Wbrew pozorom nie jest to kolor, który wyłącznie uspokaja. Niebieski wyzwala kreatywność i znacznie poprawia wydajność mózgu. To barwa, której odpowiednio dobrany odcień sprawdzi się w wielu wnętrzach. Delikatne zabarwienie ścian np. w sypialni ukoi nerwy, a nasycony błękitem gabinet pomoże w sukcesach zawodowych. Jest to kolor sugerujący poczucie bezpieczeństwa i pewności w danym otoczeniu. Tłumi apetyt. Jest to najzimniejszy kolor, ale mimo to przekazuje pojęcie duchowości i fantazji.

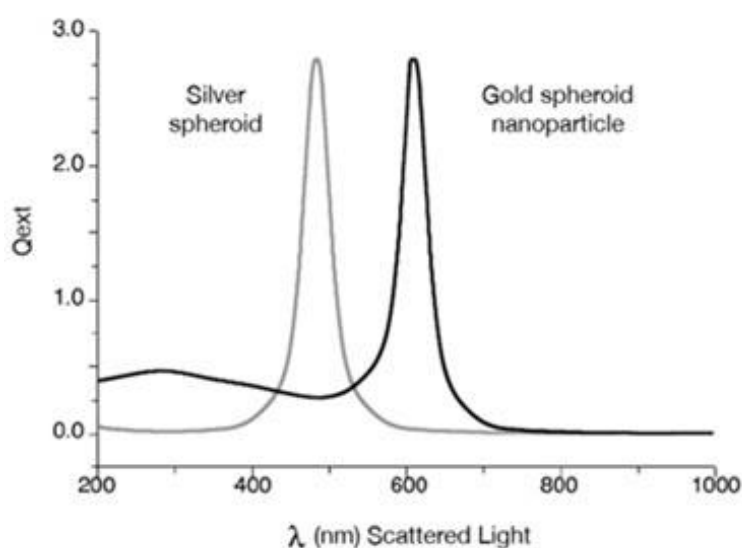
Zdaniem Newtona widmo składa się z 7 kolorów, ale dziś przyjmuje się, że istnieją tylko 3 podstawowe kolory (żółty, czerwony, niebieski). Wszystkie pozostałe są mieszankami tych trzech fal świetlnych w odpowiednich proporcjach.

Badane wody w Górzystej Amazonii, a zwłaszcza z okolic La Maná wykazały, że istotny wpływ na jakość wód i ich prozdrowotne znaczenie ma zawartość nanocząstek złota i srebra.

Podane wyżej długości fal są bardzo istotne z uwagi na zawartość nanocząsteczek złota i srebra, które emitują fale o podobnych długościach, a które znajdują się w uzdrawiających wodach La Maná w Ekwadorze.

Odbicie/absorbancja nanocząstek srebra o wielkości do 10 nm wykazuje duży pik przy 480 nm (niebieski/cyjan), podczas gdy nanocząsteczki złota o wielkości do 10 nm rezonują przy 620 nm. Jest to światło czerwone na przejściu do koloru pomarańczowego, potwierdzając najgłębszą mądrość starożytnych tradycji sanskryckich.

Istotne w tej analizie jest pochłanianie i odbijanie określonych długości fal. To jakiego koloru jest dany obiekt zależy od tego, jakie promienie świetlne pochłania, a jakie odbija. Jeśli kolor powierzchni jest inny niż biały, oznacza to, że pochłania światło o niektórych długościach fal.



Piki nanocząsteczek złota i srebra

Na przykład powierzchnia, która wygląda na czerwoną, pochłania światło żółte, zielone, niebieskie i fioletowe, a jednocześnie odbija światło czerwone. Powierzchnia, która wydaje się zielona, pochłania wszystkie kolory oprócz zielonego. Białe światło jest kombinacją wszystkich kolorów - co widać po świeceniu białego światła przez pryzmat - więc wszystko, co wydaje się białe, odbija wszystkie długości fal światła. Czerń to najmniej odblaskowy kolor, to kolor powierzchni, która pochłania całe światło.

Światło przenosi energię, podobnie jak fale morskie. Jeżeli światło jest pochłonięte przez jakiś przedmiot, to energia jaką niesie jest również pochłonięta i powoduje ogrzanie tego przedmiotu. Dlatego czarne przedmioty, które pochłaniają światło o różnych kolorach, nagrzewają się dużo szybciej niż przedmioty białe, które odbijają światło każdego koloru.

Biorąc pod wagę zasady konstruowania urządzeń do terapii światłem czerwonym oraz aparatury i metody poprawiające sen, redukujące ból i wspomagające naturalne gojenie, o których wspomniano wyżej, można stwierdzić, że Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania w Obłazowej wraz z rzeką Białką stanowiło naturalny kompleks wspomagający procesy gojenia i regeneracji na różnych poziomach.

Można przypuszczać, że wody rzeki Białki zawierają nanocząsteczki złota i srebra, ponieważ na Morskim Oku znajdowała się niegdyś kopalnia srebra. Badania na ich zawartość zostaną wykonane w późniejszym terminie.

Zwiększająca się aktywność słoneczna wzmacnia elektryczny wpływ tej świętej wody, być może przyczyniając się w ten sposób do zwiększonej bioelektryfikacji w całym ludzkim ciele.

Przewodnictwo elektryczne w ludzkim ciele jest zwykle najwyższe w krwiobiegu, ponieważ jego większe zasolenie pozwala na większą przewodność, niż mniej zasolona woda komórkowa.

Jednak ciało zasilane koloidalnym złotem i srebrną wodą o optymalnej wielkości nanocząstek indukuje niezwykle zwiększoną przewodność elektryczną, zastępując rolę soli (roztwór soli - płyn fizjologiczny) w organizmie.

Nanocząsteczki złota i srebra silnie odbijają światło i dźwięk, znacznie zwiększając rezonansowe właściwości ludzkiego ciała.

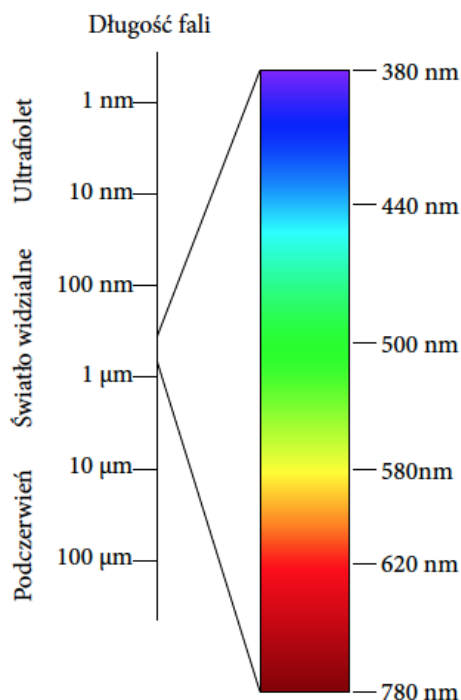
Złote nanosfery przekazują czerwone światło, podczas gdy srebrne nanosfery przekazują niebieskie światło, które oświetla DNA w chromosomach znajdujących się w jądrze każdej komórki, wywołując głębokie odmłodzenie komórek, co wpływa na zwiększoną długowieczność. Starożytni mistrzowie kundalini z Ekwadoru pozostawili niezwykle zapis swoich metod bioelektryfikacji. Analiza fizyczno-chemiczna, mikrobiologiczna i energetyczna wody ujmowanej spod wulkanu Cotopaxi, a zawierającej nanocząsteczki złota i srebra wykazała, że jego składniki znacznie poprawiają funkcjonowanie organizmu człowieka.

Woda z La Maná posiada wibrację stabilną, która posiada moc uzdrawiania na poziomie molekularnym.



Schemat pochodzenia wody z La Maná (jako wody SPLENDOR)

Ponadto jest to poziom bezwarunkowej miłości, na który z pewnością wpływa zawartość złota w wodzie. O ile złoto emituje bezwarunkową miłość, to srebro przestanie.



Widmo światła widzialnego²².

Ciało ludzkie, zasilane świętymi wodami elektrum, czyli zawierające nanocząsteczki złota i srebra, przechodzi kwantową przemianę w swojej elektrycznej naturze. Zwiększona przewodność elektryczna i odsalanie ciała nasycają istotę rezonansowymi właściwościami kwarcu zawartego w granicie²³. Sama koncepcja była potem symbolicznie przekazana jako kryształowa czaszka. Święte wody elektrum były kluczowym elementem w procesach oczyszczania organizmu, dla których zaprojektowano i wykonano piramidy w różnych częściach świata i w różnych okresach. Ta niezwykle zaawansowana wiedza naukowa została przekazana ustnie i ostatecznie zapisana tekstowo w tomach najstarszych ksiąg znanych ludzkości - Wedach starożytnych Indii, których ustne przekazy powstały 40.000 - 20.000 lat temu, a być może nawet 60.000 lat temu, na co wskazują indyjskie badania geologiczne pradoliny rzeki Saraswati.

Zatem nie kolor, ale fala świetlna o określonej długości jest kluczem do umysłu.

To długość fali elektromagnetycznej wpływa na aktywność i pracę mózgu oraz ciała. Te długości fal z powodzeniem mogą być zamienione na dźwięki o określonej częstotliwości i odwrotnie.

Najstarszym tego typu przykładem może być Komora (komnata) Wyroczeni na Malcie. **Hypogeum Ęal-Saflieni**, to podziemna budowla z około 2.500 r. prz. Chr. znajdująca się

²² Percepcja kolorów: <http://www.biecek.pl/Eseje/indexKolory.html>

²³ Kwarc jest podstawowym budulcem granitu, a prawdziwa skała granitowa zawiera przynajmniej 20% kwarcu.

w miejscowości Paola na Malcie. Dokładne przeznaczenie hypogeum pozostaje do dziś nieznane. Początkowo prawdopodobnie pełniło funkcję sanktuarium, później zaś podziemnej nekropolii.

Znajdują się one na trzech poziomach, z których najniższy sięga 14 metrów poniżej poziomu gruntu. Cała budowla przetrwała do dziś w stanie prawie nienaruszonym. Wewnątrz znajdują się korytarze, hole, komory, nisze i stopnie, a także resztki malowideł ściennych.

Są tu dwa istotne elementy ważne z uwagi na rozważania względem znaczenia Obłazowej, które dają istotne wskazówki.

W Głównej Komnacie znaleziono tzw. **Śpiącą Damę**, nazywaną też śpiącą kapłanką, figurkę kobiety z małą głową i otyłym ciałem, leżącą na łożku z głową opartą na poduszce.

Prawdopodobnie używana była w dawnych rytuałach związanych z kultem płodności.

Figurka ta, podobnie jak inne, przedstawienia otyłych kobiet znalezione w hypogeum, znajduje się obecnie w Narodowym Muzeum Archeologii w Valletcie. Umieszczono tam również zbiór ceramiki z geometrycznymi ornamentami oraz liczne ozdoby, m.in. naszyjnik wykonany z muszli i koralu, znalezione w podziemnej nekropolii.

Śpiąca Dama wskazuje również fazę spoczynku i regeneracji podczas snu. Sen to najlepszy sposób na regenerację organizmu, dlatego też pełni ważną funkcję w procesie leczenia.



Śpiąca Dama z Malty

Naukowcy wysunęli hipotezę, iż zmniejszona aktywność kory mózgu podczas snu wiąże się ze zmniejszeniem przepływu krwi w naczyniach ją zaopatrujących, ponieważ zaś objętość czaszki jest stała, możliwy staje się wówczas zwiększony napływ płynu mózgowo-rdzeniowego. Dalsza analiza wyników badań uzyskanych podczas neuroobrazowania potwierdziła, że z pulsacją CSF (przepływ płynu mózgowo-rdzeniowego) i zmianami hemodynamicznymi w obrębie kory związana jest także aktywność fal mózgowych delta obecnych w fazie snu NREM (faza snu, która charakteryzuje się brakiem ruchów gałek ocznych. Faza ta trwa około 90 minut)..

Fale delta, to fale mózgowo o wysokiej amplitudzie i częstotliwości 1-4 Hz, które mogą być rejestrowane w elektroencefalografii (EEG) i zazwyczaj wiążą się ze snem wolnofalowym.

Fale delta występują najczęściej podczas fazy 4 NREM snu, stanowiąc 50% lub więcej zapisu EEG podczas tej fazy. Analiza EEG noworodków w stanie czuwania wskazuje, że aktywność fal delta jest dominująca. W EEG w stanie czuwania u dzieci w 5 roku życia fale delta nadal występują często.

Podczas dorastania aktywność fal delta we śnie wolnofalowym spada. Stwierdzono spadek o 25% pomiędzy 11. a 14. rokiem życia,

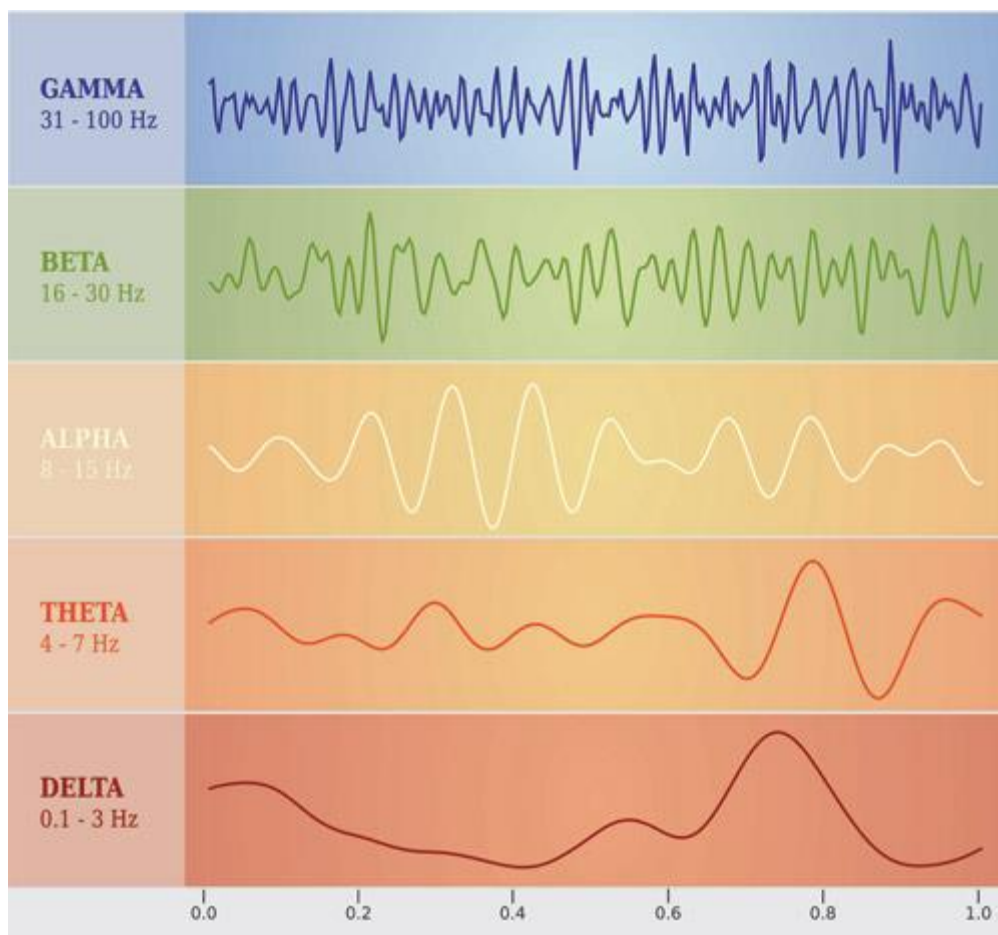
Duże ilości fal delta nie są częste u zdrowej populacji dorosłych w stanie czuwania. W wielu badaniach stwierdzono zwiększoną aktywność fali delta u dorosłych w stanach zatrucia lub delirium oraz u osób ze zdiagnozowaną demencją lub schizofrenią.

Fale delta mają związek z procesami, które zachodzą w naszym ciele bez udziału świadomości. Należą do nich m.in. trawienie czy regulacja pracy serca. To pasmo sprzyja regeneracji organizmu. Ich wysoki poziom może jednak świadczyć o uszkodzeniu mózgu.

W wolnofalowej fazie snu dochodzi do spowolnienia procesów starzenia się organizmu, a także jego regeneracji. Fale mózgowo delta sprzyjają utrwalaniu śladów pamięciowych i wspomaganie układu odpornościowego. Jeśli ich aktywność wzrasta, zmniejszeniu ulega dostęp do informacji oraz świadomość świata fizycznego.

W tym zakresie fal mają miejsce takie zjawiska jak projekcje astralne czy świadome śnienie. W tym zakresie częstotliwości dochodzi do tzw. „cudownych” uzdrowień.

Natomiast projekcja astralna definiowana jako doświadczenie poza ciałem, umożliwia eksplorację tej płaszczyzny rzeczywistości. Doświadczenie opuszczenia ciała i świadomego obserwowania go z innej perspektywy nazywane jest właśnie projekcją astralną. Dzięki praktyce i doświadczeniu nasze ciało astralne może być przez nas swobodnie kierowane do wielu miejsc i wykonywać pewne działania. Dlatego podróże astralne są kluczem do duchowego przebudzenia.



Fale mózgowe

Dlatego również Jezus mówił:

W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: „Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?” On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 1-5).

Poniżej poziomu alfa (7/8-13/14 Hz) przeciętny człowiek przechodzi w stan nieświadomości. Wyjątek stanowią ci, którzy osiągnęli określony poziom mistrzostwa w umiejętności kontrolowania fal mózgowych, który pozwala m.in. na wejście w stan świadomego snu.

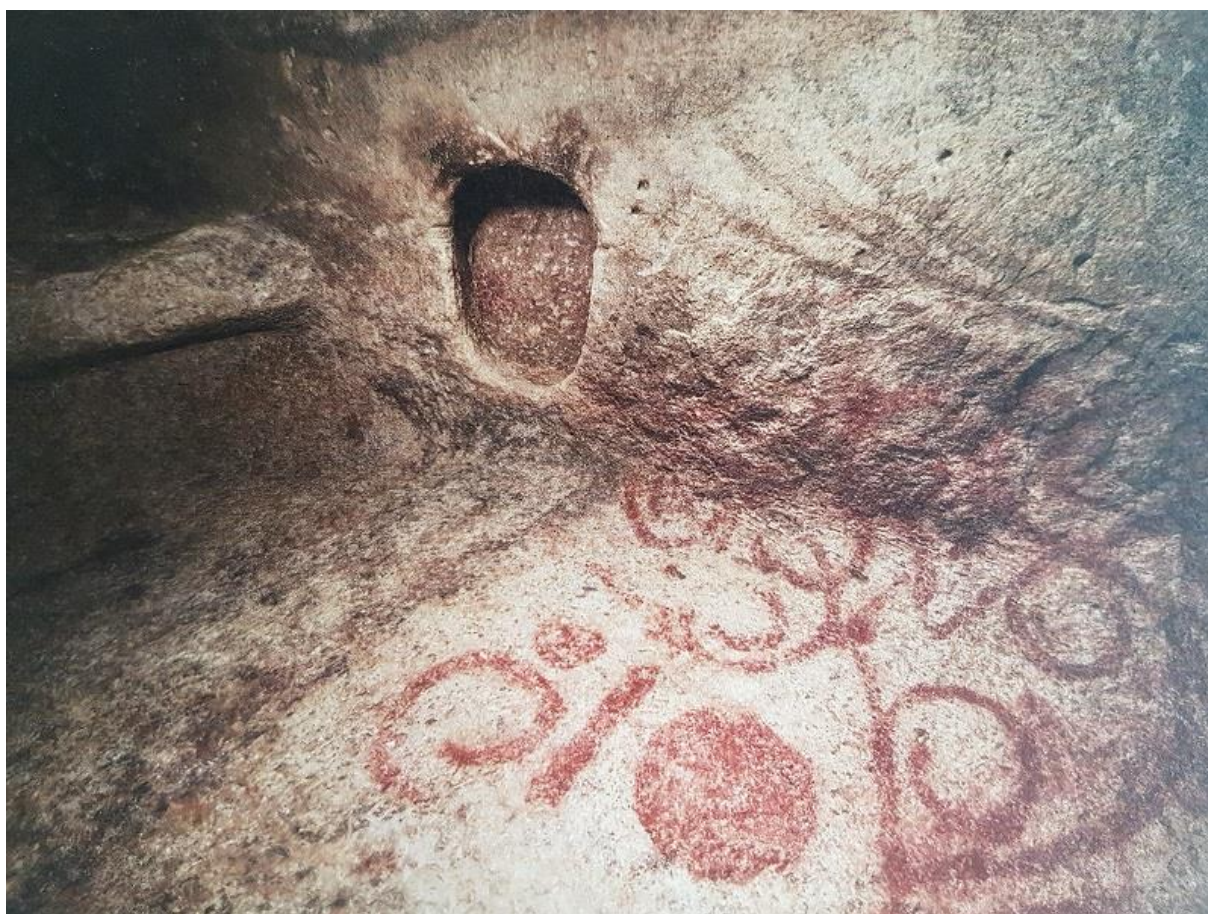
Można zatem przypuszczać, że taki stan umysłu mógł być podstawą cudownych uzdrowień w Obłazowej.

Istotny jest zatem stan umysłu, na który może wskazywać Śpiąca Dama z Malty.

Drugim istotnym elementem jest Komnata Wyroczeni powiązana ze stanem umysłu, na który wskazuje Śpiąca Dama.

Komnata Wyroczeni jest pomieszczeniem na planie zbliżonym do prostokąta. Jedno z najmniejszych pomieszczeń hypogeum cechuje się wyjątkowo dobrą akustyką. **Niskie dźwięki, odpowiadające głosowi męskiemu, odbijają się echem, natomiast wysokie, o częstotliwościach zbliżonych do głosu kobiecego, nie wywołują takiego efektu.** Obecnie przypuszcza się, że w czworobocznej niszy tej komnaty kapłani interpretowali sny. **Sklepienie komnaty pokrywają dobrze zachowane malowidła wykonane z ochry w kształcie okrągłych plam.**

Lekko różowy wapień na Malcie jest dość miękki po wydobyciu, co umożliwiło starożytnym robotnikom dysponującym ograniczonymi narzędziami rzeźbienie i kształtowanie kamieni podczas budowy świątyń i nisz wieki temu.



*Malta, Paola, Hal Saflieni Hypogeum, sala wyroczeni,
fragment czerwonych dekoracji spiralnych i dysków słonecznych*

Komnata Wyroczeni to jedno z najmniejszych pomieszczeń w Hypogeum, którego cechą jest bardzo dobra akustyka. Dzisiaj badacze przypuszczają, że w czworobocznej niszy tej komnaty kapłani interpretowali sny.

Jeśli chodzi o właściwości akustyczne tego pomieszczenia, to zostały one dokładnie zbadane przez naukowców. Okazuje się, że wszystkie dźwięki, które pojawiają się w tym pomieszczeniu, a nawet szepty i śpiewy, słychać jest w całym Hypogeum.

Badacze z Włoch oraz maltański kompozytor Ruben Zahra doszli do wniosku, że to pomieszczenie rezonuje z częstotliwością 110 Hz.

Dr Robert Jahn z Princeton University uważa, że takie zachowanie można było uzyskać albo poprzez odpowiednio dobrane wymiary pomieszczenia, albo mają na to wpływ właściwości skały, w której wykuto pomieszczenie.

Pewną teorię wysunęli tutaj Paolo Debertolis oraz Niccolo Bisconti z Uniwersytetu w Trieście i w Sienie.

Uważają oni, że pomieszczenie to zostało zbudowane w taki sposób, aby wytwarzać akustykę, której zadaniem byłoby wpływanie na psychikę ludzi, aby np. wzmocnić mistyczne doświadczenia podczas rytuałów.

Jedna z teorii wysunięta przez Paolo Debertolis i Niccolo Bisconti jest taka, że Oracle Room została zbudowana w taki sposób, aby wytwarzać akustykę, która wpływałaby na psychikę ludzi, prawdopodobnie w celu wzmocnienia mistycznych doświadczeń podczas rytuałów. Ta hipoteza zyskała na popularności po tym jak dr Ian Cook z UCLA wraz ze współpracownikami opublikowali wyniki 2008 r. wyniki eksperymentu. Eksperyment polegał na badaniu aktywności regionalnej mózgu, za pomocą EEG, pośród wielu zdrowych ochotników, poddając ich działaniu różnych częstotliwości rezonansowych. Ich odkrycia wskazują, że przy 110 Hz wzorce aktywności w korze przedczołowej gwałtownie przesunęły się, powodując względną dezaktywację centrum językowego i tymczasowe przesunięcie dominacji lewej półkuli na prawą związaną z przetwarzaniem emocjonalnym.

Twórcy Hypogeum ukształtowali geometrię miejsca, aby stworzyć lub wzmocnić jego widmo częstotliwości lub inną właściwość ściśle skorelowaną z widmem. W szczególności wskazano, że obserwowane widmo wymagało wspólnego dostrojenia wymiarów wielu nieciągłych ścian jaskini w wielu niezależnych komorach, w stopniu, który wydaje się mało prawdopodobny, aby był przypadkowy. Zauważono również, że szczytowe częstotliwości są równomiernie rozmieszczone i przypominają skalę całotonową w muzyce, co również jest mało prawdopodobne, aby było przypadkowe co sugeruje, że samo widmo mogło mieć pewne znaczenie kulturowe. Podsumowując, sugeruje to, że właściwości akustyczne lub widmowe mogły odgrywać rolę motywacyjną lub kulturową dla neolitycznych twórców tego miejsca. Jest to jeden z najwcześniejszych znanych przykładów konstrukcji wykonanej przez człowieka ze znaczącym elementem muzycznym w architekturze wnętrza.

Można zatem przypuszczać, że schronisko skalne w Obłazowej położone między brzegiem rzeki Białki z Jaskinią Obłazową, gdzie znajdował się wcześniej kamienny krag, spełniało podobną rolę. Stąd wynikało między innymi używanie czuryngi w ceremoniach uzdrawiania.



Schronisko skalne w Obłazowej (wnęka akustyczna).

Schronisko znajduje się u podnóża Obłazowej Skały (670 m n.p.m.), od strony koryta Białki, na E od otworu Jaskini w Obłazowej. Prowadzi do niego wyraźna ścieżka.

Trójkątny otwór o wysokości ok. 7 m, z dużym blokiem skalnym przy prawej (północnej) ścianie, prowadzi do obszernej komory pozbawionej bocznych odgałęzień.

Schronisko jest utworzone na kontakcie czerwonych wapieni bulastych formacji wapienia czorsztyńskiego (ściana południowa), czerwonych wapieni krynoidowych należących do formacji wapienia z Krupianki (strop i ściana zachodnia) oraz białych wapieni krynoidowych zaliczanych do formacji wapienia ze Smolegowej jednostki czorsztyńskiej (ściana północna). Rozwinięcie schroniska nawiązuje do przebiegu powierzchni międzyławicowych.

Obecne ukształtowanie i wygląd Schroniska jest w znacznej mierze wynikiem eksploatacji wapienia prowadzonej tu przez okolicznych chłopów przed utworzeniem rezerwatu. Jedyne znajdująca się w SW części schroniska szczelina, wypełniona osadami klastycznymi zawierającymi szczątki kostne kręgowców, jest zachowanym do dziś naturalnym fragmentem próżni.

Dno schroniska pokrywają oderwane od ścian i stropu bloki skalne i rumosz, a przy południowej ścianie występuje namulisko gliniaste.

Woda kapie ze ścian i stropu tylko po opadach; na powierzchni namuliska widoczne są wykapki. Schronisko jest widne.

Ściany schroniska pokrywają glony, porosty (kilka gatunków) oraz mchy - *Encalypta streptocarpa*, *Fissidens dubius* i *Gymnostomum aeruginosum*. Na tylnej ścianie, najbardziej oddalonej od otworu, rosną jeszcze pojedyncze osobniki paproci zanokcicy murowej *Asplenium ruta-muraria*.

Przedstawiciele fauny trogloksenicznej nie zaobserwowano.

Spodziewane częstotliwości echa we wnęce akustycznej w Obłazowej z wykorzystaniem omówionych wcześniej instrumentów muzycznych, a zwłaszcza czuryngi, oraz zasad Cymatyki²⁴ i tworzenia figur Chladniego, dają obraz koła.



Częstotliwość 114 - 112 Hz do 147 Hz daje obraz kręgu

Współczesne odkrycia związane z wpływem dźwięku na materię przypisywane są dwóm badaczom: Robertowi Hooke (1635-1703) i Ernstowi Chladni (1756-1827), którzy za

²⁴ Cymatyka (gr. κύμα, fala) – nauka o kształcie fal akustycznych. Wzory uzyskuje się zazwyczaj poprzez wprawienie w rezonans płynów, koloidów lub ciał stałych z rozsypanym na powierzchni piaskiem. Kształty wzorów uzależnione są od częstotliwości dźwięku oraz kształtu powierzchni wprawionej w rezonans. Fale przybierają zarówno statyczne kształty geometryczne, jak i dynamiczne formy.

Twórcą teorii cymatyki jest Ernst Chladni, który w 1787 roku opublikował książkę *Entdeckungen über die Theorie des Klanges* (pol. *Odkrycia w teorii dźwięku*). W książce tej, Chladni opisuje jak piasek rozsypany na powierzchni metalowej płyty układa się pod wpływem określonych częstotliwości dźwięku.

pomocą prostych eksperymentów wizualnych pokazali, w jaki sposób dźwięk wpływa na materię.

Innym przykładem zamiany dźwięku na obraz i odwrotnie są święte tkaniny Indian Shipibo - Conibo, ceramika i rzemiosło, o których pisałam wcześniej.

I teraz należy cofnąć się do czasów kiedy żył *Homo heidelbergensis* 0,6-0,25 mln lat temu. Gatunek znany także jako *Protanthropus heidelbergensis*, człowiek heidelberski, człowiek ze Swanscombe lub człowiek z Boxgrove. Była to forma pośrednia pomiędzy *Homo erectus* a *Homo neanderthalensis* i *Homo sapiens*.



Model Homo heidelbergensis

Najwcześniej pojawił się ok. 600.000 lat temu w Afryce, do Europy zawitał 500.000. lat temu i wyginął 250.000 lat temu.

Sima de los Huesos oznacza przepaść, w której znajduje się stanowisko liczące 430.000 lat, którego niezaprzeczone bogactwo skamielin czyni je głównym źródłem informacji o paleoantropologii z tego okresu. Nieprzypadkowy charakter odkrytego zestawu kości może reprezentować najstarszą udokumentowaną manifestację aktu rytualnego.

Rekonstrukcja kobiety hominida *Homo heidelbergensis* na podstawie czaszki Steinheim znalezionej w Steinheim an der Murr w Niemczech w 1933 r. Wiek czaszki datowany jest na 250.000 - 350.000 lat. Ma cechy zarówno *H. heidelbergensis*, jak i Neandertalczyka, dlatego uważa się, że jest formą przejściową między nimi.

Kamienne narzędzie, znalezione w Sima de los Huesos, należał do *Homo heidelbergensis*. Ten ręczny topór, zwany „*Excalibur*”, jest jedynym kamiennym narzędziem, jakie znaleziono w Sima de los Huesos (Jama Kości). Ponieważ mógł to być przedmiot o znaczeniu symbolicznym, nadano mu przydomek najbardziej symbolicznego miecza w historii, czyli „*Excalibur*”

Topór został wyrzeźbiony z czerwonego kwarcu, skały rzadko spotykanej w tych regionach. Archeolodzy uważają, że jest to przedmiot, który został umieszczony jako ofiara w miejscu, o którym wiadomo, że 400.000 lat temu służyło jako cmentarzysko. Sima de los Huesos to jedno z kilku stanowisk archeologicznych w Sierra de Atapuerca w Hiszpanii, które było badane z przerwami w ciągu ostatniego stulecia i doprowadziło do ogromnego postępu w zrozumieniu ewolucji człowieka. W 2000 roku Sierra de Atapuerca została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

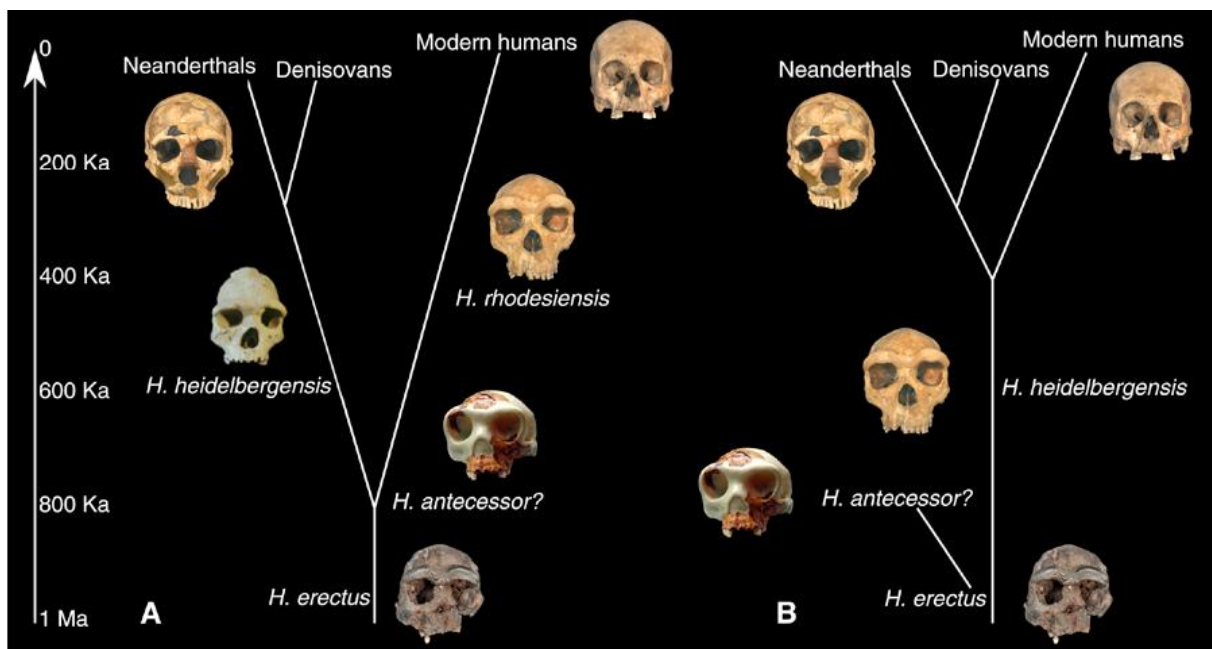


Figure 1. The two main hypotheses for the taxonomic placement of *H. heidelbergensis*.

Dwie główne hipotezy rozmieszczenia taksonomicznego *H. heidelbergensis*. (A) Europejski *H. heidelbergensis* jako wyłączny przodek neandertalczyków i spokrewnionych z nimi denisowian. (B) europejski *H. heidelbergensis*...

Topor leżał przy zwłokach, co zostało uznane przez archeologów za początki kultury duchowej człowieka.

Stanowisko, położone około 15 kilometrów na wschód od Burgos, zawiera najstarsze znane dotychczas dane dotyczące gatunku ludzkiego. Atapuerca zostało również uznane za kolebkę pierwszych Europejczyków.

Kiedy powierzchnia kamienia staje się mokra, przybiera czerwony kolor wnętrza oraz kolor serca.



Kamienne narzędzie, Sima de los Huesos

Topór, któremu nasi Przodkowie być może nadali magiczną moc, kładąc go obok ciała zmarłego. W każdym Odkrycie to doprowadziło archeologów do wniosku, że 350.000 lat temu człowiek miał pewien system wierzeń i obrzędów związanych z życiem pozagrobowym.

Mogła to być ofiara lub hołd dla zmarłego. Prawda jest taka, że ktoś uważał topór za przedmiot szczególny.

A najważniejszym objawieniem jest dowód na istnienie ludzkiego sumienia, które szanowało swoich zmarłych.

To odkrycie wykracza poza znalezienie złoża skamielin. Po raz pierwszy celowe i ludzkie zachowanie jest intuicyjne. Potwierdza to tezę, że „*Excalibur*” był elementem wyposażenia grobowego, który został wrzucony do Sima de los Huesos w Atapuerca wyłącznie z zamiarem towarzyszenia zmarłemu.

Są jednak i tacy, którzy uważają, że „*Excalibur*” spadł przez przypadek. Ponieważ nie jesteśmy w stanie zapytać bohaterów tej historii, jaką funkcję pełnił „*Excalibur*”, powiedzenie, że jest to element symboliczny, jest bardzo ryzykowne. Być może nawet wrzucono go tam kilka lat po śmierci tych ludzi.

Wydaje mi się jednak, że najistotniejszy jest tu kolor, czerwony kwarc.

Kwarc czerwony wg medycyny niekonwencjonalnej:

- Wzmacnia serce, oczyszcza krew, pobudza krążenie (doskonale dla osób z niskim ciśnieniem), rozgrzewa zimne kończyny.
- Uśmierza bóle w górnym odcinku kręgosłupa.
- Wzmacnia odporność organizmu i pobudza system immunologiczny.
- Wpływa na szybszą regenerację organizmu po chorobach, w szczególności po zawale serca.
- Przeciwdziała stanom wyczerpania i depresji.

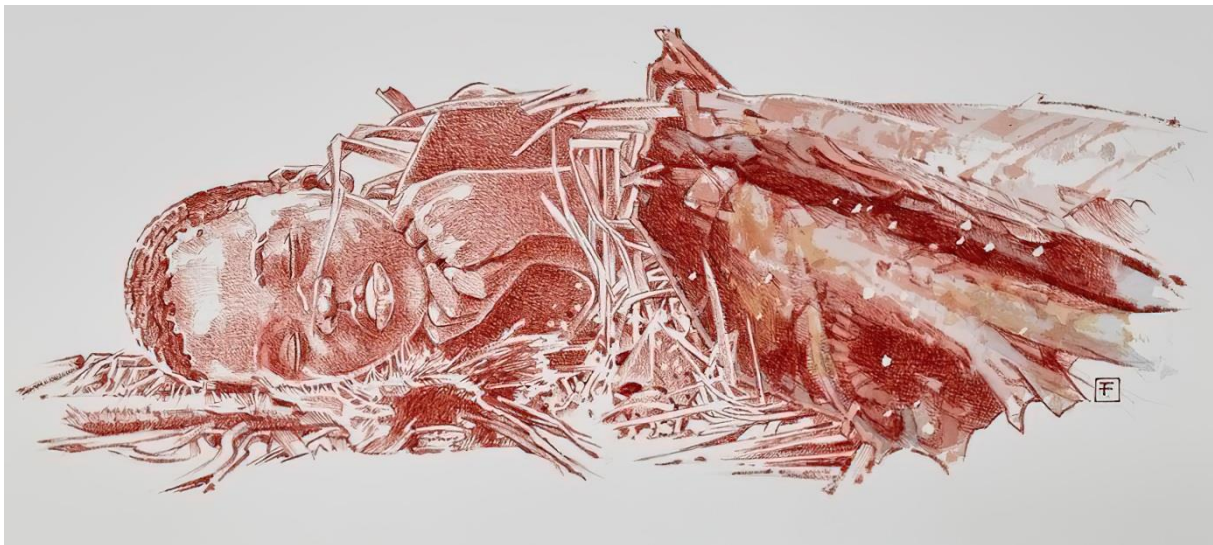
O ile co do symboliki topora można odnosić się w różny sposób, to zastosowanie ochry przez naszych Przodków nie budzi już zastrzeżeń.

Ochra jako naturalny pigment znana jest ludzkości od tysięcy lat, a pojawiła się niemal w każdej kulturze i cywilizacji. Czerwony odcień ochry kojarzono z krwią, dlatego uznawana była za symbol życia i używana do barwienia ciała podczas rytuałów, a także do posypywania pochówków, by symbolizowała wiarę w życie po śmierci.

Żelazista substancja mineralna, znana pod ogólnym terminem ochry, wymieniana była niejednokrotnie przez religioznawców jako dowód na wczesne uformowanie się wśród archaicznych społeczności wiary w pośmiertne odrodzenie zmarłych. Wobec braku innych

śladów materialnych, wielobarwne ochry: żółte, brązowe i czerwone, uznawano za jedyny dostępny wskaźnik najstarszych zachowań symbolicznych.

Afrykański grób wczesnego homo sapiens sprzed 90 tys. lat odkryto w jaskini Border, na granicy RPA i Eswatini. Zawierał szczątki półrocznego dziecka posypane ochrą. **Włożono tam też muszlę morską pochodzącą - co ciekawe - z morza odległego o 80 km.** W 2021 r. naukowcy odkryli szkielet trzyletniego Mtoto (w języku suahili „dziecko”), pochowanego około 78 tys. lat temu. Badania wykazały, że głowa chłopca została oparta na czymś w rodzaju poduszki z liści, a ciało ułożone było w pozycji płodu. Według słów odkrywców Mtoto mógł być także przykryty liśćmi lub skórą zwierzęcą - zupełnie tak, jakby ktoś ułożył go do snu.



Rekonstrukcja Mtoto za pomocą grafiki komputerowej

Zdaniem religioznawcy i etnologa religii Andrzeja Szyjewskiego liczba odnalezionych pochówków pochodzących z młodszego paleolitu utwierdza nas właściwie w przekonaniu, że ówcześni ludzie wierzyli w życie pośmiertne. (???)

Następnym przykładem użycia materiału w kolorze ochry, to **Jaskinia Obłazowa**.

Skąły zbudowane są z białych wapieni krynoidowych i czerwonych wapieni bulastych poprzątkanych ceglastoczerwonymi marglami. Jaskinia utworzona została w czerwonych wapieniach bulastych należących do formacji wapienia czorsztyńskiego jednostki czorsztyńskiej. Tworzy ją komora o długości 11 m, nie posiadająca większych bocznych odgałęzień. Jej rozwinięcie nawiązuje do przebiegu powierzchni międzyławicowych.

Na ścianach miejscami występuje słabo wykształcony naciek grzybkowy.

Dno jaskini wypełnia ok. 4 m miąższości namulisko, w którym znaleziono przedmioty uznawane za pozostałość po miejscu obrzędowym przedstawicieli kultury pavlowskiej znanej z terenów Moraw.

Przełom Białki to unikatowy rezerwat przyrody, zwany przez okolicznych mieszkańców Czerwonymi Skalkami ze względu na materiał (czerwone wapienie), z których jest zbudowany.



Jaskinia w Obłazowej; czerwony wapień bulasty

Innym przykładem jest pochówek wielkiego wodza Majów w Palenque w Meksyku. **Pakal Wielki - K'inich Janaab' Pakal I.** Urodził się 9.8.9.13.0 8 Ajaw 13 Pop, czyli 26 III 603 r. n.e., w pierwszym roku panowania Ajen Yohl Mat, syna Ix Yohl IK'nal - jedynej koronowanej królowej Palenque, jednej z nielicznych samodzielnie władających władczyń na Nizinach Majów.

Zasiadł na tronie w wieku 12 lat po zakończeniu wyniszczającej wojny.

Pakalem Wielkim wszedł w wodę, czy też wyruszył w drogę 9.12.11.5.18 6 Etz'nab 11 Yax, czyli 31 VIII 683 r. n.e. przeżywszy lat 80. Władca pięciu K'atunów, jak nazywano w inskrypcjach tak wiekowe osoby, rządził przez 68 lat, a dzięki swemu pochówkowi jest najstarszym władcą Majów epoki klasycznej.

Podobnie jak ciało spoczywającej w piramidzie obok Czerwonej Królowej, ciało Pakala Wielkiego zostało pokryte cynobrem, czerwonym barwnikiem pozyskiwanym z minerału o tej samej nazwie, z dodatkiem hematytu.

Jego ciało ozdobione jadeitową maską złożono w Świątyni Inskrypcji w Palenque.

Pomimo że piramida była przez wiele lat badana przez naukowców, dopiero w 1952 roku meksykański archeolog Alberto Ruz Lhuillier odnalazł kryptę grobową Pakala, do której wejście ukryte było pod podłogą świątyni. Na kamiennej płycie sarkofagu znajduje się słynny relief władcy nazywany też „kamieniem astronauty”, gdyż według niektórych pseudonaukowców przedstawiona na nim postać siedzi za sterami rakiety.



Jadeitowe ozdoby z grobowca Pakala Wielkiego. Wśród funeraliów znalezionych na zewnątrz sarkofagu były m.in. muszle Spondylusa wypełnione cynobrem oraz ozdoby z jadeitu. Ekspozycja Museo Nacional de Antropologia, CDMX (fot: P.A. Trzeźniowski 2022)

Niedawne badania DNA, jakie po długich dekadach Carney Matheson wraz z zespołem wyizolował wreszcie ze szczątków Pakala Wielkiego, wykluczyły jakiegokolwiek jego pokrewieństwo z Czerwoną Królową, która zyskała tym samym większe szanse na okazanie się jego żoną niż matką. Spoczęła ona w grobowcu u podnóża piramidy XIII w Palenque, zwanym obecnie grobowcem Czerwonej Królowej.



Rekonstrukcja pochówku Ix Tz'akb'u Ajaw - Czerwonej Królowej z Palenque, z wykorzystaniem artefaktów pochodzących z grobowca XIIIsub-3. Museo de Sitio de Palenque „Alberto Ruz L´Huillier”, © P.A. Trzeźniowski [CC BY-NC-SA 4.0](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/)

W ruinach świątyni znalazł wyrabowany grób, w którym pozostało jeszcze 25 jadeitowych koralików, resztki zielonych i czerwonych malowideł, zęby oraz kawałki kości niemożliwych do zidentyfikowania.

Większość powierzchni komnaty zajmował kamienny sarkofag pomalowany na czerwono cynobrem oraz wykonany, jak się później okazało, z jednego kawałka wapienia.

Wnętrze sarkofagu oraz szczątki arystokratki suto obsypano cynobrową czerwiecią. Barwnik ten przeniknął głęboko, co utrudniło naukowcom pobranie wartościowych próbek materii organicznej. W przeciwieństwie do grobowca Pakala Wielkiego brakowało dekoracji i jakichkolwiek inskrypcji, które mogłyby pomóc stwierdzić jej tożsamość.

W północno-wschodnim rogu sarkofagu, na lewo od głowy Czerwonej Królowej, położono wapienną figurkę, umieszczoną w muszli przedstawiciela rodzaju *Spondylus*.

Kult przodków był głęboko zakorzeniony w świecie Majów i nabierał szczególnego znaczenia w przypadku władców, którzy odwoływali się do swych zmarłych poprzedników, w tym założycieli dynastii, w celu wykazania prawa do objęcia tronu. Królewscy

przodkowie odgrywali ważną rolę w życiu religijnym i politycznym, symbolicznie uczestnicząc w odprawianych ceremoniach, nadzorując je z zaświatów i spoglądając z góry na poczynania swych następców. Na kamiennych zabytkach Majów, zwłaszcza na stelach, wizerunki przodków przedstawiano niekiedy jako postacie unoszące się nad głową władcy.

Podczas ponownego otwierania grobowca, często pokrywano szczątki zmarłych sproszkowanym hematytom lub cynobrem, **których czerwony kolor symbolizował nowe życie i związany był ze wschodem, a zatem miejscem gdzie każdego dnia odradza się Słońce**. Zdarzało się również, że kości przodków przenoszono w inne miejsce, czego może dowodzić pusty grobowiec odkryty w *Świątyni XX w Palenque*. O ekshumacji i przeniesieniu szczątków kobiety wspomina inskrypcja wyrzeźbiona na *Ołtarzu 5 w Tikal*. Majowie, którzy jako jedyni spośród ludów prekolumbijskich osiągnęli tak wysoki stopień rozwoju systemu zapisu informacji, zamieszkiwali tereny wchodzące w skład dzisiejszego południowo-wschodniego Meksyku (stany: Tabasco, Chiapas, Campeche, Jukatan, a także Quintana Roo), Belize, Gwatemali oraz zachodniej części Hondurasu i Salwadoru.

Ów obszar obejmował około 324 tysiące kilometrów kwadratowych, charakteryzując się dużym zróżnicowaniem geograficznym, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Z tego względu można wyodrębnić trzy zasadnicze subregiony ich osadnictwa: południowy, środkowy oraz północny.

Pierwszy z nich rozciągał się od południowo-wschodniej części stanu Chiapas przez wyżyny Gwatemali i wybrzeże Oceanu Spokojnego aż do zachodnich ziem Salwadoru. Pod względem orograficznym te tereny to wysokie masywy górskie z licznie występującymi wulkanami, które stanowią część Pacyficznego Pierścienia Ognia. Rejon ten był bogaty w różne minerały, jak hematyt, obsydian, jadeit, serpentyn czy cynober, tak bardzo cenione przez autochtoniczną ludność. Z tego względu ów region odgrywał znaczącą rolę w handlu tymi dobrami między odległymi ośrodkami

Badacze wnioskuje, że starożytni Majowie często używali do dekoracji farb i proszków zawierających cynober i rtęć. Ta rtęć mogła zostać wyplukana z tarasów, podłóg, ścian i ceramiki, a następnie przedostać się do gleby i wody.

„Czerwony barwnik cynobru był nieocenioną i świętą substancją. Nie wiedzieli, że był również śmiertelnie niebezpieczny i nadal utrzymuje się w glebach oraz osadach wokół starożytnych siedlisk Majów” - powiedział współautor dr Nicholas Dunning, profesor Uniwersytetu Cincinnati.

Od dawna wiadomo, że mieszkańcy Mezoameryki wykorzystywali rtęć, głównie w postaci cynobru (siarczku rtęci) do dekorowania różnych artefaktów i podczas ceremonii, zwłaszcza pogrzebowych, gdy ciała zmarłych pokrywano warstwą sproszkowanego

cynobru. Pierwsze figurki i przedmioty z jadeitu ozdobione cynobrem pojawiły się już u Olmeków w 1.200 r. prz. Chr. Do tej pory jednak niewiele badań poświęcono zrozumieniu konsekwencji, jakie dla środowiska miało stosowanie rtęci w owych czasach. Obecnie uczeni z Australian Catholic University (Australia), University of Texas w Austin i University of Cincinnati (USA) oraz University College London (Wielka Brytania) sprawdzili wszystkie dostępne na ten temat dane, pochodzące z różnych miast Majów na terenie Meksyku, Gwatemali, Belize, Salwadoru i Hondurasu, aby określić poziom stężenia rtęci w glebie i osadach. Okazało się, że w wielu miejscach wykryto w podglebiu wysokie poziomy zanieczyszczenia rtęcią, wynikające z częstego stosowania w okresie klasycznym płynnej rtęci lub cynobru. Mogło to być poważnym zagrożeniem dla zdrowia dawnych mieszkańców. Wyniki przeprowadzonych analiz zostały opublikowane w czasopiśmie *Frontiers in Environmental Science*.

Dawni Peruwiańczycy myli włosy w wodzie z dodatkiem kory, fasoli i ziół, aby były „czarne jak smoła”. Cesarzowe i dworskie damy wyskubywały sobie brwi i zarumieniały się sokiem z cynobru lub czerwonych jagód. W starożytnym świecie cynober wykorzystywano jako pigment do makijażu, ubrań i malowania. Jednakże nie wiadomo, czy ubrania przefarbowane cynobrem zakładano normalnie, czy dopiero po śmierci, ponieważ znaleziono ubrane w nie mumie. Szczątki, np. w kulturze Sipan ze środkowego okresu też pokrywano cynobrem.

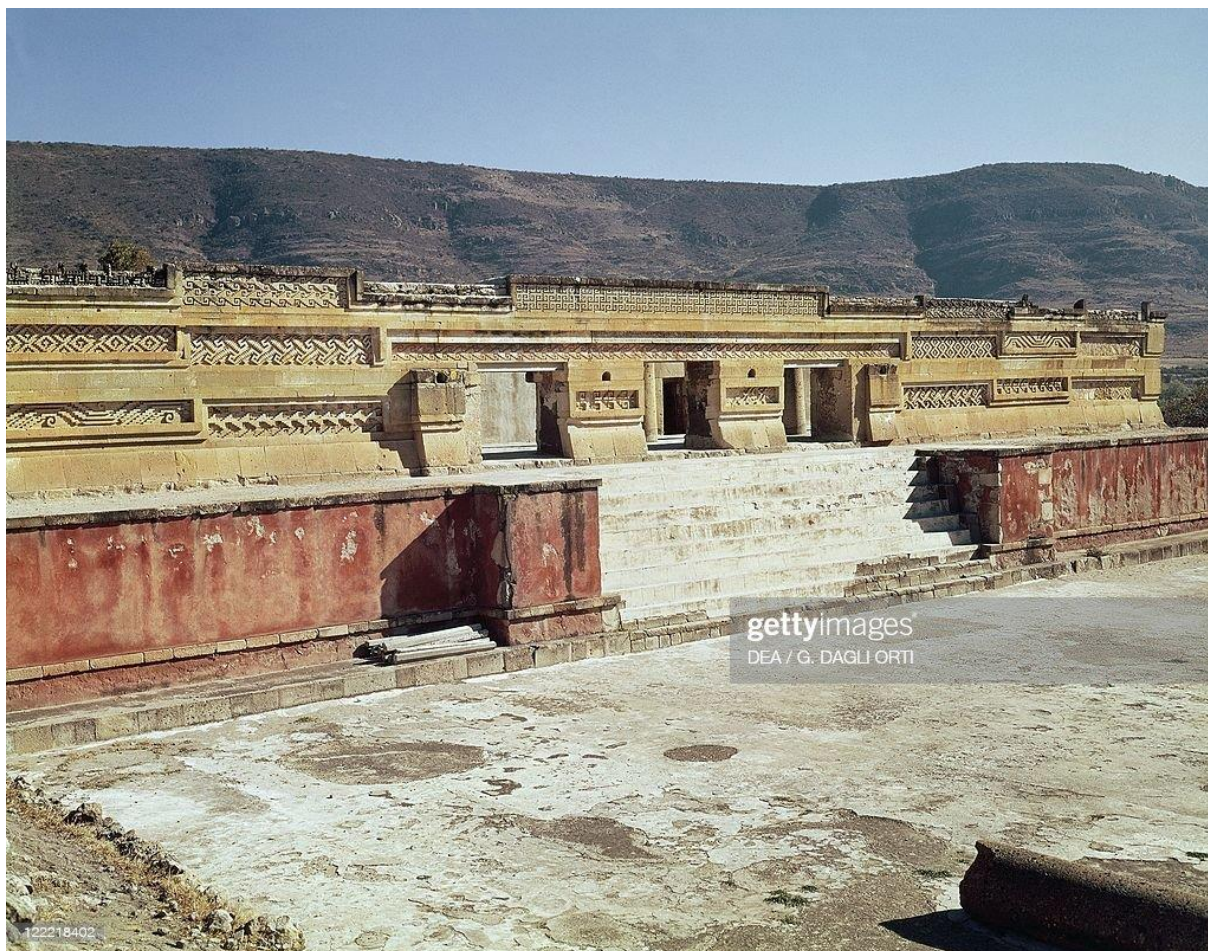
Inkowie zwykle otrzymywali czerwony kolor używając hematytu lub innego tlenku żelaza. Zapotekowie, podobnie jak Majowie, malowali ważne obiekty czerwoną farbą.

Dawne miasto Zapoteków, Mitla w stanie Oaxaca, położone jest w odległości około 40 km od stolicy meksykańskiego stanu Oaxaca. Mitla rozwijała się już od 200 r., ale w owym czasie w tym regionie dominowało Monte Alban i mniejsze ośrodki nabrały znaczenia dopiero po jego upadku, około 750 r.

Obecna nazwa miasta jest przekształceniem słowa *Mictlan*, które w języku nahuatl oznacza „miejsce zmarłych”. W języku Zapoteków określano je jako *Lyobaa* – „miejsce spoczynku” i zgodnie z dawnymi relacjami w Mitli grzebano osoby o wysokim statusie społecznym, pochodzące z innych miast zamieszkiwanych przez Zapoteków.

Mitla była nie tylko ważnym ośrodkiem politycznym i religijnym, ale również handlowym. Leżała w uprzywilejowanym miejscu, z którego prowadziły szlaki handlowe na wybrzeże stanu Oaxaca, do centralnych dolin, w stronę Przesmyku Tehuantepec i do jeszcze bardziej odległych regionów, co ułatwiało kontakty z przedstawicielami innych kultur Mezoameryki. Mitla pozostawała aktywnym miastem aż do czasów hiszpańskiej konkwisty.

Fasady i posadzki budowli Mitli były pokryte stiukiem i pomalowane na czerwono. W niektórych miejscach zachowały się jeszcze pozostałości czerwonego pigmentu.



Pałac w Mitli (Meksyk), pozostałości czerwonej farby

Kolor czerwony jest międzynarodowym kolorem, oznaczającym „stop, zatrzymaj się”. Jest jednym z najbardziej widocznych kolorów, tuż po żółtym. To dlatego, że czerwony naturalnie zwraca uwagę, wykorzystuje się go więc często w reklamach. Symbolizuje odwagę, namiętność, miłość, życie, wigor i dynamikę, a także krew i wojnę.

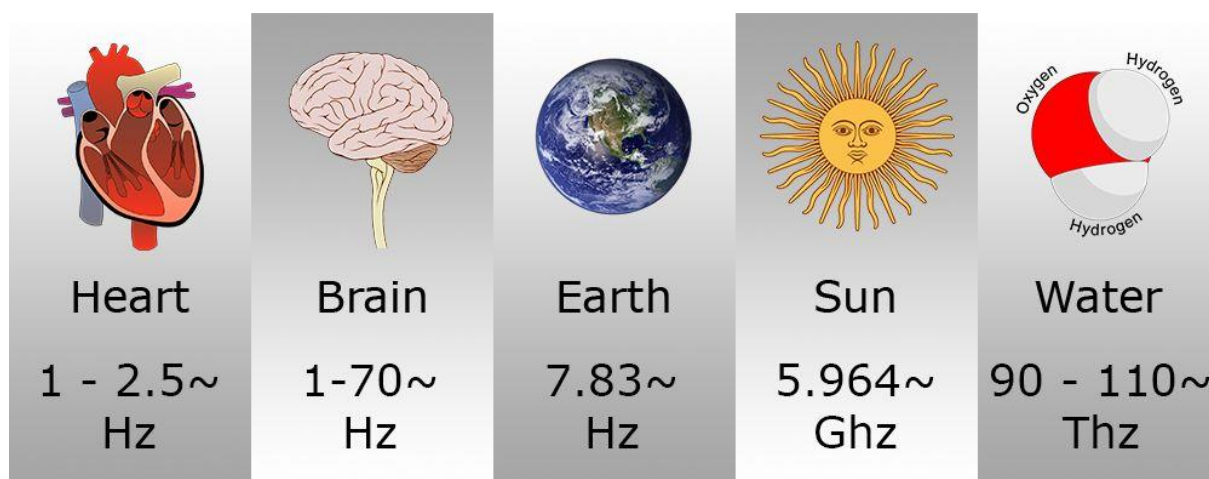
Czerwień ma w Chrześcijaństwie wiele znaczeń. Hebrajskie słowo oudem, które w Biblii oznaczać ma czerwień, dosłownie możemy przetłumaczyć jako czerwoną glinę, a wiele biblijnych imion pochodzi właśnie od tego określenia. Dlatego też niektórzy znawcy uważają, że podstawowym znaczeniem czerwieni w Chrześcijaństwie jest człowieczeństwo. Oczywiście barwa ta symbolizuje także krew i poświęcenie Jezusa, a także miłość.

W języku Sumerów „ada-mu” oznaczało: „mój ojciec”; z klei w języku akkadyjskim „ad-mu” znaczy „zrodzony”. „Adam” w języku hebrajskim ma wiele znaczeń: „człowiek”, „ziemia”, „czerwony”. Żydzi imię to tłumaczyli jako: „zrodzony”, „ulepiony z czerwonej gliny”. Wierzą, że pierwszego człowieka Bóg ulepił z gliny w szósty dniu stworzenia świata. W tradycji żydowskiej, Adam uważany był za istotę dwupłciową. Dopiero później - z jego żeber - Bóg wyodrębnił pierwiastek żeński.

Pismo apokryficzne Życie Adama i Ewy, pochodzące z pierwszego wieku, wskazuje, że po wypędzeniu z raju prarodzice surowo pokutowali. Ewa zanurzyła się na 37 dni w wodach rzeki Tygrys, Adam z kolei przez 40 dni nie wychodził z rzeki Jordan. Wyphywało to z przekonania, że wody obu tych rzek posiadały właściwości oczyszczające. O przebaczeniu i ponownej przychylności Boga dla Adama świadczy też jego wiek życia, 930 lat, a długowieczność zawsze była znakiem Bożego błogostawieństwa.

Odnosząc się do skał o barwie czerwonej i różnej jej tonacji, również do znaczenia czerwonej i pomarańczowej ochry oraz do instrumentów muzycznych, które emitują dźwięki o częstotliwości 590 - 750 Hz, odpowiadającej długości fali elektromagnetycznej od koloru pomarańczowego do czerwonego widma widzialnego 590 - 750 nm, co odpowiada częstotliwości od 510 do 400 THz²⁵ i energii fotonów 1,65 do 2,10 eV²⁶, z całą pewnością należy podkreślić, że podane wielkości nie wskazują na ceremonie pogrzebowe, ale na ceremonie dotyczące uzdrawiania, gojenia ciała i jego regeneracji.

Cząsteczki wody mogą wibrować w szerokim paśmie ekstremalnie wysokich częstotliwości zbliżonych do widma podczerwieni (90-110 Tera Hz).



Naturalne częstotliwości

Podczerwień, to promieniowanie podczerwone, IR (ang. infrared) - promieniowanie elektromagnetyczne o długości fal między światłem widzialnym a falami radiowymi[a].

Oznacza to zakres od 780 nanometrów do 1 milimetra. Energia fotonów promieniowania podczerwonego zawiera się w przedziale od 0,001 eV do 1,6 eV, a częstotliwość drgań od 300 GHz do 400 THz.

²⁵ Promieniowanie terahercowe (THz) - nazywane również promieniowaniem dalekiej IR - ma niezwykle właściwości. Wiele popularnych materiałów i tkanek jest półprzezroczystych i posiada "sygnatury terahercowe", co pozwala na identyfikację i analizę próbek. **1 Herc [Hz] = 0,000 000 000 001 Teraherc [THz]**

²⁶ Elektronowolt (eV) – jednostka energii stosowana w fizyce. Jeden elektronowolt to energia, jaką uzyskuje bądź traci elektron, który przemieścił się w próżni w polu elektrycznym o różnicy potencjałów równej 1 woltowi. Jego wartość wyrażona w dżulach to 1 wolt pomnożony przez elektryczny ładunek elementarny .

Odbite światło czerwone od skał o gamie koloru czerwonego i pomarańczowego to światło o największej długości fal. Oznacza to, że wnika do warstw skóry właściwej. Lista skutków jakie wywołuje jest długa. Przede wszystkim wzmacnia aktywność komórek, przyspiesza metabolizm komórkowy i krążenie krwi. Okazuje się niezwykle pomocne po wszelkiego rodzaju zabiegach, których efektem są podrażnienia skóry - zmniejsza je i łagodzi. Ponadto światło czerwone przyspiesza gojenie się ran, wpływa na poprawę elastyczności i sprężystości skóry, opóźnia proces starzenia i redukuje zmarszczki oraz przebarwienia. Świetnie radzi sobie również z redukcją rozstępów, blizn i cellulitu.

Nasi Przodkowie od 400.000 lat intuicyjnie oraz wykorzystując umiejętność odczytywania różnych pól elektromagnetycznych wybierali specjalnie skały i substancje o odpowiednim zabarwieniu, które nawet w stanie śmierci mogły przywrócić życie i dobry stan zdrowia.

Prawdopodobnie dla nich śmierć jako taka nigdy nie istniała. A jeżeli już, to była tylko stanem przejściowym do nowego życia, związanego ze wschodem, a zatem miejscem gdzie każdego dnia odradza się Słońce. Stąd częste pochówki w różnych okresach i w różnych kulturach oraz cywilizacjach z twarzą skierowaną na wschód.

Wystarczy nawet popatrzeć na kierunki budowania kościołów przedromańskich potem w to miejsce kościołów romańskich, a wreszcie na ich miejsce kościołów gotyckich, które były stawiane w świętych miejscach pogan, w świętych gajach, czy na świętych kamiennych kręgach, aby zawłaszczyć i wykorzystać na potrzeby nowej religii istniejący w tych miejscach potencjał energetyczny. Wejścia do tych świątyń są zawsze od strony zachodniej, zaś ołtarze zawsze od strony wschodniej, czyli od strony wschodzącego Słońca.

Przykładem może być kościół św. Klemensa w Wieliczce.

Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym św. Klemensa w Wieliczce znajduje się w bulli Grzegorza IX z 1229 roku. Pierwotny kościół był prawdopodobnie drewniany. Kościół murowany został wzniesiony z fundacji mieszczan w latach 1333-1370. W tym stanie przetrwał do roku 1782. Potem był przebudowywany.

Architektura romańska w Polsce powstawała w latach od ok. 1050 do ok. 1250 roku, zatem pierwsza wzmianka musiała dotyczyć kościoła romańskiego.

Dzieje Wieliczki sięgają od czasów schyłkowego paleolitu do czasów dzisiejszych, czyli od czasów paleolitu górnego datowanego na okres 40.000 - 10.000 lat prz. Chr. Ślady mamutów z terenu Wieliczki, świadczą o przemieszczaniu się tędy łowców w czasach paleolitu (9.800 - 8.300 lat prz. Chr.).

Początkowo eksploatowano źródła solankowe. Z badań wynika, że pierwsze próby eksploatacji solanki na terenie dzisiejszej Wieliczki sięgają 3.000 lat prz. Chr.

Wskazuje to, że miejsce w którym posadowiono kościół św. Klemensa było świętym gajem dla ludzi mieszkających w Wieliczce lub na jej obrzeżach.



Kościół św. Klemensa Papieża i Męczennika w Wieliczce

Nie inaczej było w przypadku przedromańskiej rotundy Najświętszej Maryi Panny na Wawelu, która została wzniesiona w miejscu dawnego kultu, choć początki kościoła nie są dokładnie znane. Badacze wiążą z nią albo wezwanie Najświętszej Marii Panny, albo Świętych Feliksa i Adaukta. Jest to kościół na planie koła - rotunda.

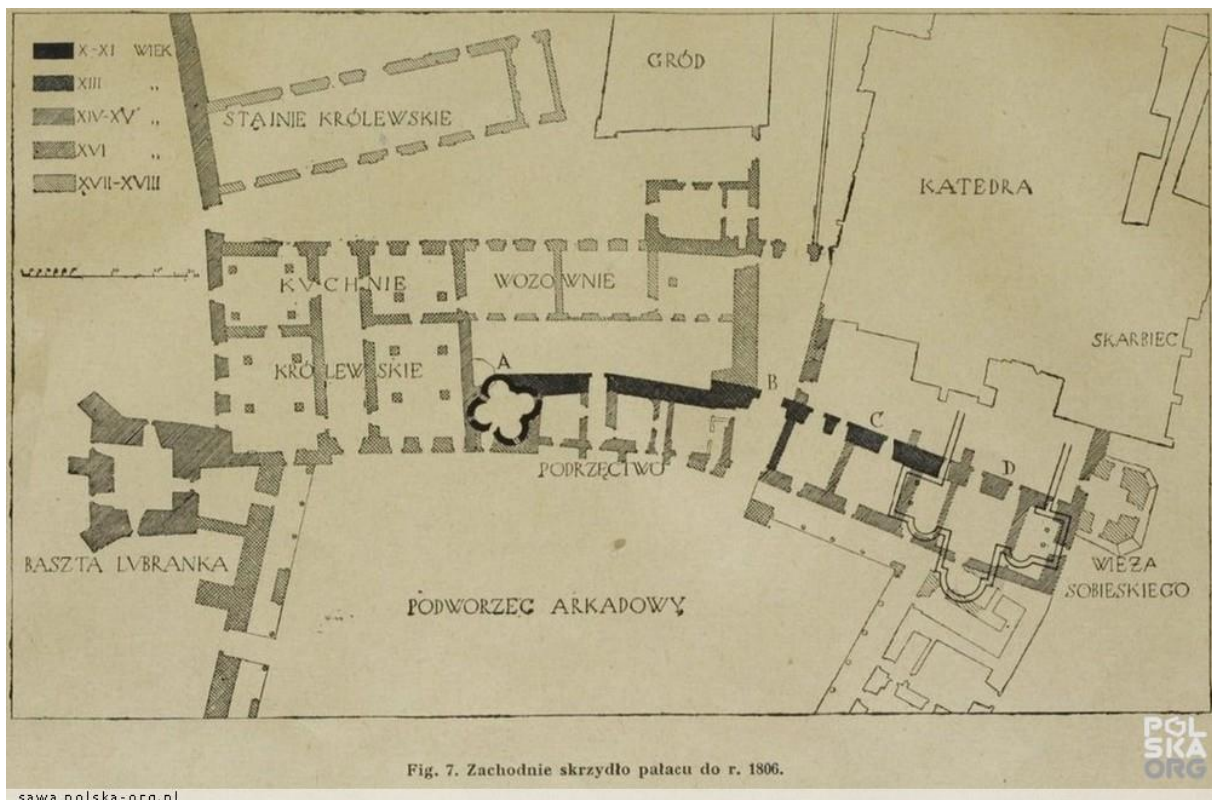
Badacze przypisali kościołowi pojawiające się w źródłach wezwanie Najświętszej Marii Panny opierając się na podstawie wzmianki u Jana Długosza, wymieniającej rotundę pod takim wezwaniem jako element fortyfikacji górnego zamku zbudowanych w XIII w. przez Konrada Mazowieckiego od katedry św. Wacława do kościoła św. Gereona, a następnie do rotundy Najświętszej Marii Panny.

Pierwotnie centralna część świątyni miała niespełna 5 metrów średnicy. To mniej niż jakakolwiek inna znana polska rotunda z tej epoki. Do kolistej nawy głównej przylegały cztery półokrągłe przybudówki, absydy, razem tworząc plan zbliżony do równoramiennego krzyża.

Na ziemiach państwa Piastów nie natrafiono na żaden kościół przedromański o takiej formie. Także za granicą podobne konstrukcje były więcej niż rzadkie. Zdaniem profesor Klauddii Stali najbliższą analogię można odnaleźć dopiero we francuskim Avolsheim. A jeśli nie tam, to w samym Rzymie albo w Ziemi Świętej.

Specjalistka z Politechniki Krakowskiej twierdzi, że wawelscy budowniczości musieli inspirować się wzorcami antycznymi. A fakt, że stworzyli budynek tak nietypowy, jest dla niej kolejnym z wielu dowodów „wyjątkowej pozycji Wawelu w dobie wczesnego średniowiecza”. (??????)

Nie sposób owej damie przyznać odrobiny racji, bowiem wzgórze nad Wisłą górujące nad wodami i mokradłami było bezpiecznym miejscem dla ludzi osiedlających się tu od epoki paleolitu. Przez myśl znawcom tematu nie przejdzie przez gardło, że w czasach paleolitu nasz Przodek stał na znacznie wyższym poziomie rozwoju, zwłaszcza rozwoju duchowego niż można byłoby sądzić. Doskonale odbierał wibracje pola magnetycznego ziemi i umiał je zlokalizować. Był w równowadze z otaczającym go światem i nie musiał się kryć za bagnami i mokradłami, aby znaleźć dogodne i bezpieczne miejsce. Miał inną świadomość niż obecni jego ziomkowie, którzy poczucie lęku mają wpajane od kołyski.



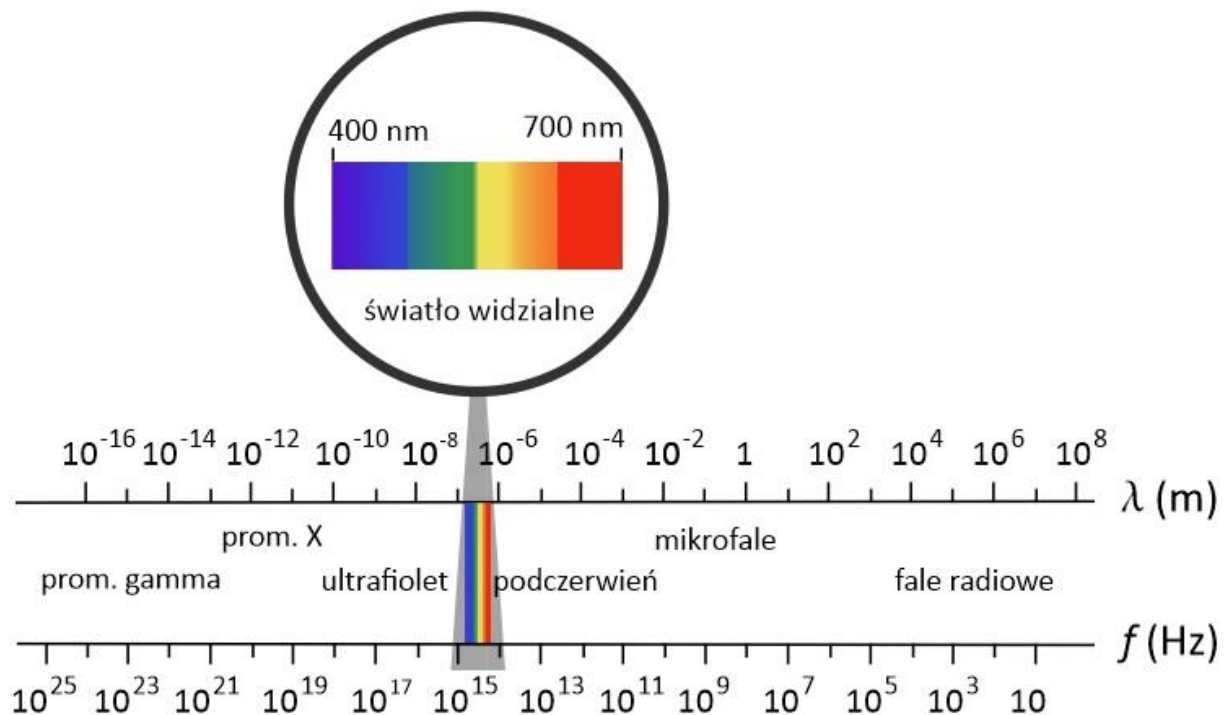
Na planie zachodniego skrzydła pałacu do 1806 r. zaznaczono położenie rotundy NMP

Przykładem tego stanu rzeczy jest właśnie Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania w Obłazowej. Eliminacja lęku a właściwie jego brak, było i jest nadal podstawą uzdrawiania, ponieważ lęk tworzy blokady i pracę mózgu na innych częstotliwościach (falach)

Dzięki tym umiejętnościom zastosowanym praktycznie nasz Przodek umiał w odpowiednim miejscu zlokalizować określony potencjał magnetyczny, jako pole magnetyczne Ziemi, korzystne dla jego zdrowia i przedstawić je graficznie w postaci kamiennego kręgu, zgodnie z zasadami Kymatici.

Cymatics jest badaniem widzialnych wibracji dźwięku i pokazuje transformacyjną naturę dźwięku i materii. Dźwięk nas prowadzi i kształtuje, ale jest nieuchwytną siłą. Możemy uchwycić falę elektromagnetyczną o określonej długości jako dźwięk w sferze np. cyfrowej lub graficznej, tak jak robili to nasi Przodkowie.

W taki sam sposób powstawały piktogramy i petroglify, których najwięcej jest w obu Amerykach. Muzyka, jako dźwięki i wibracje, Matematyka i Duchowość to trzy dziedziny, które rezonują ze Wszechświatem.



Widmo fal elektromagnetycznych

Promieniowanie optyczne, to promieniowanie elektromagnetyczne o długości fal pomiędzy 380 nm a 780 nm.

Widmo to w zasadzie wykres z częstotliwością na osi pionowej i czasem na osi poziomej. Przedstawia również intensywność określonej częstotliwości w określonym czasie poprzez jasność i kolor. Większa intensywność częstotliwości, większa jasność.

Pola falowe są generowane przez wszystkie wibrujące elementy. Pola te wpływają na nasze zdrowie poprzez rezonowanie z naszymi komórkami, które działają jak obwody oscylacyjne. Tak utworzone pole rezonuje w całym spektrum kolorów, niektóre widoczne, inne nie. Widmo jest dalej podzielone na fazy elektryczne i magnetyczne. **Badania wykazały, że pole magnetyczne jest korzystne dla człowieka, podczas gdy pole elektryczne szkodzi.**

Dlatego też interpretacja p. prof. Andrzeja Szyjewskiego, który twierdzi, że „liczba odnalezionych pochówek pochodzących z młodszego paleolitu utwierdza nas właściwie

w przekonaniu, że ówcześni ludzie wierzyli w życie pośmiertne", z naciskiem na śmierć, jest błędna.

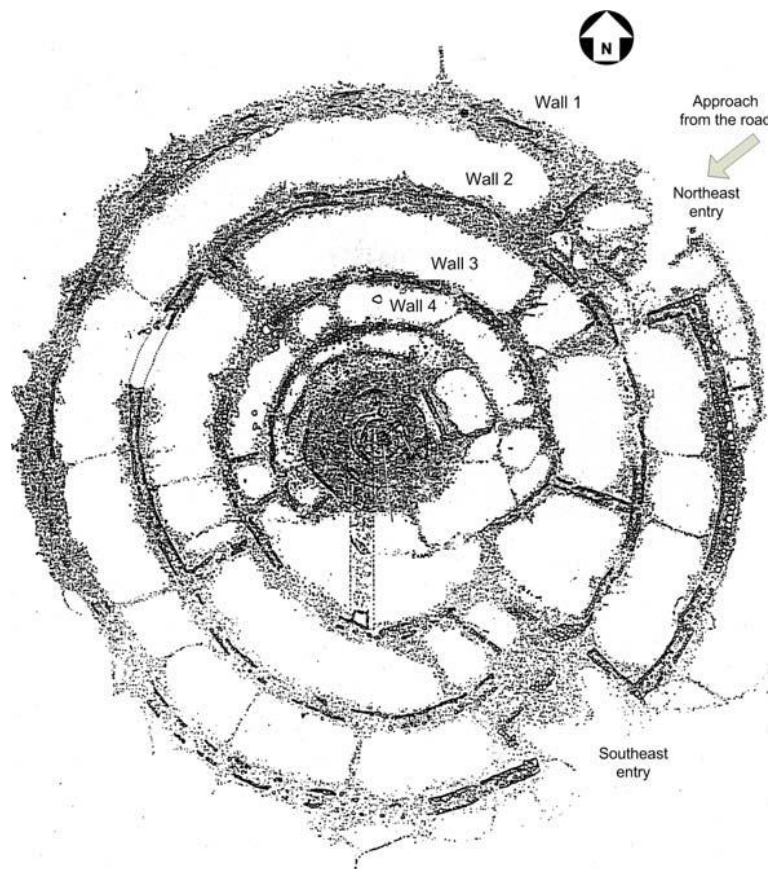
Jeśli chodziłoby o śmierć, to byłaby mowa o fazie elektrycznej i kolorze czarnym, który tę fazę reprezentuje i na pewno nie dotyczyłoby takiego miejsca, jak Obłazowa.

Przykładem może być badanie profilu energetycznego Rujm-El-Hiri przez geobiologa Richarda Benishai w 2007 r.

W pobliżu Moshav Yonathan, na Wzgórzach Golan, znajduje się miejsce, które zostało zbadane i sfotografowane przez wielu uczonych i badaczy. To miejsce, zwane po arabsku „*haṭṭā kamīni ḡbīk*” (inaczej: „*dzikich kotów*”), w języku hebrajskim określane jest jako Gīgal Refaim (koło olbrzymów). Od czasu odkrycia w 1967 roku to miejsce było badane, mierzone, wykopywane, przeszukiwane radarem i prawdopodobnie nie tylko.

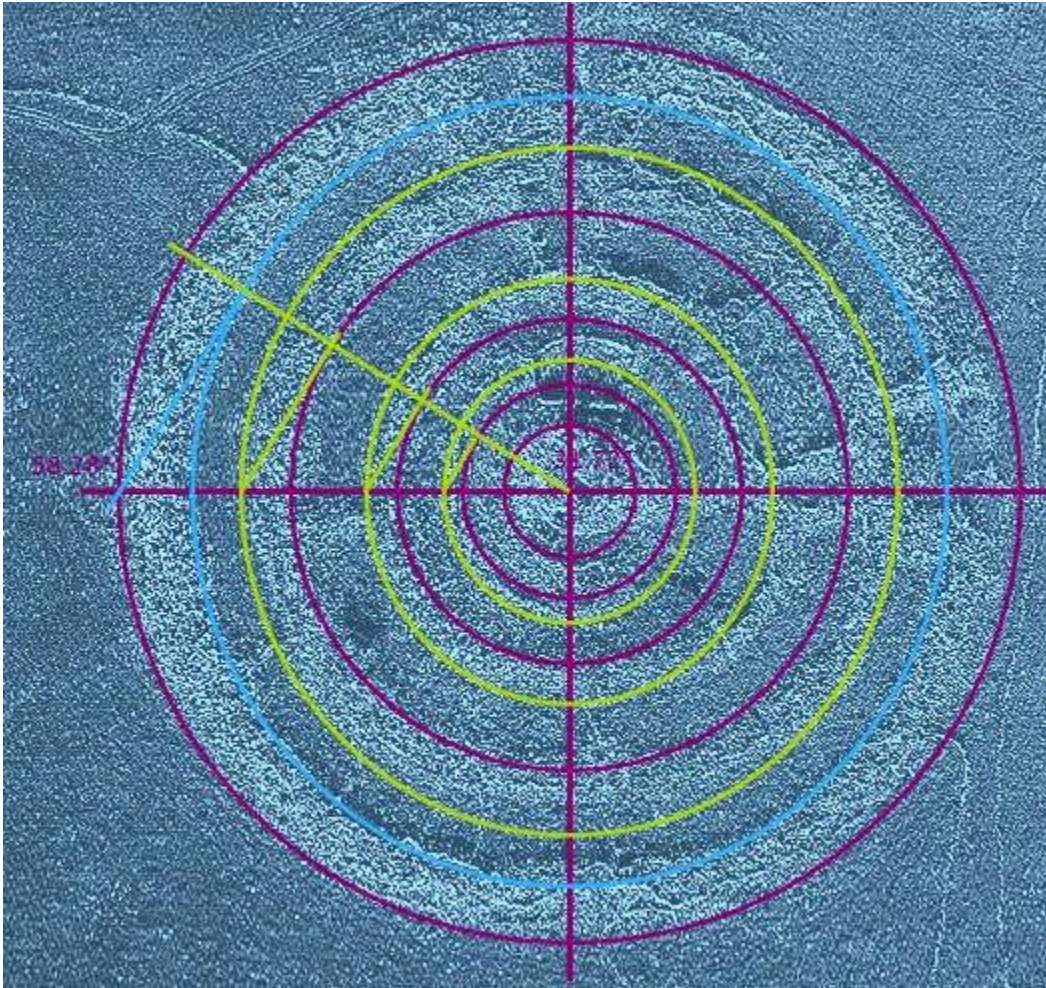


Rujm el-Hiri widziany z poziomu gruntu



Wejście do zewnętrznego kręgu bez konieczności wspinania się po ścianach, należy skręcić w prawo i obejść jego tył, do północno-wschodniego wejścia, pokazanego na rysunku

Wiedza z zakresu geobiologii doprowadziła Richard'a Benishai do przekonania, że przez wieki, nawet do 1400 r. po Chr., człowiek zawsze wykorzystywał podziemne osobliwości (uskoki, żyły wodne, wiry itp.) w planowaniu i lokalizowaniu świątyni.



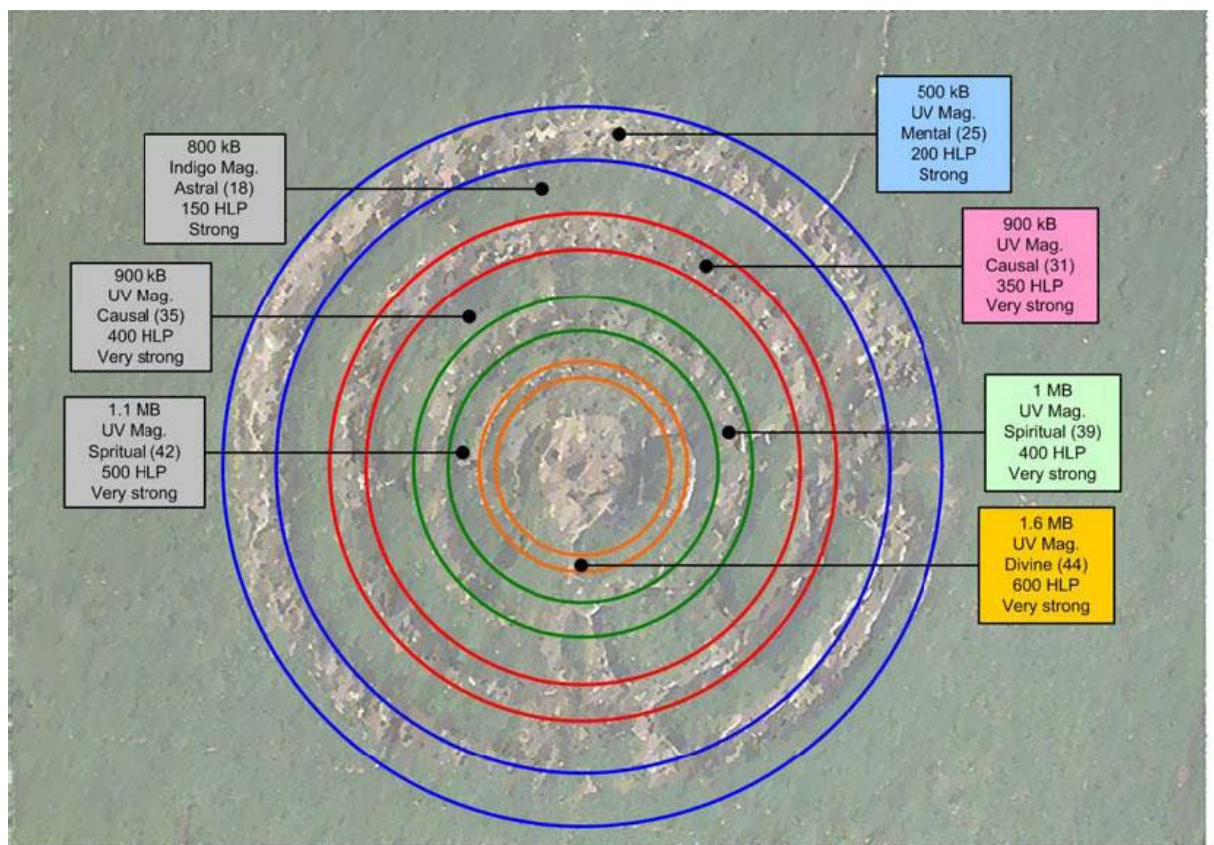
Ślad regulacyjny witryny

1. Duże koło na obwodzie zewnętrznym (w kolorze czerwonym) pozwala narysować wszystkie pozostałe czerwone okręgi, dzieląc je kolejno przez złotą liczbę (1.618, zwaną też Phi).
2. Żółte koła są tworzone poprzez narysowanie stycznych do czerwonych kół pod kątem $58,28^\circ$, który jest kątem utworzonym przez przekątną złotego prostokąta.
3. Niebieski okrąg jest styczny do prostej tworzącej ze średnicą kąt $58,28^\circ$.

Zakresy falowe są generowane przez wszystkie wibrujące elementy. Zakresy te wpływają na nasze zdrowie poprzez rezonowanie z naszymi komórkami, które działają jak obwody oscylacyjne. Tak utworzone zakresy rezonują w całym spektrum kolorów, niektóre widoczne, inne nie. Widmo jest dalej podzielone na fazy elektryczne oraz magnetyczne.

Kilka przykładów kolorów fal:

- **Biały** (faza magnetyczna) reprezentuje miejsce duchowe.
- **Ultrafiolet (UV)** to wysoki poziom dodatni w fazie magnetycznej lub korzystnej i czasami spotykany w domach.
- **Zielony pozytywny** (nie kolor) odpowiada świętemu lub korzystnemu miejscu.
- **Czerwony** (faza elektryczna) odpowiada cierpieniu lub zniszczeniu miejsca przez ogień.
- **Zielony negatywny** (bez koloru) znajduje się w miejscach, w których ludzie byli torturowani lub składani w ofierze. Jest to również forma fali kolorów dla miejsca, w którym spotykają się podziemne strumienie i sieci patogenów.
- **Czarny** (faza elektryczna) reprezentuje śmierć.



Rujm-el-Hiri z mapowaniem energii

Prawdą jest, że istnieje kilka interpretacji charakteru tego miejsca. Jest to bardzo energetyczne miejsce.

To miejsce było w przeszłości energetycznym centrum leczenia chorób.

Na samym początku w północnej części kręgów, jeszcze przed ich powstaniem, zakładano obszary mieszkalne. Następnie szamani tej pogańskiej cywilizacji zauważyli, że wśród ich ludzi, a nawet wśród zwierząt, występowały liczne choroby.

Szamani ustanowili [duchowe] połączenia, aby znaleźć przyczynę tych chorób. W rezultacie te okrągłe ściany zostały wzniesione wokół idealnego punktu, zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od szamanów. Punkt centralny można uznać za czakrę Ziemi dla tego obszaru.

Osiągnięto wyjątkowe wyniki i stale składano ofiary tym kręgom, uważanym za duchy. W każdym sezonie składano ofiary różnym duchom. Wiele lat później siły najeźdźców zniszczyły lub wyгнаły mieszkańców z tego miejsca.

Nowi osadnicy nigdy nie znali przyczyny i zastosowania tych okrągłych konstrukcji oraz ich doskonałej geometrii. Używali kręgów do wszystkiego i za nic, a zwłaszcza do ochrony swoich żon, dzieci i zwierząt przed zagrożeniem ze strony innych najeźdźców.

Taką samą czakrą Ziemi jest, czy raczej było centrum kamiennego kręgu w Jaskini Obłazowej, którego już niestety nie ma.

Nie chodziło zatem o życie po śmierci, lecz o życie jako takie, w którym śmierć nie ma władzy nad życiem. Śmierć była tylko stanem przejściowym, który należało uzdrowić jak każde niedomaganie czy chorobę, niczym katar lub złamanie ręki. Niby to samo, ale jest to znaczna różnica.

Przykładem odmiennej koncepcji tzw. „*życia po śmierci*” jest Huaca Isidro kultury Mayo-Chinchipe-Marañón w górzystej Amazonii na pograniczu obecnego Peru i Ekwadoru. Huaca Isidro stanowiła w odległych czasach coś w rodzaju szpitala, w którym odkryto szczątki dzieci z wadami układu kostnego. Miano tzw. „*miejsca pochówku*” tego miejsca zostało wymyślone przez polskiego sprawozdawcę, szukającego archeologicznych sensacji (Przełom. W Amazonii istniały rozwinięte cywilizacje). Nie wiedząc nic o tej kulturze, na podstawie wyrwanych z kontekstu informacji z artykułów prasowych, nadał on tej kulturze i miejscu wymyślony sens. To jest bardzo często spotykane zjawisko, kiedy biały człowiek zabierze się za interpretację starożytnych miejsc, o których nie ma zupełnie pojęcia..

W naszych czasach chodzi o kultywowanie śmierci, po której następują męki piekielne, a nie o życie. Ta koncepcja zahacza o zakorzenione doktryny chrześcijaństwa, gloryfikujące mękę Pańską i śmierć na krzyżu, jako najwyższą wartość. Zatem w mniejszym lub większym stopniu, taka koncepcja śmierci przypisywana jest błędnie naszym Przodkom.

Wracając do Adama, który według hebrajczyków został „*ulepiony z czerwonej gliny*”, Już w tym określeniu została zawarta częstotliwość i długość fali elektromagnetycznej, mające zasadniczy wpływ na stan zdrowia, a przede wszystkim gojenia różnych urazów ciała. Po wygnaniu Adama i Ewy z raju, co było skutkiem grzechu pierworodnego (w teologii chrześcijańskiej), Adam w wersji armeńskiej, wchodzi do Jordanu, zaś jego włosy wystają nad wodę.

Zgodnie ze wspomnianymi pismami apokryficznymi, woda dawała oczyszczenie, po którym następowało rozgrzeszenie Adama. Dwa przykłady apokryficznych tekstów, armeński i łaciński, wystarczająco ukazują rolę armeńskiej Pokuty Adama w wodach Jordanu, Tam gdzie tekst łaciński mówi o grzechu Adama, wersja armeńska używa często obrazu utraty pokarmu rajskiego. Tekst wyraźnie minimalizuje jego winę, podkreśla natomiast zastępcze cierpienie Adama. Zdaje się w ten sposób miał zapowiadać eschatologiczny chrzest Adama w Jordanie.

Podczas Świąto Jordanu. w wielu prawosławnych krajach zwyczaj nakazuje by tego dnia, bez względu na temperaturę, wykąpać się w rzece czy jeziorze, tam gdzie była poświęcona woda. Kąpiel ma zapewnić cielesne i duchowe oczyszczenie z grzechów na cały rok.

Jordan, czyli święto chrześcijańskie obchodzone w kościołach obrządku prawosławnego i greckokatolickiego, jest to obrzęd święcenia wody w dniu 6/19 stycznia, tj. 6 stycznia według kalendarza juliańskiego (19 stycznia według kalendarza gregoriańskiego), na pamiątkę Chrztu Pańskiego, Jezusa Chrystusa, w Jordanie.

Nie bez przyczyny woda święcona znana jest w Kościele od pierwszych wieków. Posiada bowiem bardzo konkretne właściwości. Przypomina ona o chrzcie, o zanurzeniu się w wodzie, które dało nam wolność od grzechu i podkreśla naszą przynależność do Chrystusa. Badania udowodniły, że woda święcona wspomaga uzdrowienie i leczenie różnych chorób. Nie należy wody święconej traktować magicznie, bowiem nie ma żadnego magicznego znaczenia.

Poświęcona woda i jej użycie wiąże się przede wszystkim z wiarą w Boga, który oczyszcza i uświęca wszystko.

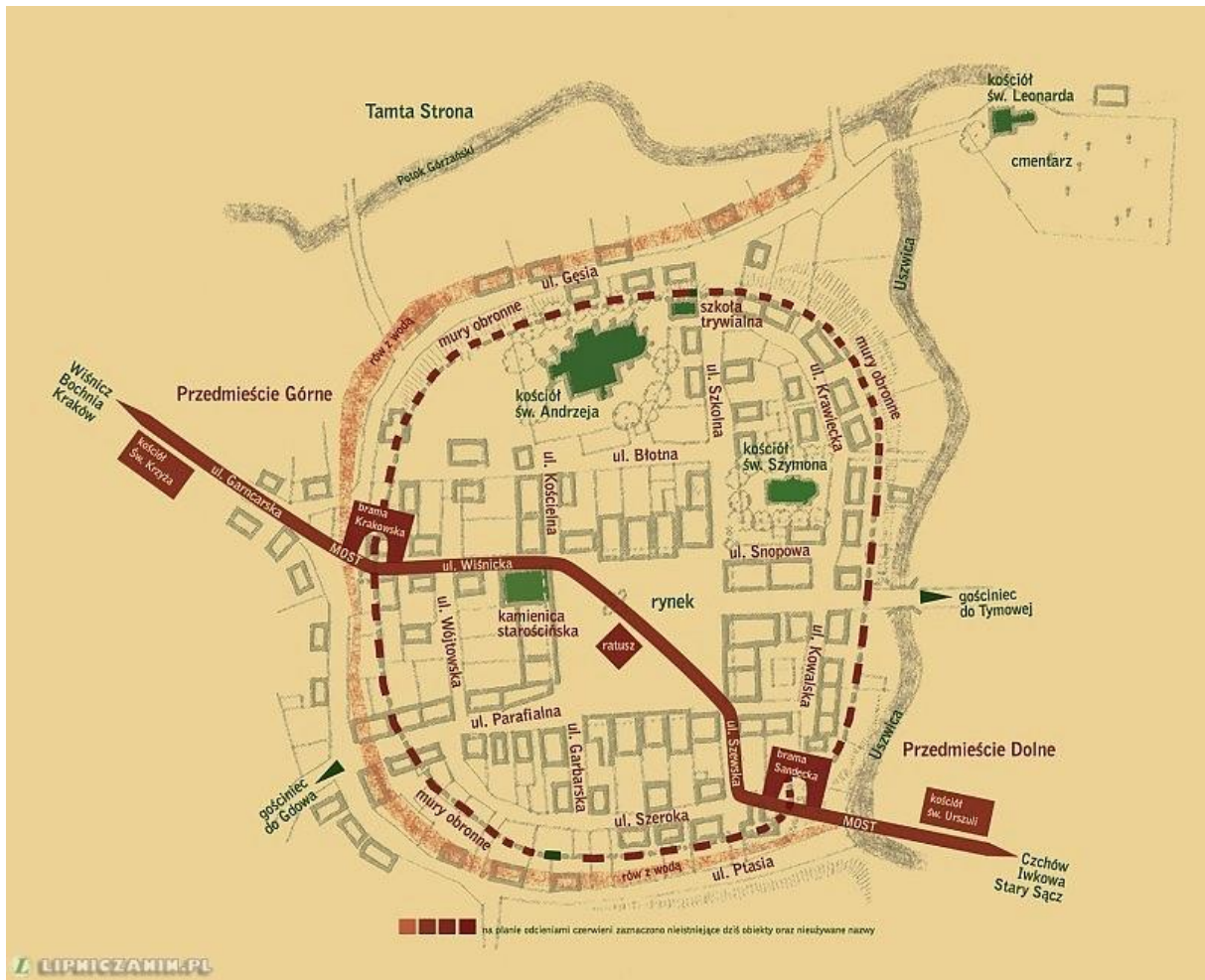
We wszystkich kulturach kąpiel rozumiana jest jako oczyszczenie, odnowa i odrodzenie. Po kąpeli człowiek czuje się jak nowo narodzony. Ma się wrażenie, że wraz z zewnętrznym brudem zmyty został także i brud wewnętrzny. W starożytności kapano także i posągi bogów, aby odnowić relację między bogiem i człowiekiem. Psychoanaliza widzi w kąpeli nieuświadomione pragnienie powrotu do matczynej łona i odzyskania tam pierwotnej czystości.

Do dnia dzisiejszego miliony pobożnych Hindusów zanurza się w zimnych wodach Gangesu, by zmyć grzechy podczas święta „*Kumbh Mela*”. Hinduści wierzą, że kąpiel w miejscu, gdzie na wysokości Allahabadu łączą się Ganges i Jamuna oraz mityczna, niewidzialna rzeka Sarasvati, oczyszcza z grzechów.

Ten „wzór hydrologiczny” dotyczy wszystkich świętych miejsc na całym świecie i był obowiązkowy w różnych kulturach.

Na tej podstawie lokalizowano też grody, a tego przykładem jest chociażby Lipnica Murowana, która leży w widłach rzeki Uszwy i jej dopływu Potoku Górzeńskiego.

Pierwszą pisemną wzmianką o istnieniu osady Lipnik (pierwsza nazwa Lipnicy) są zapiski w aktach parafialnych z 1781 r. iż w 1144 r. została erygowana tu parafia przy lokalnym kościółku, który według tradycji miał powstać parę lat wcześniej, bo już w 1141 r.



Rekonstrukcja planu średniowiecznej Lipnicy Murowanej

Ten sam wzór dotyczył również Obłazowej i Pradoliny Białki oraz koryta Białki, czyli do czasów średniowiecza, kiedy Obłazowa była jeszcze uznanym świętym miejscem prawie przez 100.000 lat.

Nawet Herod nakazał wznieść Herodion (inaczej Herodium; hebr.: הרודיון; arab.: Jebel Fureidis, łac. Herodium, koine: Ἡρωδῆϊον), swoją fortecę usytuowaną na szczycie wzgórza niedaleko Betlejem na Pustyni Judzkiej, w środkowej części Izraela.

Znajduje się ona w odległości 11 km na południe od Jerozolimy, nad rzeką (...) wpadającą do rzeki, na której zachodnim brzegu położone było kiedyś starożytne miasto Kiryat Arba, obecnie Hebron.

Pustynia Judzka, jedna z najmniejszych na świecie, jest pełna malowniczych widoków. Jej wzniesienia są poprzecinane głębokimi kanionami, wyżłobionymi w skale korytami

płynących rzek. Niektóre z nich, zwane wadi, są okresowe, inne toczą wodę przez cały rok, tworząc oazy.



Ruiny twierdzy Herodium powstałej za panowania Heroda.

Charakterystyczną dla Herodium Niższego zabudową był wielki basen kąpielowy o wymiarach 70 i 46 m i głębokości dochodzącej do 3 m. W jednym z narożników tego basenu odkryto schody. Basen miał grube ściany - ok. 1,5 m. Zostały one wzniesione z kamieni połączonych wodoodporną zaprawą, dzięki czemu były one bardzo szczelne. Woda do basenu była dostarczana systemem specjalnie zbudowanych akweduktów. Najprawdopodobniej teren basenu otaczały ogrody. Pośrodku dużego basenu znajdowała się mała wyspa, a na niej budynek na planie koła o średnicy ok. 15m. Być może w tym miejscu Herod przyjmował ważnych gości. Ciekawe jest to, że na wyspę trzeba było dojechać łodzią. Basen spełniał kilka funkcji. Poza tym, że był zbiornikiem na wodę i miejscem do kąpieli, był również basenem dla łodzi.

Człowiek zawsze odczuwał potrzebę przeżywania sacrum, bowiem był to nieodłączny element jego duchowości. Obszary świętości w rozmaitych kulturach były lokowane różnie, ale bardzo często status świętych zyskiwały rzeki. Głównie za sprawą pierwiastka kosmogonicznego, jaki stanowi woda. W kosmogonii, w mitach i rytuałach niezależnie od kultury spełnia ona te same funkcje: jest zaczątkiem stworzenia, udziela „nowego

narodzenid', użyźnia, wzmacnia siły witalne, leczy i zapewnia odrodzenie po śmierci, które de facto była i jest zaledwie stanem przejściowym.

Płynąca woda rzeki symbolizuje przemijanie, upływający czas, a więc drogę, życiową wędrówkę. Ma swój początek, jakoźródło i koniec, którym jest powrót do stanu chaosu, śmierci, gdy uchodzi do bezmiar oceanu. Ponadto koryto rzeki rozcina obszar na dwa odrębne fragmenty, stanowiąc wyraźną naturalną granicę, której przekroczenie związane jest z niebezpieczeństwem. Pokonanie brodu czy mostu stanowi zatem ważne doświadczenie egzystencjalne na granicy świata żywych i krainy śmierci. Rzeka trafia do sfery sacrum zwykle wtedy, gdy wyróżnia się kształtem i wielkością, posiada „moc”, została konsekrowana albo znajduje się na obszarze przepojonym sakralnością.

Wiele kultów i obrzędów było skoncentrowanych wokół rzek. Ich przekraczanie wymagało fizycznego trudu i miało sens symboliczny. Oznaczało przejście do innego świata, oczyszczenie i odrodzenie. Zgodnie z tą logiką droga w zaświaty musiała wieść przez rzekę. To dlatego Egipcjanie przenosili zmarłych na zachodni brzeg Nilu, tam gdzie zachodzi słońce. Z tego też powodu w mitologii Greków Hermes odprowadzał dusze nad brzeg rzeki Styks (Znienawidzona), a przeprawa łodzią Charona pozbawiała umarłego pamięci o poprzednim życiu. Afrykańczycy wierzyli, że dusza przeprawia się promem, którego przewoźnik pobiera opłatę w muszelnikach. Dobrzy ludzie trafiają na drugi brzeg szybko i bez przeszkód, natomiast źli wypadają z promu i muszą płynąć wpraw nawet trzy lata. W dawnych wyobrażeniach rosyjskich zmarły przekraczał rzekę Zabyt (Zapomnienie), by po 40 dniach zapomnieć o wszystkim.

Swoją moc woda objawia przez zanurzenie: dochodzi w niej do rozkładu każdej formy, wszelka historia staje się przekreślona, to, co się zanurza w wodzie, umiera, a wynurzając się, staje się podobne do dziecka bez grzechu i bez historii, zdolne do rozpoczęcia nowego życia. W religiach starożytnych zanurzano w wodzie głównie boginie płodności i rolnictwa, żeby zregenerować ich siły i zapewnić dobre zbiory oraz rozmnożenie dóbr.

Chrześcijaństwo wzbogaciło symbol zanurzenia nowymi wartościami. Chrzest miał na celu przede wszystkim zbawienie duszy i odpuszczenie grzechów, nie zaś leczenie chorób.

Chrzest natomiast odnosi się do śmierci, co rzuca cień na niewłaściwie rozumienie pochówków naszych Przodków przez specjalistów z dziedziny np. archeologii, czy antropologii i religioznawstwa, wychowanych w kulturze chrześcijańskiej.

Zapowiedziany był już w Starym Testamencie przez Ezechiela (Księga Ezechiela 36):

25 pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. 26 I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z cięta. 27 Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali

przykazań, i według nich postępowali. 28 Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. 29 Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

i ukazany przez św. Jana w Apokalipsie 22:

*1 I ukazał mi rzekę wody życia,
Isnącą jak kryształ,
wypływającą z tronu Boga i Baranka.
2 Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką,
po obu brzegach,
drzewo życia, rodzące dwanaście owoców -
wydające swój owoc każdego miesiąca -
a liście drzewa [służą] do leczenia narodów.*

Rzeka i jej brzegi były ważnymi miejscami w praktykach ofiarnych, bo tu powierzone dary szybko nabierały właściwości przysługujących światu duchów i bogów. W starożytnej Grecji armia nie przechodziła przez rzekę, zanim nie złożyła ofiary jej bóstwu. Według Hezjoda nie należało przeprować się bez wcześniejszego umycia rąk i modlitwy. Trojańczycy składali Skamandrowi ofiarę ze zwierząt i wrzucali w jego nurt żywe konie. Inne ludy indoeuropejskie, np. Frankowie, Germanie, a także Słowianie, również składały rzekom ofiary. Masajowie wrzucają do wody pęk trawy, Bagandowie przynoszą w ofierze ziarna kawy.

Gesty ofiarne zapewniały ludziom bezpieczeństwo w wodzie: Rosjanie przed wyruszeniem w podróż rzeką wrzucali w jej nurt drobne pieniądze, Serbowie także chleb, zaś rybacy - jagnię, kurę lub inne zwierzę.

W starożytnym Rzymie co roku westalki w obecności kapłanów zrzuciły z mostów do Tybru Argei - kukły ze związanymi rękami i nogami. Ceremonia ta była reliktem pradawnego zwyczaju składania bogu rzeki w ofierze ludzi (prawdopodobnie byli to 60-letni starcy, usuwani z miasta ze względu na wiek).

Ofiary zapewniały także płodność: bezdzietne małżeństwo udawało się nad Dunaj, do którego trafiało zwierzę ofiarne i nad którym wznoszono modły. Sposobem na sprowadzenie deszczu w okresie długiej posuchy było pławienie w rzekach dziewcząt i kobiet. Celtowie składali ofiary w postaci przedmiotów codziennego użytku, o czym świadczą znaleziska wzdłuż brzegu Wełtawy i Łaby.

Z drugiej strony rzeka i jej brzegi były miejscem pozbywania się nieczystości, usuwania poza granice obszaru zamieszkania wszystkiego, co zaburzało ład. Obrzędem tego rodzaju jest choćby znane na Słowiańszczyźnie topienie marzanny. Do rzeki wrzucano

również prochy heretyków i czarownic. W Finlandii w ostatni dzień roku dziewczęta wypędzają demony kijami, które potem wrzucano do rzeki za wsią.

Wiedza o przyszłości powinna pochodzić z tamtego świata, zatem rzeka jako element otwierający drogę w zaświaty była wykorzystywana do praktyk wróżebnych. Na Słowiańszczyźnie obserwowano wianki puszczane na wodę w wigilię św. Jana lub w Zielone Świątki albo na św. Andrzeja. Dziewczyna, której wianek zatonął, mogła spodziewać się śmierci lub chorób i nieszczęść. Obracający się wianek zapowiadał dolę dziewczycy, zaś ten, który odplynał hen - przybycie swatów z daleka.

Uprawianie praktyk leczniczych nad rzekami bierze się z wiary w magiczne właściwości wody. **Szczególne moce przypisuje się tej czerpanej z rzeki przed wschodem słońca bądź o północy, wtedy bowiem woda „odpoczywa”.** Taka woda według np. Białorusinów **miała zdolność leczenia wszelakich chorób, co wynikało stąd, że pochodziła z zaświatów i była napełniona ich mocami.**

Cechy magiczne i uzdrawiające posiada woda zaczerpnięta z poświęconej przez kapłana rzeki w dzień prawosławnego świętego Jordanu (na pamiątkę Chrztu Pańskiego) obchodzonego 19 stycznia. Lud ruski przechowuje tę wodę w domu jako gwarant zdrowia i błogostawieństwa. Leczniczymi właściwościami odznacza się woda w strumyku wypływającym z cudownego źródła na zboczach Grabarki. Pątnicy przybywający tam w przededniu święta Spasa, tj. 18 sierpnia, dokonują ablucji, obmywając twarz i chore miejsca. Służą do tego płócienne chusteczki, które po obmyciu pątnicy pozostawiają na brzegu.

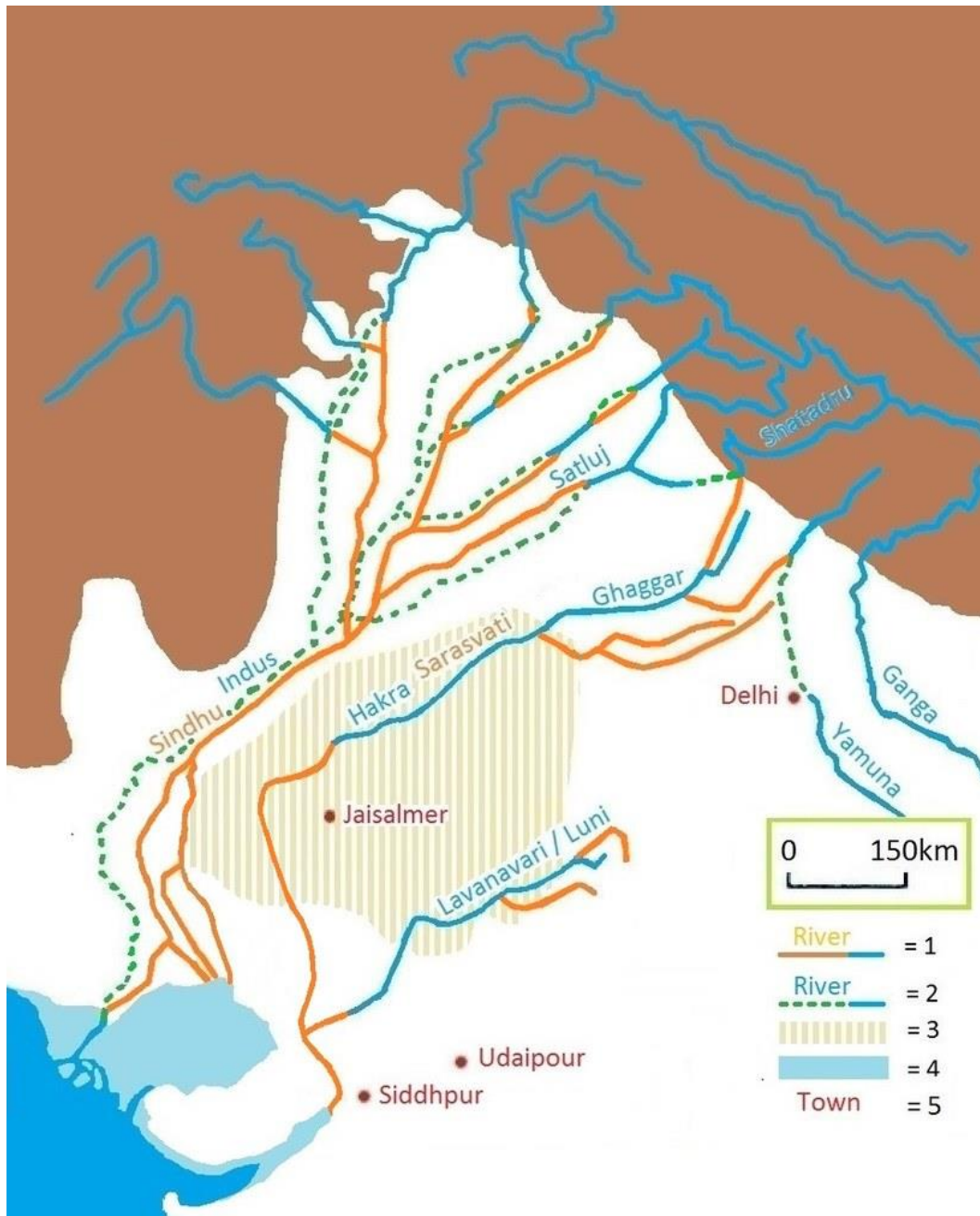
Według polskich tradycji ludowych krosty i „bolaki” leczyło się w Wielki Piątek, stając nad rzeką płynącą z południa i mówiąc: *Witam cię wodo rejna [czysta], co omywasz kamienie i krzemienie, obmyjże i mnie grzeszne stworzenie.*

Na Śląsku uważano, iż woda czerpana przed wschodem słońca w Wielki Piątek leczy choroby oczu, usuwa piegi, czyni skórę piękną i powoduje porost włosów. Idąc po nią, nie należy się oglądać za siebie i nic mówić.

Wodę są kultury azjatyckie, zwłaszcza hinduska. W tradycji wedyjskiej każda kropla objawia wartość absolutną. *Wodo, ty jesteś źródłem każdej rzeczy i wszelkiego istnienia!* - mówi jeden z tekstów Bhawiśjottarapurany. Rzeki są jednym z najważniejszych symboli kulturowych hinduizmu, w którym woda stanowi źródło boskości, bo oczyszcza i karmi. Większość cieków i zbiorników wodnych ma właściwości nadprzyrodzone związane z konkretnymi bóstwami.

Najstarsza cywilizacja hinduska rozwinęła się nad Indusem i Saraswati. W czasach wedyjskich należały do grupy siedmiu „rzek- -matek” albo „świętych rzek” (sapta-sindhava). Do rzek przyrównywano Sansarę, czyli „kołowrót istnień” związany z

wędrowką dusz, ideą ponownych narodzin, stąd odległy brzeg rzeki (para) stał się symbolem docelowego życiowego pielgrzymowania każdego Hindusa.



Na mapie zaznaczono miejsce, w którym powinna znajdować się rzeka Saraswati

/domena publiczna

Na samym szczycie w hierarchii wodnych świętości Indii znajduje się Ganges. Nazywany przez Hindusów Ganga Mai lub Ganga Mâtâ (Matka Ganga), czyli rzeka - dawczyni życia, zapewnia łaski i wieczne zbawienie. Kult Gangesu, utożsamianego z boginią Ganga, rozwinął się zwłaszcza od czasów najazdów Ariów (ok. 1.500 r. prz. Chr.). Według wierzeń i mitów po zstąpieniu na ziemię Ganges został rozczłonkowany na siedem strumieni, z których trzy popłynęły na wschód, trzy na zachód i jeden na południe, tak że każda

z siedmiu rzek jest lokalnym Gangesem. Ganga zeszła na ziemię, by wymazać grzechy ludzkie, jej dotknięcie daje gwarancję zbawienia. O niezemskim pochodzeniu Gangesu świadczą liczne nazwy tej rzeki zachowane w tradycji hinduskiej, np. Alaka - nandi (płynąca z loków Śiwy), Bhadra - soma (błogostawiony napój), Deva - bhuti (pochodząca z nieba), Hara - śekhara (grzywa Śiwy), Khapaga (płynąca z nieba), Tripathaga lub Triśrotah (potrójnie płynąca, tzn. przepływająca przez niebo, ziemię i piekło).

Według mitu Ganges został spuszczonej z nieba za przyczyną Wisznu, który podczas pobytu w niebie spuścił wielkie strumienie wody na głowę Śiwy, sprawiając, że jego włosy rozsypały się na wszystkie strony świata.

Czczenie Gangesu nie przeszkadza Hindusom zanieczyszczać go niemłosiernie. Rzeka należy do najbrudniejszych w Indiach, co nie dziwi, zważywszy, że spływa doń ścieki z ponad 100 miast i 130 dużych zakładów przemysłowych. A że do nurtu wrzucane są także prochy i zwłoki zmarłych (np. przez Waranasi przepływa rocznie około 33 tys. ciał), zagraża to zdrowiu milionów pielgrzymów, którzy oprócz rytualnej kąpieli także piją wodę z Gangesu. Na szczęście rzeka odznacza się dużą zdolnością samooczyszczania.

Inną świętą rzeką Hindusów jest mityczna Saraswati, opisywana w Rigwedzie. Saraswati - według mitologii wedyjskiej - bierze swój początek w niebiańskim oceanie i przepływa przez trzy sfery świata, tocząc swe wody pod ziemią. Ma moc oczyszczania i obdarzania nieśmiertelnością i bogactwem (Saraswati - bogini nauk, literatury i sztuki, córka lub żona Brahmy, personifikacja najświętszej rzeki). Według wierzeń Hindusów Saraswati uchodzi do Gangesu w Allahabad (Prajag). Jest to miejsce „potrójnie święte” ze względu na spotkanie trzech świętych rzek: Gangesu, Saraswati i Jamuny.

Jak dowodzą wyniki badań naukowych z przełomu XIX i XX w., Saraswati istniała w rzeczywistości około 60.000 - 20.000 lat temu. Jej źródła znajdowały się w Himalajach, w rejonie obszarów źródłowych współczesnej rzeki Satladź i niosły ze sobą znaczne ilości nanocząsteczek złota i srebra. Z tego okresu wywidzą się przekazy ustne, jako Hymny RigVedy. Na skutek ruchów górotwórczych w Himalajach dopływy do rzeki Saraswati zostały odcięte i rzeka wyschła.

Gdy wraz z końcem epoki lodowcowej klimat stawał się wilgotny i coraz cieplejszy, z Himalajów spływały na południe rzeki i rzeka Saraswati zaczęła się odradzać. Ale dopływy były już zasilane przed deszcze monsunowe i nie niosły ze sobą ładunku złota oraz srebra. Około 8.000 lat prz. Chr. zachodnia część Radżastanu stanowiła żyzną i zieloną krainę. Nad brzegami Saraswati, w coraz korzystniejszych warunkach klimatycznych, powstało około 1.600 osad, w tym wielkich miast (m.in. Rugar, Kalibangan, Lothal, Dholavira, Banawali), tworzących jedną z największych starożytnych cywilizacji.

Badania archeologiczne wykazały, iż większość miast kultury harappiańskiej położonych jest po wschodniej stronie Indusu w Pendżabie i Radżastanie. Ich lokalizacja nawiązuje

do przebiegu Saraswati, która niegdyś przepływała przez te obszary i stanowiła kolebkę, jak niektórzy twierdzą, cywilizacji przewyższającej tę wyrosłą nad Indusem. W takim ujęciu Mohendzo Daro i Harappa wydają się być peryferyjnymi ośrodkami znaczącej cywilizacji Saraswati. Jej największy rozkwit nastąpił między 3.000 i 1.700 r. prz. Chr. Pod koniec tego okresu rzeka Saraswati zaczęła ponownie zanikać, aż w końcu wyschła. W obrębie jej dawnego koryta zachowało się kilka jezior, obecnie słonych, których osady denne świadczą o tym, iż były to niegdyś zbiorniki śródkowodne. Kilka innych rzek zmieniło wówczas bieg.

Znaczna część niegdyś zielonego obszaru Radżastanu stała się pustynią. Ludność związana z cywilizacją Saraswati zaczęła migrować w poszukiwaniu lepszych warunków życia, kierując się głównie na wschód, do dorzecza Gangesu i Jamuny, oraz na południe, do Godawari. Okres migracji ludów wiązano początkowo z inwazją Ariów, jednak jest bardzo prawdopodobne, iż jej główną przyczyną było wyschnięcie Saraswati i innych rzek.

Co spowodowało tak drastyczne zmiany środowiska? Dotychczasowe badania pozwalają przypuszczać, że zanik Saraswati nastąpił wskutek nałożenia się kilku czynników: tektonicznego (zmiana biegu rzek źródłowych), klimatycznego (ocieplenie, spadek opadów) oraz hydrologicznego (odcięcie odcinków źródłowych wskutek kaptażu, czyli przechwycenia ich wód przez inne rzeki). Godne uwagi są analogie między ustaleniami nauki a opisami mitologicznymi: siedem boskich rzek wypływało z powoli poruszającego się węża, który może odzwierciedlać ruch lodowca w Himalajach, natomiast „drżące góry”, w których gnieźdzą się demony zwalczane ogniem przez bogów, można wiązać z epizodami sejsmicznymi. Zatem język nauki nie był jedynym, w którym daje się opisać dzieje Ziemi.

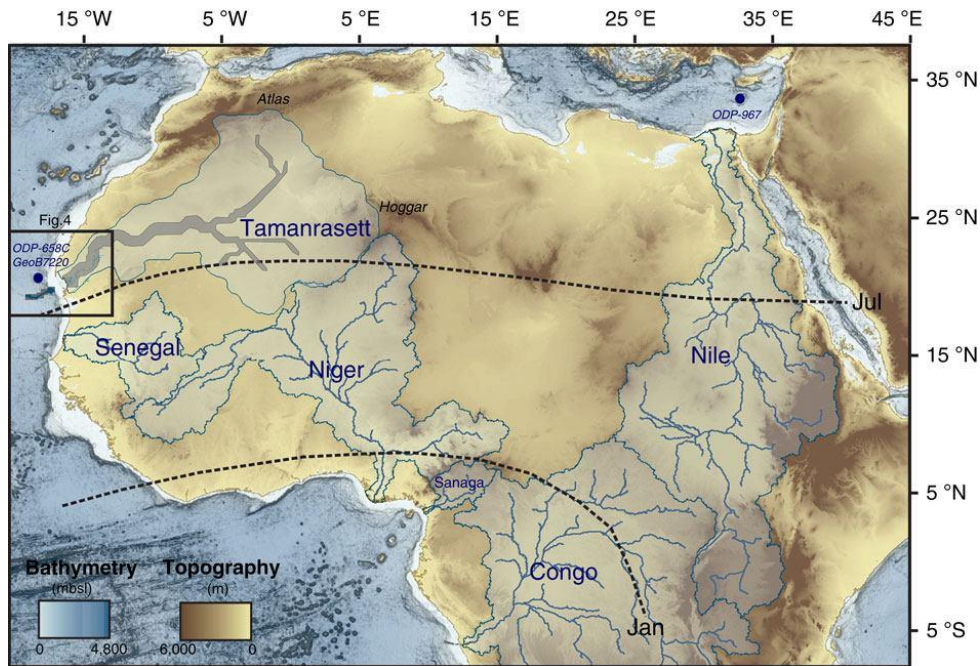
Był to też okres pustynnienia Sahary, która niegdyś była zieloną krainą. Piaski Sahary skrywają ślady dawnych rzek i jezior. Jeszcze kilka tysięcy lat temu jej zachodnią część przecinała życiodajna rzeka, a w wielu miejscach znajdowały się jeziora.

Najnowsze odkrycie wskazuje, że zmniejszenie opadów na tym obszarze mogło doprowadzić do całkowitego zaniku rozbudowanych systemów rzecznych.

Zaginione 500 letnie mapy pokazują rzeki na środku Sahary!

<https://www.youtube.com/watch?v=f6DkY0yNjkc>

Ślady takiej pradawnej rzeki zaobserwowali niedawno naukowcy dzięki zdjęciom wykonanym przez japońskiego satelitę obserwacyjnego. **Widać na nich koryto dawnej rzeki, ciągnącej się od wybrzeża 500 km w głąb lądu, przykryte cienką warstwą pyłów.**



Grafika przedstawia przebieg nieistniejącej dzisiaj rzeki Tamanrasett

Zaobserwowane koryto rzeczne może być częścią hipotetycznej rzeki Tamanrasett, która płynęła w czasach starożytnych od źródeł w górach Atlas, przez tereny dzisiejszej Algierii, Mali i Mauretanii. Ostatnie przepływy wody w rzece mogły być obserwowane jeszcze 5.000 lat temu



Ruiny starożytnego miasta na Saharze odsunięte od Luxoru w kierunku Białej Pustyni o ok. 500 km (nie pamiętam już jego nazwy; wyprawa na Saharę, wrzesień 2011 r.)



*Wodospad na Saharze (po drodze do oazy Siwa i w kierunku granicy z Libią;
grudzień 2011 r.)*



Mapa Nilu Białego i Błękitnego

O sakralnym charakterze chińskiej Huang He zdecydowała rola żywicielki, a także fakt, że płynie ona przez pustynię Ordos. Za sprawą dobrego ducha jej wód żyzna gleba była transportowana i osadzana na chińskich ziemiach. W przedmuzułmańskiej Arabii panował politeizm, a każdy szczep miał swoje główne bóstwo. Często było nim źródło lub studnia. Starożytni Egipcjanie przez tysiąclecia boską cześć oddawali Nilowi, który ich nie tylko żywił, ale i bronił. Wylewy rzeki zapewniały obfite zbiory. Jej przybory regulował bóg Hapi rezydujący na wyspie File blisko pierwszej katarakty przy Asuanie, zamykającej z południa przed wrogimi plemionami nubijskimi drogę wodną do Egiptu. Chrześcijański Kościół abisyński utrzymuje do dziś, że przystanią Arki Przymierza jest klasztor koptyjski na wyspie na jeziorze Tana, z którego wypływa Nil Błękitny.

Najdłuższą rzeką Rosji, piątą pod względem długości na świecie, jest Jenisej, święty dla ludów Ketów i Nganasanów. Uważają ją za odpowiednik osi kosmicznej prowadzącej z nieba do podziemnej krainy bogini Chośadam, która została zesłana do dolnego świata za zdradę z Księżycem. Bieg Jeniseju symbolizuje ucieczkę Chośadam po wygnaniu przez herosa Albę na wyspę zmarłych na północy. Niebiańskim symbolem Jeniseju są tęcza i Droga Mleczna. W mitach ludów syberyjskich często pojawiała się rzeka łącząca trzy światy: górny, średni i dolny. Jej źródło znajdowało się w świecie górnym, zaś ujście w dolnym, pod którym rozciąga się podziemne morze. Szaman chcąc dostać się do krainy duchów, musiał przejść przez most „*cienki, jak włos z końskiego ogond*”. Według Ewenków podróżował zwykle rzeką po wszystkich światach w łódce z kory brzozonej. Udawał się w dół rzeki, żeby odprowadzić dusze zmarłych do dolnego świata lub ku górze, by zdobyć wiedzę i moc.

Jenisej stanowi ważny szlak żeglugi śródlądowej od Krasnojarska do ujścia, lecz tylko latem, gdyż na długich siedem miesięcy zamarza. Prowadzone jest tam również intensywne rybołówstwo – łowi się jesiotra, białugę, sterleta. W górnym biegu rzeki znajdują się dwie wielkie hydroelektrownie: Krasnojarska i Sajano-Suszeńska.

Jordan jest wyjątkową rzeką dla chrześcijan i wyznawców judaizmu. Nad jej brzegami działali św. Jan Chrzciciel i Jezus, przekraczał ją naród wybrany pod wodzą Jozuego, gdy wchodził do Kanaanu. Przeprowadzanie się Izraelitów przez Jordan interpretowano w czasach chrześcijańskich jako sakrament chrztu. Ryby uświęcone Jordanem można było jeść nawet w dni postne, co przeszło potem do tradycji chrześcijańskiej. Nad jego brzeg ciągnęli Judejczycy, aby św. Jan ich ochrzcił (...przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy). Był wśród nich także Jezus. Na pamiątkę tego wydarzenia grekokatolicy obchodzą święto Jordanu. **Oczyszczenie z grzechów wywodziło się z prastarej idei ponownego narodzenia przez wyjście z macierzyńskiego łona wody.** Dziś Jordan, intensywnie wykorzystywany do nawadniania i celów energetycznych, niesie coraz mniej coraz brudniejszej wody.

Świętymi rzekami chrześcijan są też „cedrony”, przepływające przez Kalwarię, odwzorowujące układ przestrzenny Jerozolimy i okolic. Współcześnie Cedron w Kalwarii Zebrzydowskiej traktowany jest jako rzeka święta głównie przez pielgrzymów odbywających Dróżki Męki Pańskiej. Ludzie mieszkający nad Cedronem uważają go za zwykłą rzekę, choć niektórzy pamiętają dawne zwyczaje kąpieli uzdrawiających i zabierania wody z Cedronu w Wielki Piątek do celów leczniczych.

Skoro w wielu kulturach i religiach rzeki mają charakter sakralny, wydawałoby się, iż powinny cieszyć się czcią i poszanowaniem. Tymczasem na ogół są najbardziej zdegradowanymi elementami środowiska. Współczesna kultura duchowa, do której zalicza się naukę, sztukę i religię, została zdominowana przez ten pierwszy składnik, co doprowadziło do jednostronnego, wąskiego rozumienia człowieka, przyrody i i początków jego istnienia oraz ich wzajemnych relacji. Człowiek cywilizacji naukowo-technicznej zdesakralizował świat, sprowadzając duchowość Przodków do artefaktów, które co najwyżej mogą zaistnieć w muzeum, jako ciekawostka dla zwiedzających. Zagubienie świadomości duchowego wymiaru rzeczywistości, odcięcie od transcendencji, prowadzi do zagłady wielu ekosystemów.

Drogą do przezwyciężenia obecnego kryzysu ekologicznego mogą być tylko zmiany w sferze moralności i etyki. A rzeki, ze względu na ogromne znaczenie w życiu człowieka, powinny być otoczone poszanowaniem i ochroną ze względu na wartości uniwersalne, nawet bez uzasadnień mitycznych i religijnych.²⁷

Takim miejscem dla naszych Przodków była rzeka Białka, która wchodziła w kompleks Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania. Stanowiła nieodzowny element procesu uzdrawiania, z uwagi na swój charakter i skład, a w tym zawartość nanocząsteczek złota i srebra oraz z uwagi na odbijanie promieni słonecznych o taflę wody, emitując w ten sposób uzdrawiającą falę elektromagnetyczną o długości 528 nm w kolorze jabłkowej zieleni. Właściwości Białki doskonale korespondowały z akustyką Schroniska skalnego oraz z komorą tachionową w Jaskini Obłazowej, w której nasi Przodkowie ułożyli kamienny krąg o właściwościach zwierciadła Kozyriewa.

Dodatkowo procesom uzdrawiania towarzyszyła zmiana pola magnetycznego w tym miejscu. Wszystkie te elementy powodowały zmianę aktywności kory mózgowej, aktywując prawy płąt przedczołowy i blokując ośrodek mowy, co wpływało istotnie na kreatywność człowieka, jego procesy twórcze i społeczne oraz wpływając korzystnie na układ limbiczny.

²⁷ Na podstawie „Święta woda - w każdej kulturze czci się też żywiol”; <https://www.national-geographic.pl/artukul/swieta-woda>



Schronisko skalne w Obłazowej (wnęka akustyczna).

Na tym etapie można przyjąć, że średnia wartość poziomu akustycznego w Schronisku skalnym może wynosić 110 - 111 Hz. Jaki jest faktyczny poziom potwierdzą badania akustyczne echa w Schronisku akustycznym. Ich wyniki mogą jednak odbiegać od oczekiwanych ponieważ okoliczni mieszkańcy wydobywali z niej wapień, zmieniając w ten sposób pierwotną akustykę. Obecne ukształtowanie i wygląd Schroniska jest w znacznej mierze wynikiem eksploatacji wapienia prowadzonej tu przez okolicznych chłopów przed utworzeniem rezerwatu.

110 Hz to częstotliwość dająca spokój, odprężenie i uzdrowienie organów wewnętrznych. Istnieją dowody, że wiele starożytnych świątyń i monumentów na całym świecie ma jedną wspólną cechę, którą jest częstotliwość 110 - 111 Hz, niejako wbudowana w ich strukturę.

Uważa się, że 110 Hz odpowiada ludzkiej częstotliwości. Buddyści i Hindu, chantują swoje mantry właśnie w tej częstotliwości. Odkrycia archeologiczne wskazują na to, że pomieszczenia starożytnych świątyń i monumentów były używane do odprawiania rytuałów i obrzędów z użyciem dźwięków o częstotliwości 110 Hz. Pomieszczenia rytualne wzmacniały działanie tej częstotliwości, co wywoływało wzmożoną pracę prawej półkuli mózgowej.

Ta część mózgu jest centrum kreatywności, sztuki, poezji, uczuć, duchowości, wyobraźni i wynalazków. "Prawostronne" umysły są obdarzone darem intuicji natomiast "lewostronne" są ich wiernymi sługami. Badania wykazały, że w momencie, kiedy świadomie zaczynamy korzystać z "prawej strony mózgu" stajemy się w sposób naturalny mniej konfliktowi i dużo bardziej kreatywni.

Dar intuicji był dla naszych Przodków czymś tak świętym, że budowali struktury, aby go symbolizowały.

Akustycznie, niskie dźwięki w ścianach Hal Saflieni Hypogeum tworzą niesamowite, odbijające się echo, a dźwięk lub słowa wypowiedziane w pewnych miejscach mogą być wyraźnie słyszalne na wszystkich trzech poziomach. Obecnie naukowcy sugerują, że pewne wibracje dźwiękowe wytwarzane przez strukturę mają częstotliwość 110 Hz, a dźwięk emitowany w jej ścianach faktycznie zmienia funkcje ludzkiego mózgu. Wiele z prehistorycznych kultur spowodowało, że struktury megalityczne ukazują skomplikowany aspekt archeologii znany jako "Corbelling". System przesuwających się kamieni rzędu jeden po drugim. Zrównoważony przez równomierny podział ciężaru kamieni. Matematyka zajmująca się projektowaniem tego rzeźbionego kamienia wapiennego jest spotykana w wielu budowlach na całym świecie. Bez względu na to, czy było to zamierzone, czy nie, ludzie, którzy spędzają czas w tych świątyniach i pomieszczeniach, rezonują z tą samą częstotliwością (110 Hz), która wpływa na funkcjonowanie ich umysłów.

Nie tylko na Malcie, ale także w Irlandii ... struktura w tym samym wieku, co maltański Newgrange to zabytek epoki kamienia (neolitu) w dolinie Boyne, hrabstwo Meath, to klejnot w koronie Irlandii. Starożytny monument Newgrange został zbudowany około 5.200 lat temu (3.200 BC), co czyni go starszym od Stonehenge i Wielkich Piramid w Gizie. Jest to również struktura o częstotliwości 110 Hz.

Na Malcie starożytna świątynia „Hal-Saflieni” jest jedyną prehistoryczną podziemną świątynią na świecie. Jego struktura rezonuje również z częstotliwością 111 Hz, czyli „świętą częstotliwością”. Ta częstotliwość rezonansowa nie jest ograniczona tylko do jednego pomieszczenia. Budowniczości tamtej epoki stworzyli serię fenomenalnych świątyń z lustrzanymi podziemnymi katakumbami, które rezonują z częstotliwością 111 Hz. Według doniesień archeologicznych kult „Hal-Saflieni” praktykował rytuały związane z ziemią i naturą, doświadczając boskich cykli i rytmów Ziemi, Księżyca, Słońca i pór roku.

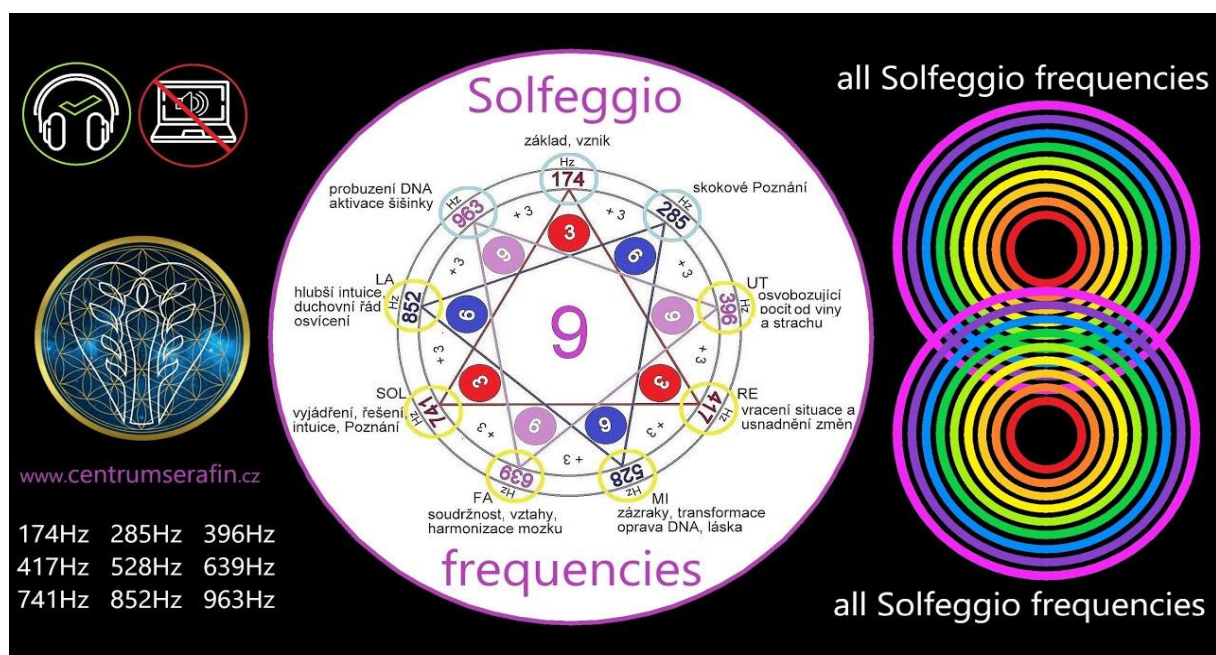
Zatem istotą budowli megalitycznych są częstotliwości, jako wartości średnie, w granicach 110 - 111 Hz.

Na tej podstawie można przypuszczać, że akustyka skalnego Schroniska w Obłazowej była podobna.

Już wiele lat temu naukowcy zbadali, że każdy z naszych organów emituje cichutki dźwięk - wibrację. Częstotliwość A 110 Hz reprezentuje ludzką tonację i odpowiada wibracjom żołądka.

111 Hz jest związane z produkcją endorfin. Ta częstotliwość uzdrawiania pomaga w odmładzaniu i regeneracji komórek. Wytwarzając endorfiny, 111 Hz łagodzi ból i poprawia nastrój. Może zwiększyć poczucie ogólnego samopoczucia, empatii oraz poprawia koncentrację i pamięć. Jest częstotliwością o właściwościach uspokajających, która może pomóc w redukcji stresu, lęku i depresji.

Częstotliwość 111 Hz, znana również jako „boska częstotliwość 111 Hz”, uważana jest za „świętą” częstotliwość, pozwalającą na najgłębsze stany medytacji i łączenie się z wyższymi sferami świadomości. Według doniesień naukowych, skany MRI wykazały, że podczas słuchania 111 Hz nasz mózg zmniejsza aktywność kory przedczołowej i spowalnia tzw. „ośrodek językowy”, indukując fazę dokładnie przy 111 Hz. Ta reakcja prowadzi do boskiego poziomu medytacji. Stan transu, o którym mówi się, że umożliwia połączenie ze Wszechświatem lub Przewodnikiem Duchowym.



Wszystkie częstotliwości Solfeggio

111 Hz to ujemna przestrzeń między większością częstotliwości Solfeżowych. Solfeggio 111 Hz to jedna z częstotliwości dźwiękowych, które są często używane w terapii dźwiękiem.

Istnieje ciekawa zależność wokół 9 liczb, określanych częstotliwościami solfeggio, Uszeregowanie ich od najmniejszej do największej i potraktowanie jako częstotliwości nie stworzy nam żadnej skali muzycznej niestety, ale pozwoli to zauważyć pewien sens w liczbowych odległościach pomiędzy poszczególnymi stopniami. Chodzi tu o trójkąty,

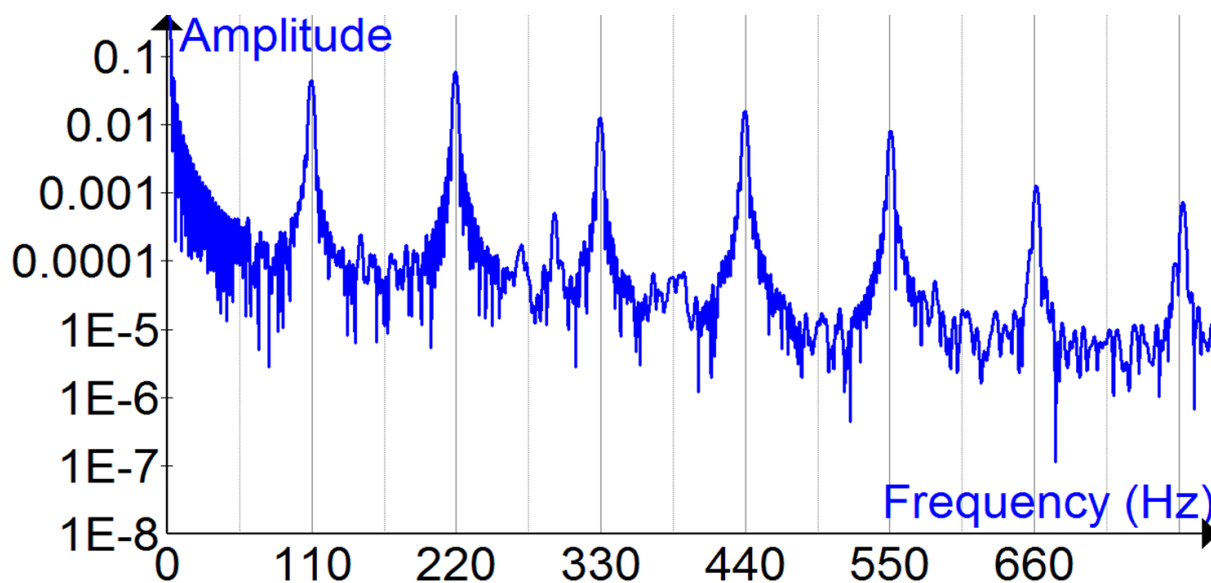
które tworzą 3 grupy częstotliwości o ttej samej zredukowanej wartości liczbowej. Pierwszym trójkątem z poziomu stanowiąc będą liczby: 174, 285, 396, drugim 417, 528, 639, a trzecim 741, 852, 963. Odległości pomiędzy stopniami wewnątrz trójkątów z poziomu jest równa i wynosi 111, ale ważnym spostrzeżeniem jest to, że pomiędzy pierwszym, a drugim trójkątem z poziomu odległość równa jest 21, a pomiędzy drugim i trzecim odległość ta wynosi już 102. Mamy więc dwie inne wartości 21 (021) i 102.

SOLFEGGIO	174 Hz (3)	}	111 (3)
	285 Hz (6)		
	396 Hz (9)		
	}	021 (3)	
			417 Hz (3)
			528 Hz (6)
	}	111 (3)	
			639 Hz (9)
			}
741 Hz (3)			
852 Hz (6)			
}	111 (3)		
		963 Hz (9)	
		}	210 (3)
1173 Hz (3)			
1284 Hz (6)			
}	111 (3)		
		1395 Hz (9)	
		}	021 (3)
1416 Hz (3)			
1527 Hz (6)			
}	111 (3)		
		1638 Hz (9)	
		}	102 (3)
1740 Hz (3)			
1851 Hz (6)			
}	111 (3)		
		1962 Hz (9)	
		}	210 (3)
2172 Hz (3)			
2283 Hz (6)			
}	111 (3)		
		2394 Hz (9)	
		}	021 (3)
2415 Hz (3)			
2526 Hz (6)			
}	111 (3)		
		2637 Hz (9)	
		}	102 (3)
2739 Hz (3)			
2850 Hz (6)			
}	111 (3)		
		2961 Hz (9)	
		}	111 (3)

Obliczone częstotliwości Solfeggio na wyższych oktavach.

Podane wyższe częstotliwości Solfeggio odpowiadają częstotliwościom śpiewu świętego ptaka Quetzala i częstotliwościom Echa w Chichén Itzá (Solfeggio I) oraz kryształowym litofonom (Solfeggio II), które mogły być również używane w Sanktuarium w Obłazowej.

Częstotliwości 440 Hz i 880 Hz są pochodnymi częstotliwości 110 Hz.



*Pochodne częstotliwości 110 Hz. Rezonans strunowy gitary basowej.
Nuta o częstotliwości podstawowej 110 Hz.*

Rezonans strun występuje w instrumentach smyczkowych. Struny lub części strun mogą rezonować z ich częstotliwościami podstawowymi lub alikwotowymi, gdy brzmią inne struny. Na przykład struna A przy 440 Hz spowoduje rezonowanie struny E przy 330 Hz, ponieważ mają wspólny alikwot 1.320 Hz (trzeci alikwot A i 4 alikwot E).

Pod względem technicznym muzyka może składać się z nut o dowolnej częstotliwości. Dokładne częstotliwości, których używamy, są arbitralne. Nasze skale opierają się na A 440 Hz. Te stałe częstotliwości są matematycznie powiązane ze sobą i są zdefiniowane wokół nuty centralnej - A4, czyli A4 ~440 Hz.

Konferencja w Stuttgardzie w 1834 r. Zaleciła C264 (A440) jako standardową tonację na podstawie badań Scheiblera z jego tonometrem.

W 1939 roku międzynarodowa konferencja zaleciła dostrojenie A powyżej środkowego C do 440 Hz, znanego obecnie jako ton koncertowy. Jako norma techniczna została przyjęta przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną w 1955 r. I potwierdzona przez nią w 1975 r.

A = 440 Hz jest jedynym oficjalnym standardem i jest szeroko stosowany na całym świecie. Jednak powszechną praktyką wykonawczą, zwłaszcza w niemieckim idiomie barokowym, jest dostrajanie niektórych utworów do Chortona, o około pół tonu wyższego niż A-440 (460-470 Hz) (np. Kantaty Bacha z okresu przed Lipskiem).

Zgodnie z konwencją, A powyżej środkowego C jest zdefiniowane jako dokładnie 440 Hz (A440 standard tonu)

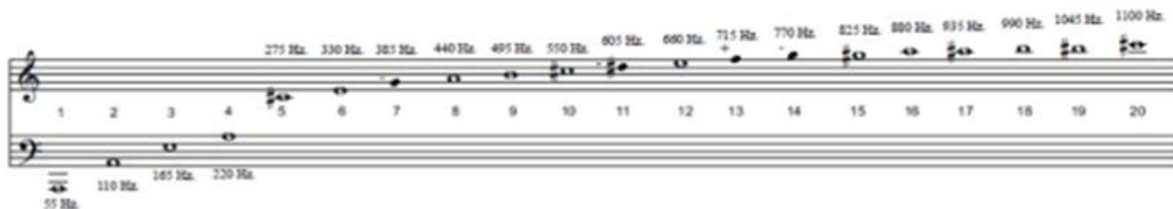
Ratios of the physics of sound

- Ratios in the order they occur. Example is based on a frequency of 55 Hz (note A.)
- 1:1 Fundamental (Unison) 55 Hz A
- 2:1 Octave 110 Hz A
- 3:2 Fifth 165 Hz E
- 4:3 Fourth 220 Hz A
- 5:4 Major third 275 Hz C#
- 6:5 Minor third 330 Hz E
- 7:6 Minor third 385 Hz G
- 8:7 Major second 440 Hz A

*Pochodne w kolejności ich występowania.
Przykład dotyczy częstotliwości 55 Hz (uwaga A)*

The Overtone Series

Harmonic Series for A1



55 Hz, 110, 165, 220, 275, 330, 385, 440

Matematyczne proporcje serii alikwotów w nutach (W oparciu o podstawę A 55 Hz)

Dźwięk o częstotliwości 440 - 444 Hz może zabijać komórki nowotworowe w czasie kilku lub kilkunastu sesji po 60 min za każdym razem. Zaleca się słuchanie go co najmniej 2-3 razy dziennie, utrzymywanie średniej głośności na wygodnym poziomie, aby zapobiec uszkodzeniu słuchu. Istotne jest to, aby pić wystarczającą wodę, aby wypłukać organizm z toksyn.

Najnowsze badania wykazały, że wibracje mechaniczne o niskiej częstotliwości A431 Hz indukują apoptozę komórek raka naskórka.

Francuski specjalista od uszu, nosa i gardła, dr Alfred Tomatis, poświęcił ostatnie 50 lat na zrozumienie ucha i jego funkcji. **Uważa, że ucho jest najważniejszym ze wszystkich naszych narządów zmysłów. Ucho kontroluje zmysł równowagi, rytmu i ruchu organizmu oraz jest przewodnikiem całego układu nerwowego.**

Poprzez rdzeń nerw słuchowy łączy się ze wszystkimi mięśniami ciała. W związku z tym dźwięk wpływa na napięcie mięśni, równowagę, elastyczność i widzenie. Poprzez nerw błędny ucho wewnętrzne łączy się z krtanią, sercem, płucami, żołądkiem, wątrobą, pęcherzem moczowym, nerkami, jelitem cienkim i grubym.

Tomatis uważa, że dźwięki o wysokiej częstotliwości (3.000 Hz i więcej) aktywują mózg i wpływają na funkcje poznawcze, takie jak myślenie, percepcja przestrzenna i pamięć. Słuchanie tych dźwięków zwiększa naszą uwagę i koncentrację.

Jest to już zakres częstotliwości Solfeggio na wyższych oktawach (patrz rys.: Obliczone częstotliwości Solfeggio na wyższych oktawach), odpowiadający litofonom kryształowym.

Nieinwazyjna technologia dźwiękowa rozkłada guzy wątroby u szczurów, zabija komórki rakowe i pobudza układ odpornościowy do zapobiegania dalszemu rozprzestrzenianiu się. Jest to postęp, który może prowadzić do lepszych wyników leczenia raka u ludzi.

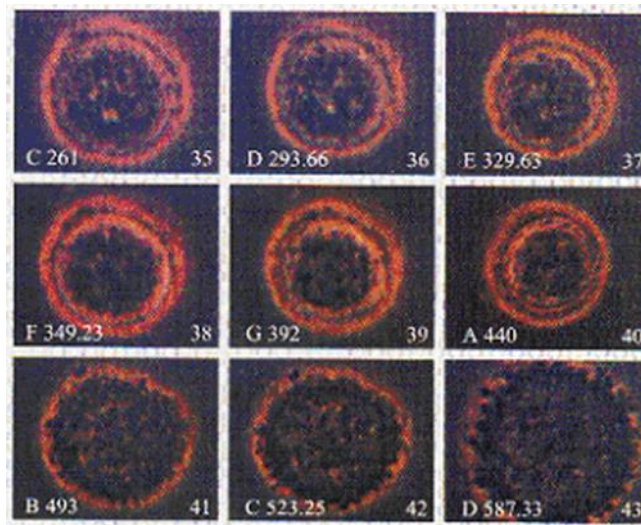
Fabien Maman pracował z francuskim fizykiem Joelem Sternheimerem. Sternheimer odkrył, że cząstki elementarne wibrują z częstotliwościami zgodnymi z prawami muzyki. Odkryli, że każda tkanka ciała, narządy i meridiany akupunktury mają nutę muzyczną.

Fabien i Hélène Grimal z Narodowego Centrum Badań Naukowych w Paryżu Odkryli, że nawet przy 30 - 40 dB²⁸ dźwięk zawsze powodował zauważalne zmiany w komórkach. W miarę jak dźwięki przesuwają się w górę skali muzycznej, następowała „eksplozja” komórek rakowych z określoną częstotliwością, gdy dźwięk przemieszczał się na zewnątrz ze środka komórki do jej zewnętrznej błony. Eksperyment przyniósł najbardziej dramatyczne rezultaty, gdy użyto ludzkiego głosu.

Fabien mówi: *„Pod koniec skali, zwykle około siódmego przedziału, komórki rakowe eksplodowały. Wygląda na to, że komórki nowotworowe nie były w stanie utrzymać*

²⁸ 30 dB tykanie zegara. 40 dB normalna rozmowa.

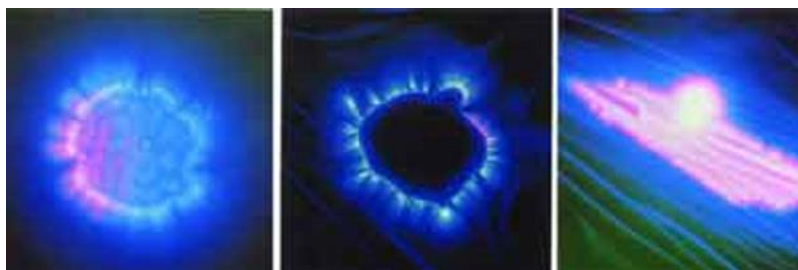
stopniowej akumulacji częstotliwości". „Zdrowe komórki wydawały się giętkie i zdolne do swobodnego przyjmowania, wchłaniania i zwracania energii. Natomiast komórki nowotworowe wydawały się nieelastyczne i niezmiennie w swojej strukturze”



Komórki rakowe Hela rozbijane przez skalę muzyczną graną na ksylofonie.

W swoim następnym eksperymencie Fabien pobrał próbkę krwi z palca osoby. Następnie poprosił osobę, aby zaśpiewała siedem nut gamy durowej do własnej komórki krwi. Z każdą nutą pole energetyczne komórki zmieniało swój kształt i kolor. Kiedy osoba śpiewała „F” do własnych komórek krwi, komórki doskonale rezonowały z głosem, tworząc zrównoważony, okrągły kształt i żywe kolory karmazynu i turkus.

Mówi: „Komórki są całkowicie skąpane w świetle i żywe z pełnym rezonansem, wyraźnym dowodem na to, że to „F” jest podstawowym dźwiękiem piosenkarza... Dźwięk podstawowy może być bardzo pomocny dla ciała fizycznego poprzez jego harmonizujący i regenerujący efekt na poziomie poziom komórkowy”



Komórki krwi reagujące na dźwięk ludzkiego głosu

Na podstawie swoich eksperymentów Fabien wywnioskował, że „W ludzkim głosie jest dodatkowy element, którego nie można znaleźć w żadnym innym instrumencie... Głos ludzki ma swój własny duchowy rezonans... Ta różnica, widoczna na zdjęciach, sprawia, że głos jest najpotężniejszy instrument uzdrawiania - szczególnie wtedy, gdy osoba potrzebująca uzdrowienia wydawała dźwięki własnym głosem”.

Naukowcy z University of Michigan byli w stanie rozbić guzy wątroby nawet o 75% u szczurów przy użyciu tylko ukierunkowanych fal dźwiękowych, pobudzając układ odpornościowy zwierząt do ataku na pozostały materiał rakowy.

**6 POWERFUL SOLFEGGIO
FREQUENCIES**
That Raise Your Vibration

UT – 396 Hz
Transforming grief into joy and guilt into forgiveness

RE – 417 Hz
Clears negativity and removes subconscious blockages

MI – 528 Hz
Stimulates love, restores equilibrium, repairs DNA

FA – 639 Hz
Strengthens relationships, family, and community

SOL – 741 Hz
Cleanses the body from all types of toxins

LA – 852 Hz
Awakens intuition, helps you return to balance

www.lonerwolf.com

Potężne częstotliwości solfeżowe, które podnoszą wibracje

Kluczowym szczegółem tych nowych badań jest to, że nawet zniszczenie tylko części guzów miało trwały efekt. U 80% badanych nie stwierdzono później nawrotu raka.

Zabieg nazywa się histotrypsją, która wykorzystuje skupione fale ultradźwiękowe do precyzyjnego niszczenia tkanki. Pionierami tej metody byli naukowcy z University of Michigan, którzy wierzą, że ta stosunkowo nowa terapia, która jest już testowana w oddzielnych próbach raka wątroby u ludzi w Stanach Zjednoczonych i Europie, może zrewolucjonizować leczenie raka.

Histotrypsja jest obiecującą opcją, która może przewyciężyć ograniczenia obecnie dostępnych metod ablacji i zapewnić bezpieczną i skuteczną nieinwazyjną ablację guza wątroby. Wnioski z tego badania zmotywują przyszłe przedkliniczne i kliniczne badania

histotrypsji w kierunku ostatecznego celu, jakim jest kliniczna adopcja leczenia histotrypsji u pacjentów z rakiem wątroby.

W starożytności dźwięki solfeżowe uważane były „za święte”, ponieważ już wówczas znano ich oddziaływanie.

Oto częstotliwości Solfeggio:

UT - 396 Hz - przemienia smutek w radość i poczucie winy w przebaczenie

RE - 417 Hz - oczyszcza negatywność i usuwa podświadome blokady

MI - 528 Hz - pobudza miłość, przywraca równowagę, naprawia DNA

FA - 639 Hz - wzmacnia relacje, jedność rodziny i społeczności

SOL - 741 Hz - fizycznie oczyszcza organizm z wszelkiego rodzaju toksyn

LA - 852 Hz - budzi intuicję i pomaga wrócić do duchowej równowagi



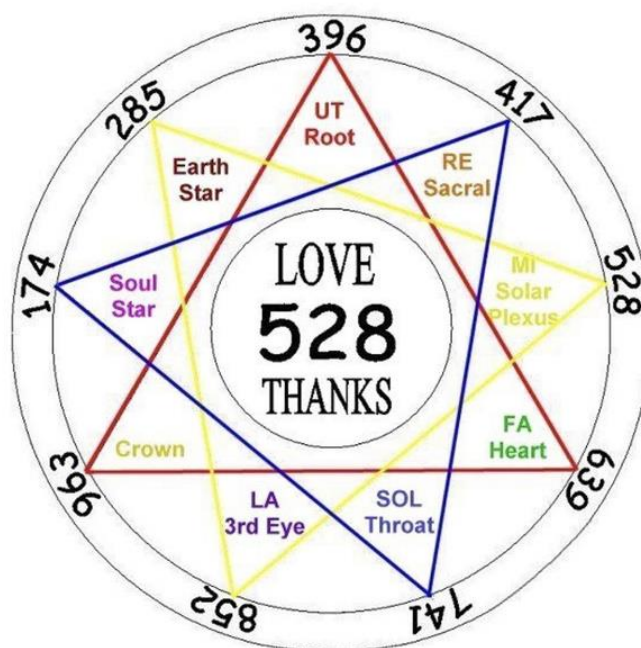
Częstotliwości Solfeggio i odpowiednio czakr.

Ale w dalszych rozważaniach najbardziej istotne są ton Mi - 528 Hz oraz ton Fa - 639 Hz, z uwagi na ich pozytywny wpływ na stan zdrowia.

Ton „MI” - 528 Hz: Aktywacja czakry splotu słonecznego (transformacja i naprawa DNA), jest często uważany za „częstotliwość miłości”. Mówi się również, że ta wibracja dźwiękowa ma kluczowe znaczenie dla stworzenia i uważa się, że przywraca wewnętrzną równowagę, zwiększa świadomość, zmienia i naprawia ludzkie DNA oraz stymuluje transformację.

Czakra splotu słonecznego wzmacnia poczucie władzy, dominację i siłę.

Jest to jedna z najpotężniejszych częstotliwości, która ma ogromny wpływ na nasze samopoczucie. Ta częstotliwość może aktywować wyobraźnię, intencję i intuicję.



Ton „Mi” - Splot słoneczny (Solar plexus)

Według Lena Horowitza częstotliwość 528 Hz to częstotliwość „cudu” i „miłości”. Drzewo Życia Kabały zdaje się to również potwierdzać: każda z 32 ścieżek Drzewa Życia Kabały ma swój „mistyczny” numer. Jest ona określana przez sumę poprzedniej ścieżki z bieżącą ścieżką. Ostateczna liczba Mistyków dla Ścieżki 32 wynosi 528! A jeśli doda się do siebie każdą z 32 ścieżek, suma wyniesie 528! Jest to naprawdę uniwersalna częstotliwość.

Właśnie ta częstotliwość łączy Serce i Ducha z rzeczywistością Nieba i Ziemi.

Według dr Leonarda Horowitza częstotliwość 528 Hz ma zdolność leczenia uszkodzonego DNA. Chociaż werdykt w tej sprawie wciąż nie został rozstrzygnięty, to badania dr Masaru Emoto i jego eksperymenty z wodą, pokazują wpływ częstotliwości dźwięku na wodę. Jeśli 528 Hz może wpływać na wodę, a ponieważ nasze ciała składają

się w 65% z wody, jest zrozumiałe, że ta częstotliwość może mieć pozytywne korzyści dla naszych Ciał i Duchów - w tym dla DNA. Potwierdza to też genetyka falowa, której odkrywca jest akademik dr Piotr Piotrowicz Gariaev, nominowany do nagrody Nobla w dziedzinie medycyny, która odbyła się w 2021 roku.

Rosyjski biolog molekularny, prof. dr. Peter Gariaev jest odkrywca fantomowego DNA, które jest postrzegane jako łącznik pomiędzy komórką a jej polem informacyjnym.

W inżynierii genetycznej, do naprawy uszkodzonych „kodów życia” ulokowanych w komórkach ludzkiego ciała, stosuje się odkrytą już częstotliwość DNA 528 Hz.

Częstotliwość ta współbrzmi z rdzeniem kręgowym, dokonując w ramach dostrajania się do zdrowej częstotliwości DNA, stosownych zmian w strukturach komórek.

Częstotliwość ta odmładza, zatrzymuje procesy starzenia, otwiera na prawdziwą miłość jednostki, a nawet potrafi pomóc w przypadku chorób genetycznych.

Kwas dezoksyrybonukleinowy (kod genetyczny DNA), zawiera cukier D-dezoksyrybozę, a jako zasady azotowe - Adeninę, Guaninę, Cytosynę, Tyminę. DNA stanowi o rozwoju i funkcjonowaniu wszystkich żyjących organizmów, a 4 nukleotydy A,G,C,T aktywują skład chemiczny organizmu tworząc esencję życia.

Adenina (Adenine) 545.6 Hz , Guanina (Guanine) 550 Hz, Cytosyna (Cytocine) 537.8 Hz , Tymina (Thymine) 543.4 Hz.

Stosuje się te częstotliwości razem z DNA 528 Hz w chorobach genetycznych, niedorozwojach, porażeniach, autyzmie, zespole Downa, obrzękach, kuracji odmładzającej, itp.



W 2018 r. opublikowano badania naukowe dotyczące wpływu muzyki 528 Hz i 440 Hz na układ hormonalny oraz autonomiczny układ nerwowy.

Zbadano redukujący stres wpływ muzyki o częstotliwości 528 Hz na układ hormonalny i autonomiczny układ nerwowy, która ostatnio zwróciła uwagę jako „uzdrawiający” rodzaj muzyki. Dziewięciu zdrowych uczestników (jeden mężczyzna i osiem kobiet, w wieku 26-37 lat) słuchało muzyki 528 Hz i standardowej 440 Hz w różne dni. Mierzono biomarkery stresu w ślinie (kortyzol, chromograninę A i oksytocynę) przed i po ekspozycji na muzykę i stale rejestrowano aktywność autonomicznego układu nerwowego. Zastosowano również Profil Stanu Nastroju, wydanie 2, jako subiektywny wskaźnik stresu. **W stanie 528 Hz średnie poziomy kortyzolu znacznie spadły, chromogranina A miała tendencję do zmniejszania się, a oksytocyna znacznie wzrosła po ekspozycji na muzykę.** Jednak nie zaobserwowano żadnych znaczących zmian w żadnych biomarkerach śliny w warunkach emisji 440 Hz. Stosunek aktywności autonomicznego układu nerwowego o niskiej częstotliwości do wysokiej częstotliwości znacznie zmniejszył się po ekspozycji na oba rodzaje muzyki. Współczynnik zmienności interwałów R-R również znacznie się zmniejszył, ale tylko po ekspozycji na muzykę o częstotliwości 528 Hz. Wyniki dotyczące napięcia i niepokoju oraz całkowitych zaburzeń nastroju uległy znacznemu zmniejszeniu po ekspozycji na muzykę o częstotliwości 528 Hz, podczas gdy nie było znaczącej różnicy po słuchaniu muzyki o częstotliwości 440 Hz. Wyniki te sugerują, że wpływ muzyki na autonomiczny układ nerwowy i układ hormonalny zmienia się w zależności od częstotliwości muzyki, a ponadto, **że muzyka o częstotliwości 528 Hz ma szczególnie silne działanie redukujące stres, nawet po zaledwie pięciu minutach ekspozycji**

Wcześniejsze badania, które badały pobudzenie emocjonalne w odpowiedzi na słuchanie muzyki, sugerowały, że muzyka wzbudza różne emocje w zależności od jej cech, takich jak melodia, rytm i dynamika. Jednak niewiele badań dotyczyło wpływu różnic w częstotliwości muzyki na ludzkie ciało.

W badaniu, w którym szczury były narażone na bodźce muzyczne o różnych częstotliwościach, ciśnienie krwi szczurów obniżyło się w zależności od częstotliwości. W szczególności zmiana ta była obserwowana w większym stopniu dla muzyki w zakresie częstotliwości 16 kHz w porównaniu do częstotliwości 4 kHz. Wynik ten sugeruje, że muzyka zawierająca dźwięki o wysokiej częstotliwości stymuluje syntezę dopaminy i hamuje aktywność współczulnego układu nerwowego.

Ponadto inni twierdzą, że słuchanie muzyki o wysokiej częstotliwości zwiększa aktywność przywspółczulnego układu nerwowego i zmniejsza stres w porównaniu ze słuchaniem muzyki o niskiej częstotliwości.

Dlatego zbadano wpływ muzyki o częstotliwości 528 Hz na redukcję stresu, mierząc jej wpływ na układ hormonalny i autonomiczny układ nerwowy,

Dodatkowo, w innym badaniu, w którym przeprowadzono Trier Social Stress Test (w którym stres był wywoływany u uczestników, a tym samym podnosił się ich poziom kortyzolu w ślinie), wzrost kortyzolu w ślinie w grupie, która przystąpiła do testu podczas słuchania relaksującej muzyki, był znacznie zmniejszony w porównaniu z grupą kontrolną.

Chromogranina A jest obecna w przewodzie podszczękowym i jest uwalniana do śliny w wyniku stymulacji nerwów autonomicznych. Donoszono również, że gdy doświadczają się stresu psychicznego, chromogranina A wzrasta przed kortyzolem.

Zdrowie pogarsza się dość wcześnie po ustąpieniu stresu. Ponadto inni naukowcy badali wpływ słuchania muzyki zarówno w przypadku kortyzolu, jak i chromograniny A. W szczególności donoszą oni, że poziom kortyzolu i chromograniny A w ślinie istotnie spada przed i po słuchaniu muzyki. Z kolei inni badacze zauważają, że chociaż stężenie chromograniny A w ślinie znacząco spada, to nie ma istotnej różnicy w stężeniu kortyzolu.

Oprócz powyższych wskaźników skupiono się również na oksytocynie. Ostatnio zwrócono uwagę na wpływ słuchania muzyki na oksytocynę, a poprzednie badanie wykazało, że poziom oksytocyny w ślinie wzrasta, gdy uczestnicy słuchają muzyki w wolnym tempie w porównaniu z muzyką w szybkim tempie.

Jako dodatkowy obiektywny wskaźnik zmierzono aktywność autonomicznego układu nerwowego. Obie te miary były również stosowane w wielu wcześniejszych badaniach. Naukowcy uważają, że te środki potwierdzają dane dostarczone przez wyżej wymienione biomarkery śliny markera stresu. Muzyka o częstotliwości 528 Hz, której użyto w tym badaniu, była kojącą muzyką fortepianową. Niektórzy badacze podają, że w zależności od stanu psychicznego słuchacza zmieniają się preferencje muzyczne. Jednak odkrywają też, że muzyka fortepianowa jest doceniana niezależnie od okoliczności słuchacza. W związku z tym zbadano łączący wpływ muzyki o częstotliwości 528 Hz na stres z różnych perspektyw czasowych. To badanie oferuje nowy dowód do wykorzystania określonych częstotliwości w muzykoterapii.

Należy ponownie podkreślić, że:

$$A \ 440 \div 444 \text{ Hz} \approx C \ 528 \text{ Hz}$$

Zwykle tonem strojenia jest 440 Hz i jest to międzynarodowa częstotliwość standardowa (nazywamy to muzyką 440 Hz). W tej skali muzycznej nie ma nuty 528 Hz. Jednak ustawienie tonu odniesienia na 444 Hz oznacza, że w skali muzycznej mieści się 528 Hz. Muzyka, która jest dostrojona i skomponowana w ten sposób, nazywana jest

muzyką 528 Hz. Ogólnie rzecz biorąc, ten specyficzny rodzaj muzyki wykorzystujący skalę obejmującą 528 Hz i nazywany jest muzyką o częstotliwości Solfeggio.

Częstotliwości Solfeggio przypisywano różne efekty, ale żaden z nich nie ma podstaw naukowych. W związku z tym zbadano wpływ takiej muzyki w porównaniu z muzyką 440 Hz, mierząc biomarkery stresu w ślinie (kortyzol, chromograninę A i oksytocynę), które można zbierać nieinwazyjnie jako wskaźniki ulgi w stresie. Wiadomo, że słuchanie muzyki wpływa na układ hormonalny i autonomiczny układ nerwowy.

Muzyka o częstotliwości 528 Hz pomaga w regeneracji komórek macierzystych i neuronów w naszym organizmie. Wszystkie narządy w naszym ciele mają kilka komórek macierzystych, które dzielą się i różnicują, gdy uszkodzona część narządu wymaga naprawy. Mają one charakterystyczne widmo wibracyjne. W przełomowych badaniach komórek macierzystych pod wpływem dźwięku o wysokiej wibracji następowało różnicowanie komórek macierzystych w komórki kości. Jest to sposób generowania komórek kostnych, co jest bardzo korzystne w ortopedii.

Muzykoterapia stanowi skuteczną alternatywę dla biologii regeneracyjnej i może być stosowana do regeneracji komórek macierzystych in vitro lub w naszym organizmie.

Z definicji każdy dźwięk, który sprawia nam przyjemność, jest muzyką, a zatem głównym efektem, jaki wywiera na nas muzyka, jest przyjemność. Efekty drugorzędne to wzrost emocji o wysokich wibracjach, takich jak radość, szczęście, spokój, pokój itp. oraz redukcja emocji o niskich wibracjach, takich jak stres, niepokój, złość, ból, strach itp. Efekt trzeciorzędowy obejmuje stabilność psychiczną i emocjonalną oraz holistyczne samopoczucie. Efekt czwartorzędowy obejmuje wzrost indywidualnej częstotliwości wibracji i ewolucję do wyższego wymiaru, a tym samym postęp duchowy. Ważne jest, aby pamiętać, że muzyka o określonych częstotliwościach, takich jak 528 Hz pomaga w naprawie DNA, zaś częstotliwość 936 Hz pomaga w aktywacji szyszynki, co sprzyja gojeniu i świadomości. W świetle powyższych obserwacji i doświadczeń można dojść do wniosku, że muzyka jest jednym z najważniejszych dostępnych ludzkości narzędzi podnoszenia świadomości.

Istotny jest zatem wpływ częstotliwości 528 Hz na układ podwzgórzowo-przysadkowy.

Najważniejsze hormony podwzgórza to właśnie oksytocyna i wazopresyna. Funkcją tej części międzymózgowia jest m.in. regulowanie popędu, preferencji seksualnych i rytmu dobowego. Podwzgórze ma wpływ na nasze emocje i kontroluje homeostazę wewnątrzustrojową. Odpowiada m.in. za utrzymanie odpowiedniej temperatury oraz gospodarki wodno-elektrolitowej..

Podwzgórze to mały obszar mózgu. Znajduje się u podstawy mózgu, w pobliżu przysadki mózgowej.

Chociaż jest bardzo mały, podwzgórze odgrywa kluczową rolę w wielu ważnych funkcjach, w tym:

- uwalnianie hormonów,
- regulujące temperaturę ciała,
- utrzymanie dobowych cykli fizjologicznych,
- kontrolowanie apetytu,
- zarządzanie zachowaniami seksualnymi,
- regulujące reakcje emocjonalne,

Oksytocyna. Hormon ten kontroluje wiele ważnych zachowań i emocji, takich jak podniecenie seksualne, zaufanie, uznanie i zachowanie matki. Jest również zaangażowany w niektóre funkcje układu rozrodczego, takie jak poród i laktacja.

Wazopresyna. Nazywany również hormonem antydiuretycznym (ADH), hormon ten reguluje poziom wody w organizmie. Uwolnienie wazopresyny jest sygnałem dla nerek, aby wchłonęły wodę.

Somatostatyna. Somatostatyna działa, aby powstrzymać przysadkę mózgową przed uwalnianiem niektórych hormonów, w tym hormonów wzrostu i hormonów stymulujących tarczycę.

Dlatego w Jaskini Obłazowej była bardzo ważna wskazówka, a mianowicie figurka Wenus, z uwagi na funkcję rozrodczą, bowiem oś podwzgórze-przysadka-gonady (HPA) odpowiada za prawidłową pracę układu rozrodczego. Jej właściwa aktywność determinuje prawidłowe wytwarzanie hormonów płciowych i umożliwia zachodzenie procesów reprodukcyjnych. Właściwe funkcjonowanie tego układu czynnościowego zależne jest od działania licznych hormonów i neuroprzekazników.

Zaburzenia HPA wyjaśniają również, dlaczego bezpłodne muzułmanki w określonych porach roku w czasie przesilenia zimowego i po przesileniu zimowym okrażały z wiarą i nadzieją Osireion, by doczekać się upragnionego potomstwa. Zapewne Osireion w wiekach późniejszych pełnił i nadal pełni w tradycji ludowej podobną rolę jak Jaskinia Obłazowa. Ta świątynia staroegipska, zwłaszcza kiedy była przykryta kurhanem, mogła być odpowiednikiem Jaskini Obłazowej.

W podwzgórzu swój początek ma też oś podwzgórze-przysadka-nadnercza (HPA, ang. hypothalamic-pituitary-adrenal axis). Następuje to pod wpływem stresu, ale mogą ją wywołać także inne czynniki, takie jak zaburzenia psychologiczne, metaboliczne czy immunologiczne. Istnieją pewne związki pomiędzy osią HPG a osią HPA. W wielu badaniach udowodniono, że osie te wzajemnie na siebie oddziałują. Glikokortykoidy wydzielane przez nadnercza mogą hamować funkcje reprodukcyjne na dwóch poziomach:

w podwzgórzu, zmniejszając wydzielanie GnRH²⁹ oraz w przysadce, redukując wrażliwość komórek na GnRH. Kortyzol działa również bezpośrednio na jajniki, opóźniając dojrzewanie pęcherzyków, owulację i wydzielanie estrogenu.

Wyniki badań naukowych wskazują na to, że stres immunologiczny wywołuje spadek ekspresji kisspeptyny w podwzgórzu oraz poziomu LH³⁰ w osoczu. Supresja³¹ wydzielania LH po zadziałaniu stresora³² jest częściowo odwrócona po podaniu kisspeptyny. Inne rodzaje stresorów, takie jak stres psychosocjalny czy hipoglikemiczny, również obniżają poziom ekspresji LH. Ośrodkowe podanie CRH oraz kortykosteronu³³ redukuje aktywność neuronów kisspeptynowych. Oś HPA jest zatem zaangażowana w supresję systemu kisspeptynowego indukowanego stresem.

Badacze uważają, że mechanizm odpowiedzialny za powstawanie dysfunkcji układu rozrodczego związanych ze stresem i różni się w zależności od intensywności działającego stresora.

Generalnie to częstotliwość 528 Hz ma idtotny wpływ na układ limbiczny, zzmocnienie neuronów hipokampa oraz regulację Autonomicznego Układu Nerwowego.

Układ limbiczny jest połączeniem nerwów i sieci w mózgu, które regulują autonomiczny układ nerwowy, przyczyniając się do aktywacji obszarów życiowych w pobliżu krawędzi kory mózgowej, powyżej pnia mózgu, zaangażowanych w instynkt i nastrój. Kontroluje bodźce emocjonalne, takie jak reakcje walki lub ucieczki, takie jak strach, przyjemność, złość, głód, seks i opieka nad potomstwem.

²⁹ Początek osi HPG stanowi podwzgórze. Tam, głównie w jądrze nadwzrokowym, znajdują się neurony syntetyzujące gonadoliberynę (GnRH, ang. gonadotropin-releasing hormone), która uwalniana jest do krążenia wrotnego przysadki w wyniosłości pośrodkowej. Hormon ten stymuluje uwalnianie gonadotropin: hormon luteinizujący (LH, ang. luteinizing hormone) oraz hormon folikulotropowy (FSH, ang. follicle-stimulating hormone) z przedniego płata przysadki. Te zaś, uwolnione do krążenia ogólnego, łączą się z receptorami w gonadach i stymulują produkcję hormonów płciowych (testosteronu, estradiolu i progesteronu). Te ostatnie mogą działać na zasadzie sprzężenia zwrotnego i modulować aktywność pozostałych elementów osi.

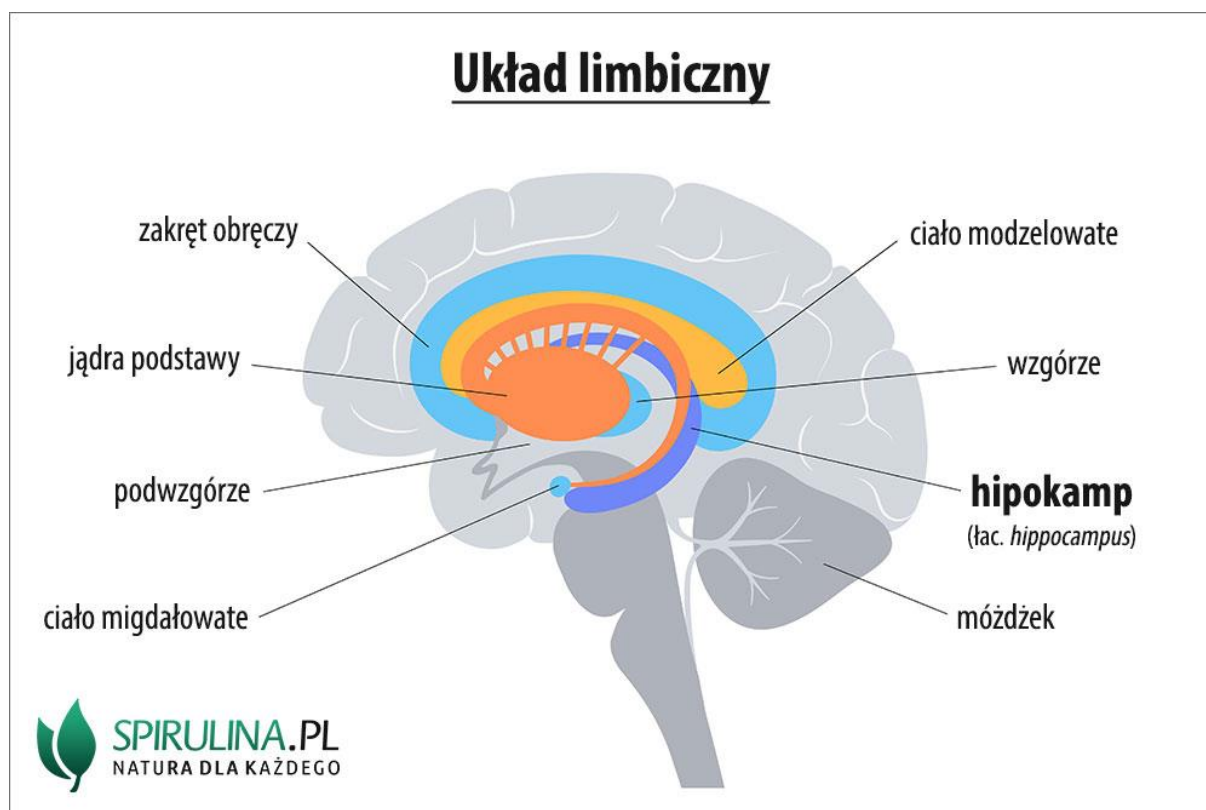
³⁰ Hormon luteinizujący (LH, ang. luteinizing hormone).

³¹ Supresja: 1. «procesy komórkowe prowadzące do zniesienia lub osłabienia skutków mutacji» 2. «zniesienie lub osłabienie zdolności komórek do produkcji przeciwciał pod wpływem antygenów»

³² Stresor – wewnętrzne lub zewnętrzne zdarzenie lub bodziec, który wywołuje stres.

³³ Kortykoliberyna (CRH, ang. corticotropin releasing hormone, hormon uwalniający kortykotropinę) jest jedną z wielu substancji wpływających na regulację łaknienia. Podanie CRH do ośrodkowego układu nerwowego hamuje łaknienie. Stwierdzono, że wpływ CRH na zachowania prowadzące do zmniejszania przyjmowania pokarmu wiąże się z oddziaływaniem na organizm czynników stresowych. Kortykoliberyna to hormon uwalniający kortykotropinę (ACTH). Pobudza także syntezę prohormonu, z którego powstaje ACTH. Pełni rolę neuroprzekaźnika i hormonu. CRH wytwarzany jest przez podwzgórze. Odpowiada za uaktywnianie zachowań lękowych, redukcję zachowań wzmacnianych nagrodą oraz hamowanie łaknienia i aktywności seksualnej. Uczestniczy w pętli sprzężenia zwrotnego w osi podwzgórze-przysadka-nadnercza.

Układ limbiczny odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie w sferze emocjonalno - dążeniowej i poznawczej. Wspólnie z modulującą go korą nową wpływa na reakcje odruchowe i planowane zachowania (kształtowanie osobowości). Jako tzw. „układ szybkiego reagowania” uczestniczy np. w reakcjach pozwalających unikać zagrożenia życia i zdrowia, jest źródłem zachowań związanych ze zdobywaniem pokarmu lub z prokreacją



Układ limbiczny tworzą wzgórze, podwzgórze, hipokamp i ciało migdałowe. Słuchanie sesji muzyki medytacyjnej z dudnieniami różnicowymi 528 Hz pomaga wzmocnić neurony hipokampa rozwijających i różnicujących się z dorosłych komórek macierzystych w mózgu w procesie zwanym neurogenezą, który jest kluczem do nawigacji przestrzennej i wspierania kreatywności.

Układ limbiczny bierze także udział w procesach zapamiętywania i motywacji..

Sesje leczniczej muzyki medytacyjnej 528 Hz odświeżają układ limbiczny w mózgu i pomagają naładować hormony podwzgórza, aby wzmocnić funkcje homeostazy organizmu.

Wibracja dźwiękowa „FA” - 639 Hz: Aktywacja czakry serca (połączenie, relacje międzyludzkie), zwiększa zrozumienie, tolerancję, harmonię międzyludzką i empatię. W związku z tym mówi się, że ton „FA” wzmacnia relacje, więzi rodzinne i jedność z innymi, jest w stanie rozwijać połączenia międzyludzkie, a także naprawiać burzliwe relacje z przyjaciółmi, rodziną i otaczającą społecznością. W przypadku problemów

w pracy lub w relacjach osobistych, ta częstotliwość dźwięku może pomóc stworzyć większą harmonię. Ta medytacja dudnień różnicowych jest również wspaniałym narzędziem w przypadku przyciągania i manifestowania większej ilości miłości.

Czakra serca umacnia miłość, pokój, ufność, współczucie, rozwój duchowy.



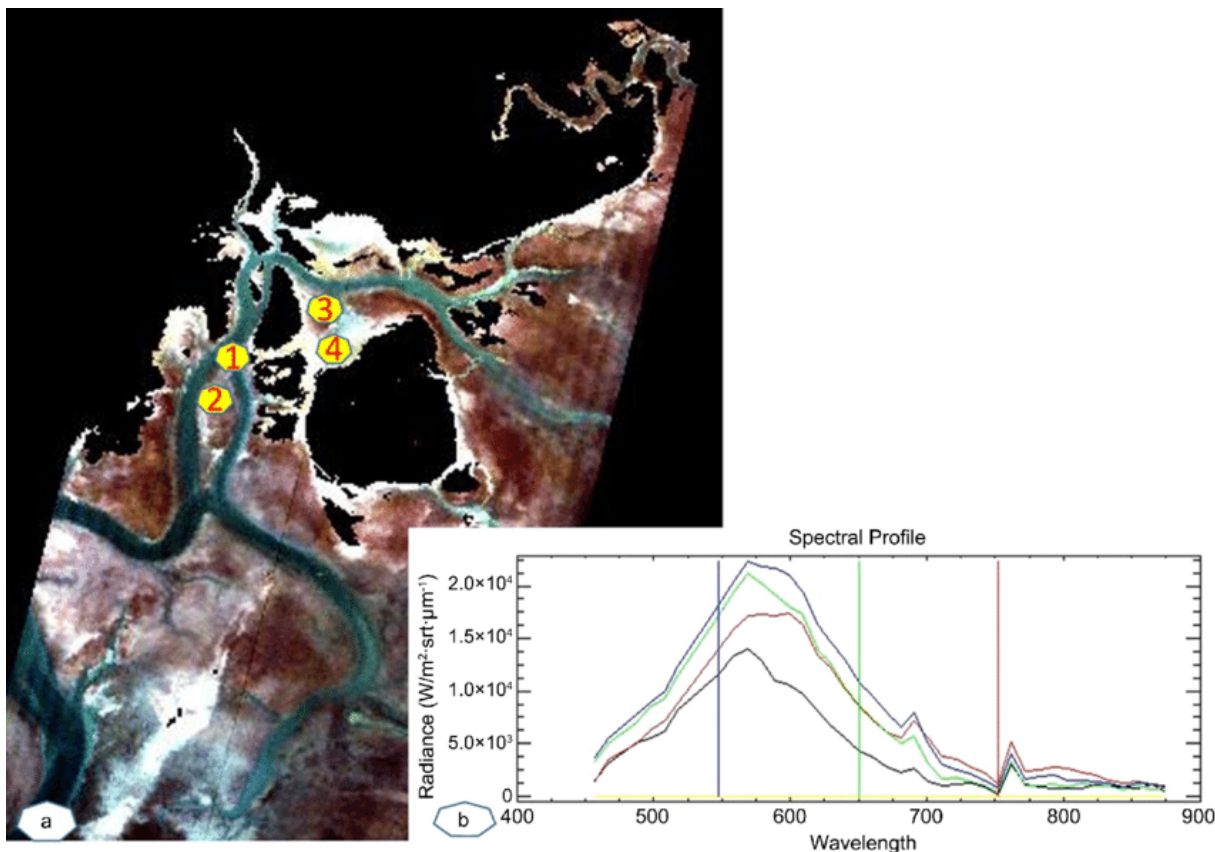
Przełom Białki pod Krempachami

I znowu wracamy do świętej wody w Białce i jej znaczenia w duchowym uzdrawianiu Naszych Przodków.

Częstotliwość 528 Hz ma kluczowe znaczenie dla wszystkiego we Wszechświecie oraz dla „muzycznej, matematycznej matrycy stworzenia”, w tym powietrza, którym oddychamy, wody, którą pijemy, trawy pod naszymi stopami i promieni słonecznych na naszej twarzy.

Jej wibracje łączą się i rezonują ze wszystkim w nas i wokół nas, zarówno na poziomie materialnym, jak i duchowym.

Chlorofil, który pomaga roślinom czerpać energię ze światła i nadaje im zielony kolor, wibruje przy częstotliwości 528 Hz i wyżej.



Badanie częstotliwości chlorofilu; (b40:711 nm/b30:620 nm/b20:528 nm) z pozycjami punktów próbkowania na obrazie Hyperion w kolorze żółtym oraz (b) widma odbicia czterech punktów próbkowania.

Pszczoły zapylające kwiaty brzęczą przy częstotliwości 528 Hz.

Tęcza ma również w centrum o częstotliwości 528 Hz, ponieważ załamuje to samo zielonkavo-żółte światło, które znajduje się w chlorofilu.

Gdy porównamy zapisy Słońca wykonane przez naukowców NASA, znajdujemy tam również częstotliwość 528 Hz, w sercu gwiazdy, która jest centrum naszego Układu Słonecznego.

Ostatecznie częstotliwość można znaleźć w sercu wszystkiego, w tym świętej geometrii, a także codziennych dźwięków, takich jak śmiech, westchnienia i ziewanie.

Ponieważ woda stanowi prawie 80 procent ciała ludzkiego, ten ciekłokrystaliczny nadprzewodnik dźwięku i światła najlepiej transmituje częstotliwość 528 Hz i zapewnia najlepszą okazję do naturalnego uzdrowienia. Częstotliwość 528 Hz, jest dokładną częstotliwością używaną przez inżynierów genetycznych na całym świecie do naprawy DNA.

Od wielu tysięcy lat częstotliwość naszej planety zgodnie z zapisami Rezonansu Schumanna wynosiła 7,6 - 7,8 Hz, ale vibracje jego pola energetycznego uległy zmianie. Częstotliwość Rezonansu Schumanna drastycznie się zwiększyła. Począwszy od 2014

roku częstotliwość zaczęła wzrastać, w 2015 wynosiła już 16,5 Hz, a w 2017 momentami dochodziła do 40 Hz, aby w roku 2020 osiągnąć średnią wartość 27,4 Hz.

Obecnie również mamy do czynienia ze wzrostem Pulsu Ziemi, aktualne dane dotyczące poziomu tła elektromagnetycznego publikuje Instytut w Tomsku.

https://sosrff-tsu-ru.translate.google/?_x_tr_sl=ru&_x_tr_tl=pl&_x_tr hl=pl&_x_tr_pto=sc&_x_tr_sch=html

Ze względów politycznych strona jest obecnie blokowana.

Podstawowa częstotliwość Ziemi 7,83 Hz i fale mózgowie człowieka (7 - 13 Hz) rezonują ze sobą, a badania naukowe wykazały, że jest to warunek zdrowia fizycznego i psychicznego.

Sygnaly przekazywane pomiędzy neuronami mogą mieć różną intensywność, częstotliwość oraz mogą być przekazywane w różnych częściach mózgu. W zależności od tych czynników wyróżniamy różne długości fal pola elektromagnetycznego:

- **Fale Gamma** - to bardzo szybkie, krótkie fale (powyżej 25 Hz). Ich rola jeszcze nie jest dobrze poznana. Przypuszczać można, że mogą odpowiadać za bardzo szybkie ruchy gałek ocznych (tzw. mikrosakad) lub pozwalają synchronizować aktywność oddalonych od siebie struktur mózgu.

Ich częstotliwość jest wysoka i przekracza nawet 40 Hz. Pojawiają się, gdy odczuwamy skrajne emocje i można je znaleźć w każdej części mózgu. Fale gamma sprzyjają tworzeniu się skojarzeń i innym procesom poznawczym. To od nich w dużej mierze zależy styl uczenia się oraz zdolność do przyswajania nowych informacji.

- **Fale Beta** - fale o długości 12 - 25 Hz. Są to fale wysoce zdesynchronizowane, desynchronizacja świadczy o wysokiej aktywności różnych populacji neuronów w odrębnych rejonach mózgu. Stąd fale beta kojarzymy ze skupieniem i wzmożonym wysiłkiem umysłowym, choć występują one zawsze, kiedy mamy otwarte oczy (mówimy wtedy, że jesteśmy w trakcie czuwania).

To najbardziej popularna częstotliwość fal mózgowych w ciągu dnia. Fale beta sprzyjają skupieniu oraz przeżywaniu emocji. Pojawiają się podczas działania i są niezbędne dla logicznego myślenia, a także komunikacji z innymi. Fale beta pozwalają rozwiązywać problemy, np. prowadzić samochód oraz odbierać i analizować pochodzące ze świata zewnętrznego bodźce. Jeśli ich poziom jest zbyt niski, stajemy się nadmiernie rozluźnieni, a nasz nastrój spada. Zbyt wiele fal beta może skutkować odczuwaniem lęku oraz stresu.

- **Fale Alfa** - to fale o długości ok. 8 -12 Hz. Pojawiają się w stanie fizycznej relaksacji, gdy mamy zamknięte oczy.

Fale o tym zakresie są charakterystyczne dla stanu głębokiego relaksu. Pojawiają się, gdy jeszcze nie śpimy, ale jesteśmy spokojni i odprężeni, np. gdy leżymy z zamkniętymi oczami lub oglądamy telewizję. Fale alfa emitowane są tuż po przebudzeniu się. Towarzyszą głębokiej zadumie i sprzyjają kreatywności. Przynoszą inspirację i wspierają pozytywne myślenie. W nadmiarze mogą jednak wywoływać zaburzenia koncentracji. Jeśli natomiast fale alfa emitowane są w zbyt małym stopniu, pojawia się obniżony nastrój, niski poziom motywacji, a nawet depresja. Stymulacja mózgu falami dźwiękowymi może okazać się skuteczna w jej leczeniu.

- **Fale Theta** - pasmo fal o długości 4 - 8 Hz, które są wyznacznikiem obciążenia pamięci roboczej, zatem świadczą o wysiłku intelektualnym. Odpowiadają również za przekazywanie informacji pomiędzy obszarami mózgu położonymi daleko od siebie.

Ich aktywność wzrasta w trakcie snu lub gdy oddajemy się refleksjom.

Sprzyjają wyobraźni i poprawiają zdolność do zapamiętywania. Fale theta są charakterystyczne dla stanu medytacji.

Działają inspirująco i pobudzają kreatywność. Ich odpowiedni poziom wzrasta intuicję. Gdy jest ich jednak zbyt dużo, pojawia się senność i trudności w koncentracji.

- **Fale Delta** - długie fale (0,5 - 4 Hz) występujące najczęściej w trakcie snu. W badaniach klinicznych stanowią wyznacznik głębokości snu pacjenta.

Fale delta są niezbędne dla głębokiego, pozbawionego marzeń snu. Jak wynika z badań, niemowlęta oraz małe dzieci produkują je w dużej ilości, lecz wraz z wiekiem poziom tych fal w mózgu spada, co wiąże się z obniżoną zdolnością do wypoczynku. **Fale delta mają związek z procesami, które zachodzą w naszym ciele bez udziału świadomości.** Należą do nich m.in. trawienie czy regulacja pracy serca. To pasmo sprzyja regeneracji organizmu. Ich wysoki poziom może jednak świadczyć o uszkodzeniu mózgu.

Stymulacja mózgu falami dźwiękowymi pozwala wpływać na jego aktywność, w tym także na częstotliwość fal mózgowych. Dzięki niej można zwiększyć swoją zdolność do koncentracji i zapamiętywania, np. podczas nauki języków obcych. Zastosowanie odpowiednich bodźców dźwiękowych zwiększa efektywność nauki i sprawia, że nowe informacje pozostają w pamięci na długo.

Ponieważ w tej chwili w ziemskiej atmosferze występuje tak wiele obcych częstotliwości ELF (skrajnie niskich częstotliwości), częstotliwości te mogą powodować zagłuszenie naturalnego rezonansu Schumanna.

Rezonans Schumanna działa jak naturalny kamerton dla naszych biologicznych oscylatorów. Gdy układ biologiczny wibruje z tą częstotliwością, można powiedzieć, że jest w stanie rezonansu lub zestrojenia z własną częstotliwością magnetyczną planety.

Na szyszynkę wpływają zmiany pola magnetycznego Ziemi, podobnie jak produkcja hormonów. W szczególności melatonina, ważny neurohormon i środek onkostatyczny (łagodzący raka), nie jest wytwarzany w przypadku braku rezonansu Schumanna w przestrzeni kosmicznej, a jej produkcja jest spowolniona w przypadku zanieczyszczenia elektromagnetycznego.

Dostosowanie się do tej naturalnej częstotliwości jest, oprócz ulepszonej funkcji odpornościowej, uczuciem wewnętrznego spokoju i głębokiego duchowego poczucia jedności z Ziemią.

Każdy wirus emituje niskie częstotliwości ok. 5,5 - 14,5 Hz.

Przy częstotliwości 25,5 Hz wirus umiera. Dla osoby, która żyje w wysokich częstotliwościach, to znaczy w Jedności ciała, Duszy, Ducha, światowy wirus nie jest bardziej niebezpieczny, niż zwykła infekcja górnych dróg oddechowych, ponieważ organizm zdrowego człowieka wibruje „wysoko”. Niestety ta częstotliwość jest zmniejszana poprzez naturalne lub stworzone przez człowieka geopatyczne obszary, takie jak: miejsca walk i niepokojów, szpitale, więzienia, sieci elektryczne, itp. gdzie częstotliwość spada poniżej Pulsu Ziemi, dlatego wirusy swobodnie się rozwijają i mutują, docierając do człowieka z wieloma problemami bazującymi na wielu płaszczyznach.

Najprawdopodobniej częstotliwości stymulujące można znaleźć w przedziale 0,5 Hz - 900 Hz. Co więcej, niektóre badania wykazały, że specyficzna częstotliwość 528 Hz była w stanie naprawić uszkodzone DNA, chociaż te twierdzenia były rzadko testowane. Biorąc pod uwagę obecne dowody łączące procesy dźwiękowe i biologiczne, postawiono hipotezę, że np. *Aspergillus niger* (gatunek siostrzany *A. awamori*, który jest bardziej dostępny) wystawiony na działanie muzyki o częstotliwości 528 Hz wykaże większy wzrost grzybnii niż te wystawione na muzykę o częstotliwościach między 0,5 Hz - 500 Hz i tych, które nie są narażone na żadną muzykę.

Słońce, zbudowane w całości z wodoru, emituje światło (fotony) i dźwięk (fonony) za pośrednictwem elektronów, które zasadniczo rezonują z częstotliwością 528 Hz, zgodnie z nagraniami NASA.

Badania wykonane przez NASA potwierdzają, że promienie słoneczne odbite o taflę wody dają długość fali równą 528 nm w kolorze jabłkowej zieleni.

W artykule „Electro-dynamics and 528 Frequency Resonance in Water Sciences Helps Solve the Mystery in Homeopathy” uczonego z Harvardu, dr Leonard G. Horowitz opisuje szczegółowo biofizykę i matematykę cudownych uzdrowień. Przypisuje częstotliwości

i „energię biorezonansową” zsynchronizowaną z sercem Słońca, naturą, opiekunami (terapeutami) i odbiorcami miłości jako siły leczniczej.

Sygnaty genetyczne dźwięku i światła wymuszają fizyczną odbudowę poprzez zaprogramowane biopole. Badania dr Horowitza ogólnie pomijaną zdolność „wody strukturalnej” w DNA do przechowywania i przekazywania częstotliwości, które kierują ekspresją genetyczną i naprawą ciała. „Muzyczna matematyka” pobudza ujemnie naładowane elektrony, które powodują cuda.

Recenzowane badanie z podwójną ślepą próbą opublikowane przez badaczy komórek nerwowych wykazało, że częstotliwość 528 Hz w muzyce o długości fali 528 nm zwiększa ludzką odporność o 100% poprzez zwiększenie aktywności przeciwutleniającej. Fale 528 nm chroniły również centralny układ nerwowy alkoholików o 20%.

To niewiarygodne, że ta dokładna częstotliwość 528 Hz jest zaszyfrowana w biblijnej Księdze Liczb jako najcenniejsza „złota ofiara” dla Boga użyta do uświęcenia świątyni – w tym przypadku „świątyni ciała”. 528 Hz zostało później przyjęte przez Kościół katolicki jako nuta „MI [racle]” w skali muzycznej Solfeggio. Ta muzyka została wykorzystana w najbardziej podnoszącym na duchu „Hymnie do św. Jana Chrzciciela”.

Na podstawie tej historii i nauki o zdrowiu dr Horowitz twierdzi, że 528 Hz jest „kluczem domu Dawidd” używanym do leczenia króla Saula muzyką harfy Dawida, co odpowiada częstotliwości 444 Hz. Ta częstotliwość jest znana jako częstotliwość aniołów, przynosząca spokój pośród chaosu. 444 Hz pomaga połączyć się z naturą i poczuć się jednością ze Wszechświatem. KLUCZ DAVIDA to znacznie więcej niż częstotliwość, to klucz główny, który wytrąca (niweluje) inne częstotliwości. Jako klucz tonizujący zawiera wiele korzyści zdrowotnych, Ta sama energia miłości generowała uzdrawiające cuda Jezusa, który korzystał w tym stanie z energii tachionowej.

Energia Tachionu jest z poziomu, który nazywamy Bogiem – Źródłem. Tachiony są hipotetycznymi cząstkami, które poruszają się z prędkością większą od prędkości światła, czyli większą niż 300 tys. km/s w próżni. Jezus nauczał mądrości, czynił cuda, uzdrawiał, wypędzał demony, a nawet wskrzeszał z martwych i chodził po wodzie. Umiął jakoś dostosować tajemnicze pokrętło różnych energii i robił z nimi co chciał, bez żadnych urządzeń, i nawet nie kończył szkół. Używał tylko modlitwy i pokazywał, że to co niemożliwe jest możliwe.

„O to właśnie chodzi w chrztach – o duchową odnowę, która przekazuje uzdrawiające korzyści”.

Sceptycy nauki i ateści potępiają monoteizm, który ich zdaniem spowodował podziały między ludźmi i wiele wojen. Recenzenci Horowitza uważają, że wypełnianie luk przy użyciu solidnej nauki i matematyki muzycznej ma wielką nadzieję na pokój na świecie.

Twórcy naturalnych produktów zdrowotnych i artyści celebryci nagrywający na całym świecie coraz częściej polegają na radach Horowitza. **Ekologizacja opieki zdrowotnej i przemysłu muzycznego przy użyciu „muzyki leczniczej” o częstotliwości 528 Hz jest wzorowana na naturalnym antybiotyku OxySilver.** Ten rezonujący wzmacniacz odporności zapewnia bezpieczną, skuteczną i niezawodną alternatywę dla ryzykownych leków i szczepionek.

OxySilver 528 – najbardziej zaawansowany hydrolat srebra na świecie pokonuje przestarzałe koloidalne srebro, ryzykowne szczepionki i śmiertelne antybiotyki jako pierwsza wyprodukowana „woda święcona” rezonująca z najbardziej naturalną i potężną częstotliwością uzdrawiania dźwięku 528 Hz i światła 528 nm.

Zważywszy na potencjalną zawartość nanocząsteczek złota i srebra w wodach rzeki Białki, o określonych porach dnia i roku, o wschodzie Słońca po nowiu, kiedy promieniowanie słoneczne było najbardziej aktywne powstawał naturalny OxySilver 528, o silnych właściwościach uzdrawiających, z uwagi na zawartość „srebrnego hydrozolu” działając niczym „woda święcona”.

„Wody święcone” były badane w wielu częściach świata przez wielu badaczy, w tym przez dr Lee Lorenzena ze Stanów Zjednoczonych i dr Masaru Emoto z Japonii. Wspólnie ci pierwsi badacze ustalili, że „woda święcona” jest „świadoma” i „ustrukturyzowana”. Oznacza to, że w jakiś niewyjaśniony jeszcze sposób woda odpowiada na szczerze modlitwy i płynące z serca intencję miłości, w tym intencję szybkiego uzdrowienia i zachowa zdrowia.

OxySilver nie jest lekiem (niezależnie od decyzji FDA). W rzeczywistości jest to „woda święcona” lub nowy rodzaj „wody mineralnej”, w której jedyny minerał, srebro, jest nadprzewodnikiem elektronów, podobnie jak sama woda. **To jednoatomowe srebro wiąże się z tlenem w czystej wodzie podczas procesu produkcyjnego, tworząc podwójny nadprzewodnik uzdrawiającej energii.**

Dr Lorenzen wyjaśnił, że woda święcona ze źródeł, takich jak Lourdes we Francji, wypływa na powierzchnię po wirowaniu i spirali przez namagnesowane elementy ziemi, które emitują swoje specjalne częstotliwości dźwięku, wychwytywane przez cząsteczki wody. Ta energia elektromagnetyczna jest zapamiętywana przez wodę, która technicznie jest ciekłokrystalicznym nadprzewodnikiem dźwięku. Zdolność wody do przenoszenia dźwięku lepiej niż powietrze jest dobrze znana. Tę silną przewodność wody najlepiej demonstrują delfiny i wieloryby.

NASA zleciła swojego czasu wynalazcy wyprodukowanie pierwszego „związanego kowalencyjnie” srebrnego hydrozolu, aby utrzymać astronautów w zdrowiu w kosmosie. W przeciwieństwie do prymitywnie produkowanych koloidalnych srebrów, nowy srebrny hydrolat nie gromadzi się w tkankach ciała ani nie tatuuje skóry.

Czysty dźwięk o częstotliwości 528 Hz i 528 nm zielonkavo-żółtego światła silnie rezonują w OxySilver dzięki bezprecedensowemu procesowi produkcji z wykorzystaniem technologii opracowanej przez NASA.

Kombinacja dźwięku o częstotliwości 528 Hz, światła o długości fali 528 nm i podwójnie superprzewodzącej wody, natychmiast superprzewodzi moc „*Uniwersalnego Uzdrowiciela*”

Na tej podstawie i wykorzystując doświadczenia dr Lorenzen oraz dr Emoto, dr Horowitz polecił przedsiębiorcom i producentom „ustrukturyzować” formułę, obracając ją w silnym polu elektromagnetycznym; jednocześnie wprowadzając czysty dźwięk o częstotliwości 528 Hz i światło laserowe o długości fali 528 nm, aby „naładować” podwójny nadprzewodnik ciekłokrystaliczny (tj. srebro i wodę).

To nie wszystko. Dr Horowitz studiował prace Nicolii Tesli – czołowego geniusza XX wieku i poznał „cudowną tajemnicę” od dr Josepha Puleo. Tesla nauczał swoich uczniów o „mocy modlitwy”. **Wyznał, że jego wynalazki często zawodziły, gdy zapominał się pomodlić przed ich przetestowaniem!** Dr Puleo odkrył, że częstotliwość dźwięku 528 Hz była „cudowną” nutą graną w najbardziej podnoszącym na duchu Hymnie do św. Jana Chrzciciela (*Ut queant laxis*), a skierowanym do wody. Horowitz miał wtedy przełom. Mając wiedzę Emoto, że woda jest „świadoma” i reaguje na modlitwę, że energia przenosi się najsilniej przez wodę i że wszystkie eksperymenty Tesli z „darmową energią” zostały przeprowadzone w „atmosferach uwodnionych”, Horowitz stworzył OxySilver, który w efekcie działa najlepiej, gdy używany jest z modlitwą. Dlatego stosowanie OxySilver „zgodnie z zaleceniami”, w przeciwieństwie do innych produktów zdrowotnych na świecie, wymaga modlitwy.

To nie jest tak, że OxySilver nie zadziała, jeśli nie użyje się modlitwy. Będzie działać prawdopodobnie znacznie lepiej niż jakiegokolwiek srebro koloidalne, któremu wielu ludzi ufa o wiele bardziej niż śmierniczośne antybiotyki i ryzykowne szczepionki Big Pharma.

Postęp naukowy w coraz większym stopniu przypisuje wodzie jej zdolności przesyłania wiadomości i daje wyjaśnienie wielu tajemnic. Stwierdzono, że zjawiska fizykochemiczne, od funkcji genetycznych po komunikację międzykomórkową, polegają na strukturyzacji wody. Badacze homeopacji rozwijają teraz powiązane teorie, w tym elektrodynamikę kwantową, aby rozwiązać tajemnicę skuteczności działania tego zawodu.

„Wytrychem”, który otwiera drzwi do zrozumienia i wyjaśnienia istoty tej materii, jest częstotliwość kluczowa dla podtrzymywania zdrowia i życia oraz odmładzania natury - dotleniająca energia zielonkavo-żółtego światła o długości fali 528 nm i jej sonoluminescencyjny poprzednik, będący przedmiotem zainteresowania, czyli częstotliwość dźwięku 528 Hz. Cytując Hermesa Trismegistusa: „Jak na górze, tak na

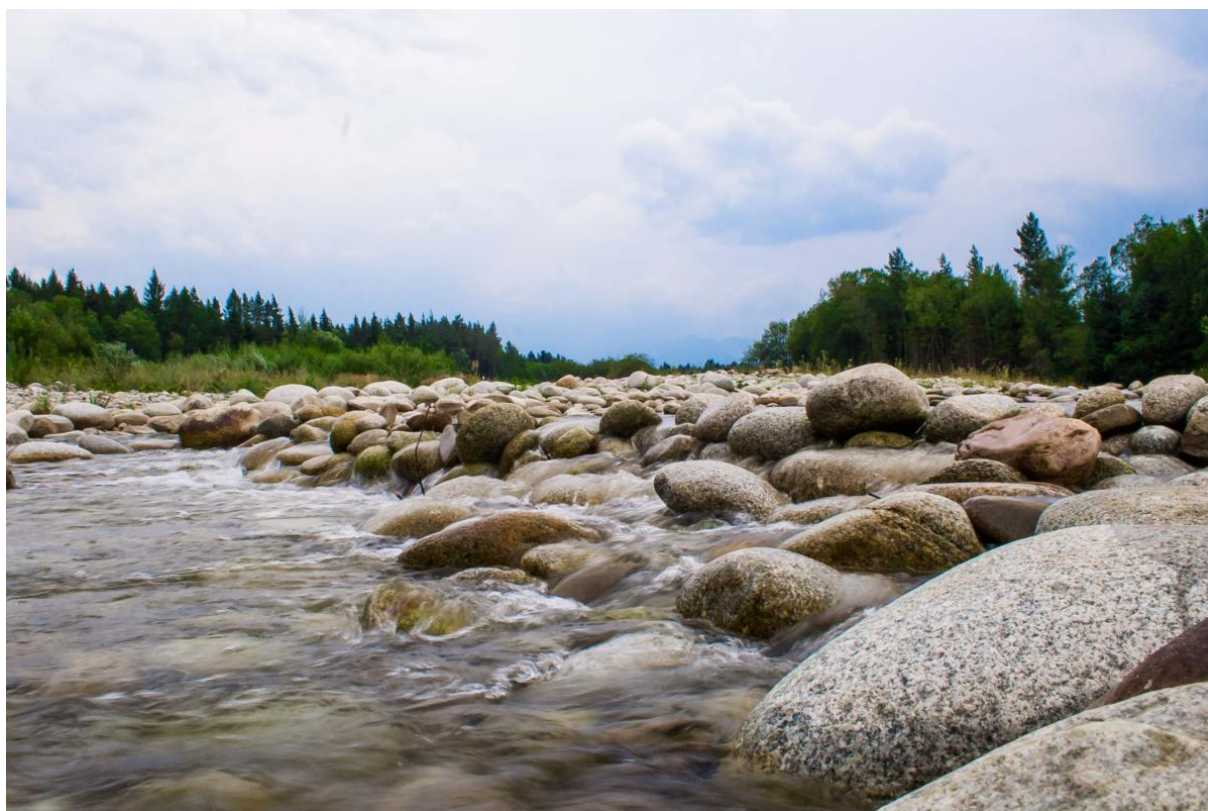
dole, jak wewnątrz, tak na zewnątrz, jak wszechświat, tak dusza...". Ten artykuł rozważa świadomość i intencjonalność homeopatów w porównaniu do sceptyków.

Wiele wskazuje na to, że podstawą cudownych uzdrowień naszych Przodków może być częstotliwość „MI” oryginalnej skali muzycznej Solfeggio, która podobno czyni cuda, czyli 528 Hz.

Wielokrotnie udowodniono, że 528 Hz powoduje, iż organizm uwalnia znaczne ilości oksytocyny, „hormonu miłości”, który aktywuje przywspółczulny układ nerwowy. Aktywacja przywspółczulnego układu nerwowego wyłącza tryb walki lub ucieczki organizmu (współczulny układ nerwowy) i powoduje rozwiązanie traumy, źródła lęku oraz depresji, a także uwalnia od wielu chorób i zaburzeń zdrowia.

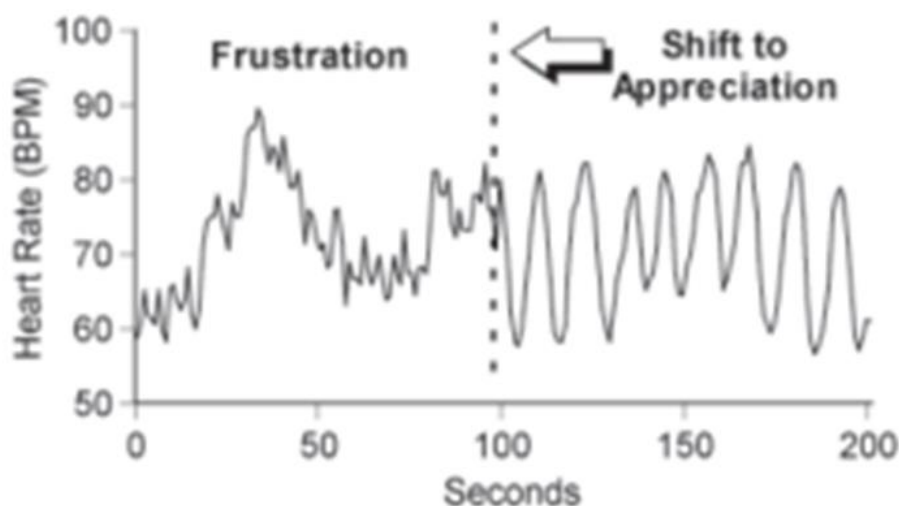
Inne harmoniczne częstotliwości w tym pejzażu dźwiękowym to 330 Hz (oktawa par zasad DNA) i 396 Hz (ton solfeżowy do wyzwolenia ze strachu i poczucia winy oraz uzdrowienia traumy). 528 Hz jest również tonem solfeżowym i jest znane jako cudowna częstotliwość, zwłaszcza częstotliwość naprawy DNA.

Takie też warunki sętnione są w przypadku Sanktuarium Duchowego Uzdrawiania w Obłazowej i dlatego Kompleks Obłazowa służył człowiekowi ponad 80.000 lat.



Koryto rzeki Białki na wysokości Przełomu Białki, w sąsiedztwie akustycznego Schroniska z płynącą wodą o uzdrawiających właściwościach.

Nie bez powodu **Archanioł Rafael** jest niebiańskim uzdrowicielem. Promień zielonego światła tego Anioła reprezentuje uzdrowienie i dobrobyt. Promień ten jest częścią metafizycznego systemu kolorów aniołów opartych na siedmiu różnych promieniach światła: niebieskim, żółtym, różowym, białym, zielonym, czerwonym i fioletowym. Każdy kolor ma inną częstotliwość energii elektromagnetycznej i może przyciągać anioły, które mają podobne rodzaje energii.



Wykres przedstawiający zmianę tętna pod wpływem zmiany emocji z negatywnych na pozytywne - Instytut HeartMath

Innym sposobem, w jaki ludzie myślą o kolorach, jest to, że są one symbolami rodzajów prośb skierowanych do Boga. Spełniając te prośby na polecenie Boga, anioły uczestniczą w różnego rodzaju misjach. Kolory pozwalają ludziom skupić się na modlitwie w zależności od rodzaju pomocy, jakiej szukają od Boga i Jego aniołów, ponieważ kolory stanowią określony rodzaj informacji.

Imię Archanioła Rafaela oznacza „*Bóg uzdrowił*” lub „*Uzdrowienie Boże*”, a często przypisywanym mu atrybutem jest laska eskulapa. W niektórych przedstawieniach również ryba.

O Archaniele Rafaelu mówią pisma apokryficzne Starego Testamentu. W księdze Tobita jest opisany jako pomocnik Tobiasza, który w postaci ludzkiej pomagał mu podczas podróży oraz pokazał, w jaki sposób przywracać zdrowie i odpędzać demony. Synowi Tobita ujawnił zaś, jak wykorzystać złowione przez niego ryby do uleczenia innych, poprzez produkcję maści leczniczych. Anioł ten przekazał również szmaragdowe tablice Hermesowi Trismegistosowi, inaczej zwane „*Szmaragdową księgą mądrości*”. Natomiast Testament Salomona opowiada o pierścieniu z sześcioramienną gwiazdą, którym Król Salomon pokonał demony, darze od tegoż właśnie Anioła.

Wibracja Archaniota Rafała jest widzialna jako szmaragdowa zieleń. Jest to kolor uzdrowienia, w każdy możliwy sposób.

Archaniota Rafaela należy przywoływać na ołtarzu na wschodzie. Odpowiada on żywiołowi wody, a woda to przecież ludzki organizm (wszak to z niej w większości się składamy), ale również nasze emocje i potencjały.

Przy zaburzonej gospodarce hormonalnej w organizmie, bardzo często nie potrafimy panować nad naszymi emocjami oraz odwrotnie - nierównowaga emocjonalna prowadzi do zaburzeń na poziomie hormonalnym.

Archaniot Rafael nie tylko uzdrawia, ale również daje możliwości i wiedzę samouzdrawiania oraz uzdrawiania innych.

Być może z tego powodu w centrum spiralnej świątyni - Huaca Montegrande w Peru złożono jako depozyt ofiarny zielone kamienie. Działo się to ponad 13.000 lat temu.

I na tym można byłoby zakończyć, gdyby nie informacja w sprawie preparatów medycznych produkowanych przez firmę Pizer, jako tzw. szczepionki.

Nagrana ukrytą kamerą przedstawia dyrektora Fizera Jordon Trishton Walker, zaś jego wypowiedź dotyczy między innymi mutacji wirusa i niebezpieczeństwa jakie powodują preparaty zwane szczepionkami mRNA.

Pracownik Project Veritas pod pozorem randki rozmawiał z pracownikiem Pfizera, który powiedział, że Pfizer myśli o samodzielnej mutacji COVID w celu opracowania nowych szczepionek. próbując wyjaśnić różnicę między „badaniami nad zyskaniem funkcji” a „kierowaną ewolucją”.

Red Pill News | Wiadomości W Czerwonej Pigułce 04.02.2023

<https://rubble.com/v289vjs-red-pill-news-wiadomoci-w-czerwonej-piguce-04.02.2023.html>



Jordon Trishton Walker

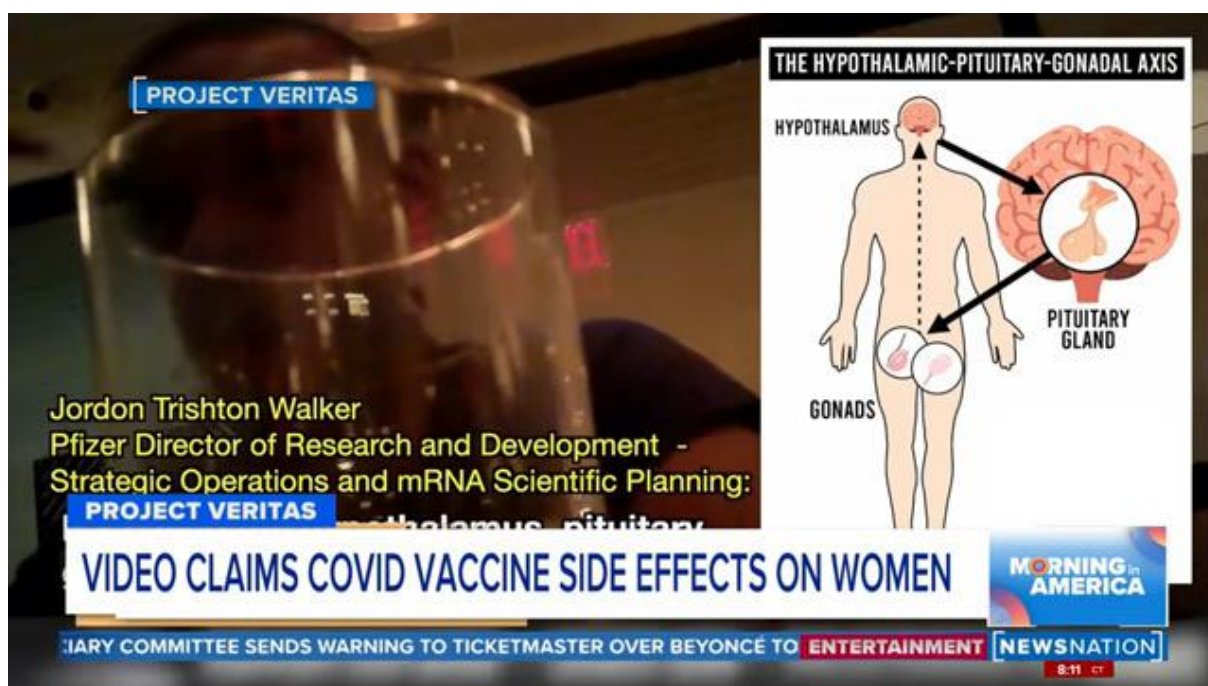


26:05 min.: Edycja genów.

27:10 min.: Jest coś nieprawidłowego w cyklach menstruacyjnych. **Oś podwzgórzca.**

The hypothalamic - pituitary - gonadal axis

Oś podwzgórze - przysadka - gonady



27:44 min.: Cykle menstruacyjne.

mRNA musi mieć wpływ na coś hormonalnego, żeby wpływać na cykle menstruacyjne (miesiączkowe)

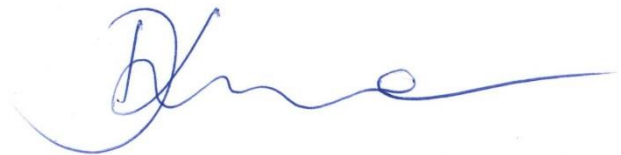
28:05 min. : Oś HPG. To podwzgórze, przysadka i gonady.

28:30 min. : Sygnalizacja zaczyna się w mózgu. Szczepionka nie przekracza bariery krew - mózg.

Ta wypowiedź potwierdza procesy uzdrawiania w Obłazowej i wskazuje na działanie preparatów medycznych produkowanych przez Pizera, które jest odwrotnością w stosunku do działania Sanktuarium w Obłazowej.

Czyli coś, co zadziałało kiedyś i było skutecznie praktykowane, może zadziałać również teraz.

Zebrała oraz opracowała na podstawie badań własnych i literatury:



Kraków dn. 12 marca 2023 r. Dorota Kamińska